



5395

Czasopismo

II



**ROZNIK  
XXXII.**

1911

Biblioteka Jagiellońska



1002499462

**Kalendarz  
„Tarnowianin”**

*Kalendarz. 404*

Nakładem i drukiem J. Pizsa w Tarnowie.



PRZEZ WYSOKIE C. K. NAMIESTNICTWO KONCESYONOWANE

**BIURO PODRÓŻY**

**ZOFII BIESIADECKIEJ**

**OSWIECIM (DWORZEC)**

**ZOFIA BIESIADECKA**



**BIURO PODRÓŻY**  
SPRZEDAŻ BILETÓW OKRĘTOWYCH  
DO AMERYKI I KANADY

**OSWIECIM**

sprzedaje bilety okrętowe

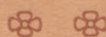
do **AMERYKI**  
i **KANADY**

I., II. i III. klasą dla paro-  
statków pospiesznych, oraz

wszelkie bilety

kolejowe

**AMERYKAŃSKIE**  
i **KANADYJSKIE**



CENY ściśle wedle taryf  
okrętowych i kolejowych.



PROSPEKTA DARMO I OPŁATNIE.





KALENDARZ  
„TARNOWIANIN“

WYPRACOWANY NA POŁUDNIK TARNOWSKI

na rok zwyczajny

1911

z bogatym działem astronomicznym, literackim  
===== i informacyjnym =====

ROCZNIK XXXII.

TARNÓW.  
NAKŁADEM DRUKARNI JÓZEFA PISZA W TARNOWIE.  
1910.





## Tablica Wschodu i zachodu słońca,

długość dnia i godzin, które zegar nasz według czasu średnio-europejskiego czyli zegaru kolejowego pokazywać winien w chwili prawdziwego południa, wskazanego przez kompas czyli zegar słoneczny.

<b>Miesiące</b>	Dni	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia		Godzina połud.	
		G.	M.	G.	M.	G.	M.	G.	M.
Styczeń	1	7	22	3	34	8	12	11	18
	10	7	19	3	44	8	25	11	21
	20	7	13	3	58	8	45	11	25
Luty	1	7	1	4	16	9	6	11	26
	10	6	47	4	33	9	48	11	31
	20	6	30	4	47	10	17	11	38
Marzec	1	6	15	5	—	10	45	11	27
	10	5	55	5	15	11	20	11	35
	20	5	36	5	29	11	53	11	22
Kwiecień	1	5	10	5	47	12	37	11	18
	10	4	53	5	59	13	6	11	16
	20	4	36	6	12	13	36	11	14
Maj	1	4	13	6	30	14	17	11	12
	10	3	57	6	44	14	48	11	10
	20	3	46	6	57	15	11	11	11
Czerwiec	1	3	35	7	9	15	44	11	12
	10	3	30	7	16	15	56	11	13
	20	3	20	7	22	15	58	11	15
Lipiec	1	3	34	7	20	15	46	11	17
	10	3	40	7	16	15	36	11	18
	20	3	50	7	6	15	16	11	18
Sierpień	1	4	5	6	53	14	48	11	19
	10	4	18	6	37	14	19	11	17
	20	4	31	6	20	13	49	11	15
Wrzesień	1	4	47	5	59	13	12	11	13
	10	5	—	5	40	12	40	11	10
	20	5	14	5	50	12	6	11	7
Październik	1	5	29	4	57	11	28	11	3
	10	5	42	4	38	10	56	11	—
	20	5	56	4	20	10	24	10	58
Listopad	1	6	16	3	50	9	43	10	57
	10	6	31	3	45	9	14	10	57
	20	6	46	3	44	8	48	11	—
Grudzień	1	6	59	3	22	8	23	11	—
	10	7	10	3	23	8	13	11	6
	20	7	19	3	25	8	6	11	12
	30	7	22	3	32	8	10	11	17

A więc, jeżeli np. dnia 10. lutego kompas pokazuje południe czyli godzinę 12, to zegarek nasz wskazywać winien podług rubryki przez godzinę południową oznaczonej godz. 11 m. 31, zaś w czasie południa przez kompas wskazanego, np. dnia 10 listopada, zegarek nasz wskazywać winien g. 10 m. 57. itp.

5395  
1102



# ROK 1911

jest pod względem astronomicznym i fizycznym rokiem **zwyczajnym**, mającym 365 dni.

Dzieli się na cztery pory astronomiczne, które rozpoczynają się:

- Wiosna dnia 21 marca o godz. 6 min. 52 wieczór, gdy w chwili wstąpienia słońca w znak Barana (♈) następuje wiosenne zrównanie dnia z nocą.  
 Lato dnia 22 czerwca o godz. 2 min. 33 wieczór, gdy wraz z wstąpieniem słońca w znak Raka (♋) dokonuje się letnie przesilenie dnia z nocą i rozpoczyna się ubytek w trwaniu światła na widnokręgu.  
 Jesień dnia 24 września o godz. 5 min. 16 rano, gdy w chwili wstąpienia słońca w znak Wagi (♎) następuje jesienne zrównanie dnia z nocą.  
 Zima dnia 22 grudnia o godz. 11 min. 52 w nocy, gdy wraz z wstąpieniem słońca w znak Koziorożca (♏) dokonuje się zimowe przesilenie dnia z nocą i rozpoczyna się przybytek w trwaniu światła na widnokręgu.

## Zaćmienia przypadające w roku 1911.













W roku 1911 będą dwa zaćmienia słońca, z których u nas nie będzie żadne widoczne.

I. Całkowite zaćmienie słońca dnia 28 i 29 kwietnia widocznym będzie we wschodniej Australii, w Nowej Gwinei, w nowej Zelandyi, na Oceanie Spokojnym i w południowej Ameryce.

II. Pierścieniowe zaćmienie słońca dnia 21 października, będzie widocznym w Azji i Australii i w zachodniej części Oceanu Spokojnego

Zaćmienia księżyca nie będzie w tym roku.

## Dwanaście znaków zwierzyńca niebieskiego.

- |              |   |   |              |   |   |                |  |   |
|--------------|---|---|--------------|---|---|----------------|--|---|
| 1. Baran     |  | ♈ | 5. Lew       |  | ♌ | 9. Strzelec    |  | ♐ |
| 2. Byk       |  | ♉ | 6. Panna     |  | ♍ | 10. Koziorożec |  | ♑ |
| 3. Bliźnięta |  | ♊ | 7. Waga      |  | ♎ | 11. Wodnik     |  | ♒ |
| 4. Rak       |  | ♋ | 8. Niedźwiad |  | ♏ | 12. Ryby       |  | ♓ |

## Wigilie.

- |                                 |                                |
|---------------------------------|--------------------------------|
| a) do Zielonych Świątek;        | d) do Wszystkich Świętych;     |
| b) do śś. Apost. Piotra i Pawła | e) do Niepokal. Pocz. N. M. P. |
| c) do Wniebowzięcia N. M. P.    | f) do Bożego Narodzenia.       |
- Wigilia przypadająca w niedzielę, przynosi się na sobotę poprzedzającą.



## Posty nakazane.

1. Wielki post, trwający od środy popielcowej do Wielkanocy.
2. Post adwentowy, w środę, piątek i sobotę po 1-szej niedzieli adwentowej do Bożego Narodzenia.

## Dni normowe.

### Kościelne:

Trzy ostatnie dni Wielkiego tygodnia 13, 14 i 15 kwietnia.  
Dzień Bożego Ciała 15 czerwca.  
Wigilia Bożego Narodzenia dnia 24 grudnia.

### Dworskie:

28 czerwca, wigilia rocznicy skonu cesarza Ferdynanda I.  
10 września, wigilia rocznicy skonu ces. Elżbiety, małżonki cesarza Franciszka Józefa.

W niedzielę wielkanocną dnia 16 kwietnia, — w niedzielę Zielonych Świątek d. 4 czerwca, jakoteż w dzień Bożego Narodzenia d. 25 grudnia, przedstawienia teatralne i inne widowiska mogą być dawane tylko na cele dobroczynne i za zezwoleniem zwierzchności. W dni te bale publiczne i tańce są zabronione.

## Tablica świąt ruchomych.

Imienia Jezus (w 2-gą niedzielę po 3 Królach) 15 stycznia.  
Starozapustna (3-cia niedz. przed 1-szą niedzielą w poście) 12 lutego.  
Popielec 1 marca.  
7 boleści N. P. M. (w piątek przed Wielkim Piątkiem) 7 kwietnia.  
Wielkanoc (niedziela po 1-szej pełni po wiosnianem porównaniu dnia z nocą) 16. kwietnia.  
Opieki św. Józefa (3-cia niedziela po Wielkan.) 7 maja.  
Wniebowstąpienie Pańskie (w 40 dni po Wielkanocy) 25. maja.  
Zielone Świąta w (w 2-gą niedz. po Wniebowst. Pańskim) 4. czerwca.  
Sw. Trójcy (w 1-szą niedzielę po Zielonych Świątach) 11. czerwca.  
Boże Ciało (we czwartek po Świętej Trójcy) 15. czerwca.  
Serca Jezusowego (w piątek po oktawie Bożego Ciała) 23. czerwca.  
Bł. Jana z Dukli (w 1-szą niedz. po oktawie św. Piotra i Pawła 9. lipca.  
Śś. Aniołów Stróżów (niedziela, która w 7 dni od 29 sierpnia do 4 września przypadnie) 3 września.  
Imienia N. P. M. (w niedzielę po Narodzeniu N. P. M.) 12 września.  
Różańca św. (1-sza niedziela w październiku) 3 października.  
Poświęcenie Kościoła (3-cia niedziela w październiku) 17 paźdz.  
Opieki Najśw. Panny Maryi (2-ga niedziela w listopadzie) 14 listopada.  
Sw. Stanisława Kostki (w 1-szą niedzielę po 13 listop.) 21 listopada.  
Niedziela pierwsza Adwentu 3 grudnia.

## Dni krzyżowe.

W poniedziałek, wtorek i środę przed Wniebowstąpieniem Pańskim to jest 22, 23 i 24 maja.



## Suche dni.

- a) W środę, piątek i sobotę po 1-szej niedzieli postu, tj.: 8, 10 i 11 marca.
- b) W środę, piątek i sobotę po Zielonych Świętach, tj.: 7, 9 i 10 czerwca.
- c) W środę, piątek i sobotę po Podwyż. św. Krzyża, tj.: 20, 22 i 23 września.
- d) W środę, piątek i sobotę po św. Łucyi, tj.: 20, 22 i 23 grudnia.

Litera niedzielna **E.**

## Ferye sądowe.

Dla katolików: Nie wolno odbywać audyencyj w niedziele i w dzień Bożego Narodzenia. Na inne dni świąteczne wolno wyznaczać audyencye jedynie w razie, gdy zwłoka grozi niebezpieczeństwem. Przy wyznaczaniu audyencyj sądowych należy baczyć na to, by nikt w uroczyste święto swego wyznania do jawienia się w sądzie wzywany nie był. Ferye sądowe rozpoczynają się 15 lipca i trwają włącznie do 25 sierpnia. Do spraw feryalnych należą spory wekslowe, o prowadzenie rozpoczętej budowy, prowizoryalne, z kontraktów służbowych, ze stosunku między gospodarzami i przewoźnikami a gośćmi i podróżnymi, spory drobiazgowo, wnioski w sprawie wydania ograniczenia lub zniesienia tymczasowych zarządzeń, sprawy egzekucyjne, konkursowe, hipoteczne i karne. Oznaczenie innych spraw lub niespornych jako feryalnych, należy do kierownika sądu lub przewodniczącego senatu.

Dla żydów dniami wolnymi do stawania w sądach są: 1) Nowy Rok (dwa dni) — 2) Święto pojednania (1 dzień) — 3) Święto Kuczek (2 pierwsze i 2 ostatnie dni) — 4) Wielkanoc (2 pierwsze i 2 ostatnie dni) — 5) Zielone Święta (2 dni).

*Księgarnia i Drukarnia*  
**JÓZEFA PISZA**

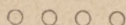
*w Tarnowie przy ul. Katedralnej l. 3.*

*Telefon 122.*



Planeta panującą w r. 1911 jest

# M A R S.



**Mars w kosmografii.** Symbol jego w astronomii wyraża znak ♃. Widzialny z ziemi gołym okiem, znany już był ludom starożytnym, a ponieważ błyszczący światłem rdzawo czerwonym, jak rozżarzone żelazo, nadano mu miano bożka wojny Marsa, czyli Aresa, który z żelazem zawsze miał do czynienia. Spostrzegane na jego powierzchni brunatne, zielonawe i niebieskawe plamy stanowią dowód, że na Marsie, jak i na naszej ziemi znajdują się bezleśne góry, bujną roślinnością zarosłe równiny, poprzecinane rzekami i morzami. Plamy te, spostrzeżone już w r. 1636 przez Fontanę, doprowadziły uczonych na fakt rotacji Marsa, będącego rzeczywiście pierwszą planetą, na której obrót dokoła własnej osi skonstatowano. Jedna rotacja taka, według obliczeń Cassiniego, trwa 24 godzin, 37 minut, 22 sekund. Obliczenie to wskazuje, że długość dnia i nocy na Marsie nie wiele się różni od długości naszej doby ziemskiej, — a nachylenie jego osi — tylko o 15 stopnia większe niż na naszej ziemi — sprawia, że nie tylko pory roku, ale nawet podział na strefy zupełnie z naszym jest identyczny. Ponieważ jednak jeden obrót jego dokoła słońca trwa prawie dwa razy tak długo, jak jeden obrót ziemi, przeto każda z pór roku na Marsie jest 2 razy dłuższą niż u nas.

W systemie słonecznym zajmuje on czwarte miejsce w t. zw. wewnętrznej grupie planetarnej, znajduje się zarazem najbliżej ziemi, bo 57,000,000 klm. gdy stoi w opozycji, a 396,000,000 klm., gdy stoi w konjunkcji. Średnica Marsa wynosi 5750 km. więcej, niż połowa średnicy ziemi, powierzchnia jego zajmuje 143,000,000 klm., a jego masa 161,000,000,000 klm. sześciennych. Przebiegając w każdej sekundzie 296 klm. drogi, potrzebuje Mars na jednorazowe okrążenie słońca 686 dni, to znaczy, że rok gwiazdowy Marsa trwa 1 rok i 321 dni ziemskich.

Mars otoczony jest gęstą atmosferą, w której — zapomocą badań nad t. zw. „widmem“, odkrył amerykański astronom Lowell obfitą parę wodną, nie przesłaniającą jednak nigdy tarczy tej planety w postaci chmur, skutkiem czego orzekli astronomowie, że na Marsie nigdy deszcz nie pada.

W r. 1877 odkrył inny amerykański badacz nieba, Asaph Hall dwa księżyce Marsa, które nazwał imionami synów bożka Aresa: Deimos i Phobos. Księżyce te atoli są w stosunku do Marsa tak małe, iż mieszkańcy jego — jeśli są jacy — widzą je zaledwie w tej wielkości, w jakiej ziemianie widzą Venus.

Ale nieznaną wielkość tę wynagradza Marsyanom to, że widzą Phobosa dwa razy dziennie. Niezwykłe to zjawisko polega na bliskości trabantu i na szalonej szybkości jego obrotu dokoła Marsa. Szybkość ta, wynosząca zaledwie 5½ godziny dla jednego obrotu, sprawia, że zanim Mars obróci się raz dokoła swej osi, Phobos 2¼ raza go okrąży, skutkiem czego tworzy to niezwykle, a jedyne w całym układzie słonecznym zjawisko, iż wschodzi na zachodzie, a zachodzi na wschodzie, przechodząc niespełna co 3 godziny z jednej



fazy w drugą i zaćmiewając się prawie codziennie, atoli nigdy całkowicie, gdyż jest za małym, by całą tarczę słońca mógł przysłonić.

Deimos jest znacznie powolniejszy, na jednorazowe okrążenie Marsa potrzebuje bowiem 5 dni czasu. Szczegółowe zbadanie Marsa, a mianowicie fakt, że ukazywał się coraz to w innej od słońca odległości, która najdalsze przeciwległe punkty raz 205,000.000 klm., drugi raz 248,000.000 klm. wynosiła, — przyczynił się do odkrycia eliptycznej drogi ciał niebieskich i do wykazania różnicy między prawdziwą a pozorną wysokością słońca, które to prawdy stały się podstawą mnóstwa innych odkryć w dziedzinie astronomii.

**Mieszkańcy Marsa.** Już w najgłębszej starożytności pojawiały się od czasu do czasu zdania uczonych — i to uczonych tej miary co Cycero i Lucyan z Samosaty, że na Marsie tak samo jak na ziemi istnieją twory organiczne, mniej lub więcej do ziemskich podobne, a zatem: rośliny, zwierzęta i... ludzie. Wprawdzie taki znowu uczony jak Secchi wprost wyśmiewa hipotezę, jakoby na innych ciałach niebieskich istnieć mógł człowiek, ziemskiemu podobny, — ale W. Herschel i bliski już naszym czasom Schiaparelli, dowodzą prawdopodobności tych twierdzeń, opierając swe zdanie na tym fakcie, że od lat 30 widać na Marsie wyraźnie wspaniałe kanały o setkach kilometrów długości i kilkudziesięciu szerokości, i że rodzaj ich, budowa, regularny kierunek i stały wzrost linii, wskazują dowodnie, że to praca rąk i umysłów wysoce inteligentnych istot, które zamieszkują tę planetę.

Na czele wierzących w te hipotezy, stanął współczesny nam Kamil Flammarion, który twierdzenia swoje oparł na dwóch tekstach ewangelii, a mianowicie na słowach Jezusa, wyrzeczonych do Nikodema: „Zaprawdę mówię ci, jeżeli człowiek nie odrodzi się na nowo, nie zobaczy królestwa bożego. Trzeba, by się narodził na nowo;” — i w drugim miejscu: „Jest kilka mieszkań w domu Ojca mego“.

W dziele traktującym o tym przedmiocie, czytamy, że organizmy Marsyan — według Flammariona — są lekkie i delikatne, gęstość ciał bardzo mała, siła materialna odgrywa u nich rolę drugorzędną, natomiast czułość wrażeń rozstrzyga o wszystkim. Wśród kilku plemion ludzkich, zamieszkujących tę planetę, przeważa płeć żeńska, która dzierży ster rządów.

Pod względem kultury mają stać Marsyanie, nieskończenie wyżej od mieszkańców ziemi. Dzienniki licznie tam wychodzące, zajmują się przeważnie sprawami naukowymi. Okoliczność, że atmosfera na Marsie jest pożywną, wyzwoliła mieszkańców jego od popolitości potrzeb ziemskich: głodu i pragnienia. Wogóle, stan Marsyan jest wcale od nas odrębny; światło jest tam mniej żywe, nerw optyczny czulszy, a wpływy magnetyczne i elektryczne bardzo silne, skutkiem czego mieszkańcy Marsa posiadają nieznanym organizmom ziemskim zmysły, wprawiające ich w łączność z tymi wpływami.

Ludzkość Marsa jest o kilkaset tysięcy lat dawniejsza, aniżeli ludzkość ziemi, dlatego przebiegła o wiele wcześniej wszystkie fazy swego rozwoju. Obecne nasze zdobycze naukowe, najbardziej nawet nas zdumiewające, są drobną igrąską dziecinną w zestawieniu z rozwojem nauki u Marsyan. Porozumiewając się między sobą telepatycznie, tj. za pośrednictwem wspólnego odgadywania myśli i ujarzmiania tejże wedle własnej woli, wynaleźli oni przyrząd telefo-



lograficzny, w którym bez ustanku rozwijający się zwój tkaniny przyjmuje coraz to nowy obraz naszego świata i utrwała go raz na zawsze.

Ludność Marsa jest plemienna sześcionożnego, ale jest ona właściwie dwunożną, dwuręczną i dwuskrzydłą zarazem, która to właściwość pozwala Marsyanom jak ptakom ziemskim, gardzić nawet elektryką i balonem, a przenosić się na czas zimy z okolic podbiegunowych do cieplejszej strefy.

Wobec wszystkich wyżej wymienionych „wyższości“ Marsyan od ziemian, nie zdziwi już nikogo końcowe twierdzenie Flammariona, że nawet poczęcie i urodzenie nie odbywa się na Marsie tak jak na ziemi, tylko w formie czysto duchowej, przypominającej zapłodnienie kwiatów i ich rozwój.

Wprost przeciwnego zdania — co do człowieczeństwa Marsyan — jest H. G. Wells, uczony angielski, który na sposób Verne'go zaznacza współczesnych w formie przystępnej ze zdobycza nauk.

W fantastycznym romansie swym p. t. „Wojna światów“ czyli „Napad Marsyan na ziemię“, dowodzi on, że jakkolwiek na Marsie dosyć jest powietrza i wody, a nawet ciepła, ażeby dać początek życiu organicznemu, to istoty tam żyjące nie są ludźmi, nawet nie są zwierzętami wyższego typu, lecz raczej wstrętnymi płazami, o nadzwyczaj rozwiniętych zmysłach, lecz zakrzepłym sercu i skarlłowacią ciele.

Straszne te istoty nie mają rąk, ale zapomocą długich, wiciowatych macek, umieszczonych dwiema kępami po 8 po obu stronach jamy ustnej, budują nadzwyczaj skomplikowane maszyny — lazare i teleskopy, przez które z niezmierną zazdrością spoglądają na naszą ziemię.

Wogóle rzecz biorąc, opis Marsyan przez H. G. Wellsa, podobny jest niezmiernie do tego opisu, jaki w r. 1893 podało angielskie pismo „Pall-Mall-Budget“ o skarlłowacią człowieku XX-go stulecia. Autorowie tych opisów, przytaczając wydoskonalenie mechaniki i wynalazków chemii, zdecydowali, że od nóg począwszy, staną się niedługo wszelkie organa ciała ludzkiego, jak nos, zęby, uszy, włosy itp. coraz mniej potrzebne, a jako takie będą coraz bardziej zanikać, tak, że w końcu stanie się człowiek samą głową, pełną mózgu, a jedynymi jej członkami będą coraz to dłuższe palce, usposobione do nadzwyczaj zręcznego wykonywania najcieńszych robót.

Ta tylko prawdopodobnie między owymi karłami XX-go stulecia a Marsyanami zostanie różnica, że podstawą wszelkich wynalazków, dokonanych przez ziemian jest koło, którym Marsyanie nie posilkują się zupełnie.

**Mars w astrologii.** Astrologowie starożytni dowodzili, że rok pod panowaniem Marsa będący, odznacza się wypadkami wojen i zwad międzynarodowych, — że jak bożek Mars był uosobieniem siły zbrojnej, tak i w roku rządów jego mianem nazwanej planety podległym, rozpanoszą się wojskowi, i wielkie żniwo mieć będą lekarze; — a jako Mars na niebie czerwonym światłem płonie, tak wszystko co czerwone będzie mieć w czasie jego królowania powodzenie na ziemi.

Dzieci w roku jego panowania urodzone będą silne, przemysłne, odważne, ale burzliwego usposobienia, mające upodobanie do broni, której wszelako strzedz im się należy, bo grozi im śmierć od niej.



U starożytnych Rzymian poświęcony był Marsowi cały miesiąc marzec, od jego imienia „Martius“ nazwany, przez czas trwania którego odprawiało rozmaite ceremonie wojenne i religijne kollegium dwunastu Saliów, czyli kapłanów Marsa, przez Numę Pompiliusa zaprowadzonych.

W kalendarzu króla Jana III-go, wydanym w roku odsieczy wiedeńskiej (1683) przez Stanisława Słowakowicza, (w r. 1634 w Bieczu urodzonego), w ustępie p. t. „Appendix“ czytamy co następuje:

„Marsyalistę z kompleksy i obyczajów tak poznasz: Twarz okrągła z czerwonymi krostami, wejrzenie bystre, nos wielki, cera ciemna, włosy rzadkie i ryże, zęby krzywe, wzrost wielki, na ciele kosmaty, w charakterze niestateczny, mściwy, zdradliwy, do buntu skory, sile swej zbyt ufający, do wszystkiego złego sposobny“.

**Mars w gospodarstwie.** Długoletnie doświadczenia rolników wykazały, że rok pod panowaniem Marsa zostający, bywa więcej suchy niż wilgotny, a mianowicie:

Wiosna sucha, ostra i zimna.

Lato bardzo gorące, tak dalece, że źródła wysychają, a w rzekach woda opada.

Jesień więcej sucha niż mokra, w październiku przymrozki, listopad cieplejszy, bezśnieżny.

Zima sucha, mroźna, ale niestateczna.

**Zbiory:** Wczesne jęczmiona wcale ładne, żyta bardzo dobre, pszenica średnia, owsa i chmielu mało, ale udatne. Konopie drobne, siana i potrawu mało. Z owoców więcej gruszek niż jabłek; czereśni i śliwek niewiele. Ryb bardzo mało.

A. P.

## HUMORYSTYKA.

„To“ poskutkuje.

*Buchaller* do pryncypała: Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że w rachunku, napisanym wczoraj przez Pana, wymieniona jest znacznie wyższa kwota, niż ta, którą X. jest rzeczywiście dłużny.

*Pryncypał:* Niech zostanie, jak napisałem. Tyle czasu już upłynęło, a on nietylko sam z zapłatą się nie zgłosił, ale mimo kilkakrotnych rachunków raty nie uiścił. Gdy w „upomnieniu“ zobaczy większą kwotę, niż dług jego wynosi, zjawi się na pewniaka. Zobaczysz Pan, że „to“ poskutkuje.

**Wyrafinowany.** (Dyalog posługaczy biurowych).

*Jedrek:* Słyszałem, że cię wczoraj kasyer poturbował!

*Michał:* Prawda, poturbował, ale ja się mu odwdzięczę; poturkuje on się sam dokumentnie.

*Jedrek:* Jakto?

*Michał:* Podrzucę mu 20-halerzówkę do kasy, — będzie ze dwie noce siedział nad książkami, szukając omyłki w rachunku!

**Na posiedzeniu rady gminnej.**

Rada udziela p. burmistrzowi urlopu. R. Apfelstolz prosi o głos.

*Przewodniczący:* P. radca Apfelstolz ma głos.

*P. Apfelstolz:* Stawiam wniosek, coby p. burmistrz zdrów powrócił.



# Styczeń, Januarius, Siczeń ma dni 31.

Prosiniec,  
Ledzień

Odmiany księżycy  
i wrzekomy sian  
pogody.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie	
<b>1.</b>	Ew. św. Łuk. R. 2 Symeon i Anna w Świątyni.	Knyha Rožd. Chrysta Mat. 1.		☾
1 N.	<b>Nowy Rok.</b> Mieczysława	19 <b>Dek. 1910</b> Wonyf.	Mieczysław	Pierwsza kwadra d. 8 o godz. 7
2 P.	Makarego op.	20 Ilnatyja	Strzeżysław	m. 18 rano.
3 W.	Genowefy panny	21 Julianny m.	Włastymiła	Mrožno i pogod.
4 Ś.	Tytusa biskupa	22 Anastazyi wm.	Dobromir	
5 C.	Telesfora b.	23 10 Muczen.	Włastybór	☽
6 P.	<b>Trzech Króli</b> K. M. B.	24 Jewhenyi †	Bojomir	Pelnia d. 14 o g. 1 m. 24 wiecz.
7 S.	Walentego i Melanii	25 <b>Rožd. Chrysta</b>	Świętosław	Powietrze łagod.
<b>2.</b>	Ewang. u Łuk. św. w R. 2 O Chryst. w 12 latach.	Jisus uchodyt do Ehyptu. Mat. 2.		☾
8 N.	<b>E. 1 po 3 Kr.</b> Sewer.	26 <b>Sobor Pr. Bohor.</b>	Mścisław	
9 P.	Marcyanny p. m.	27 <b>Stefana mucz.</b>	Władymira	
10 W.	Pawła pust.	28 2000 Mucz.	Dobrosław	Ostatnia kwadra d. 22 o godz. 7
11 Ś.	Higiniusza p.	29 S. Ś. Mład.	Krzesimir	m. 19 rano.
12 C.	Honoraty p.	30 Anyzyi m.	Czesława	Pogodnie.
13 P.	Hilarego b.	31 Melanyi	Bogomir	
14 S.	Feliksa z Noli	1 <b>Henwar 1911</b>	Radogost	☽
<b>3.</b>	Ew. u Jana ś, w R. 2 O godach w Kanie galilej.	Joan prepowidajut w odpust. Mark. 1.		☽
15 N.	<b>2 po 3 Kr. Im. Jez.</b>	2 <b>N. pr. Boh.</b>	Domosław	Nów dn. 30 o g. 10 m. 42 rano.
16 P.	Marcelego i Ottona	3 Małachyja	Włodzimirz	Pogod. i mrožno
17 W.	Antoniego op.	4 Sobor ś. Joana	Rościsław	
18 Ś.	Pryski panny	5 Fteopempta	Jaropek	
19 C.	Ferdynanda	6 <b>Bohojawl. Hosp.</b>	Ratymir	
20 P.	Fabiana i Sebast.	7 Sobor ś. Joana	Sebastyan	W styczniu przy bywa dn. o 1 godzinę.
21 S.	Agnieszki m.	8 Hryhorya Pr.	Jarosława	
<b>4.</b>	Ewang. św. Mat. R. 8. O uzdrowieniu trędowatego.	Josyf opuszczajet Nazaret. Mat. 4.		
22 N.	<b>3 po 3 Kr.</b> Wincent.	9 <b>N. 1 po Boh.</b> Pol.	Wityslaw	
23 P.	Zaślub. N. P. M.	10 Hryhorya	Wrócisława	
24 W.	Tymoteusza bisk.	11 Fteodozyja pr.	Chwalibóg	Przepowiednie według kalendara stuletniego.
25 Ś.	Nawr. ś. Pawła	12 Tatyanny m.	Miłosz	Styczeń suchy i niebardzo mrożny, dosyć dni pogodnych.
26 C.	Polikarpa	13 Ermyła i Str.	Skarbimir	
27 P.	Jana Chryzost.	14 S. S. Oteć w S.	Przybystaw	
28 S.	Karola Wielkiego	15 Pawła Ft.	Radomir	
<b>5.</b>	Ew. św. Mat. R. 8. O łożu Chrystusowej.	Jisus poczynajet uczyty. Mat. 4.		
29 N.	<b>4 po 3 Kr.</b> Franciszka	16 <b>N. 2 po Boh.</b>	Zdzisław	
30 P.	Martyny p.	17 Antonya Wef.	Dobrogniew	
31 W.	Piotra z Noli	18 Aftanazyja	Spitogniew	

## Tadeusz Scharff w Tarnowie

poleca

wszelkiego rodzaju wina, jak: węgierskie, tokajskie, francuskie, austriackie, hiszpańskie itp. — Wódki krajowe i zagraniczne. — Koniaki węgierskie i francuskie. — Rum-Jamajka.



Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

**PRENUMERATĘ CZASOPISM**

krajowych i zagranicznych  
z dostawą do domu przyjmuje

**DRUKARNIA I KSIĘGARNIA**

**JÓZEFA PIŠZA** w Tarnowie.

**Warunki prenumeraty:**

<b>„Pogon”</b>	w miejscu – na prow.	
	kwartalnie	1'55 1'80
	półrocznie	3'10 3'60
	rocznie	6'20 7'20

Wychodzi każdej niedzieli.



Luty, Februarius, Lutyj, ma dni 28.			Siczeń, Luty	Odmiany księżycy i wrzekomy stan pogody.	
Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie		
1 S.	Ignacego B.	19 Makarya	Żegota	☾ Pierwsza kwadra d. 6 o godz. 4 m. 25 wieczór. Pos. i dżdżysto.	
2 C.	<b>NMP. Gromnicznej</b>	20 Ewfymlja W.	Miłostawa		
3 P.	Błażeja biskupa	21 Maxyma	Błażej		
4 S.	Weroniki	22 Tymofteja ap.	Witosława		
<b>6.</b>	Ew. św. Mat. 13. O dobrem nasieniu.	O bohatom Junoszy. Łuk. 18.			
5 N.	<b>5 po 3 Kr.</b> Agaty	23 <b>N. 3 po Boh.</b>	Dobrochna	☽ Pełnia d. 13 o g. 11 m. 35 rano. Powietrze niestał.	
6 P.	Bogdana i Doroty	24 Ksenii	Bohdan		
7 W.	Romualda	25 Hrehorya ap.	Sulisław bł.	☾ Ostatnia kwadra d. 21 o godz. 4 m. 42 rano. Pogoda ustala się.	
8 Ś.	Jana z Malty	26 Ksenofonta	Gniewomir		
9 C.	Apolonii panny	27 Joana Chryz.	Gorysław		
10 P.	Scholastyki p.	28 Jefrema	Tomia bł.		
11 S.	Lucyana	29 Ilnatya mucz.	Świętochna		
<b>7.</b>	Ew. u Mat. św. w R. 20. O robotnikach w winnicy.	O Mytari i Faryzei. Łuk. 18.			
12 N.	<b>Starozap.</b> Ludmily	30 <b>N. O. M. i F.</b>	Radzyn św.	— W lutym przybywa dnia o 1 godzinę i minut 27.	
13 P.	Katarzyny p.	31 Kyra i Joana	Jordan		
14 W.	Walentego b.	1 <b>Fewr.</b> Tryfona	Niemir		
15 S.	Faustyna męcz.	2 <b>Stritenie Hosp.</b>	Szczęsław		
16 C.	Julianny	3 Sym. i Anny	Milada bł.		
17 P.	Konstancyi	4 Izydora	Świętorad		
18 S.	Flawiusza	5 Ahaftya m.	Wielosława		
<b>8.</b>	Ew. św. Łukasza R. 8. O rolniku i nasieniu.	O obłudnom syni. Łuk. 15.			
19 N.	<b>Mięsopost.</b> Konrada	6 <b>N. O obl. syni</b>	Czeisława		— <i>Przepowiednie według kalendara stuletniego.</i> Luty z początku łagodny, od 13 do 18 śnieg i wiatr, potem aż do końca powietrze mroźn.
20 P.	Nicefora	7 Parteni,ja	Ludomił		
21 W.	Eleonory król.	8 Fteodora P.	Onosława		
22 S.	Piotra katedry	9 Nykyfora m.	Wróciśława		
23 C.	Romany p.	10 Charłampya	Przedziśław		
24 P.	Macieja ap.	11 Własija mucz.	Sławobój		
25 S.	Anastazyi	12 Meletya	Mirosław		
<b>9.</b>	Ew. św. Łuk. R. 18. O uzdrowieniu ślepego.	O strasznom sudi. Mat. 25.			
26 N.	<b>Zapust.</b> Wiktora	13 <b>N. Miasop.</b> Mar.	Wiarosława		
27 P.	Aleksandra	14 Kiryła	Chwał, bóg		
28 W.	Romana W. Leandra	15 Onysyma jep.	Budziśław		

## HANDEL TADEUSZA SCHARFFA.

w TARNOWIE

poleca: Obficie zaopatrzony skład towarów kolonialnych, spożywczych, win i delikatesów, ze szczególnem **uwzględnieniem firm krajowych.**



Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Zamówienia na druki doborowych  
**KARNETÓW, MENU, BILETÓW**  
**OZDOBNYCH, ZAPROSZEŃ,**  
 ≡ ≡ **PROGRAMÓW** i t. p. ≡ ≡  
 przyjmuje

**Gotowe druki**

sądowe, parafialne, gminne, gospodar-  
 cze, notaryalne, i adwokackie  
 utrzymuje na składzie

**Drukarnia Józefa Pizsa w Tarnowie.**



# Marzec, Martius, Mart ma dni 31.

Kazidroga,  
Suchyj.

Odmiany księżycy  
i wrzekomy stan  
powietrza.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie
1 S.	<i>Popielec</i> † Albina	16 Pamfityja m.	Radostaw
2 C.	Symplicyusza	17 Teodora Tyr.	Sławomiła
3 P.	Kunegundy	18 Lwa pap. rym.	Pakośław
4 S.	Kazimierza	19 Archypa	Kazimirz
<b>10.</b>	Ew. św. Mat. R. 4. O czarcie kuszącym Jezusa.	O posti i włośnyńi. Mat 6.	
5 N.	<b>1 P. Wstęp.</b> Fryder.	20 <b>N. Syrop.</b> Lwa	Wojs'aw
6 P.	Kolety p.	21 Tymofteja	Bogowit
7 W.	Tomasza z Akw.	22 SS. Mucz. w E.	Miłogost
8 Ś.	Jana Bożego † <i>Such.</i>	23 Polykarpa	Mścistawa
9 C.	Franciszki p.	24 Obr. hł. św. Joan.	Bożestaw
10 P.	40 mężcz. † <i>Such.</i>	25 Tarasyja	Ludostawa
11 S.	Konstantyna † <i>Such.</i>	26 Porfyrja	Swatosz
<b>11.</b>	Ew. św. Mat. R. 17. O przemienieniu Pańskim	O Naftanały Joan 1.	
12 N.	<b>2 P. Sucha.</b> Grzegorza	27 <b>N. 1 Post.</b> Prok.	Niecisław
13 P.	Krystyny	28 Wasylyja	Bożenna
14 W.	Matyldy	1 <b>Marta.</b> Ewdokii	Długomir
15 Ś.	Longina	2 Fteodota m.	Ojcosław
16 C.	Lubina mężcz.	3 Jewtropija	Zbigniew
17 P.	Gertrudy	4 Harasyma	Boguchwał
18 S.	Edwarda	5 Konona M.	
<b>12.</b>	Ew. u Łuk. św. w R. 11. O wyrzuceniu dyabłów.	O rozstąbnennom w Kafarnaum. Mark. 12.	
19 N.	<b>3 P. Głucha.</b> Józefa Obl.	6 <b>N. 2 Post.</b> 42 Mucz.	Bohdan
20 P.	Joachima	7 Wasylyja	Polemir
21 W.	Benedykta op.	8 Fteofyłakta	Lubomira
22 Ś.	Oktawiana	9 40 Muczen. S.	Godysław
23 C.	Wiktora mężcz.	10 Kondrata m.	Zbisław
24 P.	Wig. † Gabryela Ar.	11 Sofronyja	Lubomir
25 S.	<i>Zwiastowanie NPM.</i>	12 Fteofana	Wieńczysław
<b>13.</b>	Ew. u Jana św. w R. 6. O nakarm. 5000 ludzi.	O hradenji po Christ. Mark. 8.	
26 N.	<b>4 P. Srod.</b> Teodora	13 <b>N. 3 Post.</b> Nyk.	Świętobój
27 P.	Jana pust.	14 Wenedykta	Bohdar hł.
28 W.	Sykstusa pap.	15 Ahapia m.	Krzesław
29 Ś.	Eustachego	16 Sawyna i Papy	Czcimisław
30 C.	Kwiryna m.	17 Alexia	Szukosław
31 P.	Balbiny p.	18 Kiryła	Dobomira

☾  
Nów d. 1 o g.  
1 m. 29 rano.  
Deszcz z śniegiem

☾  
Pierwsza kwadra  
d. 7 o godz. 11  
m. 59 rano.  
Burze z śnieżycą.

☾  
Pełnia d. 15 o g.  
12 m. 56 rano.  
Pogodnie i  
mrožno.

☾  
Ostatnia kwadra  
d. 23 o g. 1 m.  
24 rano.  
Pogodnie.

☾  
Nów d. 30 o g.  
1 m. 36 wieczór.  
Pięknie.

—  
W marcu przy-  
bywa dnia o 1  
godz. i min. 47.

—  
*Przepowiednie  
według kalendarza  
stuletniego.*

Marzec z po-  
czątku mroźny.  
potem odwilż. D.  
8 i 9 deszcz i  
śnieg, od 10 do  
20 zimno, potem  
dni przyjemne.

## ≡ Tadeusz Scharff w Tarnowie ≡

poleca na post

WSZELKIEGO RODZAJU MARYNATY

jak śledzie, pstrągi, łososie, moskale i t. p.

Sardyńki francuskie, norwęgskie i włoskie. — Sery krajowe,  
ementalskie, holenderskie, francuskie i t. p.



Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

## Gorzkie żale

czyli

PIEŚNI WIELKOPOSTNE

poleca

## Gotowe druki parafialne:

Testimonium ortus et baptismi

" " copulationis

" " bannorum

" " obitus et sepulturae

utrzymuje na składzie

Drukarnia i księgarnia JÓZEFA PISZA w Tarnowie.



Kwiecień, Aprilis, Ćwiteń ma dni 30.			Bereazol Łży- kwiat, Brzezień	Odmianv księżycy i wrzekomy stan powietrza
Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie	
1 S.	Hugona	19 Chryzantfa	Zbigniew	☾
14.	Ew. św. Jana R. 8. O żydach chcących ukamien. Jezusa.	O isciżenii nimoho. Mark. 9.		Pierwsza kwadra d. 6 o godz. 6 m. 53 rano. Pogodnie i upały.
2 N.	5. P. Czarna. Franc.	20 N. 4 Postu.	Sudomir	
3 P.	Ryszarda b.	21 Jakowa	Włatysław	
4 W.	Izydora	22 Wasyłya	Mnożyślaw	☉
5 Ś.	Wincentego F.	23 Nykona	Bożywój bł.	Pełnia d. 13 o g. 3 m. 34 wiecz.
6 C.	Celestyna p.	24 Zacharya prep.	Świątobój	Pogoda trwa dalej
7 P.	NMP. Bolesnej	25 Błah. P. Bohor.	Przesław	
8 S.	Maryi Eg.	26 Sobor Hawr.	Radosław	☾
15.	Ew. św. Mat. R. 21. O wjeździe Jez. do Jeruz.	O synach Zewedowych. Mark. 10.		Ostatnia kwadra d. 21 o godz. 7 m. 33 wieczór. Dżdżysto.
9 N.	6 P. Palm. Teod. i Dyon.	27 N. 5 Postu	Dobrosława	
10 P.	Ezechiela	28 Ilariona	Goryślaw	
11 W.	Leona I pap.	29 Marka	Jaromir	
12 Ś.	Juliusza	30 Joana	Lubosław	☉
13 C.	W. Czwartek. Justyny	31 Ipatya	Drzemysław	
14 P.	W. Piątek. Walez.	1 April. Maryi	Mysłimir	Nów d. 28 o g. 11 m. 23 wieczór.
15 S.	W. Sobota. Ludw.	2 Tyta	Waślaw bł.	Powietrze nie- stałe.
16.	Ew. św. Marka R. 16. O zmarłychwstaniu Jezusa.	O hradenii Isusa wo Jerusałym Joan 12.		
16 N.	Wielkanoc. Lamb.	3 N. 6 Postu	Nosisław	
17 P.	Pon. Wielk. Rudolfa	4 Josyfa	Krasisław	
18 W.	Apoloniusza	5 Teodula	Gościślaw	W kwietniu przybywa dnia o 1 godzinę i 36 minut.
19 S.	Emmy wd.	6 Ewstahija	Włodzimierz	
20 C.	Agnieszki Pol.	7 Czetwer welyki	Cześlaw m.	
21 P.	Anzelma	8 Piątek Welyki	Drogomił	
22 S.	Sotera i Kaja	9 Subota welyka	Strzeżymir	
17.	Ew. św. Jana R. 20. O u- kazaniu się Jezusa apostoł.	O bożestwi Isusa. Joan 1.		
23 N.	1. po W. Wojciecha	10 Woskr. Hosp.	Wojciech św.	Przepowiednie według kalenda- rza stuletniego.
24 P.	Jerzego M.	11 Poned. Woskr.	Jerzy św.	Kwiecień z po- czątku przymroz- ki, potem aż do 23 czas łagodny lecz zmienny. Od 23 do 28 ostre powietrze, ku końcowi pięknie.
25 W.	Marka	12 Wtorek Woskr.	Jarosław	
26 S.	Kleta i Marcel.	13 Artemona op.	Spitymir	
27 C.	Peregryna wyz.	14 Martyna	Bogufał	
28 P.	Witalisa m.	15 Krescent.	Żywisław	
29 S.	Piotra męcz.	16 Ireny	Sogosław	
18.	Ew. św. Jana R. 10. O Chryst. dobrym pasterzu.	O newirnom Ftomi. Joan 20.		
30 N.	2. po W. Katarzyny	17 N 1 Antyp.	Chwalisława	

### HANDEL KORZENNY

## Tadeusza Scharffa w Tarnowie

poleca na święta:

Migdały, Rodzynki, Cykatę, Owoce kandyzowane, Czekoladę, Miód patoka, Orzechy włoskie i tureckie, Marmolady owocowe, Wanilię, Szafran, Musztardę, Oliwę nicejską, Ocet, Mąkę, Herbatniki, Andruty i t. p.



Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

## Liście i kwiaty

na bukiety i wieńce z papieru i  
batystu do nabycia w handlu  
**Józefa Piszta w Tarnowie.**

## Główny skład papieru

kancelaryjnego, conceptowego, rysunkowego  
i listowego w ryzach, librach i kasetkach

poleca

**Księgarnia Józefa Piszta**

w Tarnowie przy ulicy Katedralnej.



**Maj, Majus, Maj ma dni 31.**

Trawnyj, Maj

Odmiany księżycy i wrzekomy stan pogody.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie	
1 P.	Filipa i Jakóba	18 Joanika	Lubomir	☾
2 W.	Zygmunta	19 Sotera	Witymir	Pierwsza kwadra
3 Ś.	<i>Zn. św. Krzyża</i>	20 Teodora prp.	Świętosław	d. 5 o godz. 2
4 C.	Floryana i Malwiny	21 Januaria	Wienczysł.	min. 11 wieczór.
5 P.	Piusa V. pap.	22 Fteodora syk.	Chocisław	Przymrozki i o-
6 S.	Jana w oleju	23 Heorhyja	Gościwit bł.	stre powietrze.
<b>19.</b>	Ew. św. Jana R. 16. Maluczko a zobaczycie	O Myronosnyciach. Mark. 16.		☽
7 N.	<b>3 po W.</b> Domiceli	24 <b>N. 2 Myron</b>	Ludomiła	Pełnia d. 13 o g.
8 P.	Stanisława b.	25 Marka Ep.	Stanisław ś.	7 m. 7 rano.
9 W.	Grzegorza	26 Wasylja	Bożerad bł.	Śnieg z wiatrem
10 Ś.	Izydora	27 Symeona	Cierpimir	☾
11 C.	Adolfa	28 Jasona ap.	Ludowit	Ostatnia kwadra
12 P.	Pankracego	29 Mucz. w Kyz.	Wszemił	d. 21 o godz. 10
13 S.	Serwacego	30 Jakowa ap.	Cichosław	m. 19 rano.
<b>20.</b>	Ew. u Jana św. w R. 16. O przyczynie odejścia Chr.	O rozstąpiennom Joan. 5.		Zimno i mglisto.
14 N.	<b>4 po W.</b> Bonifac.	<b>1 Maja. N. 3.</b>	Dobiesław	☽
15 P.	Zofii i 3 córek	2 Borysa	Strzeżysław	Nów d. 28 o g. 7
16 W.	Jana Nepomucena	3 Teodozja	Wienczysł.	m. 22 rano.
17 Ś.	Paschalisa	4 Pełachyi m.	Sławomir	Pogodnie i mro-
18 C.	Szczęsnego	5 Iryny	Wrzesław	żno.
19 P.	Piotra Cel.	6 Jowa Mnoch.	Krzesomyśl	—
20 S.	Bernarda	7 Znam. cz. Kr.	Bronimir	W maju przybywa
<b>21.</b>	Ew. św. Jana R. 16. O modl. w imię Jez. Chr.	O Samarytani Joan. 4.		dnia o 1 godzinę i 15 minut.
21 N.	<b>5 po W.</b> Heleny	<b>8 N. 4 Samar.</b>	Przeclawa	—
22 P.	Julii p.	9 Izajji	Wisława bł.	
23 W.	Dezyder.	10 Symeona	Budziwój	
24 Ś.	Joanny wdowy	11 Mokyja m.	Tomira	
25 C.	<b>Wniebowstąpienie P.</b>	12 Jepyfanya ep.	Borysława	<i>Przepowiednie według kalenda-</i>
26 P.	Filipa N.	13 Hryhoryi mucz.	Wicymił	<i>rza stuletniego.</i>
27 S.	Jana pap.	14 Izydora m.	Rusław	Maj. Do 11 po-
<b>22.</b>	Ew. u Jana ś. w R. 15 i 16. O przyjściu pocieszyciela.	O śliporożdennom Joan 9.		wietrze zmienne
28 N.	<b>6 po W.</b> Wilhelma	<b>15 N. 5 Pachom.</b>	Jaromir	od 11 do 20 po-
29 P.	Maksymiliana	16 Modesta	Bogusława	goda, ale wietrzno
30 W.	Ferdynanda	17 Andronika ap.	Sulimir	noce zimne,
31 Ś.	Petroneli	18 Teodota	Bożesława	poczem pięknie i ciepło.

## TADEUSZ SCHARFF W TARNOWIE

(dawny Hotel krakowski)

poleca: BRYNDZĘ liptawską majową, codzien świeże MASŁO deserowe i codzien świeżo cięte szparagi. — Główny skład ŚWIEC stearynowych, stołowych, kościelnych i nocnych, WOSKU pszczelnego i do podłóg, OLIWY rzepakowej do świecenia, knotków i t. p.







# Czerwiec, Junius, Czerwień ma dni 30.

Ijun, Kwic,  
Izok, Wysok.

Odmiany księżycy  
i wrzekomy stan  
pogody.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie	
1 C.	Nikodema mężcz.	19 Wozn. Hosp.	Świętopełk	☾ Pierwsza kwadra d. 3 o godz. 11 m. 2 wiecz. Dżdżysto.
2 P.	Erazma b.	20 Ftalateja	Ratysław	
3 S.	Klotyldy †	21 Konstantyna	Branmiła	
<b>23.</b>	Ew. u Jana św. w R. 14. O zesłaniu Ducha św.	O prośławieny Jsusa Joan 17.		☉ Pełnia d. 11 o g. 10 m. 48 wiecz. Posepno i wie- trznou.
4 N.	Zielone Sw. Kwiryne	22 N. 6 Wasylisa	Litomił	
5 P.	Pon. Ziel. Sw. Jakóba	23 Mychajła	Dobromir	☾ Ostatnia kwadra d. 19 o godz. 9 m. 49 wiecz. Pogodnie i ciepło.
6 W.	Norberta	24 Symeona	Cichomir	
7 Ś.	Roberta † Such.	25 Obr hł. św. Joan	Wisław hł.	
8 C.	Medarda	26 Karpa ap.	Wyszostaw	
9 P.	Felic. i Pr. † Such.	27 Teraponta	Sławój	
10 S.	Małgorz. † Such.	28 Nyk. Sub. zad.	Bogumił	
<b>24.</b>	Ew. u Mat. św. w R. 28. O władzy Chrystusa.	O duchu światom Joan 7.		
11 N.	1 po Sw. Sw. Trójcy	29 Sosz. ś. Ducha	Radomił	☉ Nów d. 26 o g. 2 m. 17 wiecz. Deszcz.
12 P.	Onufrego	30 Poned. Sosz.	Wyszomir	
13 W.	Antoniego	31 Jeremiana	Chotymir	
14 Ś.	Bazylego	1 Junyj. Justyn.	Przedzimir	
15 C.	Boże Ciało. Wita i Mod.	2 Nykyfora m.	Witołd	
16 P.	Franciszka Reg.	3 Lukyana m.	Budzimir	
17 S.	Adolfa biskupa	4 Mytrofana m.	Drogomysł	
<b>25.</b>	Ew. u Łuk. ś. w R. 14. O wezw. na wieczere.	O yspowidaniu Jsusa Chr. Mat. 10.		
18 N.	2 po Sw. MB. Nieust.	5 N. 1 po S. W. S.	Długosław	☾ W czerwcu przy- bywa dnia do 20 o m. 19, a po 20 ubywa o m 5.
19 P.	Gerwaz. i Protaz. [Pom.]	6 Hilarjona	Borzysław	
20 W.	Sylwiusza	7 Teodota	Bogna św.	
21 Ś.	Alojzego Gonz.	8 Fteodora	Domysław	
22 C.	Paulina b.	9 Kyryła st.	Broniwój	
23 P.	Zenona, Serca Jez.	10 Tymoftea m.	Wanda	
24 S.	Jana Chrzciciela	11 Warfołomeja	Janisław	
<b>26.</b>	Ew. u Łuk. ś. w R. 15. O zgub. owcy i groszu.	Petr ide wo ślid Jsusa. Mat. 4.		
25 N.	3 po Sw. Prospera	12 N. 2 po Sosz.	Własty mił	☉ Czerwiec z po- czątku posepnie i dżdżyste powie- trze., od 9 pogo- dnie i ciepło aż do końca mie- siąca.
26 P.	Jana i Pawła	13 Akiliny	Rozmysław	
27 W.	Władysława	14 Jesyleja i Mat.	Włatysław	
28 Ś.	Leona II. pap. †	15 Amosa pr.	Zbroisław	
29 C.	Piotra i Pawła	16 Tychona pr.	Wyszomir	
30 P.	Wspom św. Piotra	17 Manuilla m.	Cichosław	

**MIOTŁY** ryżowe ręczne i miotłki, — **SZCZOTKI** do zamiatania, froterowania, — szczotki do obuwia, jakoteż **czernidło** i **pasty** wszelkiego rodzaju, wazelinę, — **trzepaczki** trzcinowe, wycieraczki i t. p.








poleca firma:

**Tadeusz Scharff w Tarnowie.**







Lipiec, Julius, Łypeń ma dni 31.			Lipień, Sien- nik, Czerwień.	Odmiany księżycy i wrzekomy stan pogody.
Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie	
1 S.	Teobalda Op.	18 Leontya	Bogusław	
<b>27.</b>	Ew. u Łuk. św. w R. 5. O obfit. połowie ryb Piot.	Nykto ne może dwom hos- podynam służyty. Mat. 6.		
2 N.	<b>4 po Sw. Naw. NMP.</b>	19 N. <b>3 po Sosz.</b>	Ojcomił	Pierwsza kwadra d. 3 o godz. 10 m. 18 wieczór. Upały.
3 P.	Heliodora	20 Metodyja	Miłosław	
4 W.	Jana Kalasantego	21 Juliana ap.	Welisław	
5 Ś.	Filomeny	22 Jewsewyja ap.	Prokop	Pełnia d. 11 o g. 1 m. 51 wieczór. Dżdżysto.
6 C.	Izajasza pror.	23 Ahrypiny	Izasław	
7 P.	Jana z Dukli	24 <b>Rożd. św. Joana</b>	Krasnoroda	
8 S.	Elżbiety kr.	25 Fewronyi	Chwalimir	
<b>28.</b>	Ew. u Mat. św. w R. g. O sprawiedliwości.	O sotnyci. Mat. 8.		
9 N.	<b>5 po Sw. Cyryla</b>	26 N. <b>4 po Sosz.</b>	Strachota	Ostatnia kwadra d. 19 o godz. 6 m. 28 rano. Deszcz.
10 P.	Amalii i 7 braci śp.	27 Samsona	Radziwój	
11 W.	Pelagii m.	28 Kyra i Iwana	Olga św.	
12 Ś.	Henryka	29 <b>Petra i Pawla</b>	Tolimir bł.	
13 C.	Małgorzaty p.	30 Sobor SS. 12 Ap.	Radomiła	
14 P.	Bonawentury	1 <b>Julyj. Kosmy i D.</b>	Dobrogost	
15 S.	Rozesłanie Ap.	2 Położ. Ryzy Boh.	Radostałw	Nów d. 25 o g. 9 m. 19 wieczór. Pogodnie.
<b>29.</b>	Ew. u Marka św. w R. 8. O nakarm. 4000 ludzi.	O dwóch bisnujszczych. Mat. 8.		
16 N.	<b>6 po Sw. MB. Szkapł.</b>	3 N. <b>5 po Sosz.</b>	Dzierżysław	
17 P.	Aleksego W.	4 Andreja	Dzierżykraj	
18 W.	Szymona z Lipn.	5 Kyryla i Met.	Unisław	W lipcu ubywa dnia o minut 57.
19 Ś.	Wincentego à P.	6 Atanazyja	Wodzisław	
20 C.	Czesława i Kasyana	7 Flomy prep.	Stosław i D.	
21 P.	Praksedy	8 Prokopya	Bolesława	
22 S.	Maryi Magdal.	9 Pankratya	Zelisław	
<b>30.</b>	Ew. u Mat. św. w R. 7. O fałszywych prorokach.	O rozesałbennom żyłamy. Mat. 9.		<i>Przepowiednie według kalenda- rza stuletniego.</i>
23 N.	<b>7 po Sw. Apolinar.</b>	10 N. <b>6 po Sosz.</b>	Lubomira	Lipiec z po- czątku nadzwyc- zaj gorący, upały wielkie, przery- wane niemal co- dziennie grzmo- tami, poczem po- sępno i chłodno. od 28 do końca miesiąca deszcz.
24 P.	Krystyny	11 Eufemii	Sławosz	
25 W.	Jakóba ap.	12 Prokla i Il.	Mirosława	
26 Ś.	Anny, Matki NMP.	13 Sobor ś. Hawr.	Danuta	
27 C.	Natali panny	14 Akyły Ap.	Czesław	
28 P.	Inocentego pap.	15 Kyraka	Świętomir	
29 S.	Marty panny	16 Aftynohena	Cierpiśław	
<b>31.</b>	Ew. u Łuk. św. w R. 16. O niesprawiedl. szafarzu	O dwóch ślipcach. Mat. 9.		
30 N.	<b>8 po Sw. Abdona</b>	17 N. <b>7 po Sosz.</b>	Zdobysław	
31 P.	Ignacego Lojoli	18 Emiliana	Ludomir	

## TADEUSZ SCHARFF W TARNOWIE

poleca codziennie świeże **owoce**, jak: czereśnie, wiśnie hiszpańskie, agrest, porzeczki, morele, brzoskwinie, jabłka, gruszki itp.

**Sok malinowy** i wiśniowy, — **Galaretki** owocowe i **Wina owocowe**, jak: pomarańczowe, morelowe i **jabłecznik**.



Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

## Papier listowy

w kasetkach i kopertach à 10 szt.  
 Ilustrowane kartki korespondencyjne poleca główny skład papieru  
**JÓZEFA PISZA w TARNOWIE.**

## Zaproszenie do przedpłaty






na tygodnik „Pogoń“, którego  
 cena prenumeracyjna wynosi:  
 W miejscu 6 K. 20 h. rocznie z do-  
 stawą do domu, dla zamiejscow-  
 ych 7 K. 20 h.



# Sierpień, Augustus, Serpeń ma dni 31.

Stojan, Żarew.

Odmiany księżycy i wrzekomy stan pogody.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie	
1 W.	Piotra w okowach	19 Makryny	Bolisław	 Pierwsza kwadra d. 2 o godz. 12 m. 27 rano. Pogoda ustala się
2 S.	<i>NMP. Anielskiej</i>	20 Ili pr.	Świętosława	
3 C.	Gustawa Szczep.	21 Symeona prep.	Letosław	
4 P.	Dominika wyz.	22 Maryi Mahdał.	Ostromir bł.	
5 S.	<i>NMP. Śnieżnej</i>	23 Trofyma	Stanisław ś.	
<b>32.</b>	Ew. u Łuk. św. w R. 19. O zburzeniu Jerozolimy.	O piat chlibach i dwóch rybach. Mat. 14.		 Pełnia d. 10 o g. 3 m. 52 rano. Pogodnie i łago dne powietrze.
6 N.	<b>9 po Sw. Przem. Pań.</b>	24 <b>N. 8 po Sosz.</b>	Chlebosław	 Ostatnia kwadra d. 17 o g. 8 w. Pogoda trwa dalej.
7 P.	Kajetana	25 Usp. św. Anny	Oleh św.	
8 W.	Cyryaka	26 Jermołaja i Par.	Niezamyśl	
9 S.	Romana i Sek.	27 Pantalejmona	Borys i Chł.	
10 C.	Wawrzyńca m.	28 Prochora i Inok.	Wawrzyniec	
11 P.	Zuzanny p.	29 Kałłyńka	Włodzimira	 Nów d. 24 o g. 5 m. 12 rano. Posepno i wietrz.
12 S.	Klary panny	30 Syły ap.	Sława bł.	
<b>33.</b>	Ew. u Łuk. św. w R. 18. O Faryzeuszu i celniku.	O małowirstwi Petrowom. Mat. 14.		
13 N.	<b>10 po Sw. Hipolita</b>	31 <b>N. 9 po Sosz.</b>	Rosław	
14 P.	Euzebiusza	1 Awh. W. cz. kr.	Dobrowoj	
15 W.	<b>Wniebowz. NMP.</b>	2 Per. mosz. św. S.	Jaćław św.	 Pierwsza kwadra d. 31 o godz. 5 m. 18 wieczór.
16 S.	Jacka W.	3 Izaakija pr.	Domorad	
17 C.	Liberata opata	4 7 Otrok. w Efez.	Miron św.	
18 P.	Heleny szwed.	5 Jewsyhnia	Bronisława	
19 S.	Benigny	6 <b>Preobr. Hosp.</b>	Bolesław	
<b>34.</b>	Ew. u Marka św. w R. 7. O uzdrow. głuchoniem.	O bisnuzuszczymsia na nowom misiacy. Mat. 17.		— W sierpniu u- bywa dnia o 1 g. i m. 33. —
20 N.	<b>11 po Sw. Stefana</b>	7 <b>N. 10 po Sosz.</b>	Sobiesław	
21 P.	Joanny Frem.	8 Jemyljana	Kazimira	
22 W.	Filiberta	9 Matyja ap.	Radomił	
23 S.	Filipa b.	10 Ławrentyja m.	Cichomił	
24 C.	Bartłomieja ap.	11 Jewpła	Cieszymir	— <i>Przepowiedni według kalendara stuletniego.</i> Sierpień rannymi mgły, ale dni piękne, upały aż do końca miesiąca.
25 P.	Ludwika kr.	12 Fotya m.	Namysław	
26 S.	Zefiryňa	13 Maksyma	Włastyμιła	
<b>35.</b>	Ew. u Łuk. św. w R. 10. O miłosier. Samarytanie.	O dwóch dołżnykach. Mat. 18.		
27 N.	<b>12 po Sw. Przen. św. f</b>	14 <b>N. 11 po Sosz.</b>	Przedziszław	
28 P.	Augustyna	15 <b>Uspen. Bohor.</b>	Wyszomir	
29 W.	Ściegie św. Jana	16 Obr. Hospod.	Racibor bł.	
30 S.	Róży z Limy	17 Myrona m.	Szczęsny ś.	
31 C.	Rajmunda wyz.	18 Flora i Ławra	Świętosław	

## Handel Tadeusza Scharffa w Tarnowie

poleca: **mydło** do prania i toaletowe, — proszek mydlany, — **farbę** do bielizny, — **crochmal** pszenney, ryżowy, brylantowy, — **sodę**, boraks, korzeń mydlany, kwilaję i t. p.

**Smarowidło** na skóry i **do wozów** w najlepszych gatunkach.







Wrzesień, Septembris, Weresen ma dni 30.			Październik Riuen.	Odmiany księżycy i wrzekomy stan pogody
Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie	
1 P.	Idziego Op.	19 Andreja Str.	Dzierżysław	☾ Pełnia d. 8 o g. 4 m. 54 wiecz. Dżdżysto.
2 S.	Stefana kr.	20 Samuila pror.	Czeibóg	
<b>36.</b>	Ew. u Łuk. św w R. 17. O uzdrow. 10 trędowatych	O Junoszi bohatim. Mat. 19.		☉ Ostatnia kwadra d. 15 o godz. 6 m. 48 wiecz. Deszcz.
3 N.	<b>13 po Sw.</b> Bron. i Izab.	21 <b>N. 12 po Sosz.</b>	Bronisław	☽ Now d. 22 o g. 3 m. 35 wiecz. Pogodnie.
4 P.	Rozalii i Joach.	22 Ahałonika m.	Rościsław	
5 W.	Wawrzyńca b.	23 Iryneja mucz.	Wodzisław	☾ Pierwsza kwadra d. 30 o godz. 12 m. 6 w nocy. Pogodnie.
6 Ś.	Zacharyasza	24 Ewtycha m.	Drogowit	
7 G.	Reginy panny	25 Warfołomeja	Domosława	— We wrześniu u- bywa dnia o 1 g. i minut 39.
8 P.	<b>Narodzenie NMP.</b>	26 Andryana m.	Radosława	
9 S.	Gorgoniusza m.	27 Awhustyna	Sobiebór	— <i>Przepowiednie według kalenda- rza stuletniego.</i> Wrzesień. Aż do 13 czas piękny, poczem nieco chłodniej i słot- niej, potem zno- wu pięknie aż do 25, od 26 aż do końca posępne i dżdżyste powie trze.
<b>37.</b>	Ew. u Mat. św. w R. 6. O służeniu Bogu i mam.	O złych diatelach wo wynohradi. Mat. 21.		
10 N.	<b>14 po Sw.</b> Mikołaja	28 <b>N. 13 po Sosz.</b>	Władybój	☾ Pierwsza kwadra d. 30 o godz. 12 m. 6 w nocy. Pogodnie.
11 P.	Jacka i Prota	29 Usikł. bł. św. Iw.	Iścisław	
12 W.	Gwidona W.	30 Aleksandra	Radzimir	— We wrześniu u- bywa dnia o 1 g. i minut 39.
13 Ś.	Tobiasza	31 Położ. Poj. P. D.	Chronisław	
14 G.	<i>Podwyż. św. Krzyża</i>	1 <b>Weres.</b> Sym.	Ziomomysł	— <i>Przepowiednie według kalenda- rza stuletniego.</i> Wrzesień. Aż do 13 czas piękny, poczem nieco chłodniej i słot- niej, potem zno- wu pięknie aż do 25, od 26 aż do końca posępne i dżdżyste powie trze.
15 P.	Nikodema m.	2 Mamanta m.	Budzimił	
16 S.	Ludmiły m.	3 Antyma	Sędziszaw	— We wrześniu u- bywa dnia o 1 g. i minut 39.
<b>38.</b>	Ew. Łuk. 7. O wskrzesz. syna wd. z Naim.	O zwanych na braki. Mat. 22.		
17 N.	<b>15 po Sw.</b> Lamberta	4 <b>N. 14 po Sosz.</b>	Drogosław	☾ Pierwsza kwadra d. 30 o godz. 12 m. 6 w nocy. Pogodnie.
18 P.	Tomasza z W.	5 Zacharyi	Dobrowit	
19 W.	Januarego	6 Czudo Arch.	Krzepimir	— We wrześniu u- bywa dnia o 1 g. i minut 39.
20 Ś.	Eustach. † <i>Such.</i>	7 Sozanta m.	Myslisław	
21 C.	Mateusza ap.	8 <b>Rożd. P. Bohor.</b>	Bożydar	☾ Pierwsza kwadra d. 30 o godz. 12 m. 6 w nocy. Pogodnie.
22 P.	Maur. Tom. † <i>Such.</i>	9 Joakyma i Anny	Zelimir	
23 S.	Tekli p. m. † <i>Such.</i>	10 Mynodory m.	Bogusława	— We wrześniu u- bywa dnia o 1 g. i minut 39.
<b>39.</b>	Ew. u Łuk. ś. w R. 14. O uzdrowieniu opętanego.	O miłoty Boha i bły- znych. Mat. 22.		
24 N.	<b>16 po Sw.</b> Gerarda	11 <b>N. 15 po Sosz.</b>	Homir	☾ Pierwsza kwadra d. 30 o godz. 12 m. 6 w nocy. Pogodnie.
25 P.	Kleofasa m.	12 Awtomona	Świętopętk	
26 W.	Cypryana	13 Kornylia	Ładysław bł.	— We wrześniu u- bywa dnia o 1 g. i minut 39.
27 S.	Kosmy i Dam.	14 <b>Wozn. cz. Kres.</b>	Damian	
28 C.	Wacława króla	15 Nykyty m.	Wacław św.	☾ Pierwsza kwadra d. 30 o godz. 12 m. 6 w nocy. Pogodnie.
29 P.	<b>Michała archan.</b>	16 Ewfimy m.	Dadzibóg	
30 S.	Hieronima wyzn.	17 Sofyi W. N. L.	Imisław	— We wrześniu u- bywa dnia o 1 g. i minut 39.

# TADEUSZ SCHARFF

## W TARNOWIE

poleca **wielki wybór HERBAT** chińskich i ceylońskich  
we własnem opakowaniu.

:: Herbatę rosyjską Braci K. & C. Popoff w Moskwie. ::

☛ Herbatę J. Grossego „z rączką“ ☚

:: **Herbatniki** krajowe, francuskie i angielskie. ::



Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

**K**siążki i zeszyty szkolne  
bruliony, bloki, rysownice, piór-  
niki, notatki, ołówki, atrament  
itp w wielkim wyborze,

**NA PAŹDZIERNIK!**  
Patenta różańcowe na sztuki i  
w setkach, jakoteż  
**TAJEMNICE RÓŻAŃCA ŚW.**

**polecza Księgarnia Józefa Piszca w Tarnowie.**



# Październik, Octobris, Żowteń ma dni 31.

Pajęcznik,  
Winnik.  
Listopad.

Odmiany księżycy  
i wrzemy stan  
pogody.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie	
<b>40.</b>	Ew. u Mat. św. w R. 22. O miłości Boga i bliźn.	O rozdzieleniu tańciew. Mat. 25.		☾
1 N.	<b>17 po Sw. M. B. Róż.</b>	<b>18 N. 16 po Sosz.</b>	Znatysław	Pełnia d. 8 o g.
2 P.	Otona b.	19 Tryfona	Stanimir	5 m. 9 rano
3 W.	Kandyda	20 Ewstachija	Sieman	Pogodnie.
4 Ś.	Franciszka Seraf.	21 Kondrata	Bratysław	☾
5 C.	Placyda męcz.	22 Foky i Jony	Zasław	Ostatnia kwadra
6 P.	Brunona wyzn.	23 Zacz. Joan.	Bronisława	d. 15 o godz. 12
7 S.	Justyna panny	24 Ftekły	Przeclaw	m. 44 rano.
<b>41.</b>	Ewang. u Mat. św. w R. 9 O uzdrowieniu paralityka.	O zeni chananejской. Mat. 15.		☾
8 N.	<b>18 po Sw. Brygidy</b>	<b>25 N. 17 po Sosz.</b>	Wojsława	☾
9 P.	Dyonizego	26 Joana Boh.	Dogomost	Nów d. 22 o g. 5
10 W.	Franciszka	27 Kałystrata m.	Tomił	m. 7 rano.
11 Ś.	Placydy m.	28 Charytona pr.	Dobromiła	Mroźno i wietrzno
12 C.	Maksymiliana	29 Kyriaka pr.	Grzmisław	☾
13 P.	Edwarda kr.	30 Hryhoria Weł.	Ziemisław	Pierwsza kwadra
14 S.	Kaliksta pap.	<b>1 Okt. Pokr P. B.</b>	Dzierzymir	d. 30 o godz. 1
<b>42.</b>	Ew. u Mat. św. w R. 22. O wezwaniu na gody.	O łowytwi ryb. Łuk. 5.		m. 39 rano.
15 N.	<b>19 po Sw. Jadwigi Ter.</b>	<b>2 N. 18 po Sosz.</b>	Długosława	Burza z deszczem
16 P.	Ludmiły	3 Dyonizyja	Radzisław	—
17 W.	Lucyny	4 Jeroteja	Zastysława	
18 Ś.	Lukasza ew.	5 Charytyny m.	Bratumił	W październiku
19 C.	Piotra z Alkantary	6 Fłomy apost.	Ziemowit	ubywa dnia o 1 g.
20 P.	Felicjana i Ireny	7 Serhya m.	Budzisława	i miuut 44.
21 S.	Urszuli p. m.	8 Pełahii m.	Daromiła	—
<b>43.</b>	Ew. u Jana św. w R. 4. O chorym synie królew.	O lubwy wrahow. Łuk. 6.		
22 N.	<b>20 po Sw. Korduli</b>	<b>9 N. 19 po Sosz.</b>	Przemysław	<i>Przepowiednie</i>
23 P.	Jana Kapistr.	10 Eułampija	Włastymir	<i>według kalenda-</i>
24 W.	Rafała arch.	11 Fyłypa	Siemisław	<i>rza stuletniego.</i>
25 Ś.	Kryspina	12 Prowa m.	Samomysł	Październik Zpo-
26 C.	Ewarysta papieża	13 Karpa mucz.	Lutosław	czątku brzydkie
27 P.	Sabiny m.	14 Nazarya i Par.	Witomił	powietrze, od 10
28 S.	Szymona i Tadeusza	15 Jewtymya	Władybóg	do 17 mglisto i
<b>44.</b>	Ew. u Mat. św. w R. 18. O dłużn. i złośliwym studze.	O woskres syna wdowy w Naim. Łuk. 7.		nieprzyjemnie,
29 N.	<b>21 po Sw. Narcyza</b>	<b>16 N. 20 po Sosz.</b>	Damelit	poczem do końca
30 P.	Alfonsa K.	17 Ozyi i A.	Przemysław	pogoda, przyczem
31 W.	Wolfganga † Wig.	18 Łuky jew.	Godzimir	dosyć zimne po-
				wietrze.

Hurtowny skład **NAFTY** cesarskiej i salonowej, po cenach fabrycznych, jakoteż świece i gotowe lampy stearynowe do **OŚWIECANIA GROBÓW**, poleca firma:

## Tadeusz Scharff w Tarnowie.



Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Tajemnice Różańca św.  
 Patenta różańcowe,  
 oraz wielki wybór obrazków św.

Na dzień zaduszny  
 liście i gotowe kwiaty do wieńców  
 nagrobnych, oraz wszelkie przy-  
 bory do robienia kwiatów

poleca tanio

Handel JÓZEFA PISZA, przy ulicy Katedralnej liczba 3. w Tarnowie.



# Listopad, Novembris, Padolyst, ma dni 30.

Grudeń,  
Prosiniec.

Odmiany księżycy  
i wrzekomy stan  
pogody.

Dnie	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowińskie	
1 S.	<b>Wszystkich Świętych</b>	19 Joita pr.	Warcisław	☾ Pełnia d. 6 o g. 4 m 46 wiecz. Pogodnie
2 C.	<i>Dzień Zaduszny</i>	20 Artemija	Witymir	
3 P.	Huberta b.	21 Haryona pr.	Chwalisław	
4 S.	Karola Bor.	22 Awekyja	Mściwój	
<b>45.</b>	Ew. u Mat. św. w R. 22. O oddaw. monety czynsz.	O rozsijanyi simena. Łuk. 8.		☾
5 N.	<b>22 po Sw. Elzbiety</b>	23 N. 21 po Sosz.	Sławomir b.	☾ Ostatnia kwadra d. 13 o godz. 8 m. 17 rano. Deszcz lub śnieg.
6 P.	Leonarda w.	24 Arefty	Wszewład	
7 W.	Herkulana	25 Markijana	Żytomir	☾
8 S.	4 Koronatów	26 <b>Dymetrya WM.</b>	Sędziwój	
9 C.	Teodora mężcz.	27 Nestora mucz.	Bogodar	☾ Nów d. 20 o g. 9 m. 47 wiecz. Śnieg z wiatrem.
10 P.	Andrzeja z Aw.	28 Terentya	Ludomir	
11 S.	Marcina b.	29 Anastazya	Spitosław	
<b>46.</b>	Ew. u Mat. św. w R. 9. O wskrzesz. córki Jaira.	O bohatim i Łazari. Łuk. 10.		☾
12 N.	<b>23 po Sw. Marcelego</b>	30 N. 22 po Sosz.	Nowosław	☾ Pierwsza kwadra d. 29 o godz. 2 m. 40 rano. Deszcz i wiatr.
13 P.	Stan. Kost. i Eugen.	31 Stachija	Wszerad	
14 W.	Józefata b.	1 Noj. Kosm. i Dam.	Wodzimir	
15 S.	Leopolda w.	2 Akindyna	Przybysław	
16 C.	Otmara opata	3 Akepsyny m.	Radomir	
17 P.	Salomei p.	4 Joannyka prep.	Zbisław	
18 S.	Otona Op.	5 Hałaktyona	Stanisław K.	
<b>47.</b>	Ew. u Mat. św. w R. 8. O łódce Chrystusa.	Jisus ishaniajet bisow. Łuk. 8.		
19 N.	<b>24 po Sw. Elzbiety</b>	6 N. 23 po Sosz.	Drogomira	☾ <i>Przepowiednie według kalenda- rza stuletniego.</i> Listopad aż do 10 z rana przy- mrozki, przez dzień atoli pięknie od 11 do 13 po- sepnie i deszcz. poczem do końca zimno i śnieg.
20 P.	Feliksa W.	7 Jerena	Sędzimir	
21 W.	Ofiarow. NMP.	8 <b>Michała Arch.</b>	Sław	
22 S.	Cecylii p.	9 Onysifora	Wszemiła	
23 C.	Klemensa pap.	10 Erasta i Or.	Miływój	
24 P.	Emilii i Jana od Krz.	11 Myny i Wikt.	Dorosław	
25 S.	Katarzyny panny	12 Joana Myt.	Chwalimira	
<b>48.</b>	Ew. św. Mat. w R. 24. O końcu świata.	O woskr. doczki Jaira. Łuk. 8.		
26 N.	<b>25 po Sw. Konrada</b>	13 N. 24 po Sosz.	Lechosław	
27 P.	Waleryana	14 Fyłypa	Tomir	
28 W.	Krescentego	15 Hurija Sam.	Gościśław	
29 S.	Saturnina m.	16 Mafteja ap.	Przemysł	
30 C.	Andrzeja ap.	17 Hryhorya Neok.	Ludosław	

Świece i gotowe lampy stearynowe do oświetlania grobów  
poleca handel

## Tadeusza Scharffa w Tarnowie.

Doborowo zaopatrzonej skład **towarów południowych**, jak: mi-  
gdały, rodzynki, daktyle, figi, wanilię, marony (kasztany), poma-  
rańcze, cytryny, banany, ananasy itp.

Oliwa nicejska, ocet stołowy i kuchenny, musztarda francuska,  
kremaska i angielska.



Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

## Ramy do obrazów

w wielkim wyborze po cenach  
bardzo umiarkowanych poleca

Wielki wybór obrazków świę-  
tych i rodzajowych. Dyplomy,  
listy wyzwolin, papier ozdobny  
na powinszowania poleca

**handel JÓZEFA PISZA w Tarnowie.**



# Grudzień, Decembris, Hrudeń, ma dni 31.

Grudeń,  
Studenńyj.

Odmiany księżycy  
i wrzeczony stan  
pogody

Dnie	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie	
1 P.	Eligiusza	18 Platona m.	Samosława	☾
2 S.	Bibianny p.	19 Awdyja	Szulisław	
49.	Ew. u Łuk. św. w R. 21. O znak. na niebie i ziemi.	O wpadłom meży rozbijniki. Łuk. 10.		Peńnia d. 6 o g. 3 m. 50 rano. Burze z śnieżyca.
3 N.	1 Adw. Franciszka	20 N. 25 po Sosz.	Wiślimir	☾
4 P.	Barbary p.	21 Wowed. Bohor.	Lubomiła	
5 W.	Sabby op.	22 Fyłymona	Spitosława	☾
6 Ś.	Mikołaja b.	23 Amfyłokija ap.	Jarogniew	
7 C.	Ambrożego †	24 Ekateryny m.	Ludomyśl	☾
8 P.	Niep. Pocz. NPM.	25 Klymenta P.	Boguwola	
9 S.	Leokadyi i Wal.	26 Atyppa	Wiesława	Ostatnia kwadra d. 12 o godz. 6 m. 43 wieczór. Powietrze łagod.
50.	Ew. u Mat. św. w R. 11. O poselst. Jana do Chr.	O bohatim i nywi. Łuk. 12.		☾
10 N.	2 Adw. NPM. Lor.	27 N. 26 po Sosz.	Radzisława	☾
11 P.	Damazego	28 Stefana	Wojmir	
12 W.	Aleksandra	29 Paramona	Wolidar	☾
13 Ś.	Lucyi i Otylii	30 Andreja ap.	Władysława	
14 C.	Nikazego	1 Dek. Nauma	Sławiflor	☾
15 P.	Fortunata	2 Awakuma	Wolimir	
16 S.	Adelajdy	3 Sofonia Pr.	Zdosława	Pierwsza kwadra d. 28 o godz. 7 m. 45 wieczór. Pogodnie.
51.	Ew. u Jana św. w R. 1. O posel. żydów do Jana.	Jisus isciłajet w Sabat. Łuk. 13.		☾
17 N.	3 Adw. Łazarza	4 N. 27 po Sosz.	Żyrosław	—
18 P.	Gracyana	5 Sawy	Wszemił	
19 W.	Nemezyusza	6 Nykołaja czut.	Mścisław	—
20 Ś.	Teofila † Such.	7 Amwrozja	Bogumiła	
21 C.	Tomasza apost.	8 Patapia Pr.	Tomisław	—
22 P.	Zenona m. † Such.	9 Zaczat. Bohor.	Drogomir	
23 S.	Wiktoryi † Wigilia	10 Myny Ernoh.	Sławomira	W grudniu ubywa dnia o minut 16.
52.	Ew. u Łuk. św. w R. 3. O przyg. na przyjs. Meszasz.	O mnoho zwanych na weczeru. Łuk. 14.		—
24 N.	4 Adw. Adama i Ewy	11 N. 28 po Sosz.	Godysława	Przepowiednie według kalenda- rzn stuletniego.
25 P.	Narodzenie Chr. P.	12 Spiridyona	Grzmisława	
26 W.	Szczepana męcz.	13 Ewhenija	Wróciwój	Grudzień z po- czątku mroźny, poczem na prze- mian deszcz i śnieg, od 10 do 19 mroźno, potem znów deszcz i zimn, aż do końca.
27 Ś.	Jana ewang.	14 Ftysa m.	Radomyśl	
28 C.	Młodzianków m.	15 Jełewteryja	Godzisław	☾
29 P.	Tomasza b.	16 Ahhea	Gośław bł.	
30 S.	Dawida kr.	17 Ananija i Danyiła	Ludomił	
53.	Ew. u Mat. św. w R. 2. O prorocत्वie Symeona.	O zakalci. Łuk. 19.		
31 N.	1 po B. N. Sylwestra	18 N 29 po Sosz.	Lassota	

## TADEUSZ SCHARFF W TARNOWIE

poleca na św. Mikołaja i na Gwiazdkę wielki wybór cukrów, cukierków, pomadek, czekoladek, karmelków, pralinek, pastylek czekoladowych, pierników, ciastek i wieszadełek na „Drzewko“.

Do smażenia pączków doborowy smalec wieprzowy, masło kokosowe (Kunerol), powidelka wszelkiego rodzaju. Wina austriackie, węgierskie i szampańskie.







# Kalendarz żydowski na r. 5671—5672.

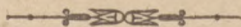
Żydzi liczą czas nie jak my od Narodzenia Chrystusa Pana, ale od stworzenia świata. Kalendarz swój układają w ten sposób, ażeby Pascha czyli Wielkanoc przypadła dnia 15-go miesiąca Nissan (który w bieżącym roku 1911 przypada dnia 13-go kwietnia), poczem po upływie dni 163 następuje rok nowy.

W ten sposób na każdy rok ery chrześcijańskiej przypada u żydów druga część roku bieżącego ery żydowskiej i pierwsza część roku nowego.

Na bieżący rok ery chrześcijańskiej 1911 przypada więc druga połowa roku **5671**, który rozpoczął się d. 4 paźdz. 1910 r., a skończy się d. 25 sierpnia 1911, — i pierwsza połowa r. **5672**, który rozpocznie się d. 23 września 1911 r. miesiącem Tiszri i będzie rokiem zwyczajnym, mającym 355 dni.

## Święta żydowskie w r. 1911.

- 1 stycznia 1911 r. 1 Tebet 5671.
- 10 stycznia 10 Tebet (Oblężenie Jerozolimy).
- 30 stycznia 1 Szabat.
- 1 marca 1 Adar.
- 13 marca 13 Adar Post Estery.
- 14 marca 14 Adar Purim.
- 15 marca 15 Szusan. Purim.
- 13 kwietnia 15 Nizan. Początek Paschy.
- 14 kwietnia 16 Nizan. Drugie święto Paschy.
- 19 kwietnia 21 Nizan. Siódme święto Paschy.
- 20 kwietnia 22 Nizan. Osme święto Paschy.
- 29 kwietnia 1 Ijar.
- 16 maja 18 Ijar. Lag Bomer.
- 28 maja 1 Siwan.
- 2 czerwca 6 Siwan. Zielone święta.
- 3 czerwca 7 Siwan. Drugi dzień Ziel. świąt.
- 27 czerwca 1 Tamuz.
- 13 lipca 17 Tamuz. Zdobycie świątyni. Post.
- 3 sierpnia 9 Abh. Spalenie świątyni. Post.
- 25 sierpnia 1 Alul.
- 23 września 1 Tiszri. Nowy Rok 5672.**
- 24 września 2 Tiszri. Drugie święto Nowego Roku.
- 25 września 3 Tiszri. Post Gedalja.
- 2 paźdz. 10 Tiszri. Święto pojednania.
- 7 paźdz. 15 Tiszri. Kuczki.
- 8 paźdz. 16 Tiszri. Drugie święto kuczek.
- 13 paźdz. 21 Tiszri. Święto Palmowe.
- 14 paźdz. 22 Tiszri. Koniec kuczek.
- 15 paźdz. 23 Tiszri. Radość z prawa.
- 23 paźdz. 1 Marcheszwan.
- 28 listopada 1 Kislew.
- 16 grudnia 25 Kislew. Poświęcenie świątyni.
- 22 grudnia 1 Tebet.
- 31 grudnia 10 Tebet. Oblęż. Jeroz. Post.





# Sygnaly z wieży w razie pożaru.

Dzielnica:	Ilość uderzeń:	Dzielnica:	Ilość uderzeń:
Śródmieście	1 raz	Przedmieście Grabówka	4 razy
Zawale	2 razy	" Pogwizdów	5 "
Przedmieście Strusina	3 "	" Zabłocie i Terl.	6 "



## Taryfa dorożkarska w Tarnowie.\*)

	powóz		wózek			
	2-	1-	1-			
	konny	konny	konny			
	K.	hl.	K.	hl.	K.	hl.
Za pojedynczy przejazd w mieście lub na przedmieściu bez przestanku						
" " " " w dzień . . .	—	50	—	50	—	20
" " " " w nocy . . .	—	60	—	50	—	30
Za pierwszy kwadrans . . . . . w dzień . . .	—	50	—	50	—	20
" dalszy " . . . . . w dzień . . .	—	40	—	30	—	16
Za pierwszy kwadrans . . . . . w nocy . . .	—	60	—	60	—	30
" dalszy " . . . . . w nocy . . .	—	50	—	40	—	20
Ze stanowiska wprost na kolej . . . w dzień . . .	—	50	—	40	—	30
" " " " " . . . w nocy . . .	—	70	—	50	—	40
Z podjazdem przed dom na kolej . . w dzień . . .	1	—	—	80	—	40
" " " " " . . . w nocy . . .	1	40	1	—	—	60
Z kolei do miasta . . . . . w dzień . . .	1	—	—	80	—	40
" " " . . . . . w nocy . . .	1	40	1	—	—	60
Z miasta do źródelka pod górą św. Marcina . . .	1	20	1	—	—	60
Na bal lub z balu . . . . .	1	60	1	20	—	80

Na pogrzeby i wesela liczy się według straconego czasu.

Nie cały kwadrans czasu liczy się za cały.

Za umieszczenie rzeczy na koźle 20 halery.

**Uwaga:** Gdy dorożkarz jedzie za rogatkę, ma gość zapłacić „kopytkowe“.

Jeżeli dorożkarz wezwany będzie do czekania, do powrotu, lub dalszej jazdy, natenczas dalsze wynagrodzenie należy się wedle czasu.

\*) Według uchwały Magistratu z d. 4-go czerwca 1908.



# Kalendarz myśliwski:\*)

Rodzaj zwierzyny	Syчень	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październ.	Listopad	Grudzień
Jelenie	X	X	X	X	X	X	X					
Kozły (rogacze)			X	X	X							
Zające		X	X	X	X	X	X	X	X			
Jarząbki		X	X	X	X	X	X	X				
Głuszcze i cietrzewie (koguty)					†	X	X	X				
Kuropatwy	X	X	X	X	X	X	X	†				X
Bażanty	X	X	X	X	X	X	X	†				
Przepiórki i dzikie gołębie	X	X	X	X	X	X	X				X	X
Dropie, pardwy				†	X	X	X					
Ptactwo błotne				†	X	X						
Ptactwo wodne				†	X	†						

§ 55. Kozic, cieląt jelenich, łań, śpiczaków sarnich, kóz (sarn), świstaków, tudzież samic cietrzewi i głuszców nie wolno łowić wcale.

(Pole białe oznacza czas polowania, pole oznaczone leżącym X krzyżykiem całomiesięczny, pole oznaczone zwykłym † krzyżykiem, półmiesięczny czas ochrony).

§ 3, 4, 7. Prawo polowania przywiązane jest do własności gruntu, służy więc każdoczesnemu posiadaczowi gruntu, który (wedle § 4.) posiada go najmniej 115 hektarów, albo też (wedle § 7.) t. zw. spółce łowieckiej, t. j. kilku posiadaczom nieprzerwanej powierzchni gruntu o wyż. wymienionej przestrzeni.

§ 12, 25. Okręg polowania może być wydzierżawiony lub (§ 25) poddzierżawiony niepodzielnie.

§ 44. W czasie od wiosny aż do ukończenia żniw, nie wolno bez zezwolenia posiadacza po polach zasianych lub zasadzonych ani polować, ani psami tropić zwierzyny i ptactwa.

§ 45. W najbliższem otoczeniu, t. j. w odległości 150 metrów od zabudowań mieszkalnych nie wolno tropić ani ścigać, a tem mniej zabijać zwierzyny.

§ 46. Zakazuje się polować w niedziele i święta uroczyste.

§ 47. Do chwytania zwierząt łownych nie wolno zastawiać przyrządów samochwytnych, ani zakładać trutki.

§ 49. Na właścicieli samoistnych okręgów myśliwskich, dzierżawców polowań oraz ustanowionych myśliwych wkłada się obowiązek tępienia o każdej porze niedźwiedzi, wilków, rysi, żbików i dzików.

§ 51. Zwierzyną szkodliwą są w rozumieniu niniejszej ustawy oprócz wymienionych w § 49. także lisy, kuny leśne i domowe, tchórze i łasice, wiewiórki, chomiki, wydry, wszelkie gatunki orłów, raróg, kania, jastrząb, krogulec, sroka, kruk, gawron, zimorodek, wróbel, sojka, kawka, wrona, czaple, rybitwy i nury.

\*) Według ustawy łowieckiej, uchwalonej na Sejmie kraj. dn. 2. listopada 1908 r.



Właściciel sadu lub ogrodu, położonego w pobliżu domów lub zabudowań gospodarczych, a otoczonego stałym ogrodzeniem, może zabijać i zabierać sobie zajęce i króliki, któreby dostały się w obręb tego ogrodzenia.

§ 54. Każdy posiadacz gruntu może w obrębie swego obejścia domowego dla tępienia szkodliwej zwierzyny wyszczególnionej w (§ 49. i 51.) używać żelazek, łapek i innych przyrządów samochwytnych, winien jednak przy tem zachować wszelkie ostrożności, i ustawić odpowiednie, łatwo dostrzegalne dla ludzi znaki ostrzegające.

§ 57. Polityczna władza powiatowa w porozumieniu z Wydziałem powiatowym może w interesie gospodarstwa rolnego, leśnego, lub łowieckiego, zarządzić nawet w porze ochronnej wystrzelanie pewnej ilości sztuk zwierzyny, uznanej za łowną.

§ 58. Sprzedaż łownej zwierzyny przez handlarzy odbywać się może tylko za okazaniem świadectwa jej pochodzenia.

§ 59. Po upływie dni 14 od rozpoczęcia się czasu ochronnego i podczas dalszego trwania tego czasu, nie wolno objętej ochroną zwierzyny żywej czy zabitej, w całości lub w częściach sprzedawać na składach, targowicach, w restauracyach, lub w inny jakibądź sposób.

§ 60. Szkodę wyrządzoną przez myśliwych, konie i psy tychże, jak niemniej szkodę wyrządzoną przez zwierzynę szkodliwą, zwłaszcza niedźwiedzi i dziki (§ 62), a to nie tylko w polu, ale w sadach i ogrodach, — ponosi właściciel polowania.

## Kalendarz rybacki:

Rodzaj ryby	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Paździer.	Listopad	Grudzień
Bolenie			+	X								
Jazie					+	X						
Lipienie			+	X	+							
Głowacice			+	X	+							
Świnki				X	+							
Wyrozuby				X	X							
Czopy				X	X							
Sandacze				X	X							
Cyrty					+	X						
Brzany					+	X						
Pstrągi									+	X	X	+
Łososie										X	X	X
Raki	samec	X	X	X						X	X	X
	samicę	X	X	X	X	X	X			X	X	X







# Przepisy pocztowe i telegraficzne.

## Wiadomości ogólne.

Karty korespondencyjne, listy zwyczajne, rekomendowane i express, próbki bez wartości, przesyłki pod opaską, gazety, przekazy pieniężne, zlecenia pocztowe, pakiety zwykłe i zaliczkowe przysyłać można w obrębie Monarchii Austro-Węg. jakoteż do wszystkich krajów, należących do Związku pocztowego.

Do Związku pocztowego należą wszystkie państwa Europy, Azji i Ameryki, z wyjątkiem Abisynii, Betschuany i Oranii w Afryce: Afganistanu, Arabii i Serawaku w Azji, jakoteż wyspy Cooka i Tonga w Australii.

Zepsute karty, koperty rządowe, marki, opaski i t. p., wymieniać można w każdym urzędzie pocztowym za dopłatą 1 hal.

„Per express“ wysyłane korespondencye, muszą być z góry opłacane i kosztują o 30 hal. więcej od zwykłej należności za list, kartę i przekaz, a o 50 h. więcej za paczkę.

„Umyslny posłaniec“, wysyłany do miejscowości poza obręb poczty, kosztuje 1 K. od  $7\frac{1}{2}$  klm. odległości; posyłający opłaca z góry 30, względnie 50 h., resztę dopłaca adresat.

Doręczanie listów i gazet do domu odbywa się bezpłatnie, adresaci z poza obrębu miejscowości, w której jest poczta, muszą po listy posyłać.

Kto chce korespondencye swoje w urzędzie pocztowym sam odbierać, opłaca z góry *należność* za skrytkę, która wynosi 2 K., 3 K. i 6 K., stosownie do tego, czy zastrzeżono odbiór wyłącznie poczty listowej (2 K.), czy też i przekazów (3 K.), czy też wreszcie także pakietów (6 K.).

Przesyłek, adresowanych „poste restante“, nie doręcza się do domu. Listy zwykłe, niepolecone „poste restante“ mogą być adresowane szyfrą, t. j. literami, cyframi i t. p. Listy *polecone*, poste restante, przekazy, listy pieniężne i pakiety muszą być adresowane pełnem imieniem i nazwiskiem odbiorcy.

*Przesyłki zwrotne.* Korespondencye, druki itp. nieodebrane przez adresata, zwraca się do tej miejscowości, gdzie zostały nadane i leżą tam przez 3 miesiące; listy zaś polecone i paczki leżą tylko miesiąc. W razie niepodjęcia ich przez nadawcę, odsyłane bywają do Lwowa, do specjalnego Biura przesyłek niedoręczonych, gdzie komisjonalnie bywają otwierane. Jeżeli list jest wyraźnie podpisany imieniem i nazwiskiem i jest adres, zwraca się pismo nadawcy. Paczki, których nie chce przyjąć ani nadawca, ani adresat, sprzedaje się w drodze licytacyi. Z uzyskanej kwoty pokrywają się należności pocztowe, a resztę otrzymuje nadawca.

Zanim pakiet zostanie zwrócony do miejsca nadania, zawiadamia się nadawcę o tem, że pakietu nie można doręczyć i zapytuje się nadawcę, co z przesyłką należy zrobić: czy ją zwrócić, czy komu innemu wydać, czy sprzedać lub zniszczyć?

Nadawca daje dyspozycję w drodze urzędu nadania, płacąc 25 h.

*Zmiany adresu* lub zwrotu każdej przesyłki może nadawca zażądać w drodze nadawczego urzędu, pisemnie lub telegraficznie.

*Adres* na wszystkich przesyłkach pocztowych musi być wyraźnie napisany i zupełnie dokładny. Adres listów *do Tarnowa* powinien zawierać ulicę i numer domu.

*Opakowanie.* Druki i próbki mają być tak opakowane, aby urząd z łatwością mógł się przekonać o zawartości tychże.



*Listy pieniężne* opatrzone być mają 5 pieczęciami, jeżeli są przesyłane w kopercie prywatnej, wystarczy zaś 2 pieczęcie, jeżeli użyto koperty rządowej za 2 halerze.

*Paczki* powinno się opakowywać w materiał trwały, stosownie do zawartości i oddalenia. N. p. sukno, białiznę i t. p. w mocny papier lub płótno, płyny w baryłki, — owoce w kosze, — zwierzęta w przewiewne skrzynki, — patrony do strzelb w blaszane pudełka lub mocne drewniane skrzynki i czerwony papier.

*Tajemnica listowa zagwarantowana jest ustawami. Do odebrania i otwarcia cudzego listu ma prawo tylko sędzie śledczy.*

### **Ceny znaczków pocztowych.**

Karta korespondencyjna kosztuje 5 h.; — zagraniczna 10 h. Karta korespondencyjna z odpowiedzią 10 h., zagraniczna 10 h. — List kartkowy 11 h. — Koperta na list pieniężny 2 h. — Opaska na druki 4 h. — Rekomendacya (list polecony) 25 h. — Receptis zwrotny 25 h. — Potwierdzenie wypłaty 25 h. — Blankiet na przekaz pieniężny krajowy i zagraniczny 3 hal. — Blankiet na zlecenie pocztowe 2 hal. — Adres przesyłkowy (Frachtbrief) krajowy i zagraniczny 12 hal. — Deklaracya cłowa 1 hal. — Deklaracya statystyczna 1 hal. — *Podatkowe karty pocztowe 2 h.*

*Opłata* kart korespondencyjnych, listów, druków i próbek podana w taryfie *A)*, — opłata za przekazy pieniężne w taryfie *B)*, — opłata za listy pieniężne w taryfie *C)* (zagraniczne *D)*, — opłata paczek w taryfie *E)*, — (z podaną wartością w taryfie *F)*.

### **Karty korespondencyjne.**

W obrębie monarchii Austro-Węgier i Niemiec, wysyła się zwykle 5-halerzowe karty korespondencyjne, za granicę zaś użyć trzeba kart międzynarodowych za 10 halerzy, lecz można i zwykłych, za dolepieniem znaczku pocztowego na 5 hal.

Prywatnego nakładu karty koresp. i tak zwane „widokówki“ muszą mieć taki sam format, jak kartki rządowego nakładu. Takie karty koresp. mogą być wysyłane jako druki za opłatą 3 h., jeżeli nie zawierają oprócz imienia i nazwiska, miejsca zamieszkania i daty, żadnej korespondencji.

### **Listy zwyczajne.**

W Austro-Węgrzech i do Niemiec (W. ks. Pozn.) dozwolone są listy do wagi 250 gr.; list, ważący więcej aniżeli 250 gr., musi być nadany i opłacony jak paczka, a więc za adresem przesyłkowym.

Listy nieopłacone przez nadawcę, opłaca odbiorca podwójnie, — przy niedostatecznie opłaconych listach płaci odbiorca podwójnie brakującą należność.

### **Przesyłki pod opaską.**

Pod opaską wolno przysyłać wszelkie druki, fotografie i t. p., do których *nie wolno* dołączać żadnych korespondencyj, ani też umieszczać na nich dopisków.

*Waga* takich przesyłek nie może przekraczać 1 klg., — do obcych państw 2 klg.

*Rozmiar* dozwolony 45 cm. w każdym kierunku. Rulony mogą być 75 cm. długie, o średnicy 10 cm.

### **Próbki bez wartości**

przesyłane być mają z napisem: „próbka bez wartości“, „Muster ohne Werth“, albo „Proben“.

*Rozmiar* nie może być większy, niż 30 cm. dług., 20 cm. szer. i 10 cm. wys.

*Waga* nie może przekraczać 350 gr. (Do Niemiec 250 gr.).

*Dołączanie* korespondencyj do próbek jest wzbronione.







## Gazety.

Wszystkie gazety krajowe zamawia albo sam abonent bezpośrednio w dotychczas Redakcyi, np. przekazem, albo za uiszczeniem 10 h. może zażądać zamówienia przez urząd pocztowy.

Zagraniczne gazety zamawiać można w urzędzie pocztowym.

## Listy pieniężne.

Waga listów w Monarchii Austro-Węgierskiej i do Niemiec, nie może przewyższać wagi 250 gr.

**C) Opłaty za listy pieniężne (z papierami wartościowymi w Austro-Węgrzech i do Niemiec):**

Za listy z wartością do	Do odległości 10 mil I. strefa		ponad 10 mil strefa 2—6	
	koron	hal.	koron	hal.
w obrębie Monarchii Austr. Węg.				
do 100 K.	—	30	—	54
w Austro-Węgrzech i do Niemiec				
600	—	36	—	60
900	—	42	—	66
1200	—	48	—	72

i t. d. każde 300 kor. o 6 h. więcej.

**Pieczątowanie** listów pieniężnych: w kopercie prywatnej pięcioma pieczęciami, w kopcercie rządowej dwiema. Urzędowe przeliczenie pieniędzy może być uskutecznione za osobną opłatą w wysokości połowy wartości od wartości przesyłki, jeżeli wartość przewyższa kwotę 1000 K. i jeżeli list pieniężny strona prywatna a nie urząd jakiś nadaje. Opłatę listów pieniężnych podaje taryfa C. Do listu pieniężnego można dołączyć monetę zdawkową, ale należy ją wewnątrz tak umocować, (np. w zacięcia poczynione na kartonie), ażeby się nie poruszała i o ściany koperty nie uderzała. Przy silniejszym bowiem uderzeniu koperta pęknie.

Na adresie takich listów pieniężnych nie wolno robić żadnych kresek, ani podkreślać słów.

**Doręczenie** listu pieniężnego przez urząd kosztuje 10 hal. do 1000 Kor., za każde dalsze 5000 K. 20 hal.

## Listy pieniężne za granicę.

Adres listów pieniężnych (z wyjątkiem do Niemiec) należy pisać po francusku, w środku u góry trzeba dopisać wyraźnie słowa: „*Lettre de valeur*“. Koperta takiego listu może mieścić tylko pieniądze papierowe lub papiery wartościowe.

Wartość trzeba podać w koronach i frankach, słowami i cyframi.

Opłata wynosi tyle, co za list polecony z dodaniem wartości od wartości.

## Przekazy pieniężne.

W Austro-Węgrzech przysyłać pieniądze przekazami, na których stosownie a dokładnie wypełnić trzeba wszystkie podane rubryki. Skrobania i poprawiania nie są dozwolone, natomiast dozwolone jest zamieszczanie krótkiej korespondencji na odcinku, na którym wypisuje się adres nadawcy. Do Anglii, Ameryki i Rosji żadnej korespondencji nie można umieszczać, ponieważ te przekazy pozostają we Wiedniu.

**Wysokość kwoty** przesyłanej przekazem nie może przekraczać 1000 K.

Za granicę wysyła się pieniądze przekazem międzynarodowym.

Opłatę za przekazy podaje taryfa B.

Przekazy można wysyłać także do doręczenia „per express“, a opłata dodatkowa wynosi 30 hal.

Także w Bośni i Hercegowinie doręcza się przekazy ekspresowe w tych miejscach, gdzie jest urząd pocztowy.

**D) Taryfa dla listów wartościowych zagranicznych „Lettres de valeur“.**

Nazwa kraju	Najwyższa dozwolona wartość we frankach	Należytość	
		za każde 30 gr. hal.	za każde 500 fr. (246-50k.) podanej wartości h.
		za rekoit. h	za rekoit. h
Belgia, Bułgaria	10000	25	15
Dania z Farör,			
Islandya	nieog.	25	15
Francya z Algierem	10000	25	15
Hiszpania	10000	25	20
Luxemburg	10000	25	15
Niderlandy	25000	25	15
Norwegia	nieog.	25	20
Portugalia i kolonie	10000	25	25
Rumunia	10000	25	10
Rosya (Król. Polsk.)	nieog.	25	10
Szwecya	nieog.	25	15
Szwajcarya	nieog.	25	10
Serbia	10000	10	10
Turcya via Tryest	nieog.	25	20
Włochy	10000	25	10

Opłata rekomendacyjna wynosi do wszystkich krajów 25 halerczy.



## Zlecenia pocztowe (Postaufträge).

Chcąc od pewnej osoby odebrać kwotę do 1000 K., a równocześnie z odbiorcą tej kwoty zwrócić jej jakiś dokument, np. weksel, skrypt dłużny i t. p. czyni się to za pomocą zlecenia pocztowego. Blankiet na zlecenie kosztuje 2 h. kłopta 1 h., a nadaje się je jako list polecony. Dzień płatności (Verfallstag) dokumentu wyraża się na blankiecie; jeżeli adresat w przeciągu 7 dni należnej kwoty nie uiszczy, zwraca się dokument nadawcy.

Zlecenia takie można wysyłać także za granicę.

Posiadacze konta w urzędzie poczt. kas oszczędności mogą za pośrednictwem poczty ściągać należności wyższe nad 1000 K.

### Pakiety.

W pakietach przesyła się wszystko to, czego nie można przesłać pocztą listową, a więc listy zwykłe i pieniężne nad 250 gr., druki nad 1000 gram., próbki nad 350 gram. i wszelkie inne przedmioty.

Waga zwykłych pakietów jest ograniczoną do 50 kg., z monetą brzezącą do 65 kg.

*Oplata* pakietów podana w taryfie *E i F*.

*Adres.* Do pakietów dołącza się prócz adresu na nich wypisanego jeszcze adres przesyłkowy (Frachtbrief) za 12 h. Za jednym adresem przesyłkowym wolno wysłać 3 pakiety, jeżeli są do tego samego adresata, a nie ciąży na żadnym zaliczka.

*Do Bośni i Hercegowiny* można wysyłać pakiety tylko do 20 kg.

Do większych miejscowości, jak Banjaluka, Dervent, Bośniacki-Brod, Gracanica, Mostar, Sarajewo, Trawnik, Trebinie, Zenica itd. wolno nadawać pakiety do 50 kgr. wagi.

*Pakiety za granicę* np. do Niemiec nie mogą przewyższać wagi 50 kg.

Adres przesyłkowy (Frachtbrief) dodaje się koloru różowego (zagraniczny).

*Deklaracja cłowa.* Do każdej przesyłki zagranicznej należy dodać deklarację cłową i statystyczną, (po 1 hal. za sztukę). Na deklaracji statystycznej należy podać w rubryce do tego przeznaczonej numer, pod jakim wysyłany towar w statystycznym spisie cłowym jest umieszczony. Spis taki znajduje się w każdym urzędzie cłowym i pocztowym.

Do pakietów mających się wydać adresatowi bez opłat cłowych, trzeba dołączyć pisemną deklarację (Francozettel), że nadawca uiszczy te opłaty po zawiadomieniu go ile wynoszą.

Pakiety mogą być nadawane do doręczenia „per expres“.

#### E). Taryfa za pakiety według ciężaru i odległości.

#### F). Oplata według wartości.

Ciężar do	Do miejsca w strefie					
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.
	t. j. w odległości					
	do 10 mil	do 20 mil	do 50 mil	do 100 mil	do 150 mil	nad 150 mil
kor. h.	kor. h.	kor. h.	kor. h.	kor. h.	kor. h.	
5 kg.	30	60	60	60	60	60
6 „	36	72	84	96	1 08	1 20
7 „	42	84	1 08	1 32	1 56	1 80
w Austro-Węgrzech i do Niemiec						
i tak dalej za każdy 1 kg „	więcej o 6 h.	więcej o 12 h.	więcej o 24 h.	więcej o 36 h.	więcej o 48 h.	więcej o 60 h.

*Uwaga:* Oplata za przesyłki wymagające ostrożnego obchodzenia się (*Spergut*) wynosi półtora-razową należność od wagi.

Do wysokości	Płaci się
w Austro-Węgrzech 100 kor.	6 hal.
w Austro-Węgrzech i do Niemiec 600 kor.	12 hal.
za każde dalsze 300 kor. o 6 h. więcej.	



Wewnątrz pakietu zaleca się umieścić osobny adres, — by w razie odpadnięcia lub jakiegokolwiek zniszczenia się adresu na pakiecie nalepionego, umożliwić przewóz i doręczenie tegoż.

„*Collis postaux*“. Do wszystkich państw związku pocztowego (prócz Czarnogóry i Niemiec) wysyła się paczki jako „*Collis postaux*“ (pakiety pocztowe).

„*Collis postaux*“ muszą być przy nadawaniu opłacone; opłata ich jest niższą niż przy przesyłkach frachtowych, natomiast ciężar nie może przekraczać 5 kg.

## Przesyłki pospieszne opłacane markami kolejowemi.

Z dniem 1-go stycznia 1906 roku zostało zastosowane wysyłanie przesyłek pospiesznych, nadawanych wprost w urzędzie pakunkowym na c. k. kolei państw. Do przesyłek takich nie potrzeba wcale listu frachtowego, wystarczy wypisać adres na opakowaniu pakietu i opłacić go w kolejowej kasie pakunkowej za pomocą wydawanych tamże *marek kolejowych*, przez co odpada opłacanie pakietu gotówką.

Takie „markowe“ przesyłki do stacyj kolejowych (ale nie do przystanków) mogą być także nadane za zaliczką, atoli najwyżej do sumy 50 K., co uwidoczni wydany przez urząd wykaz legitymacyjny.

Czas nadawania przesyłek „markowych“ jest nieograniczony: na pół godziny przed odejściem każdego pociągu osobowego, albo pospieszno-towarowego, zarówno w dzień, jak i w nocy, nadawać można pakiety „markowe“ na wszystkich stacjach i przystankach i do wszystkich stacyj, gdzie natychmiast po nadejściu odnośnego pociągu, adresatowi do domu doręczone zostaną, jeżeli odległość jego mieszkania od stacji nie wynosi więcej jak 1 km. drogi.

Za doręczenie pakunku o wadze 10 kg. płaci się posłańcowi 20 hal., powyżej 10 kg. 30 hal.

### Taryfa przesyłek „markowych“.

Rodzaj	Waga	Na odległość	Należność przewozowa łącznie ze stemplem od przyjęcia	
			Kor.	hal.
Przesyłki				
Zwykłe pospieszne	do 10 kg.	do 200 kilometrów		50
		zwyż 200 do 400 kilometrów	1	—
		zwyż 400 do 800 kilometrów	1	50
		zwyż 800 kilometrów	2	—
	zwyż 10 do 20 kg.	do 100 kilometrów	—	50
		zwyż 100 do 200 kilometrów	1	—
		zwyż 200 do 400 kilometrów	1	50
		zwyż 400 do 600 kilometrów	2	50
Pospieszne po cenie niższej lub szczególnie niższej *)	do 10 kg.	zwyż 600 do 800 kilometrów	3	—
		zwyż 800 kilometrów	3	50
		do 400 kilometrów	—	50
		zwyż 400 do 800 kilometrów	1	—
lub szczególnie niższej *)	zwyż 10 do 20 kg.	zwyż 800 kilometrów	1	50
		do 200 kilometrów	—	50
		zwyż 200 do 400 kilometrów	1	—
		zwyż 400 do 800 kilometrów	1	50
		zwyż 800 kilometrów	2	—

\*) Do przesyłek pospiesznych po cenie niższej należą wszystkie artykuły spożywcze, do przesyłek zaś po cenie szczególnie niższej przedmioty służące do opakowania.



Marka właściwa podzielona jest podziurkowaną linią na 2 nierówne odcinki, z których większy opatrzony jest napisem „50 halerzy“, tudzież bieżącą liczbą porządkową i seryą.

Marki dodatkowe są niepodzielne, wielkości mniej więcej 3–4 cm., a na tle ich widnieje skrzydlate koło, oraz cyfra, wyrażająca cenę marki. Marki dodatkowe po 50 hal. są drukowane na tle czerwonym, po 100 hal. na niebieskim, zaś po 150 hal. na zielonym.

Wykaz powiatkowy składa się z 2 części: z wykazu legitymacyjnego i kartki adresowej w obwódce niebieskiej z nagumowaną stroną odwrotną.

### B). Opłata za przekazy pieniężne.

Opłata do krajów	do 20 kor.	do 40 kor.	do 100 kor.	do 300 kor.	do 600 kor.	do 1000 kor.
W Austro-Węgrzech	10 h.	10 h.	20 h.	40 h.	60 h.	1 kor.
Do Bośni i Hercegowiny	10 h.	10 h.	20 h.	40 h.	60 h.	1 kor.
Serbii, Czarnogóry i Nowego Bazaru i austriackich urzędów w Turcyi	—	do 50 K 20 h.	40 h.	80 h.	1 kor. i 20 hal.	2 kor.
Do Niemiec, Luksemburga	—	do 40 K 20 h.	(za każde następne 20 kor. o 10 hal. więcej).			
Do wszystkich innych państw do Związku pocztowego należących, wynosi opłata 25 hal. za każde 25 koron.						

*Kwota pieniężna* na przekazach zagranicznych musi być wyrażona w takiej walucie, jaka obowiązuje w kraju przeznaczenia; dla ułatwienia zamiany koron austriackich na walutę zagraniczną, istnieją tabelki stałego stosunku przeliczenia, jak to wskazuje następująca

#### Tabela porównawcza pieniędzy:

100 koron austriackich wynosi na wal. zagranicz.	20 argent. pesos	i 94 cts.	100 argent. pesos	= K.	477 h. 50
	50 chilij. „	„ 95 „	100 chilij. „	= „	182 „ —
	75 skand. kroner	„ 47 oer.	100 skand. kroner	= „	132 „ 50
	84 marek	„ 89 fen.	100 marek prus.	= „	117 „ 80
	104 franków	„ 71 cent.	100 franków	= „	95 „ 50
	4 funty szterlingów	„ 3 s. 2 d.	100 funt. szterl.	= „	2400 „ 60
	40 yenów	„ 57 sen.	100 yenów	= „	246 „ 50
	50 hollend. guldenów	„ 30 cts.	100 hollend. guld.	= „	198 „ 80
	39 rubli	„ 29 kop.	100 rubli	= „	254 „ 50
	20 dolarów	„ 16 cts.	100 dolarów	= „	496 „ —

*Termin* do zrealizowania przekazów zwykłych wynosi 7 dni, dla przekazów „poste restante“, jakoteż dla zagranicznych 1 miesiąc, w obrocie zaś z krajami pozaeuropejskimi 2, względnie 6 miesięcy.



## Telegraficzne przekazy pieniężne.

Przekazy telegraficzne dozwolone są do wszystkich miejscowości, w których znajdują się urzędy pocztowe. Blankiety na takie przekazy wydaje urząd pocztowy bezpłatnie. Opłata według tej samej taksy co przekaz zwykły, uiszcza się znaczkami pocztowymi. Jeżeli przekaz telegraficzny ma być adresatowi doręczony, dopłaca się prócz taksy za przekaz i prócz należitości za telegram jeszcze 30 h. za doręczenie przez umyślnego posłańca. Przy „poste restante“ należitość ta odpada.

Korespondencya, zamieszczona na odcinku przekazu, bywa do telegramu włączona.

*Wypłata* przekazu telegraficznego następuje równocześnie z doręczeniem.

### Zaliczki (Nachnahmen).

Listy wartościowe i pakiety można nadawać za zaliczką do wysokości 1000 K. (również za granicę do 1000 K.). Do Niemiec i Rosyi opłata nadawca transport pakietu obciążonego zaliczką.

Niedozwolona jest zaliczka przy listach wartościowych do Bośni i Hercegowiny.

Adres przesyłkowy zaliczkowy koloru niebieskiego kosztuje 12 h. Za granicę różowy. Przy listach wartościowych zagr. „Lettres de valeur“ niepotrzebny jest adres przesyłkowy.

*Termin wykupna* zaliczki 7 dni.

Nadawca może żądać zniesienia lub zniżenia zaliczki w nadawczym urzędzie

*Opłata* stosownie do tego, czy przesyłka jest listem pieniężnym czy paczką.

Nadto dolicza się t. zw. prowizję od kwoty zaliczkowej według następującej normy:

W Austro-Węgrzech, Czarnogórze i Serbii do 24 K. 12 hal., a za każde następne 4 K., o 2 h. więcej. Do Niemiec, Szwajcaryi, Turcyi i Portugalii przez Tryest do 12 K. 12 h., a za każde następne 2 K. o 2 h. więcej.

Do innych państw zagranicznych do 20 K. 20 h. prowizyi, a za każde następne 20 K. o 20 h. więcej. Do Rosyi wynosi opłata zaliczkowa 5 h. za każde 2 korony, najmniej jednak 20 h.

Zaliczki polecane (rekomendowane) muszą być przy nadaniu opłacone; — jeżeli w ciągu 7 dni nie zostaną przez adresata wykupione, zwraca się je nadawcy.

Na poleconych zaliczkach ma być kwota zaliczkowa i adres nadawcy na kopercie listu dokładnie podany.

### Przepisy o doręczaniu przesyłek.

Listy polecane oraz pakiety i inne przesyłki wartości do 100 K. włącznie, może listonosz w razie, jeżeli adresata nie zastanie w domu, doręczyć dorosłemu członkowi rodziny adresata, albo jeżeli adresatem jest adwokat lub notaryusz, osobie zatrudnionej w jego biurze.

Posyłki o wyższej wartości, lub za wyższym powzięciem, ma listonosz doręczać tylko adresatowi samemu, lub jego pełnomocnikowi.

Jeżeli na adresie listu podany jest hotel jako pomieszkanie adresata, wtedy można doręczyć list ten portyerowi, względnie właścicielowi hotelu, nawet gdyby adresat jeszcze nie przyjechał.

Listy polecane, adresowane do osób zmarłych, można doręczyć pozostałym członkom rodziny zmarłego; jeżeli to jednak były pisma urzędowe, to wolno je doręczyć tylko tej osobie, której zmarły pozostawił swe pełnomocnictwo.

Jeżeli ktoś życzy sobie, ażeby mu pocztę doręczano w domu, w handlu, czy w biurze, ma to uczynić zapomocą *pisemnego oświadczenia*, które na urzędowym formularzu ma złożyć w urzędzie pocztowym z należycie uwierzytelnionym podpisem.

Zastrzeżenie to nie rozciąga się na listy pilne (express), sądówki, zlecenia pocztowe i posyłki z dopiskiem: „do rąk własnych“, jakoteż posyłki za rewersem zwrotnym.



*Pocztowe karty legitymacyjne.* Z dniem 1-go stycznia 1907 r. zaprowa-  
dzono t. zw. karty pocztowe legitymacyjne, uprawniające właściciela do podejmo-  
wania wszelkiego rodzaju przesyłek pocztowych, bez dalszego wykazywania tożsa-  
mości osoby. Legitymacje takie, zaopatrzone w fotografię i rysopis właściciela,  
ważne na rok, wydawać będą te urzędy pocztowe, w których okręgu doręczenia  
kompetent ma stałą siedzibę, lub dłuższy czas przebywa (np. w miejscach kąpie-  
lowych) za poprzedniem wykazaniem tożsamości osoby, przedłożeniem fotografii i  
złożeniem należności stemplowej w kwocie 1 K.

### **Doręczanie pism sądowych.**

Pisma sądowe miejscowe w sprawach cywilnych doręczają listonosze stro-  
nom do domu za opłatą 10 h. od sztuki, — zaś listy z urzędów innych miejsco-  
wości 10 h. do wagi 50 gr. — nad 50 gr. 20 h.

Pisma w sprawach karnych są wolne od opłaty.

Strony są zobowiązane pisma takie przyjąć, a w razie nieprzyjęcia, listonosz  
podpisuje dowód doręczenia z uwagą, że adresat wzbraniał się przyjąć pisma, co  
wedle nowej procedury sądowej ma ten skutek, że sądy uważają pisma takie za  
doręczone i na adresata spada wszelka odpowiedzialność.

### **Książki nadawcze.**

Wysyłający większą ilość listów lub innych przesyłek mogą nabyć w urzędzie  
pocztowym książkę nadawczą za 40 lub 60 h. i wpisywać do niej wszystkie przesyłki,  
które urząd pocztowy potwierdza w odnośnej rubryce.

### **Pocztowa Kasa oszczędności.**

Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują i zwracają wkładki pieniężne w imieniu  
urzędu pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu. Wkładki można czynić imieniem  
własnym, lub imieniem innej osoby. Najmniejsza wkładka wynosi 1 K. Dla oszczę-  
dzenia kwoty niższej od 1 K. zaprowadzono *karty oszczędności* do nalepiania  
znaczków pocztowych po 10 hal. Zapelniona znaczkami pocztowymi karta oszczę-  
dności przyjmowania jest jako wkładka na 1 K. W jednym tygodniu można jednak  
tylko trzy karty oszczędności włożyć.

Ogólna suma wkładek nie może przekraczać 2000 K. Włóczytel otrzymuje  
książeczkę wkładkową i książeczkę na wypowiedzenia. Na kilka książeczek czynić  
wkładek nie wolno. W razie zgubienia książeczki, należy o tem zawiadomić urząd  
poczt. kasy oszcz. Zapisane książeczki wymienia się na nowe bezpłatnie, zgubione  
zaś za opłatą 20 h. od książeczki wkładkowej, a 10 h. od książeczki na wypo-  
wiedzenia. Każdą wkładkę potwierdza się w książeczce.

Prowizya od wkładek wynosi 3% i wolna jest od podatku.

*Sądowe zajęcie* tych książeczek nie jest dozwolone.

Korespondencya z urzędem poczt. kasy oszcz. w Wiedniu wolna jest od opłaty.

*Obrót czekowy (przekazowy).* Obrót czekowy polega na tem, że na  
czyjeś konto mogą skutecznie wkładki rozmaite inne osoby, w każdym urzędzie  
poczt. zapomocą specjalnych blankietów (Empfang Erlag-Schein), sam zaś właścici-  
ciel konta może przez urząd poczt. kasy oszcz. zarządzać wypłaty innym osobom.  
Chcąc posiadać konto, należy złożyć 100 K.

Prowizya od wkładek w obrocie czekowym wynosi 2%.



## Telegramy.

Telegram ma być zrozumiały i czytelny, a adres dokładny. Można wysyłać telegramy w mowie tajnej, t. j. umówionej. Treść telegramu jest tajemnicą. Telegramy nadaje się albo wprost w urządzenie, albo za pośrednictwem telefonu, albo też pocztą nawet w takich urządzeniach, które nie posiadają urządzeń telegraficznych. Można je też nadawać w składnicach pocztowych, wrzucać do pociągów kolejowych albo doręczać listonoszom wiejskim.

Telegramy opłaca się gotówką lub znaczkami pocztowymi. Za jedno słowo liczy się wyraz z 15 liter, albo 5 cyfr. Znaków pisarskich nie liczy się do słów. Łączenie wyrazów, przeciwne prawidłom gramatyki, nie jest dozwolone. W telegramach mową tajną liczy się za jedno słowo wyraz złożony z 10 liter.

W Austro-Węgrzech, tudzież do Niemiec wynosi opłata za jedno słowo 6 h., najmniej jednak 60 hal. Do innych krajów europejskich opłaca się należytość zasadniczą 60 h. i należytość za każde słowo według osobnej taryfy.

*Do krajów pozaeuropejskich* uiszcza się tylko należytość za każde słowo.

*Recepis nadawczy* (jeżeli kto sobie życzy) kosztuje 10 h.

*Telegramy pilne* oznaczają się literą „D” i kosztują 3 razy tyle co zwykle.

*Odpowiedź zapłacona* oznacza się literami RP. Na 10 słów kosztuje 60 h., za każde dalsze słowo o 6 h. więcej.

*Telegramy sprawdzane* (collationirt) znaczą się literami TC. i opłaca się o jedną czwartą część więcej niż zwykle.

*Telegramy z potwierdzeniem odbioru* oznaczają się literami CR. Kosztują tyle, co telegramy z zapłaconą odpowiedzią na 10 słów.

*Telegramy do adresatów poza obrębem miejscowości*, w której jest stacja telegraficzna, mogą być umyślnym posłańcem doręczane, jeżeli nadawca tego sobie życzy; w takim razie należy przed adresem napisać litery XPP. (posłaniec zapłacony, należytość posłańcą podać w drodze pocztowej). — Nadawca telegramu składa w urządzeniu telegraficznym nadawczym stosowny depozyt, a po nadejściu wiadomości, ile posłaniec kosztował, następuje obrachunek w urządzeniu nadawczym.

*Telegramy o kilku adresach*. Jeden i ten sam telegram do kilku adresatów w tem samym miejscu zamieszkałych, można wysyłać w ten sposób, że się opłaca należytość za telegram i za każdy następny adres dopłaca się 50 h., jeżeli telegram nie zawiera słów więcej niż 100. Przy telegramach o 200 słowach płaci się 1 K. za każdy następny adres.

*Jeżeli telegramu z jakiegobądź powodu nie można doręczyć*, zawiadamia się o tem nadawcę drogą telegraficzną.

---

## Rozkład godzin dla posłańców pocztowych.

Pieszy posłaniec pocztowy odchodzi z Tarnowa Nr. 2 (dworca).

Do Rzychowy o godz. 8:30 rano.

Do Szywnałdu i Lisiej góry o godz. 8:45 rano.

Przychodzi zaś: Z Lisiej góry o 7:30 rano. Z Rzychowy o godz. 8 rano. Z Szywnałdu o godz. 7:45 rano.

*Listonosz wiejski*, do miejscowości: Zbylitowska góra, Dąbrówka infułacka, Koszyce i Zgłobice, odjeżdża z urzędu pocztowego Nr. 2 (dworzec) o godz. 8:45 rano — wraca o godz. 3:50 popołudniu. Listonosz wiejski wydaje i przyjmuje wszystkie rodzaje przesyłek, jakoteż przyjmuje telegramy do nadania w urządzeniu pocztowym.



## **Godziny urzędowe.**

### **Poczta główna (ul. Krakowska).**

Godziny urzędowe dla oddziałów pocztowych, z wyjątkiem nadawczego i oddawczego poczty listowej, są w dni powszednie przedpoł. od godz. 8—12, popoł. od 2—6. W niedziele i święta rzym. katol. przedpoł. od 8—11. Po południu są wszystkie oddziały pocztowe zamknięte, z wyjątkiem oddziału nadawczego listów poleconych, otwartego od godz. 3 do 4. Oddział nadawczy i oddawczy listowy jest otwarty bez przerwy od godz. 8 rano do 7 wieczorem.

*Nadawanie telegramów* odbywa się bez przerwy w dzień i w nocy.

*Wybieranie listów* ze skrzynek odbywa się 6 razy dziennie: przedpoł. o godz. 8:45 i 11:15; — po połud. o godz. 2:15, 5:25, 7:10 i 9:10. Listy ze skrzynek, rozwieszonych na rynku i wzdłuż ulic Katedralnej i Krakowskiej, wyjmuje się jeszcze o godzinie 10:10 w nocy, a w nocy przed każdym odjazdem na dworzec kolejowy wyjmuje się listy ze skrzynki, umieszczonej na budynku głównego urzędu pocztowego.

### **Urząd pocztowy Nr. 2. na dworcu kolejowym.**

*Nadawanie listów poleconych i pieniężnych, pakietów i telegramów* w dni powszednie: od godz. 8 rano do godz. 8 wieczór, w niedziele: przedpoł. od godz. 8 do godz. 11 — popoł. od godz. 3 do godz. 4. Przyjmowanie przekazów i wkładek poczt. kasy oszczędności w dni powszednie od 8 rano do 6-tej popoł., w niedziele od 8 do 11 rano.

*Służba telegraficzna* trwa od 8 rano do 11 w nocy.

### **Klasowy urząd pocztowy Nr. 3. (ul. Zdrojowa).**

Zalicza się do urzędów klasowych i zajmuje się tylko przyjmowaniem wszelkiego rodzaju przesyłek.

*Godziny urzędowe* w dni powszednie: od 8 do 12 przedpoł. i od 2 do 6 po poł.; w niedzielę od 8 do 11 przedpoł.

### **Klasowy urząd pocztowy Nr. 4. (ul. Lwowska, „Grabówka“).**

Zalicza się do urzędów klasowych i zajmuje się tylko przyjmowaniem wszelkiego rodzaju przesyłek pocztowych i depech.

Godziny urzędowe jak wyżej.

### **Do okręgu doręczeń urzędu pocztowego Tarnów 1 (miasto) należą miejscowości:**

Biała, Brzezinki, Chyszów, Gumńska, Jodłówka z Walkami, Klikowa, Krzyż, Kłokowa, Koszyce Małe, Ładna, Łękawica, Łękawka, Lukowa, Nowodworze, Partyń (dwór), Pogorska Wola, Poręba Radlna, Poskle, Radlna, Rzędzin, Rzędzińska Wola, Skrzyszów, Słomianka, Srędziny, Swiebodzin, Swierzków, Tarnów, Tarnowiec, Walki, Zawada.

W Krzyżu znajduje się *składnica pocztowa*, w zakres której wchodzi przyjmowanie wszelkich posyłek od osób tam mieszkających i doręczanie im nadeszłych korespondencyj.

*Okręg doręczeń urzędu pocztowego na dworcu kolejowym* obejmuje: stronę północną ulicy Krakowskiej od Nr. domu 42 i stronę południową od Nr. domu 49 aż po Rudy, — ulicę Stajenną, Bandrowskiego (wschodnia strona), gazownię, szklarnię i wszystkie domy, znajdujące się w okolicy szklarni i dworca, jakoteż nowo powstałe domy przy ulicy prowadzącej do Tarnowca, aż po fabrykę dachówek.



## Przepisy telefoniczne.

Chcąc posiadać telefon, należy wnieść pisemną prośbę (stempel 1 Kor.) do Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Za budowę telefonu nie opłaca się żadnej należności, a opłata abonamentowa zależy od rozciągłości sieci w promieniu od 1—6 klm. i od ruchu telefonicznego w stosunku prostym: im silniejszy ruch danej miejscowości, tem wyższa opłata.

*Taryfa* jest podzielona na 7 grup i na 4 klasy dla pojedynczych połączeń od 115 do 500 koron i na 2 klasy dla połączeń „towarzyskich“ od 50 do 180 K. rocznie.

Tarnów należy do VI. grupy, opłata załem roczna wynosi 115 lub 120 K., zależnie od tego, czy telefon służy do użytku prywatnego w mieszkaniu, czy też do celów handlowych.

*Stacje „uboczne“* (jeżeli abonent chce mieć telefoniczne połączenie n. p. domu z biurem) mają znacznie zniżoną taryfę: 40 koron rocznie.

*Opłata* za stacje telefoniczne dla władz rządowych i autonomicznych jest około 50<sup>0</sup>/<sub>0</sub> niższą od zwykłej opłaty.

Bardzo dogodnie jest urządzenie tak zwanej „centrali ubocznej“, za pośrednictwem której mogą biura jednego urzędu być ze sobą telefonicznie połączone.

*Abonament* telefonu można wypowiadać tylko na 1/2 roku naprzód, licząc czas od 1 stycznia lub 1 lipca. Chcący nadawać i odbierać telegramy za pośrednictwem telefonu, składa pewien depozyt pieniężny, z którego otrzymuje co miesiąca obrachunek udziałowy. Do dnia 10 następnego miesiąca depozyt ten ma być znowu stosunkowo wyrównany.

*Należność* za telefoniczne pośrednictwo w nadawaniu lub wydaniu jednego telegramu wynosi 10 h.

We wszystkich tutejszych urzędach pocztowych znajduje się *publiczną mownicą*, gdzie każdy może rozmawiać z abonentami miejscowej sieci telefonicznej za opłatą 20 h. za trzyminutową rozmowę, lub z kimkolwiek mieszkającym w miastach, przez które prowadzi sieć telefoniczna międzymiastowa, za stosowną opłatą.

*Godziny urzędowe* w biurze telefonicznem są te same, co w urzędzie telegraficznym.

---

## HUMORYSTYKA.

**W restauracji**, na której szyldzie wypisano: „Polska kuchnia“, podają gościom następujący spis potraw: Zupa włoska, Sos tatarski, Gulasz węgierski, Szynka westfalska, Kielbaski frankfurckie, Befszyk angielski, Zrazy nelsońskie. Knedle czeskie. Tort hiszpański. Ser szwajcarski. Wina austriackie, węgierskie, francuskie itp. Jednem słowem słowem; cała Europa!

**Na willegiaturze.**

*Pani:* Ależ człowieku, jak możecie tak drogo liczyć mi drzewo?

*Wieśniak:* Proszę łaski pani, to drzewo pamiątkowe, — przeszłego roku powiesił się na niem pan radca W. i za sam sznurek dostałem już 2 korony.

**Przy przeprowadzce.**

*Tragarz* do pani domu: Czy to jest uczciwie, postawić flaszkę z terpentyną między innymi flaszками? Próbuję z jednej... wino, — próbuję z drugiej... wino, próbuję z trzeciej... tfu! zobaczyłem wszystkie gwiazdy!



# Skale stemplowe.

<b>SKALA I.</b>		Należytość z dodatkami		<b>SKALA II.</b>		Należytość z dodatkami		<b>SKALA III.</b>		Należytość z dodatkami	
na weksle, asygnaty pieniężne itp. dokumenta kupiectkie.		kor.	hal.	na dokumenta prawne, które skali I. i III. nie podlegają.		kor.	hal.	na ugody służbowe, kontrakta kupna lub zamiany.		kor.	hal.
nad	150 K.	—	10	nad	40 K.	—	14	nad	20 K.	—	14
"	300 "	—	20	"	80 "	—	26	"	40 "	—	26
"	600 "	—	40	"	120 "	—	38	"	60 "	—	38
"	900 "	—	60	"	200 "	—	64	"	100 "	—	64
"	1.200 "	—	80	"	400 "	—	26	"	200 "	1	26
"	1.500 "	1	—	"	600 "	—	88	"	300 "	1	88
"	1.800 "	1	20	"	800 "	—	50	"	400 "	2	50
"	2.100 "	1	40	"	1.600 "	—	5	"	800 "	5	—
"	2.400 "	1	60	"	2.400 "	—	7	"	1.200 "	7	50
"	2.700 "	1	80	"	3.200 "	—	10	"	1.600 "	10	—
"	3.000 "	2	—	"	4.000 "	—	12	"	2.000 "	12	50
"	6.000 "	4	—	"	4.800 "	—	15	"	2.400 "	15	—
"	9.000 "	6	—	"	6.400 "	—	20	"	3.200 "	20	—
"	12.000 "	8	—	"	8.000 "	—	25	"	4.000 "	25	—
"	15.000 "	10	—	"	9.600 "	—	30	"	4.800 "	30	—
"	18.000 "	12	—	"	11.200 "	—	35	"	5.600 "	35	—
"	21.000 "	14	—	"	12.800 "	—	40	"	6.400 "	40	—
"	24.000 "	16	—	"	14.400 "	—	45	"	7.200 "	45	—
"	27.000 "	18	—	"	16.000 "	—	50	"	8.000 "	50	—
itd. za każde następne 3.000 kor. o 2 kor. więcej, licząc kwoty niżej 3.000 kor. za pełne.				Nad 16.000 kor. każde dalsze 800 kor. o 2 kor. 50 h. więcej, licząc kwoty niżej 800 kor. za pełne.				Nad 8.000 kor. za każde 400 kor. o 2 kor. 50 h. więcej, licząc kwoty niżej 400 kor. za pełne.			

Rachunki, konta, odpisy, kopie, lub jakkolwiek nazwane wykazy należności do 20 kor. nie podlegają wcale stemplowi. Od 20 kor. do 100 kor. 2 hal.; nad 100 kor. 10 hal. od każdego arkusza. Rachunki nieostemplowane podlegają karze 50-krotnej.



# NALEŻYTOŚCI STEMPLOWE.

**Skrócenia:** a. *znaczy* arkusz; — k. a. *znaczy* każdy arkusz; — sk. *znaczy* skala; — n. od p. w. *znaczy* należytość od przeniesienia własności.

**Adopcye.** Umowy, o ile nie zawierają postanowień majątkowych, 1 K. od k. a.

**Alimenta.** Układy o ich płacenie, jeżeli z ustawy się należą, według sk. II. — bez ustawowego obowiązku jak darowizny.

**Alimentacyjne skargi,** względem ojcostwa od k. a. 1 K.

**Amortyzacye dokumentów,** o ile podanie pociąga za sobą wydanie sądowego edyktu, od pierwszego a. 2 K., od dalszych 1 K.

**Apelacye.** Vide: Rewizye.

**Awizacye sądowe przy najmach,** jeśli termin wypowiedzenia jest miesięczny lub krótszy, od k. a. 24 h., jeśli termin wypowiedzenia jest dłuższy jak jeden miesiąc od k. a. 1 K.

**Beneficya,** prośby o nadania, od każdego ark. 1 K.

**Certyfikaty przynależności,** vide: Karty przynależności.

**Cesye** 1) bezpłatne, jako darowizny, 2) odpłatne cesye wierzycielskie według sk. II, 3) na obligat kupieckich, connosamentach, listach bodmeryjnych, warrantach, listach składowych od k. a. 10 gr.; 4) cesye innych praw a nie wierzycielskie: jak kontrakty kupna.

**Czeki** po 4 hal. od sztuki.

**Czynsz ziemny:** umowy o niego sk. II.

**Darowizny:** Między żyjącymi 1 K. od k. a., na przypadek śmierci 2 K. od pierwszego arkusza, a po 1 K. od dalszych. Oprócz tego przy darowiznach między małżonkami nie żyjącymi w separacji w czasie darowizny, oraz między rodzicami a dziećmi i ich potomstwem 1% i 25% dodatku; między dalszymi krewnymi 4% i 25% dodatku; we wszystkich innych wypadkach 8% i 25% dodatku — przy darowiznach nieruchomości oprócz powyższej należytości także osobna należytość od przeniesienia nieruchomości, unormowana ustawą z d. 18 czerwca 1901. L. 74 Dz. p. p.

**Depozyta** 1) Sądowe, wolne od stempla. Inne depozyta są wolne: a) jeżeli złożone zostały do przechowania dla składającego lub kogo innego; b) jeśli jednak depozyt złożony został jako spłata dla kogoś, opłaca się należytość według skali II.; 2) Podania o przyjęcie depozytu: w sądowym postępowaniu od a. 1 K.; zresztą od a. 1 K.; 3) Ekstrakty lub inne potwierdzenia z depozytowych rejestrów, od a. 2 K.

**Dokumenty prawne,** jeżeli nie podlegają opłacie szczegółowo oznaczonej, wedle treści. — Wolne od opłat są dokumenty, które obok właściwych dowodów wręczyć potrzeba publicznym i gminnym kasom, urządcom lub instytucjom, zostającym pod zarządem państwa, je-

dynie tylko do celu manipulacji, oraz dokumenty, których władze i urzędy wymagają wyłącznie do urzędowego użytku i do których wystawienia strona według prawa cywilnego nie jest obowiązana, dopóki nie użyto ich do innego celu.

**Doniesienia karne** bez stempla.

**Dożywotnie układy majątkowe** między małżonkami od pierw. ark. 2 K., od dalszych po 1 K.

**Drzewa genealogiczne** po 1 K. od każdego urodzenia, ślubu i śmierci każdej zamieszczonej osoby.

**Duplikaty:** a) urzędowych dokumentów od k. a. 2 K.; b) w sprawach sądowych do 100 K. od k. a. 1 K. c) w innych sprawach sądowych od k. a. 2 K.; d) sądowych dekretów przyznania majątku 2 K.; e) drugi i następane egzemplarze podań stron po 1 K., o ile pierwszy arkusz nie podlega stempelowi niższemu.

**Dyplomy,** przywileje, patenty, licencye, nadania obywatelstwa austriackiego, wyzwolenia, paszporty dla domokrażców i urzędowe świadectwa uzdolnienia od k. a. 2 K. — prywatne 1 K.

**Działy kontrakty:** które znoszą wspólną własność dwóch lub więcej osób na rzeczy lub jej użytkach, o ile niema przeniesienia prawa własności, od każdego arkusza po 1 K., jeśli obejmują przeniesienie prawa własności nadto opłata stosownie do rodzaju tego przeniesienia.

**Dzierżawy wieczyste i zwykłe,** skala II.

**Ekstabilucyje,** zezwolenia na takowe sk. II., ekstabilucyjne podania od pierw. a. 3 K., od dalszego 1 K., niżej 200 K., od a. 1 K. 50 h. niżej 100 K. od a. 1 K., w sprawach spornych podania hipoteczne jeśli wartość nie przewyższa 10) K. pierwszy egzemplarz podania podlega stempelowi na 1 K. następne po 24 h.

**Fantowania,** protokoły, jeżeli wartość nie sięga nad 100 K. 24 h. od a., przy wyższej sumie 1 K.

**Frachty** od sztuki 10 h. lub 2 h. jeśli przesyłka nie jest przez pocztę ekspedycyowaną, a miejsce przeznaczenia nie jest więcej jak 5 mil od stacyi nadawczej odległe.

**Fundacye,** listy fundacyjne po 1 K., od k. a., — n. od p. w. majątku przeznaczoną na fundacye, jak od darowizny lub spadku.

**Hipoteki,** ustanowienie zabezpieczenia obowiązku ocenego sk. II., zresztą 1 K. od a.

**Honorowa** tytuły, herby, godności, podania o takowe, od pierw. a. 10 K., od dalszych 1 K.

**Karty abonamentowe** wolne, w razie użytku sądowego w sporach do 100 K. po 20 h. od każdego ark., w sporach wyżej 100 K. od a. 1 K.

**Karty do grania,** stempluje już fabryka. Stempel wynosi 30 h. od talii z 36 kart; od talii



o więcej kartach 60 h., od kart lakierowanych lub dających się myć, podwójna należyłość.

**Karty ładunkowe**, spisy ładunkowe, spisy składowe, warranty, od sztuki 10 h., jeśli wystawione są przez zakład przez państwo upoważniony i brzmia na okaziciela, od każdej sztuki 2 K., wszelkie inne od sztuki 10 h., przeniesienie przez indos na tychże po 10 h. od każdego przeniesienia.

**Karty przynależności**: a) dla sług, czeladzi, terminatorów i wyrobników 30 h.; dla innych osób 2 K.

**Karty umowne senzali** (Schlusszettel) po 10 h. od sztuki — w razie sądowej skargi opłaca się należyłość od umowy zawartej w karcie.

**Kaucyje** zapisy sk. II.

**Kompromisy**, t. j. zapisy na sąd polubowny po 1 K. od każdego ark.

**Katastralne wyciągi** a) z urzędu, wolne od stempla, b) na żądanie stron od k. a. 1 K.

**Kodycyle**, jeżeli na ich podstawie następuje przeniesienie majątku 2 K.

**Komisowe kontrakty**, od wartości sk. II.

**Konsensy**, jako akta urzędowe, wolne od stempla; od osób prywatnych, od a. 1 K.

**Konta bilansowe** od k. a. 10 h. Jeżeli konta saldowane używają się zamiast kwitów o kas publicznych lub sądowinie, według sk. II.

**Konta od kupców i przemysłowców z saldem** lub bez salda, do 100 K. 2 h., nad 100 K. 10 h.

**Kontrakty małżeńskie** co do wspólności dóbr 1) na przypadek śmierci, patrz darowizny; 2) między żyjącymi a) co do ruchomości według sk. II., b) co do nieruchomości od a. 1 K. i należ. przenośna.

**Korespondencje handlowe i profesyjne**, jeżeli nie stanowią dokumentu, wolne od opłaty.

**Księgi** kupieckie główne, contocorrente i saldoconto kupców, przemysłowców i fabrykantów po 50 h. od k. a., od innych ksiąg z wyjątkiem kopiałów po 10 h. od ark. Kopiały wolne od stempla.

**Kupna**, kontrakty o ruchomości według sk. III. — o nieruchomości po 1 K. od k. a. oraz n. od p. w. Ust. z dn. 18 czerw. 1901. L. 74. Dz. p. p.

**Kurateralne dekrety**, jako akta urzędowe wolne od stempla. Prośby o zarządzenie lub przedłużenie kurateli, od pierw. ark. 2 K. od dalszych 1 K.

**Kwity** i potwierdzenia odbioru, stwierdzające wykonanie, zobowiązanie lub odbiór sumy pieniężnej według sk. II. — na rzeczy ocenne odebrane jako zastaw lub w przechowanie po 1 K. od k. a., chyba, że według sk. II. wypada mniejsza należyłość. Kwity na przesyłki wystawione przez przewoźników i zakłady przewozowe: a) connosamenty, warranty, ceduły ładunkowe, opiewające na zlecenie po 2 K., b) wszelkie inne po 10 h. od sztuki, — kwity na pieniądze i inne przedmioty podniesione z depozytu sądowego po 1 K., chyba, że według sk. II. wypada mniejsza należyłość. — Wolne od stem-

pla na sumy i rzeczy poniżej 4 kor. wartości, kwity na wygrane na loteryi, na pobrane wynagrodzenie z tytułu ubezpieczenia od szkód elementarnych, zresztą patrz pozycyę 48 tariffy.

**Legalizacye**: 1) podpisów przez władze rządowe 2 K., przez notaryusza 1 K. Za dalsze podpisy na tym samym dokumencie półowa tej należyłości. — Podpisów świadków nie liczy się — 2) na dokumentach do intabulacyi bez względu na ilość podpisów przez notaryusza 20 h., przez sąd 72 h.; 3) firm handlowych przez sąd lub notaryusza od pierwszego podpisu 2 K. od k. a.

**Losowe kontrakty**: a) Zakłady według skali III, b) kupno nadziei rzeczy ruchomych sk. III. — nieruchomości od kontraktu po 1 K. od k. a. i n. od p. w.; c) od opłat za przyjęcie do Towarzystw zaopatrzenia wedł. sk. II.; d) kontrakty ubezpieczeń wedł. sk. II.; e) umowy o rentę dożywotnią w zamian za ruchomości wedł. sk. III., a w zamian za nieruchomości od kontraktu po 1 K. od k. a. i n. od p. w.

**Losy, loterye** patrz Wygrane.

**Metryki** urodzin, ślubu i śmierci po 1 K. od k. a. i każdej osoby.

**Najmy**, umowy o najem według sk. II.

**Notaryalne akty**: a) wedle treści dokumentu, które obejmują, jakoteż dokumenty; b) wypisy uwierzytelnione z aktów notaryalnych; c) odpisy z aktów oddanych do przechowania — 1 K.

**Odpisy**: a) urzędowe, zwyczajne t. j. niewidymowane; aa) jeżeli je sąd wystawia od k. a. 1 K., użyte w sporach, których przedmiot sporny nie przedstawia wartości wyższej jak 100 K. od k. a. 50 h. bb) jeżeli pochodzą od innych władz od k. a. 1 K.; b) urzędownie widymowane od a. 2 K.; c) nieurzędowe, widymowane, t. j. sporządzone przez strony same, a urzędownie lub przez notaryusza widymowane, od a. 1 K. d) przez osoby prywatne widymowane, jak świadectwa, od k. a. 1 K.; e) wyciągi i odpisy z kraj. protokołów pomiarowych i aktów katastralnych, jeżeli wydane są jako urzędowe poręczenia, od k. a. 1 K.; f) odpisy rubrów 30 hal.

**Oferty** do zawarcia kontraktu, od a. 1 K. jeżeli oferta zostanie pisemnie przyjętą przypada nadto należyłość stosownie do charakteru zawartej umowy.

**Oszacowania**, od k. a. 1 K.; w postępowaniu spornem przedmiot do wartości 100 K. od a. 24 h.

**Orzeczenia rzeczoznawców**, jako środek dowodowy od k. a. 1 K.

**Paszpory** dla sług, czeladzi, terminatorów, wyrobników, robotników i osób posiadających książki wędrowne po 30 h. — dla innych po 2 K. — Przepustki wolne od opłaty.

**Pełnomocnictwa**: 1) jeżeli nie zawierają umowy o wynagrodzenie, po 1 K. od k. a., jeśli ją zawierają jak umowy o najem usług, jednak nie mniej, jak 1 K. od k. a.; 2) do podjęcia przesyłki pocztowej zamiast adresata wolne od stempla; 3) do wykonywania prawa wyborczego wolne od stempla; 4) odnośnie do bezpośrednich podatków osobistych bez stempla, z wyjątkiem



pełnomocnictw, wystawionych przez członków komisji stowarzyszenia podat. I. i II. kl. dla kierującego urzędnika przemysłowego, które podlegają stemplowi 1 K.

**Pertraktacje spadkowe** (oświadczenia i podania) od a. 1 K.; jeżeli spuścizna bez odtrącenia długów nie przenosi 50 koron wolne od stempla.

**Plany budowlane** jako dokumenta od a. 1 K.

**Podania** a) w postępowaniu sądowym spornym i niespornym od k. a. 1 K., w sprawach, których wartość przedmiotu sporu nie przekracza kwoty 100 K. po 24 h. od k. a., — podania do innych władz od k. a. po 1 K., o ile nie podlegają stemplowi wyższemu w myśl ustępów następnych, lub o ile nie są od stempla wolne.

b) o koncesję przemysłową lub zgłoszenia wolnego przemysłu: a) we Wiedniu i w miastach o ludności powyżej 50.000 lud. 8 K.; b) do 30.000 ludn. 6 K.; — c) do 10.000 ludności 4 K.; d) we wszystkich innych miejscowościach 3 K. od pierw. a. i 1 K. od każdego następ. a.

e) o udzielenie zezwolenia na muzykę, o pozwolenie trzymania gospód i szynków otworem po zwykłej godzinie, pozwolenie na wystawy, przedstawienia gimnastyczne i teatralne, koncerty za wstępem płatnym, 2 K. od ark.

d) w sprawach o nadanie i potwierdzenie szlachectwa, nadanie orderów, o połączenie lub zmianę herbów, o pozwolenie na zmianę lub przemianienie nazwiska, o udziel. godności urzędów honorowych, tytułów i odznaczeń od a. 10 K.

e) o udzielenie, uznanie lub potwierdzenie przywilei 6 K. od a.

f) o udzielenie obywatelstwa austriackiego, lub przyjęcie do gminy 4 K.

g) o nadanie domowej trafiki 2 K.

h) o paszporty na wywóz, dowóz lub przewóz soli kuchennej, tytoniu, prochu strzelniczego i innych towarów, od pierw. a. 2 K., od dalszego 1 K.

i) o pozwolenie na ustanowienie, rozszerzenie, zamianę lub obdłużenie fideikomisu, od pierw. a. 2 K.;

k) o wpis prawa zastawu dla wierzytelności do 100 K. 1 K.; — do 200 K. 1 K. 50 h., powyżej 200 K., i wszelkie inne podania hipoteczne 3 K. od pierw. ark.

l) o wpis w rejestrze handlowym nowej firmy, zmian firmy, lub jej własności, kontraktu spółki i zakładów filialnych 20 K.; prokury likwidatorów i praw żony kupca i kontraktów małżeńskich 10 K. od ark.

m) o dyspensę od publicznych władz urzędowych od a. 1 K.

n) małżonków w sprawach rozvodu lub orzeczenia nieważności ślubów, od a. 1 K.;

o) o przypuszczenie do praktyki urzędowej, o ad jutum lub publiczną posadę od a. 1 K.;

p) o zarządzenie konkursu od pierw. ark. 2 K. od dalszego 1 K.

**Podania wolne od stempla:** o jałmużnę, przyjęcie do zakładów dobroczynności, o uwolnienie od opłat szkolnych, o nadanie stypen-

dium, o udzielenie prawa ubogich w sporach lub obronie ubogich, podania kuratorów ustanowionych z urzędu dla niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania, doniesienia i wnioski w sprawach publicznych ze względu na dobro publiczne, podania w sprawach karnych, o odszkodowanie przy zaginionych rekomendowanych przesyłkach; petycje do panującego, rady państwa, sejmów, i rad gminnych w sprawach publicznego dobra, zażalenia na postępowania urzędników, opiekunów, kuratorów i na nadużycie władzy ojcowskiej, usprawiedliwienie tych osób, w sprawach rozwodowych, z powodów juris publici, w sprawach o wymiar należitości stemplowych i podatkowych, reklamacje o sprośowanie list wyl. orczych, sędziów przysięgłych i powołanych do służby wojskowej, w sprawach spadkowych, jeżeli majątek spadkowy bez potrącenia długów 50 K. nie przenosi, w sprawach z powodu zakładania i prostowania ksiąg gruntowych, o ekstabulację zaległości podatkowych, zresztą patrz poz. 44 taryfy.

**Polowania karty (certyfikaty):** 1) wystawione przez starostwo, 2 K.; 2) przez gminę 1 K.; 3) dla wyrobników 30 h.; 4) dla kilku towarzyszy polowania tyle stempli, na ilu certyfikat opiewa.

**Police i ugody zabezpieczenia,** stosownie do premii, według sk. II.

**Polubowne sądy.** Wyroki sądów polubownych, jeżeli przedmiot sporny bez należitości pobocznych: a) nie przenosi 100 K. 1 K.; b) od 100—400 K. 2 K. 50 h.; nad 400 K. lub gdy nie może być oszacowany 5 K.

**Poreczenia.** Jeżeli zobowiązanie nie da się oszacować, k. a. 1 K., jeżeli zobowiązanie da się oszacować, wedle wartości sk. II.

**Poświadczenia hipoteczne,** od a. 2 K.

**Poświadczenia wagi,** jeżeli się z nich nie robi użytku sądowego lub urzędowego, wolne od stempla.

**Pożyczkowe układy,** na mocy których komus oddaje się rzecz jaką bezpożyteczną bezpłatnie do używania, od k. a. 1 K.

**Pożyczki,** patrz Skrypty dłużne.

**Prenumeracyjne karty** wolne od stempli aż do użytku sądowego.

**Prolongacje wekslowe** uważają się za nowe weksle i opłacają się według sk. I. Jeżeli prolongacja termin sześć, lub dla zagranicy 12 miesięcy przekracza, należitość opłaca się według skali II.

**Protokoły:** w sprawach sądowych; a) w postępowaniu spornym w sprawach do włącznie 100 K., 24 h., powyżej tej sumy 1 K., z prawem ubogich bez stempla; b) zawierające rekursy, rewizje i t. d., jak rekursy, rewizje etc.; c) w sprawach niespornych 1 K. od k. a.

**Protokoły** spisane zamiast podania, stemplować jak podania; — zawierające akty prawne ulegają oprócz stempla jako protokoły, także stemplowi do aktu prawnego.

**Protokoły** wolne od stempli są: spisane przez sąd ze świadkami testamentowymi celem



ustalenia treści ustnego rozporządzenia ostatniej woli, ogłoszenia rozporządzenia ost. woli i wogóle protokoły w sprawach niespornych, spisane z urzędu, oraz protokoły o uzdolnieniu kandydata na posadę w jakiegokolwiek gałęzi służby publicznej. Protokoły spisane w ustnym postępowaniu apelacyjnym lub rewizyjnym, jeśli żadna strona się nie jawi i nie przeprowadza się dowodu, spisane w kancelarii sądowej i nie zawierają wniosku o którymby sąd rozstrzygał; protokoły obejmujące wnioski o sprostowanie wyroku, lub uchwały po myśli §. 419, 421 i 430 proc. cyw.

**Protokoły licytacyjne** według aktu, jaki zawierają i należyłość od protokołu.

**Protestów księgi notaryuszów** od k. a. należyłość stała 10 h.

**Protesty** wekslowe: a) sporządzone przez notaryusza po 2 K. od k. a.; b) sporządzone przez sąd do 400 K. — 4 K., powyżej 400 K. 6 K.

**Przekazy kupców lub do kupców** na zlecenie lub bez zlecenia, jeżeli opiewają na sumę pieniężną, jak weksle, — a jeżeli opiewają na inne świadczenie i jeżeli według sk. II. nie wypadła niższa należyłość, po 1 K., — służbodawców i mandantów do sług i pełnomocników wolne od stempli — inne przekazy według sk. II.

**Przekłady zaprzysiężonych tłumaczy** od k. a. 2 K.

**Przyznanie spadku jure crediti**: a) co do ruchomości według sk. III. b) co do nieruchomości 1 K. — i n. od p. w. według wysokości przyjętych długów.

**Punkty przedugodowe** ulegają tej samej opłacie co stanowiące kontrakty.

#### **Rachunki:**

- 1) osób do ich składania obowiązanych, składane osobom do żądania rachunków uprawnionym, wolne od stempla, dopóki nie powstanie spór o nie, lub nie będą użyte jako załączniki. W razie sporu ulegają stempelowi 1 K., jako załączniki stempelowi 30 h. od a.
- 2) z wydatków poczynionych przy sprawozdaniu interesów państwa lub publicznych zakładów pod zarządem państwa lub gminy, jak rachunki kosztów podróży, zaopatrywania więźniów i chorych i t. p. wolne od stempli;
- 3) konta, noty, wykazy i księżeczki do zapisywania wybranych towarów i t. p. rachunki kupców i przemysłowców w zakresie ich przedsiębiorstwa prócz kontów bilansowych: a) po 10 h. od a. jeżeli pretensya kwotę 100 K. prznosi; — b) od 20 do 100 K. — 2 h. od a.; c) do 20 K. wolne od stempli;
- 4) konta saldowane, jeżeli z nich się czyni użytek sądowy lub przedkłada publicznej kasie zamiast kwitów, według sk. II.
- 5) rachunki prowadzone dla własnego użytku oraz rachunki, konta, wyciągi i t. p. jakie osoba prywatna nie będąca kupcem ani przemysłowcem przesyła osobie trzeciej co do pretensyj, jakie ma do niej, są wolne od opłaty, jeżeli nie zawierają w sobie po-

twierdzenia odbioru — inaczej ostemplować je należy jak kwity;

6) absolutorya osób prywatnych udzielone składowemu rachunkowi sądowe lub pozasądowe po 1 K. od a.

7) uznanie rachunków 1 K. od ark.

8) jako alegaty przy podaniach, od a. 30 h.

9) rachunki adwokatów, notaryuszów i lekarzy wolne od stempla.

**Recepisy** patrz Kwity.

**Rekursy.** (Ust. z d. 26. grud. 1897, L. 305).

**Renty** — kontrakty: 1) co do ruchomości od wartości sk. III.; 2) od nieruchomości od k. a. 1 K. i należyłość przenośna jak kupna.

**Rewersy** patrz Kwity.

**Rewizje** i apelacje od wyroków sądowych należy stemplować na pierwszym ark. pierwszego egzemplarza, jeżeli wartość przedmiotu spornego nie przekracza 50 K. na 1 K., jeżeli nie przekracza 100 K. na 2 K., jeżeli nie przekracza 400 K. na 5 K., jeżeli nie przekracza 1600 K. na 10 K., a jeśli przekracza 1600 K. na 20 k. Dalsze arkusze oraz dalsze egzemplarze należy stemplować w sporach, których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 100 K. po 24 h. od arkusza, zaś jeśli wartość ta przekracza 100 K. po 1 K. od arkusza.

**Rozwód**, podania o takowe 1 K.

**Rubra** t. j. odpisy rubrum podań w sporze wolne od stempla.

**Skargi** sądowe: a) w sprawach o służebności od a. 24 h.; b) w sprawach najmu usług od a. 24 h.; c) skargi do 100 K. od a. 24 h.; d) ponad 100 K. od a. 1 K.; e) w sprawach o rozwód lub rozdział małżeński od a. 1 K. f) w postępowaniu upominawczem, nakazowem skargach usprawiedliwiających, jak c) i d) g) o unieważnienie małżeństwa z §. 94 k. c. wolne od stempla, w innych przypadkach 1 K. h) w sprawach wekslowych jak c) i d) Ust. z d. 26. grud. 1897. L. 305.

**Skargi** do Trybunału administracyjnego po 1 K. od k. a., zresztą jak podania.

**Skład** — kontrakty składu za wynagrodzeniem, jak kontrakty o świadczenie usług, — zresztą po 1 K. od ark.

**Skrypta dłużne** od wysokości pożyczki według sk. II.

**Służebności**, ustanowienie tychże: a) bezpłatne, między żyjącymi jak darowizny, b) bezpłatne, na przypadek śmierci od pierw. ark. 2 K., od dalszych 1 K.; prócz tego należyłość spadkowa, c) odpłatne użytkowanie lub używanie nieruchomości sk. II.; d) odpłatne, zręczenia się wykonania użytkowania sk. II.

Obliczenie wartości służebności używania, pomieszkania i użytkowania nieruchomości następuje, jeśli odpłata nie została w gotówce ustanowiona: 1) przy odpłatnem nabyciu lub przeniesieniu służebności, na czas życia pewnej oznaczonej osoby według 10-krotnej wysokości rocznego świadczenia, względnie znoszenia lub zaniechania; — na czas życia 2 lub więcej osób, według 15-krotnej wysokości, — na czas



nieograniczony, albo, jeżeli czas trwania rozciąga się na czas istnienia pewnej na nieograniczony przeciąg czasu ustanowionej korporacji lub zakładu, według 20-krotnej wysokości rocznego świadczenia; — na niepewny czas według 3-krotnej wysokości świadczenia, względnie znoszenia lub zaniechania; — na czas trwania służebności na czas oznaczony, lecz nie dochodzący lat 10, według sumy obliczonej za cały ten czas, — czas trwania służebności na 10 lub wyżej 10 lat ustanowionej, według 10-krotnej wysokości rocznej wartości służebności.

**Spadki.** Spadki, których wartość nie przynosi 100 K. przechodzą na dzieci, rodziców, pasierbów lub małżonka nie podlegają opłacie przenosnej. Inne spadki podlegają opłacie, jeśli przechodzą na dzieci, rodziców, pasierbów lub małżonka po 1% i 25% dodatku od wartości czystego spadku; jeśli przechodzą na innych bliższych krewnych po 4% i 25% dodatku od wartości czystego spadku, jeśli spadek dziedziczą inne osoby po 8% i 25% dodatku od wartości czystego spadku. Niezależnie od tej opłaty przypada opłata osobna od nieruchomości, jeśli w spadku pozostają, wedle ustawy z 18/6. 1901 r<sup>e</sup> dz. pp. Nr. 74.

**Spółki,** kontrakty spółek nieobliczonych na zysk 4 K. od pierw. ark — obliczonych na zysk a) bez wkładek majątkowych, obejmujących jedynie połączenie pracy 10 K. od a., b) spółek akcyjnych zawartych na czas dłuższy jak 10 lat według sk. III; c) spółek komandytowych na akcje, zawartych na czas dłuższy jak na 10 lat od wkładek innych komandytników według sk. III, od wkładek spółników według sk. II, d) innych spółek według sk. II., jednak nie mniej jak 10 kor.

### Świadcstwa.

- 1) wszelkie wystawione przez rządowe władze i urzędy 2 K. od a., wystawione przez inne władze, urzędy lub prywatne osoby po 1 K. od a.
- 2) dla sług, czeladników, terminatorów, wyrobników i osób z dziennego zarobku żyjących, po 30 h. od a.
- 3) szkolne z egzaminów półrocznych i półrocznej frekwencji w szkole, po 30 h.
- 4) egzaminów rządowych na wydziale prawa i administracji, z egzaminu na kursie kucia koni, absolutoria uniwersyteckie 2 K.;
- 5) *wolne od stempli:* świadectwa ubóstwa, świadectwa potrzebne do przyjęcia do zakładów dla ubogich, świadectwa z egzaminów w szkołach ludowych, świadectwa lekarskie dla uczniów, świadectwa z nauki religii, świadectwa o zgłoszeniu przejścia z jednego wyznania chrześcijańskiego do drugiego, świadectwa szczepienia, świadectwa wpisane do ksiąg służbowych i wędrownych, patrz zresztą pozyc. 117 taryfy.

**Syndykackie zażalenia** 1 K.

**Terminatorowie** i uczniowie, umowy o ich przyjęcie i wyżywienie w zamian za świadczone

przez nich usługi bez pieniężnego wynagrodzenia po 1 K. od ark.

**Testamenty i kodycyłe** po 2 K. od a., na życzliwość płatna po śmierci testatora.

**Tłómaczenia urzędowe** patrz **Przekłady.**

**Towarzystwa.** Podania do władzy politycznej o zezwolenie na utworzenie Towarzystwa 1 K., dołączone do tego podania egzemplarze statutów (5 egzempl.) od k. a. 20 h. Prócz tego dołączycy należy na egzemplarz statutu który ma być zaopatrzony klauzulą przyjęcia, od pierw. ark. stempel na 2 K. od dalszych 1 K.

**Ugody sądowe** oprócz stempla do protokołu taki stempel, jaki wypada od aktu zawartego w ugodzie, a więc np. od pożyczki, kupna itd.

**Usługi** — nominacje urzędników oraz osób sprawujących stale interesa, jeżeli od nominacji, nie należy się taksa, według skali III., — kontrakty o usługi wraz z dostarczeniem materiału, jak kupna; — zresztą według skali II.

**Weksle** wystawione w państwie, jeżeli termin płatności nie przekracza 6 miesięcy wedle sk. I. Żyra takich weksli nie podlegają już stempłowi, jeżeli są umieszczone przed upływem 6 miesięcy od dnia wystawienia weksla, umieszczone zaś po tym terminie wedle sk. I., jeżeli termin płatności jest dłuższym jak 6 miesięcy, wedle sk. II., a żyra wedle sk. I. Weksle zagranicą wystawione, jeżeli termin płatności nie przekracza 12 miesięcy i przeniesione są do tutejszego państwa wedle sk. I., jeżeli termin płatności jest dłuższy jak 12 miesięcy wedle skali II.

**Weksłowe nakazy i nakazy** w postępowaniu mandatowym do 50 K. 1 K., — do 100 K. 2 K., — do 400 K. 5 K., — do 1600 K. 10 K. — powyżej 1600 K. 1/2% i 25% dodatku od sumy zaskarżonej.

**Weksłowych nakazów** zapłaty, duplikaty i każde dalsze wygotowanie podlega w sporach wyżej 100 K. stempłowi na 2 K., w sporach do 100 K. stempłowi na 1 K.

**Wnioski sądowe** a) w sprawach spornych do 100 K. od a. 24 h.; b) w sprawach o służebności, najmu, usług o wymowy, służebności mieszkania, od a. 24 h., w innych sprawach od k. a. 1 K.

**Wypisy hipoteczne** zobacz pozyc. tar. 45. ust. nal.

**Wyciągi:** a) z ksiąg gruntowych i hipotecznych, depozytowych i z rejestrów handlowych po 2 w. od a.; b) z pism urzędowych lub urzędowo przechowywanych pism prywatnych, jeżeli je sąd wydaje 1 K.

**Wynagrodzenia** kontrakty: 1) bezpłatne od a. 1 K., 2) odpłatne jak najmy.

**Wygrane** na loteryi liczbowej po 15% — na innych loteryach 20% od wygranej po straceniu nominalnej wartości losu lub stawki.

**Wyroki sądowe** w sporach do 50 K. 1 K., od 100 K. 2 K., do 400 K. 5 K., do 1600 K. — 10 K., ponad 1600 K. 1/2% i 25% dodatku od wartości przedmiotu sporu.

**Wyroków duplikaty** od k. a. 2 K.



**Zakład** od wartości sk. III, przy rozmaitych wartościach, od wyższej. Jeżeli na podstawie zakładu następuje przeniesienie własności albo służebności użytkowania lub używania nie ruchomości, od a. 1 K. i należność przenośna, mianowicie jeżeli czynność prawna może być uważana za darowiznę, jak od darowizn. Przy stulizatorze 5% o ogólnej sumy wkładów zakładowych.

**Załączniki** podań, jeżeli nie są już stemplowane, lub jeżeli nie opłacono od nich należności bezpośrednich:

- a) w sprawach spornych do 100 K., 20 h.
- b) w innych wypadkach po 30 h.
- c) wolne od stempla poz. 21 taryfy.

**Zamiany**, kontrakty, zamiany o ruchomości według sk. III, a gdyby choć jedna z rzeczy zamienionych była nieruchomością, oprócz 1 K. od a. kontraktu n. od p. w. Ust. z d. 18. czerwca 1901 L. 74 Dz. pp.)

**Zapisy** długu (obligi) na okaziciela według sk. III. zresztą według sk. II.

**Zapowiedzi** po 1 K. od każdej pary narzeczonych.

**Zastawów** ustanowienia, jak hipotek ustanowienia.

**Zażalenia**, jak podania lub rekursy: o ile skierowane są przeciw osobie urzędnika, nie podlegają należności.

**Zezwolenia** na wpis hipoteczny przez osoby zobowiązane do ich zeznania, osobno wystawione, po 1 K. od a.

**Zrzeczenia się** praw: a) odpłatne, jeżeli przedmiot nie da się oszacować, po 1 K. od a., zresztą według sk. II, b) bezinteresowne, jak darowizny.

### Rozmiar arkuszy.

**Arkusz papieru** z reguły, a więc o ile wyrażone inaczej nie postanowiono, nie powinien mieć więcej powierzchni jak 1750□ cm. Od arkusza o większej powierzchni należy opłacić podwójną należność stemplową, jeżeli od zwy-

kłego formatu opłaca się mniej niż 1 K. w innych przypadkach należy prócz zwykłej należności dopłacić 1 K. Stemple na dokumentach należy przepisywać pierwszym wierszem tekstu dokumentu. Dokument powinien być ostemplowany przed podpisaniem. Przestemplowanie stempli prywatnymi stampilami nie jest dozwolone.

### Ulgi stemplowe.

a) przy wypowiedzeniu drobnych najmów.

Ustawa z 26 grudnia 1897 L. 305 Dz. u. p.

§ 1. Sądowe podania, zawierające wypowiedzenie mieszkania, podlegają stempłowi po 24 h. od każdego egzemplarza i arkusza, jeżeli termin wypowiedzenia nie przekracza jednego miesiąca; jeżeli wypowiedzenie tego rodzaju jak powyżej, spisano w protokole sądowym, protokół podlega stempłowi po 24 h. od k. a. Sądowy odpis takiego protokołu 50 h. od k. a.

§ 2. W sporach awizacyjnych przeciw wypowiedziom wymienionym w § 1. mają odpowiednie zastosowanie przepisy § 19 i 22. ust. z 22 lutego 1864 (L. 20 Dz. u. p.) o obowiązku opłacania stempli, w których rozchodzi się o przedmiot, nie mający wartości powyżej 100 K.

**Uwaga.** W myśl § 2 w sprawach tam wymienionych opłaca się zatem takie stemple, jak w każdym sporze drobiazgowym.

b) w sprawach sług.

Ustawą z 13. czerwca 1896 r. L. 95 Dz.

u. p. uwolniono od stempli należności:

§ 1. Wszelkie w sprawach sług do władz politycznych wnoszone podania, spisane tam protokoły, intymaty, (Ausfertigungen) i zawarte ugody.

§ 2. Kwity sług na zadatki, bez względu na to, że kwity te zawierają poświadczenie treści umowy służbowej, lub innego urzędowego użytku, w sprawie nie wchodzącej w zakres spraw służbowych.

§ 3. Książeczki służbowe i wpisane w nich świadectwa.

---

## AFORYZMY.

Jak tu nie zwątpić o wszystkim? Kiedy idąc grzęzną po kostki w błocie nie może mi wyjść z myśli ów śnieg bieluchny, z którego błoto powstało

Ziemia jest *doliną* łąz, najeżoną *górami* trosk.

Mało wiedzą o skromności ci, których wiedza jest skromną.

Niektóre małżeństwa dlatego są nieszczęśliwe, że za mało wspólnych nieszczęść przeżyły.

Dzie w i c a — jak sztuka teatralna, musi być piękna i formą i treścią, — w przeciwnym razie musi nadrobić braki wystawą i dekoracją.



# Miary.

## Miary długości:

Jednostka = 1 metr = 10 dm. = 100 cm. = 1000 mm.

1 Km. = 1000 m.

Na 1 milę *austryacką* idzie 7·5 Km.

” ” *geograficzną* ” 7·4 ”

” ” *angielską* ” 1·6 ”

*Sażen* = 1·75 m *Cal* = 24 cm.

*Łokieć* = 60 cm. *Wiorsta* = 1·06 Km.

## Miary powierzchni:

Jednostki = 1 metr kwadratowy (1 m<sup>2</sup>).

*Ar* = 100 m<sup>2</sup> *Morg* = 56 arów (około 5·500 m<sup>2</sup>)

*Hektar* = 10.000 m<sup>2</sup> *Sażen kwadr.* = około 4·5 m<sup>2</sup>.

## Miary objętości:

*Dla ciał stałych*: 1 metr sześcienny = 1 m<sup>3</sup>.

*Dla ciał ciekłych*: 1 liter = 1 dm<sup>3</sup>.

1 kwarta = 1 litrowi 1 garniec = 4 litry

1 korzec = 32 litry.

# Wagi.

Jednostką wagi jest 1 kilogram = 1000 gr.

1 Cetnar metryczny (*q*) = 100 Kg.

1 tona = 1000 Kg.

Cetnar zwyczajny = 40·5 Kg.

Funt = 405·5 gr.

## Miary pracy sił:

Praca wyraża się w kilogramometrach (kgm.). 1 Kilogramometr jest pracą potrzebną do podniesienia ciężaru 1 Kgr. do wysokości 1 m.

Jednostką do mierzenia pracy maszyn jest siła 1 konia (H. P.), przedstawiająca pracę 75 kgm. na sekundę.

Jednostką dla przyrządów elektrycznych jest „Watt“, który równa się <sup>100</sup>/<sub>981</sub>, czyli około 0·1 kgm. Wielościami jego są hektowatt i kilowatt.

Siła, zdolna nadać szybkość 1 cm. masie 1 gr. w 1 sekundzie, nazywa się jako jednostka „Dyna“.

# Monety.

## Za 1 koronę austriacką płacą:

Niemcy 83 fenigów; Francya 1 frank 5 centymów; Włochy 1 lir 5 centisimi; Rosya 39<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kopiejek; Anglia 9 pensów; Ameryka 20 centów amerykańskich.

Małe różnice wartości zależą od kursu codziennego.



# JARMARKI UPRZYWILEJOWANE

## w Królestwie Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

**Tarnów.** Na mocy dekretów koncesyjnych c. k. Namiestnictwa z dnia 8 stycznia 1872 r. L. 55023 ex 1870 r. i z d. 26 marca 1882 r. L. 17864., oraz takich dekretów c. k. Starostwa w Tarnowie z d. 22 października 1891 r. L. 27267 i z d. 10 października 1893 r. L. 11288, odbywać się mają jarmarki i targi tygodniowe w mieście Tarnowie, wedle uchwalonego przez Magistrat d. 12 kwietnia 1907 r. regulaminu targowego, jak następuje:

1) w pierwszy poniedziałek w miesiącu styczniu przez jeden dzień;  
2) 3 lutego (8 dni), — 3) 30 marca (8 dni), — 4) 28 kwiet. przez jeden dzień, — 5) w drugi poniedziałek maja przez jeden dzień, — 6) w drugi poniedziałek czerwca przez jeden dzień, — 7) od 22 lipca przez 8 dni,  
8) w drugi poniedziałek sierpnia przez jeden dzień, — 9) od 14-go września przez 8 dni, — 10) w drugi poniedz. października przez jeden dzień, — 11) w drugi poniedziałek listopada przez jeden dzień, — 12) w drugi poniedziałek grudnia przez jeden dzień.

Z targów wtorkowych są zwierzęta domowe całkowicie wykluczone. Natomiast na targach piątkowych wolno obok przedmiotów wymienionych w §§ 66 i 67 ustawy przemysłowej, sprzedawać, względnie kupować także nierogaciznę.

Jeżeli jarmark lub targ piątkowy przypada na dzień świąteczny, natenczas w myśl dekretu c. k. Namiestnictwa z d. 4 października 1894. L. 78712., względnie powołanego wyżej dekretu c. k. Starostwa w Tarnowie z dnia 10-go października 1893. L. 11288. odbyć się ma tenże jarmark lub targ w dzień powszedni, poprzedzający odnośny dzień świąteczny.

*Taksy targowe ustanowione reskryptem c. k. Namiestnictwa z d. 3 lipca 1908 r. L. 46939 są następujące:* Za sztukę bydła rogatego i koni 8 hal., — za cielę, świnie, kozę lub owcę 4 hal. Osseski, które jeszcze ssą, wolne są od opłaty targowej.

Za użycie *chlewów* podwyższyła Rada miejska opłatę na 8 hal. od sztuki. Za użycie *wagi pomostowej* 8 hal. od każdego cetnara metrycznego ważonej sztuki, wreszcie 4 hal. za blankiet paszportowy.

*Alwernia:* co 3-cią środę targ; *Andrychów:* w 1-szy poniedziałek miesiąca jarmark, co wtorek targ.

*Babice:* 4 maja, 6 czerwca, 24 sierp., 29 wrześ. *Baligród:* każdego poniedziałku targ. *Baranów:* co wtorek targ. *Biała:* jarmarki na konie: w 3-ci poniedz. po 3 Królach, 2-gi poniedz. po św. Janie Nep., 1-szy poniedz. po św. Jakóbie apost., 1-szy poniedz. po św. Szymonie. Co wtorku, czwartku i soboty targ. *Biecz:* 25 stycz., 24 lut., 24 marca, 20 kwietnia, 25 maja, 26 czerwca, 10 sierp., 15 wrześ., 17 październ., 11 listopada, 6 grudnia. Każdego poniedziałku targ. *Błażowa:* 7 stycz., 12 marca, 8 maja, 2 i 27 lipca, 30 września, 12 listopada, każdego poniedziałku targ. *Bobowa:* co wtorek targ. *Bochnia:* 2 stycznia, po niedzieli mięsopust., w poniedziałek po 3-ciej niedzieli postu, potem jarmark co czwartek aż do piątku po Wniebowstap., w piątek po Bożem Ciele, 22 i 30 czerwca, 22 lipca, 10 sierp. w poniedziałek po Podwyższeniu św. †, w poniedziałek po niedz. Różańc., 11 i 25 listopada. Co czwartek targ. *Bolechów:* 18 stycznia,, 11 lutego, 1 maja, 5 czerwca, 3 sierp., w pierwszy poniedz. września, co poniedz. targ.



*Bolechowice*: w drugą niedzielę po 3-ch Królach, 25 marca, 7 maja, 16 sierpn., we wrześniu i grudniu, w 1-szą niedzielę po Suchedniach. *Brody*: 5 maja, 30 paźdz., oraz targ na wełnę od 29 sierpnia przez 8 dni. *Brzesko*: co 3-ci wtorek w miesiącu jarmark, a w każdy wtorek targ. *Brzostek*: co drugi wtorek targ. *Brzozów*: 6 stycznia, 6 lutego, 16 marca, 23 kwiet., 26 maja, 29 czerw., 22 lipca, 24 sierpn. 15 wrześ., 4 paźdz., 1 listop., 4 grudn., co poniedziałek targ.

*Chrzanów*: w 2-gi poniedz. po 3 Królach, w poniedz. po NMP. Gromnicznej, 12 marca, 1 maja, 24 czerwca, 13 i 25 lipca, 15 sierpn., 10 i 28 paźdz., 11 listopada, 6 grudnia, co środy targ. *Chyrów*: co wtorek targ. *Ciężkowice*: co poniedziałek targ, a co drugi poniedz. jarmark. *Czchów*: jarmarki co wtorek. *Czernichów*: 12 jarmarków, w każdą pierwszą środę miesiąca. *Czyszki*: 2 lipca, 14 wrześ., 6 listop. *Czarny Dunajec*: co 4-ty poniedz. po jarmarku w N. Targu. *Czudec*: co czwartek targ.

*Dąbrowa*: co drugi poniedz. targ. *Dębowiec*: co poniedziałek targ, w dzień św. Bartłomieja dnia 24 sierpnia doroczny jarmark. *Dębica*: 2 stycz., 2 lut., 23 kwiet., po Bożem Ciele, 13 lipca, 24 sierpn., 17 paźdz., 4 grudnia, co czwartek targ. *Dobczyce*: w 1-szą środę każdego miesiąca jarmark. *Dobromil*: 18 stycz., od 1 do 8 sierpnia, 26 paźdz., co poniedz. targ. *Droginia*: 14 lutego, 23 kwiet., 16 lipca. *Dubiecko*: 3 lutego, 19 marca, 2 maja, 9 wrześ., 25 listop., 6 grudnia, co poniedz. targ. *Dukla*: 7 stycz., 25 lut., 19 marca, na Wniebowst., na Boże Ciało, 24 czerwca, 22 lipca, 29 sierpn., 25 listop., 21 grudnia, co czwartek targ. *Dynów*: 3 lutego, 29 marca, 2 maja, 9 września, 25 listop., 6 grudnia, co poniedz. targ.

*Fredropol*: 2 stycz., 25 marca, 12 sierpn., 19 list., co piątek targ. *Frysztak*: co drugi czwartek jarmark.

*Gdów*: co 3-ci wtorek targ. *Głogów*: co poniedz. targ. *Gorlice*: we wtorek po 3 Królach, św. Mateusza, niedzieli kwiet., św. Filipie i Jakóbie, Wniebowst., św. Janie Chrzcic, św. Maryi Magdalenie, Wniebowzięciu NMP., Narodzeniu NMP., św. Franciszku Seraf., św. Marcynie, 3-ciej niedzieli adw.; co wtorek targ. *Grybów*: co poniedziałek targ.

*Husaków*: 8 maja, 17 sierpn., 8 paźdz., 18 grudn., co czwartek targ.

*Jarostaw*: 12 stycz., 10 marca, 13 czerw., 2 wrześ., każdy przez 8 dni; co poniedz. i piątek targ. *Jasienica*: 5 lipca, 9 sierpn., 13 grudn., co czwartek targ. *Jasło*: 7 stycz., 3 lut., 23 kwietn., 21 wrześ., 2 list., co wtorek jarmark. *Jaworzno*: co wtorek targ. *Jedlicze*: 25 lutego, 20 kwiet., 18 czerwca, 9 sierpn., 28 wrześ. *Jeleśnia*: co czwartek targ. *Jodłowa*: co 2-gi wtorek targ.

*Katusz*: 18 stycz., 11 lut., 13 marca, 20 kwiet., 16 maja, 6 czerw., 20 lipca, 27 sierpn., 28 wrześ., 1 paźdz., 18 listop., 10 grudn., co piątek targ. *Kalwária*: 24 stycz., 19 marca, 4 maja, 13 czerw., 17 sierpnia, 19 listop. *Kamionka strumiłowa*: 19 stycz., 8 maja, 19 września; co 2-gi wtorek targ. *Kańczuga*: we wtorek po Ziel. Św., 30 września, 4 grudnia; co wtorek i czwartek targ. *Kęty*: w drugi poniedz. po 3 Królach, w poniedz. po Wniebowst., w poniedz. po św. Krzyżu, w poniedz. po Nar. NMP. (po 8 dni).

*Kolbuszowa*: co wtorek targ. *Końskie*: 1 maja, co 2-gi poniedz. jarmark. *Krzeszowice*: co poniedz. targ. *Korczyzna*: 15 stycz., 3 kwiet., 30 sierpn., 1 grudn., co piątek targ. *Kraków*: 23 kwiet., 29 wrześ., (oba przez 14 dni), w poniedz. po 4-tej niedz. postu, co wtorek i piątek targ. *Krosno*: 1 stycz., w poniedziałek po niedz. przewodniej, w po-



niedz. po św. Trójcy, 31 lipca, 18 paźdz.; co poniedz. targ. *Krynica*: co 2-gą środę targ. *Krzywca*: 13 stycz., 25 marca, 21 lipca, 18 grud. *Krzywce*: 18 stycz., 30 kwiet., 10 lipca, 8 grud.

*Lanckorona*: 21 stycz., 8 maja, 24 czerw., 4 września. *Leżajsk*: 21 stycz., 23 kwietnia, 9 maja, 5 i 14 sierpnia, 4 paźdz., i 6 grudnia. *Limanowa i Lipnica*: co 3-ci poniedz. jarmark. *Lisko*: co wtorek targ. *Liszki*: w 1-szy poniedz. miesiąca jarmark. *Lwów*: 21 stycz., 24 maja, 12 paźdz. (po 14 dni). *Lubień*: w 1-szą środę miesiąca jarmark.

*Lapanów*: 8 stycz., 19 lut., 3 marca, 14 maja, 25 czerw., 6 sierp., 17 wrześ., 29 paźdz., 10 grudnia; co poniedz. targ. *Łańcut*: 7 stycz., 12 lutego, 15 i 16 marca, 13 czerw., 13 i 26 lipca, 24 sierpn., 5 paźdz., 11 i 30 listop.; co wtorek i piątek targ. *Łącko*: co 3-cią środę targ. *Łukawica*: w każdy 3-ci poniedz. po jarmarku w Limanowy.

*Majdan*: co poniedz. targ. *Maków*: 29 stycz., 1 maja, 7 sierpnia, 19 listop., co czwartek targ. *Mielec*: w czwartki po NMP. Gromn., po św. Trójcy, po Wniebowzięciu, po św. Mateusza, po św. Marcynie. *Mościska*: 25 lutego, 24 czerwca, 10 sierpnia, 2 listopada; co czwartek i piątek targ. *Mszana dolna*: co wtorek targ. *Muszyna*: w poniedz. po Gromn., po Wnieb., po św. Małgorzacie, po św. Michale, po Poświęc. Kościoła, po Ofiar. NMP., co poniedz. targ, co 2-gi poniedz. jarmark. *Myślenice*: co 2-gi poniedz. targ.

*Niebylec*: 15 lutego, 1 wrześ., 7 listop., 28 grud., co poniedz. targ. *Niedźwiedz*: co środę targ. *Niegowice*: co 4-tą środę targ. *Niepołomice*: 7 stycznia, 24 lutego, 4 marca i w poniedziałki: po niedz. zapustnej i kwietniej, po św. Trójcy, 24 czerw., 26 lipca, 24 wrześ., 4 i 13 listop., co wtorek targ. *Niżankowice*: 16 stycz., 1 marca, w poniedz. po rusk. św. Trójcy, 20 września, 18 grudnia; co środę targ. *Nowe miasto*: 11 listop. *Nowy Sącz*: co wtorek i piątek targ. *Nowy Targ*: co poniedziatek jarmark.

*Ołpiny*: co 2-gi czwartek targ. *Osiek*: co czwartek jarmark na bydło. *Oświęcim*: 2 pierwsze czwartki miesiąca targ.

*Piaski*: co wtorek targ. *Pilzno*: 7 i 28 stycznia, 24 lutego, 19 i 31 marca, 23 kwietnia, 8 i 19 maja, 24 czerwca, 22 lipca, 15 i 28 sierp., 2 i 19 września, 28 paźdz. 30 listop., 15 grudn., *Piwniczna*: 2 stycz., w poniedz. po niedzieli środopost., we wtorek po Ziel. Św., 25 lipca, 24 sierp.; co 2-gi czwartek targ. *Podgórze*: w 1-szą środę miesiąca: co wtorek i piątek targ. *Prądnik czerwony*: na bydło każdego czwartku, na nierogaciznę w poniedziałki i piątki. *Próchnik*: 21 stycz., 26 lipca, co czwartek targ. *Przeclaw*: co środy targ. *Przemysł*: 26 czerwca, 9 grudnia (przez 14 dni), co poniedziatek i piątek targ. *Przeworsk*: 2 stycz., 19 marca, 1 maja, 15 lipca, 4 paźdz., 10 listop., co poniedz., środe i piątek targ.

*Rabka*: co 2-gi poniedz. targ. *Radłów*: co środę targ. *Radymno*: 10 maja, 20 sierp., 20 wrześ., 20 grud.; co poniedziatek i piątek targ. *Raniżów*: co czwartek targ. *Rajecka*: w każdy czwartek po 15-tym. *Rozwadów*: co wtorek targ. *Rybotycze*: 14 września, 10 grudnia; co czwartek targ. *Rymanów*: 25 lipca, 9 wrześ., 6 grud., (po 6 dni); co poniedz. targ. *Rzepiennik strzyżowski i Rzepiennik biskupi*: co środy targ. *Rzeszów*: 19 marca, na św. Trójce, 2 lipca, 21 wrześ., 1 paźdz., 2 listop., 21 grud., co wtorek i piątek targ.

*Sanok*: we wtorek przed Ziel. Św., w poniedz. przed Boż. Nar., co piątek targ. *Sędziszów*: co piątek targ. *Sieniawa*: 5 stycz., 4 kwiet., 21 czerwca, 2 listop. *Skawina*: co czwartek targ. *Slemień*: co ponie-



działek targ. *Sokołów*: 25 marca, 29 czerwca, 25 lipca, 11 paźdz.; co wtorek targ. *Starasól*: 2 stycznia, 20 września; co piątek targ. *Stary Sącz*: co drugą środę targ. *Strzyżów*: w poniedz. po 3 Królach, 8 lut (3 dni), w poniedz. zapustny, w poniedz. środopostny, w poniedz. po Wielkanocy, 8 maja, (3 dni), 26 lipca, 14 sierp., (3 dni), 8 wrześ.. 21 paźdz. 6 listop., (3 dni), 25 listop., co poniedz. targ. *Sucha*: co 2-gi, wtorek targ. *Szczawnica*: targ co wtorek w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu. *Szczucin*: co środy targ. *Szerzyny*: w 2-gi i ostatni czwartek miesiąca targ. *Szczurowa*: co 3-ci czwartek miesiąca jarmark.

*Tarnobrzeg*: co środy targ. *Trzciana*: 26 marca, 13 lipca, 30 wrześ., co wtorek targ. *Trzebinia*: w poniedz. po 3-ech Królach, po NMP. Gromn. po niedz. Białej, po św. Jakóbie, po św. Szymonie i Judzie, po św. Katarzynie, 23 kwiet., 8 maja, 28 czerwca, 25 sierp., 21 wrześ.; co środy targ. *Tuchów*: co 2-gi wtorek targ. *Tyczyn*: 2 i 25 stycznia, 2 i 26 marca, 3 maja, w piątek po Bożem ciele, 22 lipca, 17 sierp., 11 wrześ., 28 paźdz., 27 listop., co poniedz. targ. *Tylicz*: w ponie-działki: po 3 Królach, po niedz. palm., po Ziel. św., po św. Piotrze i Pawle, po św. Jędrzeju, po Wszyst. Św. *Tymbark*: co 3-ci poniedz. po targu w Łukawicy. *Tyrawa wołoska*: 16 lipca jarmark na bydło, co środy targ.

*Uhnów*: 18 stycz., 20 lutego, 12 czerwca, 13 lipca, 20 września, 30 paźdz.; co piątek targ. *Ulanów*: co poniedz. targ. *Ułaskowce*: od 14 czerwca do 12 lipca. *Uście ruskie*: 18 stycznia, 5 maja, 6 czerwca, 11 lipca, 20 listopada, 21 grudnia. *Uście solne*: 24 kwietnia, 4 czerwca, 24 sierpnia, 1 paźdz. *Ustrzyki dolne*: co środy targ.

*Wadowice*: w 1-szy czwartek miesiąca jarmark, co czwartek targ. *Wieliczka*: w 4-ty poniedziałek miesiąca jarmark, co czwartek targ. *Wielopole*: co poniedz. targ. *Wilamowice*: w pierwszą środę miesiąca jarmark, co środy targ. *Wiśnicz nowy*: w 3-cią środę miesiąca jarmark, co środy targ. *Wojnicz*: co 3-ci poniedz. jarmark, co poniedz. targ. *Wojniłów*: 5, 6 i 7 maja jarmark na bydło, 10 lipca, 18 sierpnia jar-mark ogólny.

*Zabłotów*: 18 stycz., 11 lutego, 6 kwiet., 5 maja, 11 lipca, 10 i 28 wrześ., 7 listop., 12 grud.; co wtorek targ. *Zakliczyn* (nad Dunajcem): co 3-ci poniedz. jarmark. *Zakopane*: co wtorku targ. *Zarszyn*: 12 marca, w piątek po Wiebowst., 16 lipca, 12 paźdz.; co środy targ. *Zator*: 82 stycznia, 28 kwietnia, 30 czerw., 22 wrześ., co poniedz. targ. *Zbaraż*: w ostatni dzień 1. tyg. rusk. Wielk. postu, 22 kwiet., 6 lipca, 13 wrześ., 30 paźdz., 18 grud., co poniedz. i piątek targ. *Zbyszyce*: 12 stycznia, 14 lutego, 19 marca, 25 kwiet., 16 maja, 24 czerw., 26 lipca, 25 sierp., 21 wrześ., 18 paźdz., 25 listop., 23 grud. *Zdynia*: 14 stycz., 12 lutego, 21 marca, 7 maja, 7 lipca, 7 sierp., 27 wrześ., 13 listop., 12 grudnia. *Żmigród*: 2 lutego, 23 kwietnia, 24 czerwca, 25 lipca, 17 paźdz., 13 grudnia; co poniedz. targ. *Żółkiew*: 9 stycz., we środę 4-go tygod. rusk. Wielk. postu, 8 maja, 3 czerwca, 14 wrześ., 5 paźdz. 12 listop.; co poniedz. i piątek targ. *Żołynia*: w poniedz. po niedzieli kwietniej, 3 czerwca, 10 sierp., 21 grudnia. *Żywiec*: w ponie-działki: po 3-ech Królach, po Nawr. św. Pawła, w poniedziałek Wielkiego tygodnia i w poniedz. po Wniebowst. P., po św. Janie Chrzcicielu, po św. Bartłomieju, po św. Michale Arch., po św. Marcynie bisk. i w dzień św. Tomasza d. 31 grudnia.







Wydawnictwo  
tygodnika

„Pogoń“

Rok XXXI.

Drukarnia i księgarnia

**Józefa Pizsa**

w Tarnowie przy ul. Katedralnej l. 3.

**Książki szkolne  
i zeszyty szkolne**

Książki do nabożeństwa

Książki na nagrody i

**PRZYBORY SZKOLNE w wielkim  
wyborze.**

**Główny skład papieru**

kancelaryjnego, konceptowego, rysun-  
kowego i listowego w ryzach, librach  
i kasetkach.

Wykonuje starannie wszelkie w za-  
kres drukarstwa wchodzące roboty,  
utrzymując zawsze na składzie  
**GOTOWE DRUKI** szkolne, parafialne,  
gminne, gospodarcze, notaryalne,  
adwokackie, sądowe i t. p.

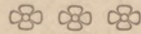
Wydawnictwo  
kalendarza

„Tarnowianin”

Rok XXXII.



# Szematyzm miasta Tarnowa.



## Duchowieństwo dyecezyi tarnowskiej.

### *Biskup.*

X. Dr Leon Wałęga.

Biskupstwo tarnow. utworzone w r. 1785 dzieli się na 21 dekanatów, liczy 179 samoistnych parafij, 15 kościołów filialnych, 1 kapelanję, 6 męskich i 5 żeńskich klasztorów, 1 kongregacyę kapłanów świeckich, 37 domów zakon. żeńskich, 348 kapłanów świeckich, 46 księży zakonnych, 443 zakonnic.

Dusz rz.-kat. obrz. 808.042, wyzn. gr. katol. 16.499, protestantów 3.137, żydów 76.293.

### *Kapituła katedralna.*

*Pralaci:* X. Walczyński Stanisław, kawaler orderu Ces. Leopolda, prep. inf., protonot. Apost., prał. dom. J. Świętośl., radny i honor. obywatel m. Tarnowa; — X. Dr Józef Bąba, dziekan kapituły, infułat, protonot. Apost. i prałat. dom. J. Świętośl., kawaler orderu Ces. Franc. Józefa, kapelan J. ces. król. Apost. Mości; — Scholastyk: X. Leśniak Franciszek, podk. J. Święt., prob. parafii, przewodn. Rady szk. miejsc., radny m. Tarnowa.

*Kanonicy gremialni:* X. Dr Jan Bernacki, podkom. J. Święt.; X. Walczyński Franciszek, podkom. J. Święt.; X. Dr Stanisław Dutkiewicz, podkom. J. Święt., rektor Sem. duch.; X. Władysław Chendyński.

*Kanonicy honorowi:* X. Szurmiak Franciszek, szambelan papieski, proboszcz w Czerminie; X. Lipiński Franciszek, szamb. pap., prob. w Bochni; X. Dr Kopyciński Adam, proboszcz w Gawłuszowicach; X. Dr Aleksander Pechnik, prof. gimn. we Lwowie; X. Dr Ignacy Maciejowski, proboszcz i dziekan w Tuchowie; X. Wojciech Dutkowski, proboszcz i dziekan w Bruśniku.

### *Konsystorz biskupi.*

*Prezes:* Kazdorazowy Biskup.

*Radcy, referenci, asesorowie czynni:* X. Walczyński Stanisław, j. w., X. Dr Bąba Józef, j. w., X. Leśniak Franciszek, j. w., X. Dr Bernacki Jan, j. w., X. Walczyński Franciszek, j. w., X. Chendyński Władysław, j. w., X. Dr Mysor Władysław, kanclerz konsystorza i prof. zakładu teologicznego, X. Dr Jakób Górka, prof. teologii.

### *Księża Dziekani w dyecezyi tarnowskiej.*

W dekanacie Bobowskim ks. Wojciech Dutkowski, proboszcz w Bruśniku.

W dek. Bocheńskim ks. Andrzej Sękowski, proboszcz w Wiśniczu Nowym.

W dek. Brzeskim ks. Wojciech Rogoziewicz, proboszcz w Uszwi.

W dek. Czchowskim ks. Aleksander Sołtys, prob. w Zakliczynie.

W dek. Dąbrowskim ks. Antoni Wilczkiewicz, podkom. J. Święt., proboszcz w Oleśnie.

W dek. Kolbuszowskim, ks. Jan Markiewicz, prob. w Kolbuszowej.

W dek. Limanowskim ks. Ernest Christ, prob. w Ujanowicach.

W dek. Łąckim ks. Maciej Maryniarczyk, podkom. J. Święt., prob. w Jazowsku.

W dek. Mieleckim ks. Franciszek Pawlikowski, prob. w Mielcu.

W dek. Nowo-Sądeckim ks. Dr Alojzy Góralik, infułat, prob. w N. Sączu.

W dek. Pilźnieńskim ks. Karol Faferko, prob. w Pilźnie.

W dek. Radłowskim ks. Antoni Kmietowicz, prob. w Radłowie.

W dek. Radomyskim ks. Józef Krośniński, prob. w Żassowie.

W dek. Ropczyckim ks. Eugeniusz Wolski, kapelan honor. J. Święt., prob. w Dębicy.

W dek. Tarnowskim miejskim ks. Franciszek Leśniak, podkom. J. Święt., scholastyk, kan. katedr., prob. w Tarnowie.

W dek. Tarnowskim zamiejskim ks. Dr Jan Bernacki, kan. katedr.



W dek. Tuchowskim ks. Dr Ignacy Maciejowski, prob. w Tuchowie.

W dek. Tymbarskim ks. Wincenty Janowski, prob. w Mszanie dolnej.

W dek. Staro-Sądeckim ks. Jakób Żabecki, prob. w Nawojowej.

W dek. Wielopolskim ks. Józef Radoniewicz, prob. w Wielopolu Skrzyńskim.

W dek. Wojnickim ks. Jan Bobeżyński, podkom. J. Świąt., proboszcz w Porąbce uszewskiej.

### *Egzaminatorowie prosynodalni.*

X. Stanisław Walczyński, X. Dr. Józef Bąba, X. Franc. Leśniak, X. Dr. Jan Bernacki, X. Franciszek Walczyński, X. Dr. Stanisław Dutkiewicz, X. Władysław Chendyński, X. Dr. Jakób Górka, X. Dr. Tomasz Włoch i X. Dr. Władysław Mysor.

### *Zakład teologiczny.*

Dyrektor: Kaźdorazowy Biskup.

Zastępca: X. Dr. Stan. Dutkiewicz.

Profesorowie: X. Dr. Jan Bernacki, X. Dr. Dutkiewicz Stan., Ks. Dr. Górka Jakób, X. Dr. Włoch Tom., X. Dr. Stanczykiewicz, X. Andrzej Macko, X. Dr. Mysor Władysław, X. Dr. Rec Michał, X. Dr. Stanisław Wróbel, X. Gadowski Wal., kat. przy c. k. Seminar. nauc. w Tarnowie. X. Leśniak Fr., j. w., X. Moryl Floryan, senior katedr.

### *Seminaryum dyecezyjalne.*

ul. Seminar.ka.

Rektor: X. Dr. Stanisław Dutkiewicz.  
Vice-Rektor; X. Dr. Michał Rec, katech. II. gimn.

Spirytualny: X. Kasper Mazur.

Prefekt: I.: X. Dr. Józef Lubelski, katecheta pomocn. I. gimn.

### *Kancelarya konsystoryjalna.*

w Rynku (pałac biskupi).

Kanclerz: X. Dr. Mysor Władysław, j. w., Registrator i protokolista: X. Antoni Odziomek, zarazem kapelan biskupi.  
2 dyetaryuszy — sługa kancelaryjny.

### *Urząd parafialny.*

ul. Kapitulna.

Proboszcz: X. Leśniak Franciszek.

Wikaryusze: X. Floryan Moryl, Senior, X. Ignacy Kołodziej, X. Stanisław Kocyan, X. Karol Suwada, X. Dr. Jan Kralisz.

### *Katecheci szkolni:*

X. Gadowski Walenty, X. Wątorək Józef, X. Adam Frączkiewicz, X. Dr. Wiślicki Jan, X. Dr. Józef Lubelski, X. Wincenty Dymnicki, X. Pałka Franciszek, X. Józef Kaliciński, X. Sulma Paweł, X. Władysław Mierzejewski ze Zgr. XX. Misyonarzy, X. Bernard Sobowa ze Zgrom. XX. Misyonarzy.

Zamieszkały w Tarnowie w stanie spoczynku: X. Biąłkowski Franciszek.

### **Kler zakonny.**

#### *XX. Oratoryanie (Filipini).*

ul. Seminar.ka (osiedlili się w Tarnowie 1880 r.).

Przełożony: X. Królikowski Bogusław, członków domu 6.

#### *OO. Minoryci (Bracia mniejsi).*

ulica Bernardyńska, klasztor fundował Jan Amor Tarnowski, kaszt. krak. w r. 1459.

Gwardyan: O. Balawender Mateusz, księży zakonnych 3, laików 2.

#### *XX. Misyonarze*

ul. Krakowska.

Superyor: X. Stanisław Tyczkowski i 3 księży.

### **Klasztory żeńskie.**

#### *PP. Urszulanki*

ul. Urszulańska i Ogrodowa.

Przełożona: Marya Teresa Wolszleger; zakonnice 35.

#### *Siostry Józefitki*

w Domu dla nieuleczalnych.

Zakonnice 3.

#### *Siostry Felicjanki*

przy Ochronce dla sierót im. ks. Izabeli Sanguszkowej, ul. Ogrodowa l. 12.

Zakonnice 4.

Przy Ochronce dla sierót im. św. Stanisława na Grabówce.

Zakonnice 2, siostry służebne 2.

*Siostry służebnice Serca Jezusowego*  
w Sem. duchownem.

Zakonnice 8.



*Siostry N. Serca Jezusowego (Sacré Coeur)*

w Zbylitowskiej górze.

Przełożona: Helena Chłapowska z 20 zakonnicami. Utrzymują zakład naukowy i wychowawczy dla panien.

*Siostry służebniczeki N. M. P.*  
przy Ochronce, ul. Słowackiego.

Zakonnice 5.

W Bursie św. Kazimierza  
Zakonnice 3.

W Ochronce w Gumniskach  
Zakonnice 3.

**Władze autonomiczne.**

**Magistrat m. Tarnowa.**

*Burmistrz:* Dr Tertil Tadeusz.

*Wiceburmistrz:* Dr Goldhammer E.  
*Assesorowie:* Dr Zbiegniewicz Jan, Rypuszyński Janusz, Silbiger Juliusz, Schubert Józef, Szatko Franciszek (płatny).

*Inni członkowie Rady miejskiej:*

Dr Funkelstern Emil (syndyk miejski), Holzapfel Ignacy, Jakubowicz Baruch, Jamrowicz Mikołaj, Dr Leniek Jan, Ks. Leśniak Franciszek, Maciaszek Wojciech, Margulies Artur, Maschler Berisch, Maschler Ignacy, Dr Merz Salomon, Potempa Michał, Dr Rappaport Edward, Rogoyski Witold, Dr Ringelheim Adolf, Dr Salomon Febus, Dr Schützer Leon, Schwänenfeld Leon, Smalec Jan, Stapf Juliusz Adolf, Trochanowski Karol, Ks. Inf. Walczyński Stanisław, Wilmayer Hersch, Wechsler Izrael, Hirsch Baruch, Ks. Dr Zyguliński Michał, Dr Offner Józef.

*Zastępcy:* Berkelhamer Izrael, Galus Stan., Holländer Ignacy, Kupferberg Mojżesz, Srebro Józef, Serednicki Wilhelm, Skubiejski Jędrzej, Spiegel Joel, Wójcicki Antoni.

*Urzednicy Magistratu.*

*Radca Mag:* Herzig Franc. sekretarz: Herold Artur, adj. konc. Głuszek Franc., Budowniczy: Zaremba Szczesny, adj. budownictwa: Leuchter Mojżesz; zast. kasyera: Czyżyński Rudolf, zast. rachmistrza: Grabczyński Julian, oficyał: Kaszuba Mieczysław, kanceliści: Kurowski Władysław, Heinz Maryan, kanc. budownictwa: Dziewański Michał.

*Policja miejska.*

*Inspektor policji:* Oplustil Henryk.  
Adjunkt I. kl. Holender Adolf; adjunkt II. kl. Maniak Jan; adjunkt III. kl. Gałkiewicz Alfred; prakt: Klich Stanisław.

1 sierżant, 1 zast. sierżanta, 1 poufnik policji, 5 kaprali, 57 żołnierzy policyjnych, 1 woźny, sług gminnych 2.

*Miejska służba zdrowia.*

*Lekarze:* Dr Walczyński Józef, Dr Pilzer Herman. *Weterynarz:* Samet Emil, *Akuszerki:* Reinhold Anna, Kasten Rozalia, Bojarska Anna.

*Straż pożarna etatowa*

w zabudowaniu policji miejskiej, ulica Wałowa.

*Komendant:* Dziadosz Jan, *zast.:* Gargaś Józef, 1 starszy strażak, 18 strażaków pożarnych.

*Zakład zastawniczy podupadłych mieszczan*

w gmachu własnym ul. Krótka.

*Dyrektor:* Grabczyński Marcin. Likwidator: Galas Józef, 1 taksator, 1 woźny.

*Straż ochotnicza ogniowa*  
pod opieką Magistratu.

*Prezes:* Sienkiewicz Aleks. *Wicepr.* Majewski Leon, naczelnik: Jamrowicz M.

*Ogród miejski (strzelecki)*  
ul. Seminarska.

Zarządza komisya wybrana z łona Rady miejskiej. *Prezes:* Dr Leniek Jan, *Ogrodnik:* Bibro Jan.

**Instytucje miejskie.**

*Miejska Kasa oszczędności, połączona z oddziałem zastawniczym,* założona 1 listop. 1861 (gmach własny ul. Wałowa).

*Prezes Wydziału:* Ks. Stanisł. Walczyński, *Zast. prezesa:* Adolf Vayhinger.

*Prezes Dyrekcyi:* Ks. Franc. Leśniak, *Zast. prez.:* Witold Rogoyski. *Członkowie Dyrekcyi:* Dr A. Malawski, Dr A. Ringelheim, Dr J. Leniek.

*Członkowie Wydziału:* Baum Kamil, M. D. Brandstätter, Dr Goldhammer Elias, Kaempff Alojzy, Dr Rappaport Edward, Dr Salomon Febus, Silbiger



Juliusz, Sokalski Józef, Szatko Franciszek, Wechsler Izrael, Dr Zbiegniewicz Jan, Ks. Dr Zyguliński Michał.

*Personal urzędniczy:* Naczelnik biur.: Kusz Józef. Kasyer: Mikuciński Włodz. Buchalter: Bigo Mateusz. Kontrolorzy: Podolecki Stanisław, Tabeau Aleks. Sekretarz: Donnersberg Józef. Adjuncki: Heski Roman, Kozubowska Helena. Asystenci: Stefania br. Lewartowska, Płazińska Helena, Szumowski Paweł, Królikowska Stanisława, Kocyan Jan, Herzig Wanda. 1 taksator. 2 woźnych. 1 stróż.

## Rada powiatowa.

### *Członkowie:*

*Z kuryi miejskiej:* Włodek Filip z Łekawicy, Michalik Stanisław z Łęgu, Witos Wincenty z Wierzchosławic, Boryczka Antoni z Rzychowy, Wiśniewski Kasper z Janowic, Wantuch Jan z Burzyna, Bardo Józef z Zalasowy i Zaucha Stanisław z Lisiej góry.

*Z miasteczka:* Zajac Stefan z Ryglie.

*Z kuryi miejskiej:* Rogoyski Witold, Dr Ringelheim Adolf, Dr Goldhammer Elias, Ks. Dr Zyguliński Michał, Ks. Dr Bernacki Jan, Rypuszyński Janusz, Szatko Franciszek, Dr Funkelstern Emil, Wróblewski Piotr, Dr Leniek Jan i Wójcicki Antoni.

*Z kuryi najwyższej opodatkowanych z przemysłu i handlu:* Margulies Artur i Schwänenfeld Leon.

*Z obszarów dworskich:* Męciński Józef z Partynia, Paszcza Wincenty z Tarnowa, Jan hr. Zborowski ze Zgłobie, Kobylański Aleksander z Janowic.

### *Wydział Rady powiatowej.*

Prezes: Ks. Dr Zyguliński Michał.

Zast. prez.: Dr Ringelheim Adolf.

Członkowie: Jan hr. Zborowski, Rogoyski Witold, Schwänenfeld Leon, Włodek Filip, Wantuch Jan.

Zastępcy: Kobylański Aleksander, Rypuszyński Janusz, Margulies Artur, Michalik Stanisław, Wróblewski Piotr.

### *Urzędniczy.*

Sekr.: Władysław Przybyłkiewicz. Inż. pow. Feliks Karabiński. Kontrolor: Bernas

Michał. Lustrator: Stanisław Stanczykiewicz. 1. woźny.

*Ekspozytura c. k. kierownictwa regulacyi Dunajca w Tarnowie,*  
ul. Kaczkowskiego.

Kier.: Adam Mozdyniewicz, c. k. nadinżynier. Stanisław Vayhinger c. k. inżynier. Karol Gurgul c. k. inżynier. Leon Nowotarski c. k. adjunkt budow. Bronisław Lang c. k. oficyał rachunkowy. 2 c. k. nadzorców rzek, 9 kępnych.

*Ekspozytura Biura melioracyjnego przy ul. Nowy Świat l. 8.*

Kier.: Inżynier Wiśniewski Konstanty.

*Zarząd powiatowy Kółek rolniczych.*

Prezes: Ks. Dr. Stanisław Dutkiewicz.

## Władze polityczne.

### *C. k. Starostwo*

plac Sobieskiego l. 4.

Starostwo obejmuje obszar 79.931 kwadr. miriam. Mieszk. 107.470 w 85 gminach politycznych i 86 gminach katastralnych. Dwa sądy powiatowe: w Tarnowie i w Tuchowie.

Kier.: Radca Namiestnictwa: Dr. Antoni Reiner.

C. k. starszy komisarz z tytułem c. k. Starosty: Franciszek Ksawery Sheybał. C. k. starszy komisarz powiatowy: Zbyszewski Józef. C. k. komisarze pow.: Hr. Władysław Skarbak i Tadeusz Łodziński. Starszy lekarz pow.: Dr. Dzikowski Zygmun. Starszy weterynarz pow.: Szydłowski Zenon.

Przydzielony komisarz inspekyi leśnej: Adam Zawadziński.

Przydzieleni kanceliści namiestnictwa: Leon Rachwał, Stanisław Stec i Józef Fuk.

Konceptista policyi: Puskarczyk Karol i 2 straż. cyw.-polie.

Asystent ewidencyjny: Weber Jonas.

### *Oddział budowniczy.*

C. k. starszy inżynier pow.: Wysocki Antoni. Inżynier: Rybicki August. Adjunkt bud.: Karol Gawron. Prakt. bud.: Aleksander Boberski.



*Oddział podatkowy c. k. Starostwa*  
ul. Krakowska l. 17.

Radca skarbu: Fischer Juliusz. Sekretarz skarbu: Dumnicki Bronisław i Greis Władysław. Konceptista skarbu: Bromberger Władysław, Lesiewicz Wiktor. Zarządca podatkowy: Krukar Franciszek, Fedyna Kosma. Oficyał podatkowy: Jękot Jan. Oficyał skarbu: Schubert Karol. Asystent podatk.: Repezyński Emanuel. Oficyant skarbu: Walawender Stanisław. 2 pomocnice, 1 pom. kancel., 2 woźn.

*C. k. główny urząd podatkowy i depozytów sądowych*  
ul. Seminarka.

Nadzarządca: Józef Utschik. Zarządcy: Ignacy Wąsowicz, Stanisław Chodzicki, Edward Smolka, Wolf Rudermann i Apollinary Zahaczewski. Oficyałowie: Józef Puchalski Stanisław Flak i Władysław Wodziński. Asystenci: Franciszek Kawalerski, Franciszek Plak i Jan Siokało. Praktykanci: August Sikorski i Waldemar Smigielski. Oficyanci: Anastazy Lipiński, Antoni Bednarczyk i Józef Bittner.

*C. k. Ewidencya kat. pod. grunt.*

Starszy geom.: Lewkowicz Herman. Oficyantka kancel.: Stankiewicz Tomiła.

**Władze sądowe.**

*C. k. Sąd obwodowy i Sąd powiatowy.*  
ul. Bernardyńska.

Obwód obejmuje obszar 3.567·38 kwdr. kilom., 403 gmin katastr., liczy mieszkańców 342·361., mieści w obwodzie swoim 1 sąd obwodowy i 8 sądów powiatowych, a to: w Dąbrowie, Dębicy, Mielcu, Pilźnie, Radomyślu, Ropczycach, Tuchowie i Żabnie.

Prezyd. Sądu obw. c. k. radca dworu w V. randze: Stanisław Sas Doliński.

Wiceprezyd. Sądu obwod. w VI. randze Dr Karol Biegański.

C. k. Radca Sądu kraj. wyż. w VI. randze: Wojciech Wiatr, Dr. Salomon Merz i Edward Hora.

C. k. Radey Sądu kraj. wyż. w VII. randze: Michał Gołąb, Ludwik Rekiert, Stanisław Komalski, Andrzej Madejski,

Dawid Spitzer, Dr. Karol Kurkowski, Jan Maryniarczyk, Romuald Radwański, Jan Gorylski, Maryan Mora Korytowski, Dr. Kazimierz Solecki, Wiktor Rolle, Władysław Rzonca, Andrzej Bergel i Karol Nenyeczko.

C. k. Sędziowie powiatowi w VIII. randze: Franciszek Dura, Romuald Lellek, Mieczysław Kaczkowski, Władysław Tałasiewicz, Dr. Franciszek Zaremba, Józef Dutkiewicz, Nikodem Paleczny, Dr. Maryan Siekierzyński, Franciszek Piotrowicz i Michał Bodeński.

C. k. Sędziowie w IX. randze: Julian Kryplewski i Jerzy Flatau.

C. k. Auskultanci sądowi: Rudolf Stuhr, Franciszek Mączka, Piotr Nowak, Józef Drozd, Tadeusz Zawiliński, Kazimierz Martusiewicz, Bolesław Skwarczyński, Władysław Augustyński, Stanisław Krzos, Józef Klimek, Franciszek Jan Sypek, Władysław Płaczek, Jan Kowalski.

C. k. starsi naczel. kanc. w IX. randze: Michał Sekunda, Józef Kroupa.

C. k. dyrektor ksiąg grunt.: Feliks Robaczowski.

C. k. prow. księgi grunt.: Stanisław Majka.

C. k. starsi oficyałowie w IX. randze: Bronisław Werner, Aleksander Sienkiewicz, Antoni Koch i Leonard Bochyński.

C. k. naczelnik kancel. w X. randze: Jan Stanula.

C. k. oficyałowie w X. randze: Samuel Guttenberg, Andrzej Bachleda, Roman Lazarski, Ludwik Książkiewicz, Jan Weigel, Mikołaj Kaczmarz, Roman Sypek, Antoni Sierosławski, Bronisław Dutkiewicz, Ignacy Sarna, Franciszek Kogut, Ludwik Makuch, Stanisław Biernat, Adam Michoński i Leon Dregiewicz.

C. k. kancelista w XI. randze: Antoni Böhm. 1 posada nieobsadzona.

*Lekarze sądowi.*

Dr Ozimek Stanisław, lekarz więzienny. Dr Schützer Leon, Dr Ebersson Maurycy. Dr Włodzimierz Rogalski. Dr Ader Anschel, Dr Febus Izrael, Dr Zygmunt Dzikowski, st. lekarz powiatowy, Dr Seweryn Kowalski, Dr Alojzy Szatkowski, Dr Fränkel. Weterynarz sądowy: Emil Samet.



## *Assessorowie ze stanu kupieckiego do senatu dla spraw handlowych.*

Brandstädter Markus Dawid, Silbiger Juliusz, Sokalski Józef, Paszcza Wincenty, Kaempf Alojzy, Kusz Józef, Samuel Zins, Maurycy Adler, Emil Broch, Zygmunt Hahn, Józef Heumann, Artur Margulies.

### *Tłómacze sądowi.*

Dla języka hebr.:

### *Rzeczoznawcy fachowi.*

Dla sprawdzania pisma: Albrecht Karol, Świder Józef, Laliński Leon. Dla ksiąg handlowych i rach.: Ringelheim Herman. Dla oceny klejnotów: Kaempf Rajmund.

### *Zaprzyięgli taksatorowie dóbr.*

Szerękowski Edward, Wincenty Paszcza, Henryk Skąpski, Pauer Franciszek, Bahr Juliusz, Szydek Adam, Scherautz Karol, Zins Dawid.

## **Notaryusze**

w obrębie c. k. Sądu obwod. tarnow.

W Tarnowie: Vayhinger Adolf, ulica Katedralna l. 2. Buynowski Tytus, plac Sobieskiego l. 2.

W Dębicy: Kazimierz Wilusz.

W Dąbrowie: Władysław Krasicki.

W Mielcu: Ignacy Kosiński.

W Pilźnie: Karol Drozdowski.

W Radomyślu: Jan Glazer.

W Ropczycach: Grzegórz Lisowski.

W Tuchowie: Lasko Wincenty.

W Żabnie: Machowicz Kazimierz,

### *Izba notaryalna dla okręgów Sądów obw. tarnowskiego, rzeszowskiego i jasielskiego*

z siedzibą w Tarnowie.

Prezes: Vayhinger Adolf z Tarnowa.  
Członk.: Buynowski Tytus z Tarnowa, Goyski Kazimierz z Rzeszowa, Krasicki Władysław z Dąbrowy, Nowiński Bronisław z Leżajska, Machowski Mikołaj z Rzeszowa, Machowicz Kazimierz z Żabna.

### *Zastępcy:*

Dzięciołowski Bolesław z Ulanowa, Drozdowski Karol z Pilzna, Wilusz Kazimierz z Dębicy.

## *Sekretarz Izby not.:*

Stanisław Japa, kand. not.

## **Adwokaci**

### *Sądu obwod. tarnowskiego.*

Dr. Apfelbaum Ignacy, ul. Bernardyńska l. 20. Dr. Bober Herman, ul. Zdrowa l. 2. Dr. Borgenicht Juliusz, plac Sobieskiego l. 2. Dr. Dresner Israel ul. Wałowa (róg Pocztowej). Dr. Ehrenfreund Henryk, ul. Pocztowa l. 4. Dr. Fink Adolf, ul. Szeroka l. 4, Dr. Fischler Herzel, ul. Lwowska, Dr. Flaum Izidor, ul. Seminarńska l. 1. Dr. Folner Tadeusz, ul. Krakowska l. 8. Dr. Funkelstern Emil, ul. Wałowa l. 13. Dr. Galecki Junosza Bronisław, plac Katedralny l. 1. Dr. Galecki Junosza Mieczysław, ul. Bernardyńska l. 26. Dr. Golberg Jakób, ul. Krakowska l. 2. Dr. Goldhammer Elias, ul. Katedralna l. 5. Dr. Heller Herman, ul. Bernardyńska l. 23. Dr. Hochberg Wilhelm, pl. św. Ducha l. 8. Dr. Malawski Alojzy, ul. Krakowska l. 7. Dr. Mütz Herman, ul. Wałowa l. 5. Dr. Zygmunt Niemirowski, ul. Wałowa l. 2. Dr. Offner Józef, ul. Brodzińskiego. Dr. Oberleder Mojżesz, ul. Szeroka, Dr. Emil z Psar Psarski, ul. Targowa l. 1. Dr. A. Pflug-eisen, ul. Zdrojowa l. 4. Dr. Rappaport Edward, ul. Wałowa l. 1. Dr. Ringelheim Adolf, ul. Bernardyńska l. 8. Dr. Ringelheim Teodor, ul. Bernardyńska l. 23. Dr. Salz A., ul. Bernardyńska l. 3. Dr. Salomon Febus, ul. Wałowa l. 16. Dr. Simche Elias, ul. Krakowska l. 3. Dr. Tertil Tadeusz, plac Kazimierza W. l. 3. Dr. Traum Józef, ul. Krakowska l. 37. Dr. Żmigrod Aleksander, ul. Bernardyńska l. 5.

W Dąbrowie: Dr. Kahane Maks., Dr. Lauterbach Jakób. Dr. Moskwa Józef.

W Dębicy: Dr. Friedberg Sydon. Dr. Fischler Salamon, Dr. Goldfluss Zygmunt.

W Mielcu: Dr. Stanisław Nowaczyński. Dr. Izenberg Ozyasz. Dr. Wronka Julian. Dr. Łojasiewicz Stanisław.

W Pilźnie: Dr. Gucwa Wilhelm. Dr. Krudzielski Kazimierz.



W Radomyślu Wielkim: Dr. Orliński  
Maurycy Jakób, Glaser Jan.

W Ropczycach: Dr. Alwin Maurycy.  
Dr. Krise Brunon Jan. Dr. Marowski  
Stefan.

W Tuchowie: Dr. Agatstein Wojciech.  
Dr. Iglatowski Maryan.

W Żabnie: Dr. Hubert Zdzisław Adolf.  
Dr. Agatstein Izaak, Machowicz Kazim.

### **C. k. Prokuratorya Państwa** ul. Bernardyńska.

Prokurator państwa: Józef Jakubowski.  
Zast. prokuratora państwa: Dr Aleksan-  
der Rasp, Tadeusz Rózański i Alfred  
Jossé.

Urzędnicy manipulacyjni: Oficyał kan-  
cel.: Andrzej Bachleda, 3 pomocników  
kancelaryjnych, 1 woźny.

### **C. k. Sądy powiatowe** *w obrębie sądu obwod. tarnowskiego.*

W Dąbrowie: Naczel. Murdzeński Wa-  
lenty, radca sądu kraj.

W Dębicy: Naczelnik Muchowicz Jan,  
radca sądu kraj.

W Mielcu: Naczel. Jelonek Eugeniusz,  
radca sądu kraj.

W Pilźnie: Naczel. Józef Zelek, radca  
sądu kraj.

W Radomyślu wielkim: Naczelnik Dr.  
Zygmunt Mrowiec.

W Ropczycach: Naczel. Scibor Franci-  
szek, radca sądu kraj.

W Tuchowie: Naczelnik Dr. Antoni Ma-  
takiewicz, radca sądu kraj.

W Żabnie: Naczel. Józef Zubek.

### **C. k. Władze skarbowe.**

#### **G. k. powiatowa Dyrekcya skarbu**

w gmachu własnym, ulica Krakowska  
l. 17. Do jej okręgu należą powiaty:  
Mielec, Pilzno, Dąbrowa, Tarnów, Brzesko.

St. radca: August Półkoziec Niwiński,  
Dyrektor okr., St. radca: Kazimierz Bie-  
siadki, kierown. oddz. należytościowego,  
radca: Dr. Feliks Wohnout. Sekretarze:  
Babiński Józef, Ilkowski Włodzimierz,  
Eustachiewicz August. Komisarze: Wi-  
śniewski Adam, Dr. Wróblewski Stani-  
sław. Koncepciści: Bauer Ludwik, Elner

Józef. St. kontr. techn.: Koncki Henryk.  
Asystent techn.: Tokarz Wincenty. Re-  
wident rach.: Weryński Jan. Asystenci:  
Wojtowicz Miron, Owide Samuel. Adjunkt  
kancel.: Czyżewski Rudolf. Oficyałowie  
kanc.: Jordan Franciszek, Wójcicki Sta-  
nisław. Oficyał pod.: Wagemann Filip.

#### *Urząd cłowy II. kl.*

Rewident: Jakubski Karol, Oficyał:  
Strusiński Adam, Słany Ferdynand. Prak-  
tykanci: Zmuda Józef, Wolański Win-  
centy.

#### *Ekspozytura cłowa na dworcu kol.*

Rewident: Sentysz Michał. Asystent:  
Lachowicz Kazimierz. Praktykant: Garścia  
Józef.

#### *Urząd sprzedaży tytoniu.*

Zarządca: Kopietz Leopold. Oficyał:  
Kriss Filip.

#### *Kierownik sekcji str. sk. w Tarnowie.*

St. kom. str. sk. Solecki Eugeniusz.

#### *Kierownicy nadzorów straży skarb.*

W Tarnowie: Langner Gustaw, kom.  
str. sk. II. kl., Gutkowski Stanisław,  
kom. str. sk. II. kl. W Brzesku: Józef  
Wesołowski, kom. str. sk. I. kl. W Czer-  
minie: vacat. W Dąbrowie: Franc. Euze-  
biusz, kom. str. sk. I. kl. W Mielcu:  
Starkel Feliks, st. kom. str. sk. II. kl.  
W Pilźnie: Mikołajski Antoni, st. kom.  
str. sk. II. kl. W Radomyślu Wielkim:  
Grech Szymon, kom. str. sk. I. kl.

### **Poczta i telegraf.**

*Urząd pocztowy i telegraficzny Nr. 1.*  
ul. Krakowska.

a) Urzędnicy państwowi:

G. k. starszy zarządca poczty i naczelnik  
urzędu: Hubert Linde. G. k. starszy kontr.  
Henryk Kaczyński. Kontrolorzy: Wojciech  
Wójcik, Maryan Turowski, Franciszek Ja-  
vansky. Starsi oficyałowie: Józef Szeligie-  
wicz, Emanuel Jorisch, Franciszek Wnęk.  
Oficyałowie: Baruch Einspruch, Franc.  
Paluchowski, Józef Gajewski i Stanisław  
Grodecki. Asystenci: Sebastyan Jarosz,  
Chaim Schlager, Bennisch Brand, Stani-



sław Korasadowicz. Praktykanci: Józef Na-  
leziński, Stanisław Biedroń.

b) Oficyanci (tki):

Adjunkci: Rydzyński Edward, Malinowski Gustaw, Stankiewicz Robert, Garlicki Jan, Korner Edward. Oficyanci: Bażan Adam, Cetera Jan, Wisz Maryan, Glixelli Zofia, Bugno Wanda, Orzechowska Lucya, Skwarczyńska Zofia, Czaplinska Zofia, Prich Hildegarda, Świdrówna Stanisława, Czyżewska Helena, Zahaczewska Stefania, Jezierska Gustawa. Aspiranci (tki): Sewiło Wincenty, Koch Emil, Czizékówna Helena.

Służba: Listonoszy 21, doręczycieli paczek 2, doręcz. telegramów 4, magazynierów 3., służby pomocniczej 12, doręczycieli listów eksp. 3, pałac 1.

### *Sekcja przewodów telegraficznych.*

C. k. komisarz budownictwa Józef Falik, 1 pomocnik kancelaryjny (oficyant) i 4 dozorców przewodów telegraficznych.

### *Urząd pocztowy i telegraficzny Nr. 2.* na dworcu kolejowym.

C. k. Starszy zarządca: Józef Płoszewski. Starsi oficyałowic: Michał Uznański, Gustaw Szafranski. Oficyałowic: Franciszek Cyrkowicz, Jan Fischer, Eugeniusz Repczyński. Asystenci: Jan Wilczek, Gustaw Cordier de Lövenhaupt. Adjunkt: Edward Brodzki. Praktykant: Fr. Rajter. Oficyanci: Zygmunt Liżewski, Jan Cich, Mikołaj Wójcik, Jakób Małochleb, Bronisław Ochoński, Adam Młynarski.

Służba: 11 podurzędników, 5 woźnych dekretowych, 8 woźnych pomocniczych.

### *Urząd pocztowy Nr. 3.* ul. Zdrojowa.

Pocztmistrz: Żabiński, Oficyantki: Eufenia Jabłońska, Marya Becker.

### *Urząd pocztowy Nr. 4.* ul. Lwowska.

Pocztmistrz: Schiroky, Oficyanci: Roman Kopystiański, Jadwiga Sikorska, Stefania Jabłońska.

## **C. k. kolej państwowa.**

Naczelnik stacyi: Kazim. Jana, inspektor. Starsi oficyałowic: Wojciech Bojdecki, Mieczysław Białobrzeski, Teodor Gröger, Stanisław Kowalski. Oficyałowic: Ludwik Ogonowski, Antoni Swoboda, Bronisław Śmigielski, Stanisław Golonka, Jan Liwacz. Adjunkci: Juliusz Czupryna, Aleksander Dürr, Stanisław Gruszczyński, Walenty Książek, Tadeusz Paciorek, Franciszek Niozgota, Józef Splawiński, Tomasz Mazurek, Władysław Kochański. Asystenci: Stanisław Kurowski, Adolf Trybun, Bolesław Trzeciak, Stanisław Namysłowski, Marceł Poniński, Tadeusz Skaza, Józef Kozłowski. Podurzędnicy: Piotr Vetter, Maryan de Lamboy, Franciszek Ludertowicz, Antoni Motawa, Władysław Burka, Napoleon Jaworski, Feliks Jaworski. Manipulantki: Antonina Jicha, Ludmiła Wojtasiewiczowa. Lekarze kolejowi: Dr Leon Fürbeck, Dr Alojzy Szatkowski, Dr Józef Walczyński.

### *Sekcja I. konserw. kolei.*

Naczelnik: Inż. Michał Skulski, starszy komisarz budowy. Zastępca: Inż. Józef Gelber, starszy komisarz budowy. Przydzielony urzędnik: Inżynier: Sandel Glücksmann, asystent budowy. Oficyant: Stanisław Kwoczynski.

### *Sekcja II. konserw. kolei.*

Naczelnik: Inż. Izidor Moldauer, Inspektor c. k. kolei państw. Zastępca: Inż. Cezar Kornhauser, starszy komisarz budowy. Oficyant: Jan Lasocki.

## **C. i k. załoga wojsk m. Tarnowa.**

### *Komenda wojskowa* ul. Bandrowskiego.

Kom.: Artur von Ziegler, generałmajor.

### *Komenda 57. p. p.*

(Wyłogi blade-czerwone, guziki żółte)  
ul. Koszarowa.

Pułk 57. nosi nazwę: Książę Fryderyk J. Sachsen-Koburg-Saalfeld, marszałek polny. Utworzony w r. 1869.



Komendant: Emil Ritter von Gologórski,  
pułkownik.

*Komenda uzupełniająca 57. p. p.*  
ul. Koszarowa.

Komendant: Major Edgar Pollak von  
Zdiradow.

*Sąd garnizonowy*  
ul. Koszarowa.

Kapitan audytor: Ludwik Izierski.

*Zarząd wojskowy magazynów  
spożywczych*  
ul. św. Marcina l. 12.

Naczelnik: Czechowski Wiktor.

*Szpital wojskowy*  
ul. Seminarska.

Zarządca: Dr. Wenzel J., c. i k. st.  
lekarz sztabowy II. klasy.

*Lekarze 57. p. p.*

Lek. pułk.: Dr. Langer Stanisław, Dr.  
Kazimierz Rozwadowski.

*Areszta wojskowe*  
ul. Dąbrowska nowa.

Profos garnizonowy: Komma Jan.

*Koszary 57. p. p.*

Magazyn mundurów i furgonów przy  
ulicy Zdrojowej.

*Komenda 11-tej brygady kawaleryi.*

Komendant: Emil Ritter von Ziegler,  
generał major.

*Komenda 2-go pułku ułanów*  
(Czako ciemno-zielone, guziki żółte)  
ul. Bandrowskiego.

2-gi pułk ułanów nosi nazwę: Karol  
ks. Schwarzenberg, marsz. polny. Utwo-  
rzony w r. 1790.

Komendant: Albert Le Gay Edler von  
Lierfels pułkownik.

*Kader 2-go pułku ułanów*  
ul. Chyszowska.

Komendant: Kazimierz R. von Trzcini-  
ski, rot. Lekarz 2 p. ułanów: Dr Józef  
Binar.

*Koszary 2-go pułku ułanów.*

Nowe koszary przy ul. Chyszowskiej;  
Baraki przy ul. Dąbrowskiej nowej.  
Ujeżdżalnia kryta przy ul. Bandrowskie-  
go i na Pogwizdowie.

*Komenda 1-go batalionu 32 pp.*  
*obrony kraj.*

ul. Chyszowska l. 26.

Komend.: Ullmann Maksymilian, major.  
Lekarz obr. kraj.: Dr. Löwy Jan.

*Koszary obrony krajowej*  
przy ul. Chyszowskiej.

*Inne budynki wojskowe.*

Szkoła jazdy 11-tej brygady kawaleryi  
przy ul. Bandrowskiego. Piekarnie woj-  
skowe przy ul. św. Marcina Nr. 1 i 2.  
Baraki prowiantowe w Gumniskach. Strzel-  
nica wojskowa za ogrodem miejskim. Ma-  
gazyn dla pospolitego ruszenia przy ul.  
Chyszowskiej.

**Oddział c. k. Żandarmeryi Nr. 8.**

ul. Kornela Ujejskiego l. 633.

Kom.: Miguła Ernest, rotmistrz, Dwo-  
rzak Jan, porucznik rachunkowy.

*Komenda powiatowa Nr. 1.*

Kom.: Weidel Leopold, wachmistrz.  
Koszary żandarmeryi tamże.

## **Władze szkolne.**

*C. k. Rada szkolna okręgowa.*

Przew.: Antoni Reiner, kawaler orde-  
ru żelaznej korony III. kl., c. k. Radca  
Namiestnictwa i kierownik Starostwa. Za-  
stępca przew.: Hipolit Parasiewicz, dyr.  
c. k. Sem. naucz. C. k. inspektor szk.:  
prof. Wład. Lech. Członkowie: X. dr.  
Jan Bernacki, prałat, delegat Konsystorza.  
Delegaci z ramienia Rady pow.: Dr. Jan  
Leniek, dyr. gimn. II. i Winc. Witos, po-  
seł na Sejm krajowy, członek Rady po-  
wiatowej. Dr. Ringelheim, zastępca gminy  
wyznania izrael. Karol Trochanowski, dyr.  
szk. realnej i reprezentant zawodu naucz.  
mianowany przez c. k. Radę szk. kraj.  
Witold Rogoyski, reprezentant gminy  
miasta Tarnowa. Karol Kostelecki, repre-  
zentant nauczycielstwa z wyboru.

*Rada szkolna miejscowa.*

Przewodn.: Ks. Leśniak Franciszek, pra-  
łat, kanonik kapituły i proboszcz parafii,



tarnowskiej, repr. kościoła. Repr.: gminy: Dr. Tadeusz Tertil Burmistrz (zarazem zastępca przewodn.). Dr. Jan Leniek, Hipolit Parasiewicz, Dr. Febus Salomon; Reprez. gminy izrael. Dr. Mütz Herman; Reprez. szkół: Albrecht Karol.

## Zakłady naukowe w Tarnowie.

### *C. k. Gimnazjum I.*

Założone w r. 1784. ul. Seminarska.

Dyrektor: Jan Jaglarz.

Profesorowie: Schantroch Rudolf, ks. Wątarek Józef, Arvay Wiktor, Jarosz Włodzimierz, (zajęty jako kierownik gimn. prywat. w Turce), Szuba Bronisław, Gołąb Stanisł., Bulanda Jan, Jachimeczak Franciszek, Pollak Józef, Skoczylas Ludwik, Skowroński Jan, Szaflarski Józef, Turowski Stanisław, dr. fil., (przydzielony do gimn. III. w Krakowie), Wilk Antoni, dr. fil., Język Stefan.

Zast. naucz.: Bałtowski Franciszek, Danek Paweł, Dąbrowski Michał, Gładysiewicz Stanisław, Grzymek Stanisław, Koch Zygmunt dr. fil., Krzanowski Antoni, Kurzawa Franciszek, ks. Lubelski Józef dr. teol., Nowak Bronisław, Ogorzały Henryk, Radwański Mieczysław, Szczepański Józef, Szware Stanisław, Weigel Adam, Wetula Jan.

Nauczyciele pomocn.: Bleiweiss Izaak dla rel. mojż., Szware Stanisław dla rysunków, Szuba Bronisław dla śpiewu, Arvay Wiktor dla jęz. francuskiego, Dubelski Stanisław dla języka ruskiego, Towarzystwo „Sokół“ dla gimnastyki, Stryszowski Jan dla stenografii.

Liczba uczniów w r. 1910/11 publicznych 660, prywatnych 17, w 8 klasach głównych i 8 równorzędnych.

### *Pomoc koleżeńska uczniów I. gimn.*

Na czele instytucji: Dyrektor i XX. Katecheci.

### *C. k. Gimnazjum II.*

ul. Seminarska l. 21.

Dyrektor: Dr. Jan Leniek.

Profesorowie: Gutowski Franciszek, Dyduch Tomasz, Wojciechowski Kazimierz,

Penkala Franciszek, Sęk Michał, Heitzman Henryk, Wierzbicki Władysław, Stryszowski Jan, Bobka Jan, Suchoński Antoni, Schreiber Mieczysław, Ks. Dr. Wiślicki Jan.

Zast. naucz.: Gądek Bronisław, Rymar Stanisław, Drylla Gustaw, Szware Stanisław, Bieder Edmund, Węglorz Jan.

Nauki religii mojżeszowej udziela: Taubeles Majer.

Naucz. pom.: do nauki jęz. ruskiego: Dubelski Stanisław; do jęz. franc. Wojciechowski Kazim.; do rysunków Szware Stanisław; do śpiewu Wilczyński Kazimierz; do stenografii Stryszowski Jan; do historii kraju rodzinnego Gutowski Franciszek i Heitzmann Henryk; do gimnastyki „Sokół“, do muzyki na instrumentach dętych: Żerownicki Emanuel.

Liczba uczniów w roku szk. 1910/11 wynosi w 8 klasach, a 10 oddziałach 382.

### *Pomoc koleżeńska uczniów gimn. II.*

Na czele instytucji: Dyrektor Dr. Jan Leniek.

### *C. k. Wyższa szkoła realna*

otwarta w r. 1897.

Dyrektor: Karol Trochanowski.

Profesorowie: Adolf Arendt, Antoni Bartzak, Kasper Ciołkosz, Hieronim Drozd, Ludwik Frączek, ks. Adam Frączkiewicz, Maurycy Godowski, Karol Grycz, Ludwik Mlynek, Maurycy Paciorkiewicz, Karol Skwarczyński, Józef Szczudło, Dr. Zygmunt Tarliński, Emil Tenczyn.

Zast. naucz.: Stanisław Jureczyński, Wacław Osostowicz.

Asystent: Bolesław Czapkiewicz.

Naucz. pomocn.: Franciszek Gutowski, prof. c. k. II. gimn. dla jęz. ruskiego. Jan Stryszowski, naucz. c. k. II. gimn. dla stenografii. Stanisław Jureczyński dla jęz. angielskiego. Stanisław Dubelski dla gimnastyki. Samuel Epstein dla rel. mojż. Kazimierz Wilczyński dla śpiewu.

Liczba uczniów zapisanych na r. szk. 1910/11 205. Siedm klas głównych.

### *Pomoc koleżeńska uczniów szkoły realnej.*

Dyrektor K. Trochanowski i ks. prof. Adam Frączkiewicz.



*C. k. Seminarjum nauczycielskie  
połączone z 4-kl. szkołą ćwiczeń.*  
Założone w r. 1871 ul. Kopernika l. 4.

Dyr.: Parasiewicz Hipolit. Nauczyciele  
główni: ks. Gadowski Walenty, Łazarski  
Bolesław, Pietrzycki Władysław.

Nauczyciele szkoły ćwiczeń: Ryglowski  
Wojciech, Lalicki Leon, Włodyga Fr.,  
Stohl Karol, Kwiciński Kazimierz, Brzyski  
Franciszek. Zast. nauczycieli: Machalski  
Tadeusz, Cholewiński Władysław, Sza-  
blowski Józef, Gul Jan. Doc. higieny i  
somat.: Dr. Zygmunt Dzikowski. Pom.  
naucz. ks. Pałka Franciszek, Bleiweiss  
Izaak.

Liczba uczniów w 1910/11 r. szkol.  
266, w szkole ćwiczeń 157.

*C. k. komisya egzaminacyjna dla  
nauczycieli szkół ludowych posp.*

Przewodniczący: Hipolit Parasiewicz.  
I-szy zastępca: Wład. Lech, II-gi zast.  
Karol Trochanowski Członkowie: Albrecht  
Karol, Dr. Dzikowski Zygmunt, Kurowski  
Antoni, Kazimierz Kwiciński, Leon Lali-  
cki, Bolesław Łazarski, Pietrzycki Wła-  
dysław, Wojciech Ryglowski, Stohl Kar-  
ol, Teodor Szypuła, Franc. Włodyga.

*Szkoła wydz. żeńska im. ces. Fran-  
ciszka Józefa I., połączona z 4-klas.  
posp.*

ul. Mickiewicza.

a) *Szkoła wydziałowa.*

Dyrektorka: Aleksandra Tuzikiewicz,  
Katech. ks. Paweł Sulma. Naucz.: Marya  
Gołębiowska, Marya Essipeńko, Emilia  
Kostelecka, Ludwika Rozsaj, Bronisława  
Tabeau, Zofia Löblówna, Celina Duró-  
wna, Zofia Machalska, Leopoldyna Hoff-  
mannówna, Franciszka Czornecka. Naucz.  
rel. mojąsz.: Majer Taubeles. Docenci:  
Hermence Brugiliole, Maurycy Godowski,  
Kazimierz Wojciechowski

Liczba uczenie w 1910/11 r. szk. 560.

b) *Szkoła pospolita.*

Dyrektorka j. w. Katech. ks. Bernard  
Sobawa. Naucz.: Anastazyja Broszówna,  
Stanisława Ocetkiewiczówna, Marya Ste-  
cówna, Tekla Stanczykiewiczówna.

Liczba uczenie w 1910/11 r. szk. 290.

c) *Kurs wyższy naukowy przygo-  
wujący do egzaminu dojrzałości.*

Dyrektorka j. w. Docenci: Ks. Paweł  
Sulma, Maryan Bernatowicz, Frączek  
Ludwik, Kasper Gólkosz, Stanisław Du-  
belski, Maurycy Godowski, Stanisław Go-  
łąb, Leopoldyna Hoffmannówna, Ludwik  
Skoczylas, Józef Szafarski, Teodor Szy-  
puła, Emil Tenczyn, Bronisława Tabeau,  
Władysław Wierzbicki.

Liczba uczenie w 1910/11 r. szk. 110.

d) *Kurs praktyczny robót kobiecych.*  
Nauczycielka: Anna Kaczyńska.

*Szkoła 3-kl. wydział. żeńska im. Jul.  
Słowackiego, połączona z 4-kl. po-  
spolitą.*

Szkoła wydziałowa.

Dyr.: Malwina Ścisławska. Katecheta:  
Ks. Franciszek Pałka. Stałe naucz.: Ma-  
rya Ruszczyńska, Marya Malawska, An-  
tonina Grzywińska. Naucz. tymcz.: Ja-  
dwiga Bodzoniówna, Zofia Wiatrowa,  
Zofia Przybyłkiewiczowa. Tymcz. naucz.  
religii moją.: Mayer Taubeles.

Szkoła pospolita.

Dyr.: jak wyż. Katech. jak wyż. Naucz.  
stałe: Helena Kumerówna, Wanda Sie-  
kierska, Eugenia Hochberg, Marya Wert-  
zowa. Naucz. tymcz.: Marya Szablowska,  
Bronisława Witekowa, Helena Banaszkie-  
wiczówna, Eugenia Zademska, Marya  
Arwayowa, Zofia Gutthy, Janina Jaglarzó-  
wna. Naucz. religii mojąszowej: Paulina  
Hochberg.

*Szkoła 3-kl. wydz. męska im. Ko-  
pernika połączona z 4-kl. pospolitą.*

a) *Szkoła wydziałowa.*

Dyr.: Karol Albrecht. Katech. Ks. Józe,  
Kaliński, Naucz. starsi: Maleta Józefi  
Smalec Ignacy (na urlopie), Kosteleck  
Karol, Ścisławski Walery (przydzielony ze  
szkoły pospolitej). Tymczasowy: Kaliński  
Ludwik. Naucz. rel. moją. Bleiweiss Izaak.

Liczba uczniów w 1910/11 r. szk. 186.

b) *Szkoła pospolita.*

Dyrektor: j. w. Katecheta j. w. Naucz.  
starsi: Onufrow Grzegorz, Górski Teofil,  
Stefan Röhrenschef. Naucz. rel. moją. Izaak



Selig Bleiweiss. Naucz. tymcz.: Tadeusz Mierzwiński, Karolina Chodačka i Jabczuga Bolesław.

Liczba uczniów w 1910/11 r. szk. 339.

*5-kl. męska im. Brodzińskiego*  
ul. Brodzińskiego.

Kier.: Szypuła Teodor. Katecheta: ks. Dymnicki Wincenty. Naucz.: Wertz Jan, Bernatowicz Maryan, Dubelski Stanisław, (przydzielony do szkoły realnej), Serednicki Teodor. Naucz. tymcz.: Kwiecień Jan, Żołądź Michał, Bugnowna Józefa. Naucz. religii mojż.: Bleiweiss Izaak.

Liczba uczniów w 1910/11 r. szk. 411.

*4-kl. męska im. Tad. Kościuszki*  
ul. Kościuszki.

Kierownik: Aleksander Mazurkiewicz. Katech.: ks. Wład. Mierzejewski z zakonu XX. Misyonarzy. Stali nauczyciele: Stanisław Rozsay, Tadeusz Librewski, Aleksander Ferens. Tymcz. nauczycielka: Jadwiga Sciborowska.

Liczba uczniów w 1910/11 r. szk. 330.

*4-kl. męska im. Staszica*  
przy ul. Nowo-Dąbrowskiej (w barakach).

Kier.: Pankowicz Józef, Katecheta: ks. Dymnicki Wincenty. Katech. pomoc.: ks. Suwada Karol. Naucz. stali: Parfanowicz Gustaw, Iwański Jan, Orzechowski Jan, Naucz. religii mojż.: Bleiweiss Izaak. Nauczyciele nadetatowi: Władysław Ogiński, Józef Berszakiewicz, Marya Lalička i Józef Otfinowski.

Liczba uczniów w 1910/11 r. szk. 490.

*4-kl. żeńska im. Konarskiego*  
ul. Zabłocka.

Kier.: Helena Holendrowa. Katech.: ks. Władysław Mierzejewski. Naucz. stałe: Stanisł. Schütz, Walerya Wójcikowa, Józefa Tworowska. Naucz. nadet.: Paulina Hochberg, Marya Chmurówna, Marya Szczudłówna, Zofia Freindłówna, Janina Miękusinińska, Stefania Gordonówna.

Liczba uczennic w 1910/11 r. szk. 546.

*4-klas. żeńska im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej.*

ulica Kościuszki.

Kier.: Joanna Chodačka. Katech.: ks. Karol Suwada. Aniela Burgielska i Tacyanna Onufrowowa. Nadetatowe: Wilhelmina Skubiejska.

Liczba uczennic 1910/11 r. szk. 178.

*Krajowa szkoła ogrodnicza*  
ul. Seminaryjska.

Dyr.: Maciaszek Wojciech, Naucz.: Kurowski Antoni, Majcher Jan. Katech.: Ks. Józef Kaliciński. Instruktor: Stanisław Myjak.

Liczba uczniów 30 i 5 praktykantów.

**Zakłady naukowe prywatne.**

*Wyższy kurs naukowy*  
przy szkole 5-kl. żeńskiej im. Cesarza Franciszka Józefa I.

Dyr.: Olga Tuzikiewiczówna.

*Liceum P. P. Urszulanek.*  
pod kierownictwem prof. Heitzmana.

Prefekta szkoły: M. Lopatyner.

*4-kl. szkoła pospolita żeńska z prawem publiczności*  
przy liceum P. P. Urszulanek.

*Zakład wychowawczy PP. Sercanek (Sacré-Coeur)*

w Zbylitowskiej Górze

*2-kl. szk. lud. żeńs. P. P. Sercanek*  
z prawem publiczności w Zbylitowskiej Górze.

Przełożona zakładu: Anna Kobylska.

*4-kl. szkoła męska z prawem publiczności fund. bar. Hirscha*  
ul. Topolowa.

Prezes komitetu lokalnego Dr Ringelheim Adolf.

Inspektor: Wilhelm Engländer. Kierownik Abraham Offner. Nauczyciele stali: Samuel Epstein, Efraim Spitzer, Maks Morecki. Nauczyciel dla języka hebrajskiego: A. Katz.

Liczba uczniów w 1910/11 r. szk. 235.



## Lekarze w Tarnowie.

Dr Ader Anzelm ul. Pocztowa, lekarz szpitala izraelskiego, Dr Dzikowski Zygmunt star. lekarz pow. ul. Zabnieńska, Dr Ebersson M. ul. Zdrojowa, Dr Fränkel ul. Zdrojowa l. 2, Dr Leon Fürbek lekarz kolejowy i Kasy chorych ul. Urszulańska, Dr Foebus Izrael ul. Lwowska Dr A. Kalisz ul. Chyszowska l. 14, Dr Kowalski Seweryn plac Kazimierza W., Dr Ozimek Stanisław, lekarz więzienny, ul. Krakowska l. 23, Dr Pilzer Herman II. lekarz miejski, ul. Wałowa l. 24, Dr Włodzimierz Rogalski dyrektor szpitala powszechnego ul. Krakowska 32a, Dr Schützer Leon ul. Wałowa, Dr Józef Silbiger, sekundar. szpitala powsz., plac Katedralny, Dr Kazimierz Stronczak sekundar. szpitala powsz. ulica Brodzińskiego liczbą 16, Dr A. Szatkowski, lekarz Kasy chorych i kolej. ul. Krakowska l. 41, Dr Trammer Abraham ulica Zdrojowa l. 3, Dr Walczyński Józef, naczelny lekarz miejski, ul. Wałowa l. 20, Dr Zbiegniewicz Jan pl. Sobieskiego.

## Zakłady dentystyczne.

Dr Wodniecki, ulica Targowa l. 1. Dr Schönfeld, ul. Wałowa l. 20. Dr Langer ul. Krakowska l. 5, Dr Edward Schalit ul. Wałowa l. 1.

Otowski Jan, róg ulicy Seminarskiej, Fenichel, ul. Krakowska l. 6. Simeche, ul. Wałowa.

## Weterynarze w Tarnowie.

Samet Emil, starszy weter. miejski, ul. Krakowska, Szydłowski Zenon, starszy weterynarz powiatowy, ulica Drużbackiej, Steindl, starszy weterynarz wojskowy, ul. Lipowa.

## Akuszerki w Tarnowie.

Arnold Regina, ul. Wielkie-schody l. 5. Baranowicz Karolina, ul. Krakowska l. 25. Bojarska Anna, ulica Krakowska l. 30. Boruch Anna, ul. Lwowska, l. 116. Czernicka Anna, ul. Chyszowska l. 1. Felber Schifra, ul. Wekslarska l. 1. Garbińska Marya, ul. Krakowska l. 229. Hornung Stanisława, ul. Lwowska l. 41. Kasten

Rozalia ul. Szeroka l. 7. Kornmehl Regina ul. Wielkie-schody l. 3. Kordysz Julia w szpitalu powszechnym. Kostaś Marya, ul. Gumniska l. 14. Kuś Anna, ul. Kościuszki l. 5. Laub Regina ul. Wałowa l. 25. Michalska Marya, ul. Krakowska l. 18. A. Nieckułowa, ul. Bernardyńska l. 16. Oleksik Marya, Strusina południowa l. 431., Reinhold Anna ul. Piekarska l. 9. Leisten Sara, plac Rybny l. 5. Różankowa Zofia ul. Krakowska l. 10. Smitek Józefa, Mała Strusina l. 98. Schubert Emilia, ul. Lwowska l. 28. Szczyrek Bronisława, ulica Targowa l. 10. Roza Mester ul. Bernardyńska.

## Apteki w Tarnowie.

Apteka pod Aniołem Maurycego Adlera, Rynek l. 22. Sokalski Józef., pl. Sobieskiego l. 2. Frauenglas Leon ul. Lwowska, (dzierżawca Ign. Reich). Jan Niesiołowski, plac Kazimierza W. l. 5., I. Figler, ul. Krakowska.

## Budowniczości, architekci i inż.

Maksymilian Eichorn, konc. budowniczy ul. Pocztowa l. 4. Franciszek Hackbeil, ul. Ogrodowa l. 18. Rypuszyński Janusz, autoryz. inż. budowy ul. Mała Strusina l. 10. Stapf Adolf Juliusz, konc. budowniczy ul. Klikowska l. 6. Tarkowski August, konces. budown. ul. Krakowska l. 11. Zaremba Szcześniey, budowniczy miejski, ul. Krakowska l. 33.

## Geometry ewidencyjni.

Rypuszyński Janusz, M. Strusina 10. Lewkowicz Herman, Wałowa 2.

## Wydz. okr. gal. Tow. kredyt. ziemskiego

ul. Krakowska l. 18.

Prezes: Jordan Adam, zast. Żaba Stan.

## C. k. okręg. Towarzystwo gosp. rolnicze.

Prezes: Czaykowski Tadeusz, Wiceprezes: Witos Franciszek, poseł na Sejm krajowy, sekr.: Szeregowski Edward.



## Zakłady dobroczynne i humanitarne.

*Bursa pod wezw. św. Kazimierza  
dla uczniów gimnazjalnych.*  
(ul. Lipowa).

Prezes kuratorji: ks. kan. Chendyń-  
ski Władysław. Dyr: ks. Dr. Wiślicki.

*Internat dla uczn. Semin. naucz.  
pod wezw. św. Józefa*  
(ul. Kantorya).

Kierownik internistów: Ks. Franciszek  
Pałka. Internistów 74.

*Internat dla uczn. Semin. naucz.  
pod wezw. św. Stanisława*  
(ul. Ustronna l. 138).

Kierownik internistów: Włodyga Fran-  
ciszek. Internistów 40.

*Szpital powszechny*  
(ul. Szpitalna).

Dyr. Dr. Włodzimierz Rogalski, Sekun.  
Dr. Kaz. Stronczak i Dr. Józef Silbiger.

*Szpital izraelicki*  
(ul. Dąbrowska).

Lekarz: Dr. Anzelm Ader i Joachim  
Fränkel.

*Tow. św. Wincentego à Paulo*  
zał. w r. 1875., 2 konferencye męskie,  
1 żeńska.

Prezes I. konf. męsk.: Tytus Buynow-  
ski c. k. notaryusz.

Prezes II. konf. męsk.: Dr. Tadeusz  
Terfil.

Prezesowa konferencyi damskiej: Księ-  
żna Konstancya Sanguszkowa, dyrektor:  
ks. Stan. Walczyński.

*Zakład Sierót żeńskich im. Izabeli  
ks. Sanguszkowej*  
ufund. w r. 1854, ul. Ogrodowa.

Przeł.: M. Rajmunda Kruszyńska.  
Zakład pozostaje pod opieką SS. Fe-  
licyanek.

*Ochronki dla małych dzieci*  
pod opieką SS. Felicyanek.

- 1) przy ul. Ogrodowej.
- 2) przy ul. Lwowskiej.
- 3) pod opieką SS. Służebniczek, przy  
ul. Słowackiego.

*Tania kuchnia ludowa*  
pl. Katedralny.

Na czele ks. inf. St. Walczyński.

*Dom ubogich*  
ul. N. P. Maryi l. 28.

Przeł.: Jeden z księży wik. katedr.

*Biblioteka chrześcijańska*  
Przecznica Różana l. 3.

Na czele ks. W. Gadowski.

*Stowarz. pod wezw. św. Filomeny  
ku pielegnowaniu nieulecz. chorych*  
zał. w r. 1905, ul. Dąbrowska.

Prez.: Ks. Stan. Walczyński.

*Przytulisko Brata Alberta*  
ul. Dąbrowska.

Przełoż.: Brat Rupin.

*Tow. Wzaj. pomocy nauczycieli lud.*  
zał. w r. 1888.

Prez.: Józef Maleta.

*Tow. Opieki nad młodzieżą szkolną*  
zał. w r. 1904.

Prez.: Antoni Rainer.

*Tow. ku wspieraniu katol. młodzie-  
ży szkolnej*  
zał. w r. 1884.

Prez.: ks. Franciszek Leśniak.

*Tow. opieki nad chrześc. uczniami  
przemysłowymi*  
zał. w r. 1896 pod opieką XX. Filipinów.



**Tow. wzaj. pomocy organistów**

zał. w r. 1894.

Prez.: Ks. Stanisław Walczyński.

**Tow. wzaj. pomocy oficjal. prywat.**

zał. w r. 1892.

Zast. prez.: K. Zbyszewski.

**Dom zdrowia dla kapłanów  
w Zakopanem**

zał. w r. 1895.

Przew.: Ks. J. Kaliciński.

**„Sodalicya Maryańska“**

Na czele Wł. hr. Lubieński.

**Powiatowa Kasa dla chorych.**

ul. Chyszowska.

Prezes: Leon Starża Majewski; wiceprezes: Karol Nowak, kupiec. Dyrektor: Starzewski Ignacy emer. sekretarz pow. Kasyer: Roman Piekarski. Likwid.: Antoni Kubicki. Lekarze: Dr. A. Szatkowski, Dr. Leon Fürbek, Dr. Joachim Fränkel. 1 inkasent, 1 kontrolor robotników.

**Zakłady finansowe i agencyjne.**

Miejska Kasa oszczędności, ul. Wałowa l. 8.; Zakład zastawniczy fundacyi podup. mieszcz. ul. Krótka; Filia Banku austro-węg. ul. Mickiewicza l. 19; Ekspozytura Wiedeńskiego Banku Związkowego w Tarnowie, ul. Krakowska l. 4; Tow. zalicz. ul. Krakowska l. 19; Tow. kredyt. dla handlu i przem., ul. Zdrojowa l. 2; Tarnowskie Towarz. bankowe ul. Wałowa. Powszechny zakład kredyt. ul. Lwowska (dom towarowy), Bank rękodzielniczy ul. Krakowska 20. Agencyja krak. Towarz. ubezpiecz. od ognia, gradu i na życie, ul. Krakowska l. 12; Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu, stow. zarejestr. z ogr. poręką; Dom spedycyjny i przedsiębiorstwo dowozowe c. k. kolei państw. L. Dintenfass plac Sobieskiego l. 2.

**Filia Banku austro-węg.  
w Tarnowie**

ul. Mickiewicza.

Naczelnik: Dr. Witold Mokrzycki. Zastępca: Mieczysław Giźbert-Studnicki. Revidenci: Ksawery Motylewski, Feliks Cholewa. Urzędnicy: Jakób Michnik, Jerzy Kozieł, Paweł Gayer br. Ehrenberg, Maksymilian Sohlich.

3 woźnych, 1 portier, 1 dozorca domu.

**Bank rękodzielniczy**

ul. Krakowska 20.

Dyrekcya: K. Nowak, J. Kościótek, S. Mendel. Prezes Rady Nadzorczej: A. Wójcicki, zastępca: A. Heitzman, członkowie: Dr. Tertil, L. Majewski, W. Kleinändler, J. Gadocha, A. Lis.

**Redakcya i Administracya  
tygodnika „POGOŃ“ ul. Katedral-  
na l. 3. I. p.**

**Spis Towarzystw katolickich  
w Tarnowie**

z podaniem roku założenia.

Straż ochotnicza pożarna (1867). Naczelnik: Mikołaj Jamrowicz.

Towarzystwo strzeleckie (1555) prezes: Dr. Tertil Tadeusz.

Stow. rękodz. „Gwiazda“ (1869) prezes: X. Dr. Kopyciński Adam.

Oddział tarnow. Tow. pedagogicznego (1878) prezes: Hipolit Parasiewicz.

Polskie Tow. gimn. „Sokół“ (1883) prezes: Tytus Buynowski.

Sekcya Tow. lek. galic. (1881) prezes: Dr. Zygmunt Dzikowski, st. lekarz powiatowy.

Tow. kasynowe (1881). Prezes: A. Vaylinger.

Stowarz. kapłanów pod wezw. św. Józefa (1881) prezes: X. Dr. Stan. Dutkiewicz.

Tow. oświaty ludowej (1882) prezes: X. Józef Kaliciński.

Tow. Muzyczne, prezes: Jan Jaglarz.

Tow. św. Wojciecha muz. kościelnej (1877) prezes: X. Franc. Walczyński.

Tow. chrześ. Młodzieży handl. (1893) prezes: Kamil Baum.



Stow. rob. kat. „Praca“ (1894) prezes:  
X. Dr. Zygułiński.

Stow. kat. młodz. rękodz. „Ojczyzna“  
prezes: X. Dr. Jakób Górka.

Stow. murarzy pod wezw. św. Rocha  
(1908) prezes: Juliusz Adolf Stapf.

Tow. Szkoły ludowej (1898) prezes:  
Linde Hubert.

Tow. ogrodnicze (1899) prezes: Dr.  
Mieczysław Gałęcki.

Katol. stowarz. prac kobiecych (1890)  
prezesowa W. Kornicka.

Ogólno-zawodowe stowarz. robotników  
„Karność“ (1902) przew. Strzałkowski.

Stow. hodowli drobiu i królików (1903)  
prezes: radca M. Gołąb.

Grupa miejsc. austr. robotn. drzewn.  
(1903) prezes: Paweł Cyganik.

„Ognisko“ nauczycielstwa ludowego  
(1906) prezes: K. Kostecki.

Grupa miejsc. robotn. żelaznych i me-  
talurgicznych (1906) prezes: W. Anioł.

Grupa miejsc. Tow. urzędników poczt.  
(1906) prezes: Michał Uznański.

Tarnowskie Kółko myśliwych (1907)  
prezes: Konstanty Wiśniewski.

Koło powiatowe krajow. Związku na-  
uczycielstwa ludowego w Galicyi (1907)  
prezes: Józef Pankowicz.

Stow. stróżów kat. „Braterstwo“ (1908)  
prezes: X. Dr. Dutkiewicz.

Związek stowarz. samoistnych przemy-  
słowców (1909) prezes: J. Kościółek.

Grupa miejscowa Związku austriackie-  
go krawców i robotników pokrewnych  
zawodów (1909) prezes: Jakób Sommer-  
mann.

Grupa miejsc. l. austr. stow. służby  
państw. (1909) prezes: St. Ziółkowski.

„Esperanto“ (1909) założył Dr. M.  
Eberson.

Stowarzyszenie szynkarzy, prezes: Wła-  
dysław Delekt.

Spółka handlowa członków T-wa rol-  
niczego (1910).

### **Izraelicka gmina wyznaniowa w Tarnowie.**

Przeł. izr. gm. wyzn.: Józef Maschler,  
właśc. młyna par. Zast. przeł.: Markus  
Dawid Brandstätter.

Członkowie przełożenstwa: Berisch Ma-  
schler, Leon Schwanefeld, Hirsch Witt-  
mayer.

Rada wyznaniowa: Aberdam Abraham,  
Eibenschütz Michael, Dr Goldhammer  
Eliasz, Geldwerth Jakób, Hudes Sachje,  
Herzbaum Mendel, Herzig Moses Dawid,  
Kranzler Jakób, Maschler Ignacy, Dr Pil-  
zer Herman, Dr Salomon Febus, Spira  
Leser, Soldingier Herman, Spiegel Joel,  
Thorn Abraham, Verständig Esriel.

Zastępcy: Schnupftabak Gimpel, Geld-  
zähler Naftali, Baron Salomon Dawid,  
Mantel Markus, Teitelbaum Abraham, Lan-  
dau Berl, Kapelner Isak, Sommer Gut-  
man, Weintraub Alter.

Rabin: Schnur Abraham.

Sekretarz Rady wyzn.: Lehrhaupt Lasar.

### **Stowarzyszenia żydowskie.**

Ochronka izraelicka. Prezesowa: Sa-  
bina Ringelheimowa.

Kuchnia ludowa izraelicka istniejąca  
od r. 1894. Prezes: Józef Maschler starszy.

Stow. templowe. Prezes: Bernard Korn-  
feld.

Stow. dla wspierania chorych ubogich  
izr. „Bikur Cholim“. Prezes Berisch Ma-  
schler.

Stow. dobroczynne „Nose Hamite“.  
Prezes: Baruch Jakubowicz.

Stow. do obdzielania biednych podczas  
pory zimowej chlebem i węglem „Rodfei  
Zduku“. Prezes: Eliasz Baron.

Stow. dla wspierania izr. młodzieży  
szkolnej. Prezes: Dr Adolf Ringelheim.

Stow kobiet nar. żydowskich „Miriam“  
utrzymujące bezpłatną uczelnię dziewcząt.  
Przewodnicząca: Marya Salzowa.

Stow. izr. „Jutrznia“. Prezes: Mau-  
rycy Adler.

Stow. rękodzielników „Jad Charuzim“.  
Prezes Dr Herman Mütz.

Stow. „Talmud Tora“. Prezes: Israel  
Wechsler.

Stowarz. wiktowania chorych żydów  
w szpitalu powszechnym koszernym wik-  
tem. Przewodnicząca: Mariem Schnur.

Stow. kupieckie wzaj. pomocy. Prezes:  
Dr Pilzer.

Ortodokser „Bet- und Wohltätigkeits-  
verein“. Prezes. H. Wittmayer.



# Genealogia domu cesarskiego.

(Dynastia Habsbursko-Lotaryngska).

**Franciszek Józef I.** (Karol), syn arcyks. Franciszka Karola Józefa i arcyks. Zofii Fryderyki Doroty bawarskiej, cesarz Austrii, król Węgier i Czech, W. Ks. Siedmiogrodu itd., urodzony 18. sierpnia 1830, wstąpił na tron Austrii 2. grudnia 1848 r. na mocy abdykacyi stryja Ferdynanda I., koronowany królem Węgier 8. czerwca 1868. — Żona jego:

**Elżbieta**, Amalia Eugenia, córka Maksymiliana Józefa, księcia bawarskiego Wittelsbach, z linii Dwóch mostów-Birkenfeld, ur. dnia 24-go grudnia 1837, zmarła dnia 10. września 1898 w Genewie.

*Dzieci:* 1) Zofia, Fryderyka, Dorota, Marya, Józefa, ur. w Wiedniu 5. marca 1850 r., zmarła 29. maja 1857 r.

2) Gizela, Luiza, Marya, ur. 12. czerw. 1856 w Luxemburgu, zaślubiona 20. kwiet. 1873 Leopoldowi, ks. bawarskiemu (ur. 9. lutego 1840),

3) Arcyks. Rudolf, Franciszek, Karol, Józef, ur. 21. sierpnia 1858., zmarł 30. stycznia 1889 w Mayerling. Małżonka jego Stefania, Klotylda, Luiza, Hermina, Marya, Karolina, córka króla Belgii Leopolda II., ur. 21. maja 1864.\*) Z małżeństwa tego pozostała córka **Elżbieta**, Marya, Henryka, Stefania, Gizela, ur. 2. września 1883 r., zaślubiona 25. stycznia 1902 r. w Hetzendorf Ottonowi ks. Windischgrätz.

4) Marya, Walerya, Matylda, Amalia, ur. w Budzie 22. kwiet. 1868, zaśl. 31. lip. 1890 arcyks. Franciszkowi Salwatorowi (ur. 21. sierp. 1866) c. i k. generał-majorowi i komend. X. brygady kawalerji w Wiedniu.

*Bracia Jego Cesarskiej Mości:* 1) Maksymilian I., Ferdynand, Józef, cesarz Meksyku, ur. 6. lipca 1832, † 19. czer. 1867. (Żona jego Karolina, córka króla Belgii Leopolda I., ur. 7. czer. 1840, zaśl. 27. lipca 1858).

2) Karol, Ludwik, Józef, Marya, ur. 30. lipca 1833, † 19. maja 1896. Z drugiego małżeństwa z Maryą Annuncyą, księżną Sycylii († 4 maja 1870 r.) pozostało 4 dzieci.

Franciszek Ferdynand, arcyks. d'Este ur. 18. grudnia 1863., ożeniony 1. lipca 1900 r. z hrabianką Zofią Chottekówną.\*\*)

Otto Franciszek Józef, ur. 21. kwietnia 1865 r., ożeniony z Maryą, Józefiną, księżną saską, zmarł 1. listopada 1906.

Ferdynand Karol Ludwik, ur. 27. grudnia 1868.

Małgorzata, Zofia, ur. 13. maja 1870, zaśl. ks. Albertowi Wirtemberskiemu.

Z 3-go małżeństwa z Maryą Teresą, córką Don Miguela, króla Portugalii, pozostało dwoje dzieci:

Marya Annuncyata, ur. 31. lipca 1876.

Elżbieta, ur. 7. lipca 1878.

3) Ludwik Wiktor, ur. 15. maja 1842.

\*) Arcyksiężna wdowa Stefania, z powodu powtórnego zameścia z hr. Elemerem Lonyayem (ślub odbył się 22 marca 1900), zrzekła się wszelkich praw dynastycznych.

\*\*) Z powodu tego małżeństwa otrzymała hrabianka Chottekówna od Cesarza tytuł „księżnej de Hohenberg“, a Arcyksiężę musiał złożyć przysięgę, iż zrzeka się dla żony tytułu Cesarzowej, a dla potomków prawa do następstwa tronu i noszenia tytułu arcyksiążąt.



# Doroczne nabożeństwa

## w kościołach tarnowskich.

### W kościele katedralnym:

- Adoracja przén. Sakramentu w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 9 rano, wspólna zaś w I-szy piątek każdego miesiąca od godz. 2 do 3 popoł.
- Nabożeństwo majowe od 30 kwietnia do 31 maja o godz. 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczór.
- Nabożeństwo do Najśt. Serca P. Jezusa przez cały czerwiec o godz. 6 rano, zaś przez cały rok w pierwszy piątek każdego miesiąca od godziny 9 rano do 5 popoł. adoracya N. S. J. — a o godz. 5 *nieszpory*.
- Nabożeństwo różańcowe przez cały październik codziennie o godz. 6 wieczór.
- Naboż. do M. B. Nieust. pomocy w I-szą sobotę każdego miesiąca o godz. 9 rano.
- Odpust M. B. Nieust. pomocy we środę po niedzielę przed św. Janem Chrzcicielem, t. j. d. 21 czerwca i w dzień św. Alfonsa (d. 2 sierpnia).
- Nowenna do uroczystości Narodzenia Pańsk. od 14 do 24 grudnia o godz. 6<sup>3</sup>/<sub>4</sub> rano.
- Rorały o godz. 6 rano codzień przez cały Adwent.
- D. 18 sierpnia, jako w dzień urodzin Naj. Pana, nabożeństwo galowe.
- D. 10 września nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. cesarzowej Elżbiety.
- D. 4 października, jako w dzień imienin Naj. Pana, nabożeństwo galowe.
- D. 19 listopada nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. cesarzowej Elżbiety.

### W kościele OO. Bernardynów:

- Nabożeństwo majowe przez cały maj o godz. 7 wieczór.
- Odpust na św. Porcyunkulę, t. j. N. P. M. Anielską, dnia 2 sierpnia.
- Odpust na św. Franciszka Seraf. d. 4 października.

### W kościele PP. Urszulanek:

- Nabożeństwo majowe przez cały maj o godz. 4 popoł.
- Nabożeństwo do Najśt. Serca P. Jezusa codzień o godzinie 7 rano, a w każdy pierwszy piątek miesiąca rano i popoł.
- Odpust na św. Urszulę, d. 21 października.
- Odpust na św. Anielę, d. 31 maja.
- Odpust na urocz. Serca Jezusowego, d. 23 czerwca.
- Nabożeństwo różańcowe, rano o godz. 7-mej przez cały październik.

### W kościele OO. Filipinów:

- Nabożeństwo majowe przez cały maj o godz. 7-mej rano.
- Odpust na św. Filipa Nereusza d. 26-go maja.

### W kościele N. M. P. na Burku:

- Odpust na N. M. P. Szkaplerzną od dnia 16 lipca przez całą oktawę.

### W kościele na Terlikówce:

- Odpust na św. Trójcę w niedzielę po Zielonych Świątkach d. 6 czerwca.

### W kościele św. Marcina:

- Odpust na św. Marcina d. 11 listopada.

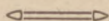
### Uroczystości patronów szkolnych w Tarnowie:

- D. 4 marca św. Kazimierza kr., patrona uczniów c. k. szkoły realnej.
- D. 8 maja św. Stanisława bisk., patrona uczniów c. k. Semin. nauczycielskiego.
- D. 16 maja św. Jana Nepomucena, patrona uczniów szkół ludowych męskich.
- D. 15 października św. Jadwigi, patronki uczenie szkół żeńskich.
- D. 27 października św. Jana Kantego, patrona uczniów c. k. Gimnazjum II.
- D. 20 listopada św. Stanisława Kostki, patrona uczniów c. k. Gimnazjum I.



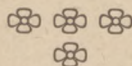
# 1911...

*Z pomroku wieków znów wyjrzał Rok Nowy,  
Znowu nieznany staje nam przed oczy —  
Wszyscy ku niemu podnosimy głowy,  
Myśląc, że przyszłość jaśniejszą roztoczy,  
Która nam cierpień zapomnieć pozwoli —  
I do wolności nowy tor ukáže,  
Która nas wyrwie z wiekowej niewoli —  
I w własnych bogów da spoglądać twarze.*



*Więc cię nie witam, o Nowy ty Roku,  
Bo mi słów braknie radości, wesela,  
Bo uszystko widzę zakryte w chmur mroku,  
A słońca promień z ciemności nie strzela.  
Więc cię nie witam — ale mam tę wiarę,  
Że już niedługo Bóg, ten Pan nad Pany,  
Od ust goryczy odchyli nam czarę,  
Słońce nam ześle — krwawe zgoi rany!*

A. J.





## 50-lecie Sejmu.

Na przełomie lat 1910 i 1911, a zatem właśnie w czasie, gdy kalendarz niniejszy wydajemy, przypada 50-ta rocznica istnienia instytucji Sejmów krajowych w Monarchii austriacko-węgierskiej.

Jakkolwiek bowiem jeszcze w marcu 1848 r. ogłosił panujący podówczas cesarz Ferdynand patent, zapowiadający „rychłe zwołanie posłów wszystkich stanów prowincjonalnych, przy wzmocnionym udziale reprezentacji stanu mieszczańskiego“, — a d. 25-go kwietnia tegoż roku obietnica stała się ustawą, to jednak *pierwsza ta konstytucja* austriacka dotyczyła Rady państwa, a nie Sejmów, — i trwała zaledwie dni 20! Upojona bowiem ideałami rewolucji francuskiej ludność ówczesna, sarkając na projektowany system parlamentarny, oparty na dwu izbach, pośredniości wyborów i cenzusie wyborczym, urządziła tak groźną demonstrację przeciw tej konstytucji, że cesarz zmuszony był niemal do sankcyonowania... żądań ludu.

I dopiero w 12 lat potem, d. 20 października 1860 r. ogłoszony został — już przez cesarza Franciszka Józefa I-go t. zw. „*dyplom październikowy*“, zapowiadający ponownie — tym razem już na stałe — konstytucję i autonomię krajów w państwie austriackim, — zaś rozporządzenie z datą 26 lutego 1861 r., znane pod nazwą: „*patentu lutowego*“, wprowadziło w życie ustawę zasadniczą o reprezentacji państwa i nadało wszystkim krajom koronnym Monarchii, a więc i Galicyi statut krajowy, do dziś, z nieznacznymi tylko zmianami obowiązujący.

Ze zaś dnia 15 kwietnia 1861 r. zebrał się na podstawie tegoż statutu *pierwszy Sejm galicyjski*, przeto słuszną jest rzeczą, by przynajmniej króciutką wzmianką uczcić półwiekowy jego jubileusz.

Od czasu rozbiorów i po niedługich losach Księstwa warszawskiego i Królestwa kongresowego, Sejm ten jest największą i najtrwalszą instytucją polityczną polską.

Tu dana nam była względnie największa swoboda stanowienia o sobie samych i względnie największa możność samodzielnej pracy politycznej, — i tu od lat pięćdziesięciu, mimo wielu ograniczeń prawnych i trudności gospodarczych i skarbowych, w jakich Sejm nasz działać musiał, składaliśmy i złożyliśmy ogromne i niespożyte dowody, że umiemy rządzić się sami.

Tu zbudowaliśmy i budujemy największe świadectwo historyczne przeciw gwałtowi, a dla tej prawdy, że do pełnego życia brak nam nie wewnętrznej zdolności, lecz tylko zewnętrznej swobody.

Wobec takich rezultatów tego wielkiego dzieła, godzi się wspomnieć, że wybitną rolę dyplomatyczną odegrał przytem ówczesny namiestnik Galicyi, Agenor hr. Gołuchowski, powołany w r. 1889 następcą znienawidzonego Bacha.

Najpierwszą myślą nowego ministerstwa była konieczność wzmocnienia zdyskredytowanego przez malwersacye Brucka kredytu



państwa i zwołanie w tym celu na dzień 5-go marca 1860 r. w pyle zapomnienia spoczywającej „Rady państwa“, utworzonej po zniesieniu owej, wyż przytoczonej, *pierwszej* konstytucyi austriackiej.

Przypadek zrządził, że w Radzie tej większość stanowili autonomiści — wprawdzie nie wedle dzisiejszych naszych pojęć, ale zwolennicy feudalnego samorządu, opartego na prawach historycznych.

Owoce obrad tej wznowionej Rady państwa był właśnie ów dziejowej sławy „dyplom październikowy“.

Zapowiadając ustrój federalistyczny w Monarchii, zapewniał on także Węgrom, — ale Węgrom Deaka i Andrassego — nową konstytucyę, zaprowadzał Sejmy krajowe i oddawał im całe ustawodawstwo.

„*My i nasi następcy, tylko za współdziałaniem zgromadzonych prawnie Sejmów krajowych, a względnie Rady państwa*“...

Ten ustęp „dyplomu“ świadczy chyba dość wymownie o tem, że dla Rady państwa, *złożonej tylko z delegacyi sejmowych*, zastrzegał Cesarz jedynie sprawy *wspólne*, (co do monet, cel, handlu, komunikacyi i służby wojskowej), całe zaś ustawodawstwo składał w ręce Sejmów.

A choć niewielkie były prawa autonomiczne Sejmów, które opierały się na systemie stanowym, to w każdym razie były one pierwszym i to od razu znacznym wyłomem w centralistycznym doóczas ustroju państwa.

I gdyby idea federalistyczna, która w „dyplomie październikowym“ tak silny znalazła wyraz, rozwinęła się była należycie, losy Monarchii habsburskiej na inne zapewne skierowałyby się były tory.

Świadczy o tem wymownie fakt, że ta zmiana systemu rządów w Austrii, wywołała paniczną trwogę wśród żywiołów niemiecko-centralistycznych, które wyęźlały wszystkie siły i wpływy swoje, ażeby powstrzymać przekształcenie się państwa w tym kierunku.

Niestety, wpływy te znalazły przystęp i echo w Burgu wiedeńskim, gdzie nastąpiła taka zmiana zapatrywań, że już 13 grudnia 1860 r. Agenor hr. Gołuchowski podał się do dymisji, a miejsce jego zajął Schmerling, zdeklarowany zwolennik centralizmu.

Zapatrywania jego odzwierciedliły się niebawem w t. zw. „patencie lutowym“ z d. 26 lutego 1861 r., mocą którego ograniczono znacznie prawa Sejmów, główny zaś ciężar ustawodawstwa przeniesiony został na Radę państwa.

Mimo tego ukrócenia praw Sejmu, przepis zasadniczy, że centralna Rada państwa, (istniejąca obok parlamentu wiedeńskiego, a obejmująca także kraje korony węgierskiej, a więc ciało takie jak dzisiejsze delegacye), ma się składać z reprezentantów krajów, wybranych przez Sejmy, stał się punktem wyjścia dla całego ruchu autonomicznego.

Lecz czy ten ruch rozwijał się normalnie? Bynajmniej.

Zawieszenie t. zw. Ustawy zasadniczej w r. 1865, — nowa konstytucya z d. 21 grudnia 1867 r. — wreszcie zniesienie Delegacyi sejmowych i wprowadzenie wyborów bezpośrednich do Rady państwa (na mocy ustawy z d. 2 kwietnia 1873 r.), położyły koniec federalizmowi, a wprowadziły w życie ustrój centralistyczny, który trwa do dni dzisiejszych.

Jak tego jednak współczesne fakty dowodzą, ustrój ten, zaszczerpiony pasożytniczo na pierwotnej — lepszej niż dzisiejsza, lecz zapoznanej konstytucyi państwowej, jest obecnie w stanie rozkładu.



Nie pomogła reforma wyborcza z r. 1907, nie zmieniła stanu rzeczy reforma regulaminu Izby posłów i wszelkie t. zw. „uzdrowienia“ parlamentaryzmu, bo życie krajów historycznych idzie równoległe, a nawet całkiem zgodnie z interesami państwa, którego część składową stanowią.

Jeżeli Austria ma być silna, musi być zdrowa, a może ozdrowieć dopiero wówczas, gdy wszystkim jej krajom zapewnioną będzie swoboda samodzielnej gospodarki i samodzielnego rozwoju.

Byłoby bardzo pożądane i pożyteczne, gdyby Sejmy krajowe pozbyły się dzisiejszego stanowego, kuryalnego ustroju, i przez zaprowadzenie powszechnego do nich prawa wyborczego, zamieniły się na prawdziwe reprezentacje ludów.

Niestety — sprawa zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu galicyjskiego napotykała w poprzednim okresie i napotyka w obecnym na coraz większe trudności; — posiedzenia sejmowe bieżącej sessyi, a raczej system opozycji Ukraińców, walczących zasadniczo niby za 4-przymiotnikową reformą wyborczą, lecz posuwających swe żądania w kierunku zdobyczy narodowych do absurdu, obniżają powagę tej instytucji prawodawczej i wydzierają grosz z kieszeni biednego ludu na zapłacenie dyet poselskich obstrukcyonistom na to, aby z Izby, w której powaga i ogólne dobro kraju królować powinny, czynili budę jarmarczną z wszystkimi jej właściwymi akcesoryami.

Dalszym powodem takiego smutnego stanu rzeczy jest nadzwyczajne rozróżniczkowanie stronnictw politycznych, o wiele większe, niżby na to postęp życia społecznego w naszym kraju pozwalał. Mimowoli przychodzi na myśl przypowieść z „*Anhellego*“ o owych wygnańcach, którzy srodze się kłócili i wzajem prześladowali o to, iż każdy chciał zbawić ojczyznę na swój sposób.

Jeden wołał: „krew!“ — drugi: „równość!“ — trzeci: „wiarą!“ ostatecznie wszyscy w bezrozumnej walce i w bezcelowej ofierze sobie zgubę, a wspólnej sprawie szkodę przynieśli.

Że w zdemokratyzowaniu społeczeństwa leży nadzieja ziszczenia społecznych praw człowieka i spełnienia zadań, zapoczątkowanych w Polsce *konstytucją 3-go maja*, o tem nikt dziś chyba nie wątpi, dlatego do dziś taką czią otaczane jest imię ś. p. Tadeusza Romanowicza, który z konkretnym, realnym programem reform wystąpił na arenę publiczną.

W r. 1895 skład Sejmu zupełnie nową — daleką od zasad pierwotnych — przybrał postać; — po raz pierwszy bowiem wstąpili doń *ludowcy*, a we dwa lata później, gdy ówczesny „klub demokratyczny“ wystąpił z projektem reformy wyborczej do Sejmu (5-tą kurją) nastął taki rozstrój, że nie pomógł żaden z projektów roku 1900 w kwestyi skoncetrowania demokratów; — z robicia tego pozostał tylko oddział „demokracji krakowskiej“ i niezawisła od niej, pod wodzą Dra Głębińskiego powstała: „demokracja narodowa“.

Stronnictwa te, wraz ze stronnictwami nieco innego zabarwienia politycznego, utworzyły „Unię demokratyczną“, która przez obalenie w parlamentarnem Kole polskiem we Wiedniu rządów kastowych, znaczne oddała usługi, jednak dla jej zwalczenia powstał wnet wstrętny sojusz ludowców ze stańczykami, co wywołało walkę ekonomiczną między wsią a miastem tj. walkę agrarną, i nastął taki przewrót pojęć, że ci, którzy głosili, iż są spadkobiercami idei Kościuszkowskiej (*ludowcy*), poszli w służbę konserwy.



Co do sprawy *reformy wyborczej*, która jako fakt epokowego znaczenia, byłaby godnem uświetnieniem półwiekowego jubileuszu Sejmu galicyjskiego, — to dotąd nie jest ona jeszcze rozstrzygnięta.

Począwszy od postawionego przez posła m. Tarnowa Dra Tertila wniosku o permanencyi komisji dla reformy wyborczej, przechodziła ta sprawa tak różnorodne koleje, że cała sesja jesienna Sejmu tegorocznego, była właściwie walką stronnictw o jej zasady.

Z proponowanych czterech przymiotników zgodzono się zaraz na *tajność*, — *powszechność* przyjęła większość w tem znaczeniu, że z prawa wyborczego mają korzystać także i ci, którzy dotychczas są go pozbawieni, — *bezpośredniość* zaś przyjęto w tem rozumieniu, że nie uwłacza ona wyborom przez korporacje i t. p. (n. p. Izby handlowe).

Najbardziej zakwestyonowaną jest *równość* prawa wyborczego. Ograniczenia jej pochodzą bądź to ze względów liczbowych już przy samych podziałach na okręgi, — bądź to ze względu na interesy warstw społecznych (kurye), — bądź to z troski o ratowanie przewagi pewnych elementów (pluralność), — lub też o ratowanie mniejszości społecznych lub narodowych (proporcjonalność, kilku-mandatowość, kataster częściowy lub zupełny).

Za dużo zajęłoby czasu poszczególne przedstawianie stanowiska wszystkich stronnictw, wśród których odznaczały się: dążenia prawicy do tworzenia nowych form, dla ratowania starego przywileju; pomysły średniej własności, żądającej „*junctim*“ między reformą wyborczą a reformą gminną; — żądania „*veta*“ kuryalnego, — zmiana taktyki ludowców, — wokalnie-muzykalna obstrukcja rusinów, wreszcie mnóstwo apelów do intereau narodowego w obronie interesu stanu.

Ostatecznie zdecydowano się na kompromis, ale i ten nie przyszedł do skutku, uchwalono jedynie dwie następującej treści rezolucye:

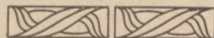
1) Sejm poleca komisji dla reformy wyborczej, aby na tle zasad w rezolucyach komisyjnych zawartych, które nie przesądząją rozdziału mandatów między obie narodowości, i po dokładnem rozpatrzeniu wszystkich szczegółowych wniosków i poprawek, wypracowała projekt sejmowej ordynacyi wyborczej w porozumieniu z Wydziałem kraj. i przedłożyła go na najbliższej sesji sejmowej.

2) Sejm wzywa rząd, aby po uchwaleniu projektu reformy przez komisję nieustającą, dla ułatwienia reformy statutu i ordynacyi wyborczej, zwołał ile możności bezzwłocznie osobną sesję sejmową.

Na tle tych rezolucyj, postawionych przez referenta Dra Rutowskiego, rozpocząć ma komisya na nowo żmudną pracę ułożenia nowej ordynacyi wyborczej do Sejmu.

Nakoniec i to zaznaczyć się godzi, że walka sił politycznych i narodowych, nigdy jeszcze nie przybrała w Sejmie galicyjskim takich rozmiarów, jak w obecnie odroczonej sesji, która była ostatnią w jubileuszowem pięćdziesięcioleciu.

A. P.





## Ciekawy kraik.

Galicja jest krainą, której łaska Boża,  
Dała wszelakie ziemskie skarby, oprócz morza.  
Że jednak niemal codzień widzimy dowody,  
Jak można przewybornie pływać i bez wody,  
Więc krzywdy wielkiej niema, lombardziej, że mamy  
Stawy, sadzawki, studnie, oraz inne jamy,  
W których miłość bliźniego — z cnót najwyższa cnota,  
Ma dla pobożnych praktyk podostatkim błota,  
I w których, w dalszym ciągu, można bardzo ładnie  
Po szyję zanurzonym, zobaczyć się na dnie.

Fiołków mamy niewiele, słoneczników mnóstwo,  
Zwracających się w stronę, gdzie błyszczące bóstwo  
Rzuca promienne światła na życia koleje.  
Co prawda, to na świecie wszędzie tak się dzieje,  
I każdy chętnie jada smaczną pieczeń z rożna;  
Tyle o Florze; — zato znacznie więcej można  
Pogawędzić o Faunie. — Ta swojska i dzika,  
Po galicyjskich błotach żeruje i bryka.

Co zaś do zwierząt swojskich, to woły i konie  
Są u nas pospolite, w każdej kraju stronie.  
Prawda, że wychudzone, — lecz kiedy inaczej  
Być nie może, porzucimy skargi i rozpaczę,  
A cieszymy się natomiast, że nasz kraj kochany,  
Zamieszkują masami poczciwe barany.  
Liczą je na tysiące, krocie i miliony!  
Ponad nimi bujają w przestworzu gawrony.

.....  
Oto masz, na Galicyę ogólny rzut oka,  
Przebiegłem ją jak długa jest i jak szeroka.



## HUMORYSTYKA.

### Przesłuchiwanie lekcyi.

*Przełożona*: Panno Maryo, proszę mi opisać kozła. Tylko zwięźle i krótko, jak to ja wykładałam. A zatem, cóż to jest kozioł?

*Szóstoklasistka*: Kozioł jest mężem kozy... Z jego mleka wyrabiają masło i sery... Z jego sierci różne wyroby wełniane, bawełniane i lniane.

### W jatkach.

A. Moja pani, jacy ci nasi rzeźnicy są niegrzeczni!

B. Nic dziwnego kochana pani, wszakże oni z bydłem mają wciąż do czynienia.

### Z ulic Lwowa.

— Alla il Alla!

— Co sy pan potrzybuje?

— Niech będzie pochwalony Mahomet i jego rycerze.

— Jak pan je waryat, to sy pan idź do tyjatronu abo na Kulparków.

My tu już takich widzieliśmo.

— Niech pochwalona będzie Kaaba! Kto półksiężyc na piersiach nosi, nie jest wierny. Rycerzu, powiedz mi, o czem myślisz?

— Ja panu powim. Ja sy tu stoim już trzy godziny, bo tu bez okno wlaz złodziej. To ja si chcem schować za lichtarni, żeby un mnie nie zobaczył, jak bendzi wyłąził.

— Światłość jest w twoim planie. Lecz bacz, o kapralu: on tam gwizdże.

— Bo un jest pecyalista, — taki, co si ni boji.

— Lecz przebóg! Mężu waleczny, patrz przez okno. Żali kogo morduje w łózku?

— Ni! Ta patrz si pan, un sy pchły łapi na cudzym łózku. To ci dopiru brygitnik. Ta cudzy enwentarz morduji! Ale ja mu czarny godziny już zrobim.

— O mężu mahometański! Spojrz, zdjął klucz ze ściany, wziął świecę i poszedł.

— Ta joj! Ta do wyrtymoski kasy! Policya! Rozyjść si! Złodziej, Socylista!

— No i cóż, o wielki kapralu!

— A idź pan do choroby ciężki! To je ganz gemeiner brygitnik. Kademik! Un sy wlaz bez okno, bo ci gada, co kuźden ideota umie bez drzwi chodzić, a un robi nowy mody. Filozof od nagły śmierci! Łapił sy swoji pchły, co je nawyt w prawi przywidziane. Ja to wim. A teraz sy chciał pójść ze świcom...

— Rozumiem cię, mężu.

— A ja tu trzy godziny stojał jak durna żyrafa.

— Albowiem w koranie napisane jest: znakiem twym półksiężyc będzie i pół głowy.

— Nu, nu. Proszy si rozyjść.

### Dość już wyrzutów.

*Sędzia*: Dziwi mnie tylko, że nie zabraliście z kasy także sakiewki, napelnionej pieniędzmi, tylko same klejnoty.

*Oskarżony*: E, niech mi pan sędzia nie robi jeszcze wyrzutów, już żona dosyc się za to na mnie nagniewała.



# Marne są ludzkie nadzieje...

(Z legend dawnego Egiptu).

Stuletni Ramzes, potężny władca Egiptu, dogorywał. A surowy nawet dla siebie, zawołał najmędrszego lekarza ze świątyni w Karnaku i rzekł:

— Wiem, że znasz tęgie lekarstwa, które albo zabijają, albo od razu leczą. Przyrządź mi jedno z nich, właściwe mojej chorobie, i niech się to raz skończy — tak, albo owak.

Lekarz wahał się.

— Pomyśl Ramzesie — szepnął — że od chwili twego zstąpienia z wysokich niebios, Nil wylewał już sto razy; możesz ci zadać lekarstwo, niepewne nawet dla najmłodszego z twoich wojowników? Ramzes aż usiadł na łożu.

Snadź jestem bardzo chory — zawołał — kiedy ty, kapłanie, ośmielasz się dawać mi rady! Milcz i spełnij, com kazał! Żyje przecież trzydziestoletni wnuk mój i następca, Horus; Egipt zaś nie może mieć władcy, któryby nie dosiadł wozu i nie dźwignął oszczepu.

Gdy kapłan drżącą ręką podał mu straszne lekarstwo, Ramzes wypił je, jak spragniony pije kubek wody; potem zawołał do siebie najstynniejszego astrologa z Teb i kazał szczerze opowiedzieć, co tam pokazują gwiazdy.

— Saturn połączył się z księżycem — odparł mędrzec — co zapowiada śmierć członka twojej dynastyi, Ramzesie. Złe zrobiłeś, pijąc dzisiaj lekarstwo, bo puste są ludzkie plany wobec wyroków, które na niebie zapisuje Przedwieczny.

— Naturalnie, że gwiazdy zapowiedziały moją śmierć — odparł Ramzes. — I kiedyż to może nastąpić? — zwrócił się do lekarza.

— Przed wschodem słońca, Ramzesie, albo będziesz zdrów jak nosorożec, albo twój święty pierścień znajdzie się na ręce Horusa.

— Zaprowadźcie — rzekł Ramzes cichnącym już głosem — Horusa do sali Faraonów; niech tam czeka na moje ostatnie słowa i na pierścień, ażeby w sprawowaniu władzy ani na chwilę nie był przerwany.

Zapłakał Horus (miał on serce pełne litości) nad bliską śmiercią dziada; ale że w sprawowaniu władzy nie mogło być przerwany, więc poszedł do sali Faraonów, otoczony liczną rzeszą służby.

Właśnie księżyc, przy którym tliła się złowroga gwiazda Saturna, złościł spiżowe wody Nilu, na łąkach i ogrodach malował cienie olbrzymich piramid i na kilka mil wokoło oświetlał całą dolinę. Pomimo późnej nocy, w chatach i gmachach płonęły lampy, a ludność pod otwarte niebo wyszła z domów.

— Cemu oni tak się gromadzą? — spytał Horus jednego z dworzaków, wskazując niezmierzone łany głów ludzkich.

— Chcą w tobie, panie, przywitać nowego Faraona i z twoich ust usłyszeć o dobrodziejstwach, jakie im przeznaczyłeś.

— A tamte światła co znaczą? — pytał dalej Horus.

— Kapłani poszli do grobu twojej matki Zefory, ażeby zwłoki jej przenieść do faraonских katakumb.

W sercu Horusa na nowo zbudził się żal po matce, której szczątki, za miłosierdzie okazywane niewolnikom, srogi Ramzes po-grzebał między niewolnikami.



— Słyszę rzenie koni — rzekł Horus, nasłuchując — kto wyjeżdża o tej godzinie?

— Kanclerz, panie, kazał przygotować gońców po twego nauczyciela Jetrona.

Horus westchnął na wspomnienie ukochanego przyjaciela, którego Ramzes wygnał z kraju za to, że w duszy wnuka i następcy szczepił odrazę do wojen, a litość dla uciśnionego ludu.

— A tamto światelko za Nilem?...

— Tamtem światłem, o Horusie — odparł dworzanin — pozdrawia cię z więzienia wierna Berenika. Już arcykapłan wysłał po nią łódź faraonską; a gdy święty pierścień błysnie na twojej ręce, otworzą się ciężkie drzwi więzienne i powróci do ciebie stęskniona i kochająca.

Usłyszawszy takie słowa, Horus już o nic nie pytał; umilkł i zakrył oczy ręką.

Nagle syknął z bólu.

— Co ci jest, Horusie?

— Pszczoła ukąsiła mnie w nogę — odparł pobladły książę.

O, jakże marne są nadzieje wobec niecofnionych wyroków!...

W tej chwili wszedł wódz armii i skłoniwszy się Horusowi, powiedział:

— Wielki Ramzes, czując, że mu już stygnie ciało, wysłał mnie do ciebie z rozkazem: „Idź do Horusa, bo mnie niedługo na świecie, i spełniaj jego wolę, jak moją spełniałeś. Choćby kazał ci ustąpić górny Egipt Etyopom i zawrzeć z tymi wrogami sojusz braterski, wykonaj to, gdy mój pierścień ujrzyś na jego ręce; bo przez usta władców mówi nieśmiertelny Ozyrys“.

— Nie oddam Egiptu Etyopom — rzekł książę, — ale zawrę pokój, bo mi żal krwi mego ludu; napisz zaraz edykt i trzymaj w garści konnych gońców, aby, gdy błysną pierwsze ognie na cześć moją, polecieli w stronę południowego słońca i zanieśli łaskę Etyopom. I napisz jeszcze drugi edykt, że od tej godziny aż do końca czasów żadnemu jeńcowi niema być wyrwany język z ust jego na polu bitwy. Tak powiedziałem...

Wódz upadł na twarz, a potem cofnął się, aby pisać rozkazy; książę zaś polecił dworzaninowi znowu obejrzeć swoją ranę, gdyż bardzo go bolała.

— Trochę spuchła ci noga, Horusie — rzekł dworzanin. — Cóżby się stało, gdyby zamiast pszczoły, ukąsił cię pająk!...

Teraz wszedł do sali kanclerz państwa, i skłoniwszy się księciu, mówił:

— Potężny Ramzes, widząc, że już mu się wzrok zaćmiewa, odesłał mnie do ciebie z rozkazem: „Idź do Horusa i ślepo spełniaj jego wolę. Choćby ci kazał puścić z łańcucha niewolników, a lud obdarować wszystką ziemią, uczynisz to, gdy zobaczysz na jego ręce mój święty pierścień; bo przez usta władców mówi nieśmiertelny Ozyrys“.

— Tak daleko nie sięga serce moje — rzekł Horus. — Ale zaraz napisz mi edykt, jako ludowi zniża się czynsz dzierżawny i podatki o połowę, a niewolnicy będą mieli jeden dzień na tydzień wolny od pracy, i bez wyroku sądowego nie będą bici kijem po grzbietach. I jeszcze napisz edykt, odwołujący z wygnania mego nauczyciela Jetrona, który jest najmądrszym i najszlachetniejszym z Egipcyan. Tak powiedziałem...



Kanclerz upadł na twarz, lecz nim zdążył cofnąć się dla napisania edyktów, wszedł arcykapłan.

— „Horusie! — rzekł — lada chwila wielki Ramzes odejdzie do państwa cieniów i serce jego na nieomylnej szali zważy Ozyrys. Gdy zaś święty pierścień Faraonów błysnie na twojej ręce, rozkazuje, a słuchać cię będę, choćbyś obalić miał cudowną świątynię Amona. Bo przez usta władców mówi nieśmiertelny Ozyrys”.

— Nie burzyć — odparł Horus — lecz wznosić będę nowe świątynie i zwiększać skarbiec kapłański. Żądam tylko, abyś napisał edykt o uroczystym przewiezieniu zwłok matki mojej, Zefory, do katakumb, i drugi edykt, o uwolnieniu ukochanej Bereniki z więzienia. Tak powiedziałem.

— Mądrze poczynasz — odparł arcykapłan. — Do spełnienia tych rozkazów wszystko już przygotowane, a edykty zaraz napiszę; gdy ich dotkniesz pierścieniem Faraonów, zapalę tę oto lampę, aby zwiastowała ludowi łaski, a twojej Berenice wolność i miłość.

Wszedł najmędrszy lekarz z Karnaku.

— Horusie — rzekł — nie dziwi mnie twoja bladeść, gdyż Ramzes, dziad twój, już kona. Nie mógł znieść potęgi lekarstwa, którego mu dać nie chciałem, ten mocarz nad mocarze. Został więc przy nim tylko zastępca arcykapłana, aby, gdy umrze, zdjąć święty pierścień z jego ręki i tobie go oddać na znak nieograniczonej władzy. Ale ty bladeńsz coraz mocniej, Horusie! — dodał.

— Obejrzyj mi nogę — jęknął Horus i upadł na złote krzesło, którego poręcze wyrzeźbione były w formę głów jastrzębich.

Lekarz ukląkł, obejrzał nogę i cofnął się przerażony.

— Horusie — szepnął — ciebie ukąsił pajak bardzo jadowity...

— Miałebym umrzeć... w takiej chwili?... — spytał ledwie do słyszczanym głosem Horus.

A później dodał:

— Prędkoż to może się stać?... Powiedz prawdę...

— Nim księżyc schowa się za tę oto palmę...

— Ach, tak!.. A Ramzes długo jeszcze żyć będzie?...

— Czy ja wiem?... Może już niosą ci jego pierścień.

W tej chwili weszli ministrowie z gotowymi edyktami.

— Kanclerzu! — zawołał Horus, chwytając go za rękę — czy, gdybym zaraz umarł, spełnilibyście moje rozkazy?...

— Dożyj Horusie, wieku twego dziada! — odparł kanclerz. — Lecz gdybyś nawet zaraz po nim stanął przed sądem Ozyrysa, każdy twój edykt będzie wykonany, byleś go dotknął świętym pierścieniem Faraonów.

— Pierścieniem! — powtórzył Horus. — Ale gdzie on jest?...

— Mówił mi jeden z dworzan — szepnął naczelnny wódz — że wielki Ramzes już wydaje ostatnie technienie.

— Postąłem do mego zastępcy — dodał arcykapłan — aby natychmiast, gdy Ramzesowi serce bić przestanie, zdjął pierścień.

— Dziękuję wam! — rzekł Horus. — Żal mi... ach, jak żal... Ale przecież nie wszystkim umrę... Zostaną po mnie błogosławieństwa, spokój, szczęście ludu, i... moja Berenika odzyska wolność... Długo jeszcze? — spytał lekarza.

— Śmierć jest od ciebie na tysiąc kroków żołnierskiego chodu, odparł smutno lekarz.

— Nie słyszycie?... Nikt stamtąd nie idzie? — pytał Horus.



Milczenie.

Księżyc zbliżył się do palmy i już dotknął pierwszych jej liści; miałki piasek cicho szeleścił w klepsydrach.

— Ośmset kroków — odparł lekarz — nie wiem, Horusie, czy zdążysz dotknąć wszystkich edyktów świętym pierścieniem, choćby ci go zaraz przynieśli...

— Podajcie mi edykty — rzekł książę, nasłuchując, czy nie biegnie kto z pokojów Ramzesa. — A ty, kapłanie — zwrócił się do lekarza — mów, ile mi życia zostaje, abym mógł zatwierdzić przynajmniej najdroższe mi zlecenia.

— Sześćset kroków — szepnęła lekarz.

Edykt o zmniejszeniu czynszów ludowi i pracy niewolnikom wypadł z rąk Horusa na ziemię.

— Pięćset!

Edykt o pokoju z Etyopami zsunął się z kolan księcia.

— Nie idzie kto?...

— Czterysta — odpowiedział lekarz.

Horus zamyślił się, i spadł rozkaz o przeniesieniu zwłok Zefory.

— Trzysta...

Ten sam los spotkał edykt o odwołaniu Jetrona z wygnania.

— Dwieście...

Horusowi zsiniły usta. Skurczoną ręką rzucił na ziemię edykt o niewyrywaniu języków wziętym do niewoli jeńcom, a zostawił tylko rozkaz oswobodzenia Bereniki.

— Sto...

Wśród grobowej ciszy usłyszano stuk sandałów. Do sali wbiegł zastępca arcykapłana. Horus wyciągnął rękę.

— Cud! — zawołał przybyły. — Wielki Ramzes odzyskał zdrowie... Podniósł się krzepko z łoża i o wschodzie słońca chce jechać na lwy... Ciebie zaś, Horusie, na znak łaski wzywa, abyś mu towarzyszył...

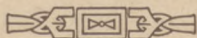
Horus spojrział gasnącym wzrokiem na Nil, gdzie błyszczało światło w więzieniu Bereniki, i dwie łzy, krwawe łzy, stoczyły mu się po twarzy.

— Nie odpowiadasz, Horusie?... — spytał zdziwiony posłaniec Ramzesa.

— Czyli nie widzisz, że umarł?... — szepnęła najmędrszy lekarz z Karnaku.

Patrzcie tedy, że marne są ludzkie nadzieje wobec wyroków, które Przedwieczny ognistymi znakami wypisuje na niebie...

*Bolesław Prus.*



## AFORYZM.

Nieraz śmierć robi tyle, co żywot, — a życie  
Śmierci się równa!... Nieraz dnia jednego wątek  
Za lat sto, lub na sto lat pracując, zawiera  
Pierwociny ogromnych na świecie wydarzeń...

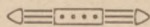
C. Norwid („Kleopatra“).



# Rozum a serce.

*Kto sercu ufa, ten się sercem rządzi,  
Być i to może, — niewiem, w co kto wierzy,  
Lecz że przez serce nieraz rozum zbłądzi,  
W tem nieomylna prawda wieków leży.  
O! Król Kazimierz — serca się poradził,  
Miłością wiedzion żydów nam sprowadził.*

*A oni pamięć tego zachowując,  
Ludem się naszym szczerze opiekują —  
Na jego skórze fundament budując,  
Coraz to nowy szmat ziemi zajmują —  
I ujarzmionych ciągle mając mine,  
Z Galicyi robią sobie Palestynę.*



L. STASIAK.

## Tak jak jest, dobrze jest.

Wielkie i uderzające podobieństwo widzę w małych czynach reżyszera teatru miejskiego i w wielkich czynach Reżyszera świata.

Czyny rozmiarami bez granic różne, treścią bez granic równe. Reżyszer teatru miejskiego kazał wynajętemu za 50 ct. drabowi grać rolę doży weneckiego, znakomitemu zaś artyście rolę paryasa; nie umięcemu czytać ani pisać gburowi kazał być statystą-królem, podczas gdy pełen talentu i inteligencyi aktor gra rolę nędzarza, wieszającego się z głodu na wierzbie.

Na scenie świata dzieje się to samo. Drab jest dożą weneckim, człowiek genialny nędzarzem, głupiec sławnym, mędrzec zapoznanym, — łotr bogatym, uczciwy niema co jeść. Jeden otrzymał z przedsiębiorstw 25% dywidendy, wziął w dodatku pierwszą wygraną, — drugi dziecku niema co do ust włożyć, ma zato w dodatku galopujące suchoty.

Głupiec jest sławnym, mędrzec nieznanym, gbur królem, a wielki artysta wiesz na wierzbie.

Kto zna sprawy zakulisowe, nie dziwi się reżyszerowi teatru miejskiego; — kto jest mędrcom, nie dziwi się Reżyszerowi świata. Dano ci rolę nędzarza, zapoznanego, kazano ci jeść chleb gorzki od łez, nie żal się! Na wielkiej scenie świata lzy twoje są potrzebne; w wielkim dramacie wszechbytu potrzebna twa nędza i rozpacz twoja.

Bądźże spokojny!

Skończy się teatrum ziemskie, zapadnie kurtyna bytu, za kulisami zaś życia dożowie weneccy i króle oddadzą role i zostaną tem, czem są... gburami.

Ufaj Reżyszerowi świata!

Tak jak jest, dobrze jest!



# Odkrycie (?) bieguna północnego.

Począwszy od r. 1596, kiedy Wilhelm Barentz przedsięwziął pierwszą wyprawę w celu odkrycia bieguna północnego, wielu uczonych i badaczy poświęcało całe swe mienie i życie, ażeby dotrzeć do tego nieznanego punktu ziemi i wydrzeć mu jego tajemnice.

Ale niestety – mijały stulecia, a stopa ludzka nie stanęła na biegunie.

Z początkiem XIX wieku, gdy wytrwali poławiacze wielorybów dotarli do 81° północnej szerokości, wzbudziła się gorączka badań i cały szereg nazwisk ugrupował się koło tego celu na kartach dziejów współczesnych, a choć nikt nie dotarł do samego bieguna, to jednak dokonano odkryć, które coraz to większe dla późniejszych badaczy stanowiły ułatwienia.

I tak np.: w drugiej połowie ubiegłego wieku odkrył James Ross ówczesny biegun magnetyczny (pod 70°5' półn. szer. a 96°46' zach. dług.) — Parry posunął się sankami aż do 82°45' na północ, — wyprawy ratunkowe, wysłane w celu odnalezienia zaginionego Franklina, który w r. 1845 wyruszył ku kanałowi Wellingtona z Crossierem, odkryły znaczne przestrzenie amerykańskiego lądu podbiegunowego, — Kent Kane stwierdził w r. 1855 istnienie otwartego morza biegunowego, — wysłana w r. 1861 amerykańska ekspedycja pod wodzą Hayesa zbadała wybrzeża Ellesmerelandu i Grenlandyi, — Hall, również Amerykanin, zwiedził w r. 1871 Smithsund i kanał Robesona, — Anglik Nares zbadał kraj Granta, dotarłszy do 83°20' półn. szer., — Szwed Nordenskjöld opisał dokładnie Spitzbergen, — również w r. 1871 przedsięwzięła austriacka wyprawa Weyprechta i Payera odkryła kraj Franciszka Józefa, — lecz wszystko to składało tylko szereg luźnych faktów, bez rzetelnych korzyści.

Dopiero gdy w r. 1882 wdrożono akcję stacyj polarnych, weszła sprawa odkryć podbiegunowych na tory naukowe i poczęto spisywać i komentować nietylko wszystkie poprzednio wyliczone zdobycze, ale i te, których dokonali nad morzem Lodowatym ponad brzegami Ameryki Mackenzie, Franklin, Richardson, Back i Hord, Deasse i Simpson i w. i.

W r. 1893 wyruszył Frietjof (Piotr) Nansen na statku „Fram“ i d. 7 kwiet. 1895 r. dotarł do 86°4' półn. szer., — prześcignął go atoli włoski oficer Cagni, kierownik wyprawy księcia Abruzzów, który tylko o 383 klm. oddalony był od bieguna.

Peary w r. 1906 dosięgnął 87°6', zaś Amundsen z Norwegii stwierdził w tym samym czasie zachodnie przejście ku biegunowi.

W r. 1907 pokusił się Andréé odbyć balonem podróż do bieguna, ale zginął, a usiłowania amerykańzina Wellmana spełzyły na niczem.

I oprócz tu i ówdzie organizowanych wypraw ratunkowych, poszukujących Andréego, nie wazono się długo na ryzykowne wyprawy, aż nagle z końcem kwietnia 1908 r. rozniosły druty telegraficzne po świecie wiadomość, że Dr Fryderyk Cook d. 21 tegoż miesiąca stanął na biegunie północnym.

Rzecz naturalna, że powrót jego do Europy był istnym pochodem tryumfalnym, niestety jednak, właśnie wtedy, kiedy w rok pra-

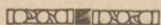


wie po dokonaniem rzekomo odkryciu witano go entuzjastycznie w Kopenhadze, przebiegła świat cały nowa wieść zdumiewająca, że d. 6 kwietnia 1909 r. zatknął flagę gwiazdzistą na biegunie północnym porucznik Robert Peary, który w lipcu 1908 roku wyruszył przez cieśninę Smitha na statku Roosevelt, pod wodzą kapitana Bartlelta.

W zapiskach jego, — w niewiele godzin po oznaczeniu szerokości 89°57, czytamy: „Nakoniec biegun“, w każdym razie atoli, zarówno twierdzenia Cooka, jak i jego, — a zwłaszcza zażarty spór prowadzony przez obu o pierwszeństwo w dokonaniu odkrycia, spowodowały poważną krytykę całego świata uczonego, a w rezultacie pytanie: „Czy rzeczywiście Cook i Peary byli na biegunie, i które mocarstwo miałyby ewentualnie prawo posiadania północnych krańców ziemi?“

Wątpliwości te, notowane i kolportowane bardzo gorliwie przez prasę wszystkich ucywilizowanych narodów, podzieliły ludność całej kuli ziemskiej na dwa obozy: zwolenników Cooka i zwolenników Pearego. Obaj oni świadczą się towarzyszącymi im w wyprawie Eskimosami, jednakże świadectwo tych ostatnich również wiarogodnym być nie może, wobec twierdzenia sławnego podróżnika duńskiego Rasmussena, że Eskimosi „łżą jak z nut“.

Instancją rozstrzygającą ten spór o biegun północny ma być Towarzystwo geograficzne w Waszyngtonie, które jednakże dotąd zachowuje się w tej sprawie z rezerwą.



## Po trzy...

Siedzi w oknie panna Klara,  
Śle w dal wzrok swój zamysłony,  
A na czole ma sześć loczków:  
Po trzy z każdej strony...

Na ulicy stoi młodzian  
Przez Amorka postrzelony,  
Ma sześć włosów we wąsikach:  
Po trzy z każdej strony...

Młodzian zaczął z Klarą flirtik  
Biernością jej ośmielony,  
I posłał jej sześć całusów:  
Po trzy z każdej strony...

Nadszedł ojciec i zobaczył:  
„Ach: ty błaznie zatracony“,  
I wlepił sześć młodzianowi:  
Po trzy z każdej strony...

K. M.



## Kościółek św. Marcina.

### Fragment.

Stromą ścieżką wchodzimy na górę, z której otwiera się widok z jednej strony na położony w dole Tarnów, z drugiej na błyszczące bielą śniegów dalekie góry.

Gdy zachód purpura obleje cały horyzont, na sinawo-burych stokach błyszczą płachty śniegu, jakby wieńce liliowe na skroniach jakiejś olbrzymiej twarzy, z niemym smutkiem patrzącej na ozłoconą ziemię.

Rząd smukłych topoli i ciemnych osik, szepczących tajemnicze psalmy w zimne wieczory posępnej jesieni, wiedzie ku grupie drzew, kryjących konarami niewielki kościółek, którego drewniana stylowa wieżyczka skromnie się z pośród nich wychyla.

Stary, noszący typ owych gdzieniegdzie jeszcze spotykanych w Polsce drewnianych kościołów, pamiętających czasy piastowskie, na których ściany składał się żelazny modrzew, zda się śnić tu, jak starzec, co dużo widział i zmęczony życiem ziemskim, przenika duchem ów drugi, pozagrobowy świat. Przysiadł on, posmutniał, bo przeżył całą historię narodu, — zczerniał, bo oświetlały go łuny palonych dworów — a dzwony jego mają taki duszą targający głos, jakoby wchłonęły w siebie przedśmiertne jęki dobijanych braterską ręką ofiar.

Otoczyły go orszakiem żałobnym krzyże cmentarne — wierzby ze splecionych gałęzi utworzyły ciemny wieniec, niby koło czarodziejskie, odgradzające go od świata... Smutne pieśni, grając na prętach wierzby, kołysały go do snu wieczystego i w jesieni strząsały łzy z pożółkłych liści... Czy płakały nad bezsilną starością jego, czy śniły im się różowe ranki letnie?

Nieraz w jesieni z wichrem przyleci hen od turni lodowych mróz i stanie nad stokiem góry, jakby nie ważąc się zlecieć w dół, jakby zamyślił się, rozmarzył i osłabiony padł...

Owinie wtedy mgłą, jak koroną węzów szczyt góry i spoczywa, aż słońce wzejdzie.

Pociągną się wtedy ku niebu długie strugi tumanu. Jak kadzielnica ogromna dymi się wtedy szczyt góry. Wyciągają się ku słońcu długie ramiona, powykrzywiane w rozpaczem załamaniu, mdlejąco smutne odchodzą tumany gdzieś w niebiosy...

— Marcin się kurzy — mówi lud.

Lecący w zimie wiatr halny spocznie tu czasem, rozplynie się, roztopi, jakby całował próg kościoła... zacichnie, a potem z dzikim chychotem rzucają się wierzby na stare ściany, chłuszczą omszały dach, dzwonią w okna...

---

Przez pozieleniałe od starości szyby wpada promień słońca czerwony, krzyczący... ślizga się po złoceniach starego ołtarza, błysnie tu i ówdzie na załomie starej rzeźby i wielkim purpurowym krzyżem przed ołtarzem legnie.



Dziad szeptce pacierze...

Zimno. Od ścian zmurszałych wieje grobowym chłodem.

Jęcząc rozwarły się ciężkie dębowe podwoje. Zabrzękła na podwórku zbroja rycerska — słyhać ciężkie stąpanie w stal zakutych ludzi.

W uroczystej powadze stawia kroki stary biskup, w złotogłówny od stóp do głowy ubrany. Za każdym jego stąpaniem echo powtarza ciężkie uderzenia pastorałem, na którym się wspiera... Za nim sunie w milczeniu szereg mnichów... Żółte płomienie gromnic w ich rękach chwiją się i dymią.

Na wietrze, za progiem kościelnym, łopocą proporce wojenne, rżą konie...

W milczeniu, na posadzce piaskiem wysypanej, mnichami otoczony biskup coś pastorałem pisze... Cicho ulata pod strop kościelny dym z palonych gromnic i łączy się w górze, tworząc przeźroczysty, ciemny baldachim.

Blednie i niknie powoli świetlany krzyż przed ołtarzem. Z kątów wyłazi mrok. Słyhać, jak stąpa cicho po gzymsie, przesuwa dłonią po trąbach organów, lub zachrząści łańcuchem, co przez ślepcę zrobiony ponad prezbyteryum się zwiesza i nikt dotąd kłódki, którą zamknięty, otworzyć nie zdołał.

Głuchy dźwięk rozplynał się — i cicho, jak płachta, spadł na ziemię. Z rzeźb ołtarza wysuwają się ciemne ramiona, oplatają złote, wijące się wieńce, przeginają się, i dosięgłszy ziemi, cicho jak węże pełzną...

Skrzypnęły drzwi... Ostrożnie wsuwa się czarna postać. Podnosi zwolna ciężkie buty i jęczy pod stopami kamień...

Mrok ogarnia kościół.

Dziad szeptce pacierze...

---

## HUMORYSTYKA.

### Z tajemnic gramatyki.

— Dlaczego ty wyraz *urodziny* piszesz przez małe „u“, a *imieniny* przez wielkie „I“?

— Przecież jak się kto urodzi, to jest mały, a jak już imieniny sprawa, to jest duży.

### Rozczarowanie.

A. Słyszałam, że pani przyłapała wczoraj mężulka na reducie!

B. A tak, ale w jakiej sytuacji!!

A. No, no!...

B. Siedział sam jeden na uboczu przy stole, a przed nim stał syfon i jedna szklanka! Zbyt mądrym nigdy nie był, ale nigdy nie przypuszczałam, że jest aż tak głupi!

### Oświadczyń commis-voyageur'a.

— O Pani! gdy „moją“ zostać się zdecydujesz, będę cię od lutego do kwietnia i od sierpnia do grudnia na rękach nosił! — Nosiłbym cię i w styczniu, nosiłbym w maju i lipcu, ale miesiące te spędzam w podróży!



## *Polska korona.*

*Legenda ludu tatrzańskiego.*

Hen, za Dunajca wstęgą błękitną,  
Hen za Popradu modrych fal tonią,  
Kędy tatrzańskie różyczki kwitną,  
I gdzie się świerków oddycha wonią —  
Jest góra jedna, śniegiem bielona,  
Co szczytem swoim chmurzyska bodzie,  
A kiedy z wiosną śnieżny lód skona,  
Umywa stopy w potoku wodzie.

Dziwne się rzeczy dzieją w tej górce:  
Tak w niej coś huczy — jak w rzeczonym wirze.  
Niby w jej łonie szaleją burze,  
Niby w niej potok pędzi po żwirze.  
Idź na tatrzańskie zielone hale,  
Gdzie owiec trzody pędzą na ziele:  
W noc przy ogniskach starzy górale  
O dziwnej górce powiedzą wiele.

W wnętrzu tej góry są tam anieli —  
Mają tam wieczne mieszkanie w skale,  
Skrzydła ze złota, szaty ich z bieli —  
Od onych w niebie nie inni wcale.  
Z Maryi rozkazu tam ich zamkniono —  
Będzie już temu długi wiek cały.  
Odtąd w tej górce Aniołów grono  
Polską koronę kuje ze skały.

Dla nowej Polski nową koronę  
I dniem i nocą kuje z kamienia...  
Gdy Marya zbierze trzy uronione,  
Grono Aniołów w perły je zmienia;  
Ilekroć w Polsce oczy się łzawią,  
Marya trzy zbiera, oczy ociera:  
Wraz je Anieli w koronę wprawia,  
Aż się w niej dużo pereł nazbiera.

A że się w Polsce szczęście nie śmieje,  
I wciąż o wolność wre walka święta,  
Kędy się tylko Polska krew leje —  
Marya o każdej kropli pamięta.  
A zaraz w kuźni te Cherubiny  
Z kropli krwi drogie kamienie zrobią;  
Krew niewolników zmieniają w rubiny,  
Polską koronę niemi ozdobią...



Z Maryi rozkazu kuźnię zrobiono  
Będzie już temu długi wiek cały,  
I dniem i nocą Aniołów grono  
Polską koronę kuje ze skały.  
Bóg dba o wolność lackiej krainy —  
Więc codzień rano, gdy tylko świta —  
Z tatrzańskiej kuźni te Cherubiny:  
„Czy już korona gotowa“ — pyta?

A tu Anieli mówią jednako:  
„Jeszcze jednego brak nam kamienia“ —  
I wciąż czekają na chwilę taką,  
W której Bóg wszystko w świecie pozmienia,  
Czekają chwili — gdy Zygmunt z wieży,  
Tam na Wawelu na zmartwychwstanie,  
Potężnym głosem w kraju uderzy —  
I Polska cała z niewoli wstanie!

Wtedy im Marya brylant wspaniały  
Ześle do kuźni w tatrzańskiej górze;  
Nic już nie braknie w koronie całej —  
W Polsce zakwitną wolności róże!...

---

## Hymn do słońca.

(Przekład prozą z „Chanteclair’a“ Rostanda.

Ty, co osuszasz lzy najmniejszej trawki, w motyle żywe zmieniasz martwe kwiaty, kiedy opada, niby przeznaczenie, drżący w pirenejskich wiatrach krzew migdałowy Russillonu!

Uwielbiam ciebie Słońce! bo two światło, gdy wieńczy czoła, tworzy roślin miody, wnika w kwiat każdy, w każdą wnika strzechę, dzieli się, a pozostaje całe, tak, jako miłość macierzyńska!

Obracasz słoneczniki przed plebanią, dajesz blask złota jaskrom na dzwonnicy, a gdy przez lipy spływasz tajemnicze, ziemię ścielesz w drżące koła, tak piękne, że się iść niema odwagi!

Cześć ci na łąkach! Chwała po winnicach! Błogosławieństwo wśród traw i na oddrzwiach, w oczach jaszczurek, na skrzydłach łabędzi! ty, co tworzysz wielkie linie, drobne odsłaniasz szczegóły!

To ty rysujesz tę bliźniaczkę ciemną, która u stóp kładzie się tego, co błyszczy, wszystkiego piękna ty podwajasz liczbę, bo ty dajesz cień przedmiotom, od nich piękniejszy czterokrotnie!

Uwielbiam ciebie! Ty w powietrze róże, płomień w źródło kładziesz, w krzewy bóstwa! Apoteozę dajesz ciemnym drzewom! Słońce! bez którego rzeczy byłyby tylko tem, czem są w istocie!



# CHWILA.

Złota, wrześnieowa, przedwieczorna godzina.

Pociąg wlecze się powoli, jakby i jego potężne przeguby opętał czar chwili, brała wszystka tęsknota za wywczasem, rozlana w dojrzałej przyrodzie, w spokoju ściernisk, znużeniu ugorów, w zimnym już, bladawym błękitie strumieni, widna daleko w skupionej mrości lasów...

Ogromna słodycz jest bowiem w powietrzu cichem, złotem od blasków zachodnich, rozpylonych w miał lotny nad niezmierną przestrzenią pól, dziwnie błoga i żywa, w tej przedostatniej godzinie smutnej pogody jesiennej.

Wszystko dalekie się zdaje i cudne, choć wyraźne, niby wspomnienie drogie, które zapach znajomy wywołał, lub melodya dawno niesłyszana.

Słońce jest już gdzieś nisko, bo światłość ze złotej staje się rubinową i jak w ogniu bengalskim płoną w tej czerwieni jaskrawe bukiety jarzębin przy gościńcach, jarzą się małe ogródki dróżników, rozgorzałe wielkimi gwiazdami aster, słoneczników i georginij starbarwnych. Przez otwarte okna wagonów zawiewa czasem od tych wysp kwiatowych znużony, chłodny zapach rezedy, na którą już padła rosa.

I znowu przestwór, świetliste obszary ściernisk, melancholia ugorów, nieopowiedzialny urok ścieżek nieznanych, którymi myśl, wytchnąć pragnąca, zapędza się daleko, — choć wie dobrze, że nie spocznie nigdy.

A nad wszystkim bezmiar rozłożonego błękitu, na którym niema skazy.

Snią się oczom wsie ubogie, stadka chałup o szarem poszyciu i sinawej bieli tynków, na których zwieszono z pod okapów złocą się bursztynowe stalaktyty kukurudzy. Widać na ścieżkach i podwórkach ludzi, którzy są w domu i czują zapach zgotowanej wieszery...

Owdzie znowu, nad potokiem, rozsiadły się w snopkach konopie...

Zgromadzenie stworzeń jakichś niesamowitych, w zapaskach zgrzebnych, długich do ziemi, związanych ciasno pod szyją, jak to czynią gęsiarki na deszcz, — odprawiać się tam zdaje jakiś wiec tajemny.

Olbrzymim makówkom podobne, schną na żerdziach opłotków czarne, gliniane sagany, a ich wydłużone cienie leżą na trawach, jak wielkogłowe, przyziemne straszdyła.

Wrześnieowa, przedwieczorna, ostatnia godzina.

---

Stacya!...

Krótki przystanek polny. Czekają tu na pospieszny, który z przeciwnej strony nadleci. Krzyżują się tu z osobowym.

Młoda kobieta z twarzą koloru róż herbacianych i czarnymi oczami, patrzy przez okno wagonu i pełnym oddechem chłonać poczyną wonne, chłodne, przedwieczorne powietrze.

Ma prosty słomiany kapelus, opasany zielonomodrym woalem, spuszczone w długich końcach na plecy, a na białym jedwabiu



bluzki złoty, cienki łańcuszek. Oparła się o ramę okna, przyczem widać jej rękę smagłą i drobną, na której błyszczy jedyny pierścionek z jakimś ciemnym kamykiem.

Twarz podróżnej jest piękna, tą samą przedwieczorną pięknnością godziny, która właśnie dogasa nad ziemią... złota i słodka.

Z hukiem i łomotem, z rytmicznym szcękaniem stalowych gnatów, wpada kuryer na stację.

Błyskawiczne miganie pędzących wozów i okien pełnych kolarowej miazgi...

Śmiesznie blisko przelatują mimo te skrzynie z ludźmi!

Przesuwają się istoty obce, zbyteczne, obojętne, boć bezpowne, nieskończenie rozmaite... Każda zamyka swój świat własny, niedocieczony, za każdą wlecze się coś osobnego, jakaś nęcza czy nuda, jakieś chcenie dobre czy złe, Bóg jeden wie, co wszystko i poco...

Mija to jak sny, które niewiedzieć co znaczą, niepotrzebnie wyrażne, przelotne, niby obłoki pędzące...

Kobieta z twarzą koloru herbacianych róż i zielonomodrym wolem, mieniącym się jak skrzydła libelli, patrzy z bliska na szereg sunących przed nią okien, na korowód postaci, znikających bezpowrotnie, przyczem połowa jej twarzy, wychylonej poza ramę okna, zanurzona w ostatniej, purpurowej fali słońca, ma różaną przejrzystość owocu.

Kuryer staje.

Nagle... tuż przed nią...

Wzrok...

Jakieś spojrzenie nierozpoznane, napastliwe a cudne, przepada w jej twarzy jak pszczoła w kwiecie...

Jakieś oczy wspaniałe patrzą na nią z bliska, przytrzymują siłą — mówią bez wstępu, — szybkie, zdyszane, — najpiękniejsze rzeczy, jakich nie słyszała nigdy...

Ktoś smukły, wytworny, młody, stoi w oknie przeciwległego wagonu i patrzy...

Ona już także zaczyna widzieć jasne włosy na jego jasnym czole, jasny kwiat w butonierce, wykwint ust niewidzianych — i ani wie, że i jej oczy przepadły w tym młodym, nieznanym wzroku, śmiałe, chciwe, przepiękne, że się oto zwarli tem spojrzeniem, jak w uścisk szalony, ostateczny, przed którym pierwszego nie było i po którym nie może być już nic — nic...

Taki przepadły, bezkarny, jedyny moment...

Mija...

Nie czuje, że oto koła pod nią, cichym, podstępny, niecofnionym ruchem, poruszać się zaczynają i sunąć...

Młodzieńcze oczy nie puszcza jej jednak... Czuje spojrzenia jak pocałunki żywe, przeciągłe, żarliwe, niesyte...

Pociąg rusza...

Jeszcze chwila...

Wtem szybki, zręczny ruch ręki w tamtem oknie, połysk jasnych włosów, przedziwna linia ust i biały, drobny kwiat pada na pajęczę wstawki jedwabnej bluzki, zawisa na złotym łańcuszku...

Już jest w jej rękach.

Nie sen...



Wychyla się. Ostatni błysk żrenic, krótki, przypadły, bezkarny...  
Minęło...

Ekstatyczna woń tuberozy, woń weselna i cmentarna, woń miłości i śmierci wybucha jak płomień lotny w dusznym powietrzu wagonu.

A pociąg, zwyczajnem swoim leniwem tempem wlecze się dalej przez pola, na których modrość wieczorna leży już, surowa i wystygła, o niczem zgoła niewiedząca. Sina martwota naokół, tylko dymy palonego perzu rozwlekają się daleko po ugorach.

Teraz dopiero czuć jesień głuchą i zapach nadchodzącej nocy.

„Piszę krótko, gdyż boję się własnych słów. Odsyłam Ci Twój pierścionek i proszę, żebyś się na mnie nie gniewał. Nie tłumaczę nic, bobyś nie rozumiał; wszakże ja sama rozumiem niewiele, wiem tylko, że nic już nie mam do roboty w Twojem życiu. Przeliczyłam się. Tyś sam tyle razy mówił o ofierze, którą czynię. — Tak mi było żal Ciebie! Teraz zrobiło mi się żal siebie samej i nie mogę!

Zapóźno mi na nadzieję szczęścia, zawczasie na rezygnację...

Nic ze mną nie tracisz i nikt na rozstaniu naszym nie zyska.

Tylko coś mi się przywidziało takiego... Taki jeden jedyny moment, że nie mogę.

Dobra Ci życzę zawsze, choć niem w życiu Twojem nie byłam“

---

## Modlitwa.

*O Boże! niech błyszczą jak gwiazdy me oczy!*

*Daj Panie syreni usteczkom mym głos,*

*Niech z ramion mi spada pięć łokci warkoczy,*

*Jak len niechaj będzie tak jasny mój włos.*

---

*Ma postać niech będzie smukła i wysoka*

*A cera mej twarzy jak mleko i krew.*

*A chociaż nie jestem wcale modrooka,*

*Daj długą i gęstą o Panie mi brew!*

---

*Me usta niech będą jak malina małe,*

*Me ząbki jak perły: świat zmienisz mi w raj,*

*A jeśli chcesz szczęście utrwalić mi całe,*

*To chłopców o Panie, ach chłopców mi daj!*

S.

---



## Trzy budryski.

Jedna mama, trzy córki —  
Jak sarenki, wiewiórki,  
Do salonu przyzywa i rzecze:  
Hej, walizy i kufry  
Niech spakuje Onufry,  
A Jan powóz niech z szopy wywlecze...

Bo musicie me dziatki  
Za rodzinnej próg chatki  
W świat wyruszyć dziś jeszcze z wieczora;  
Wam szesnastej już wiosny  
Minął dzionek radosny,  
O przyszłości pomyśleć więc pora.

Dziś, me dziatki, na świecie  
Los się śmieje kobiecie,  
A jej droga różami wystana...  
Sama istnieć już może,  
Nie zakuta w obroże  
Przez mężczyznę, drapieżcę, tyrana...

Nowym świat dziś mknie torem,  
Zerwał z szychem, pozorem,  
Jedno prawo ma mąż i niewiasta...  
Więc w zapasy i boje  
Was — pieszczolki ślę moje,  
A sił doda wam wiosna szesnasta...

O! w tej walce ze światem,  
Kwiat opadnie za kwiatem  
Snów — niesionych za chatki tej progi,  
W fałsz jedziecie i zdradę,  
Więc jadącym dam radę:  
Trzy jesteście i macie trzy drogi...

Pierwszej, drogi szlak łzawy,  
Lecz dostatków i sławy  
Stoją na nim podwoje otworem;  
Pierwsza pomknie z was zatem  
Owym szlakiem w bój z światem:  
Niech się uczy, — zostanie doktorem...

Niech zaprzągnie się druga  
W ciężkie jarzmo od pługą,  
Co siew nauk na serc szczepi grzędzie...  
Siejba żmudna, — wiem o tem,  
Lecz zakwitnie siew złotem:  
Profesorem niech druga z was będzie!...



Tobie Stasiu me dziecię  
Inne śmieje się życie,  
Wiem, twa częśćka nie z tego jest świata:  
Od kolebki do Boga  
Życia wiedzie cię droga,  
Tobie szczęście klasztorna da krata.

Wszystkim trzem zaś na drogę,  
Jedną chcę dać przestroge,  
By was ustrzedz od łez i zawodu;  
Więc pomnijcie me dziatki,  
Klnę na miłość was matki:  
Jaszczurczego się mężczyzn strzedz rodu.

Bo nad węże i żmije  
Zdradniej czołga się, wiję,  
Najzjadliwsza ta ludzka gadzina;  
Słodki, gładki, pieszczony,  
Lecz gdy chwyci w swe szpony,  
Ach! zgubiona nieszczęsna dziewczyna!

Takie dawszy wskazówki,  
Błogostawi ich główki  
I o listy ze łzami je prosi...  
Jan zajechał, — Onufry  
Wziął walizy i kufry,  
Powóz ruszył — i w świat je unosi...

Idzie jesień i zima,  
Listów niema i niema,  
Matka ręce zaciera radośnie;  
To wzorowe dziewczęta,  
Jak z nich każda zajęła!  
A z nadziei, aż serce jej rośnie...

Po śnieżystej zamieci  
Poseł do wsi w cwał leci,  
Z telegramem on pędzi do domu;  
Matka widzi z daleka,  
Drży z radości — i czeka  
Doktorskiego Maryli dyplomu.

Czyła, — jęła, — pobladła,  
Posiniąta, upadła,  
A pierś szarpie rozpaczy jej zmora,  
Bo Marylka — niestety,  
Nie doktorskie birety,  
Lecz złapała całego doktora!...

Po śnieżystej zamieci,  
Poseł do wsi w cwał leci,



*Z telegramem on pędzi do dworu;  
Pewnie Stasia cnotliwa  
Rady matki zawzywa,  
Chcąc na wieki w mur wstąpić klasztoru!*

*Matka czyta, — pobladła,  
Posiniata, upadła,  
Tonie w smutków bezbrzeżnym rozłogu:  
Stasia, boskie to dziecko,  
Chce poświęcić swe życie —  
Lecz poświęcić... Jankowi — nie Bogu!*

*Matka rwie się, szamoce,  
Płacze dzionki i noce,  
Aż wtem myślą natchniona szczęśliwą,  
Bieży w lot do stolicy,  
I dla trzeciej dziewicy  
Profesora znajduje, co żywo!....*

---

## HUMORYSTYKA.

**X. X. po raz pierwszy w podróży za granicą** będący, wypełnił kartę mel-dunkową w następujący sposób:

Imię i nazwisko: X. X.

Urodzony: Tak jest.

Zawód: Miałem jeden, ale potem ożeniłem się.

**Idź prędko!**

— Władek! umyj się na raz-dwa, uczesz się porządnie i biegnij do p. burmistrza, — ale wyczyść sobie naprzód buty i spodnie, — i powiedz mu, że dom jego się pali.....

**Chłopska dyplomacya.**

Parobek do gospodarza: Wicie co gazdo? Albo jo zostane z gospodyniom w chałupie, a wy jedźcie do lasa, — abo wy ostańcie w chałupie, a jo z gospodyniom pojade do lasa. Jo sie ta na wszystko zgodze, — osądźcie, jak chcecie!

**W wagonie.**

— Dokąd pan jedziesz, panie baronie?

*Baron* (z fanfaronadą): Przewietrzyć się! Złotko jest, banknoty są... Trzeba się przyjrzeć Europie.

(W trzy miesiące później pan baron powraca i spotyka tego samego towarzysza podróży).

— A, pan baron z powrotem! Jakież wrażenia z podróży?...

*Baron* (kwaśno): Kiepskie! Banknoty fiut, złotko dyabli wzięli, — a srebro we wszystkich kościach czują!...



# C I E Ń.

Gdziekolwiek się zwrócę, prześladujesz mnie, wrogi, zabójczy cieniu!

Z piętnem gorączki na twarzy uciekam przed tobą, jak przed Molochem, który w swym piecu ognistym strawił hekatombę moich najmłodszych, najzdrowszych, najsilniejszych marzeń...

Pytam serca mojego, żali nie jestem tchórzem, a ono mi odpowiada:

— Idź, jeśli nie chcesz się spalić jak cień, rzucony w płomień w wielkosobotni poranek, w przeddzień wesołego Alleluja...

Idę i pędzę i oglądam się poza siebie, czy nie utrudziła cię ta gonitwa za mną, czy nie wypuścisz, ty krwawy, milczący Cieniu, swojej ofiary.

Stań! pozwól odetchnąć i odpocząć...

Gdybyś był sam!

Ale towarzyszy ci niesforna zgraja żołdaków, rzucających kości o twoją suknię pośmiertną, a handlarze relikwii kruszą twój krzyż na drobne ułamki i drzazgi i umieściwszy je pod szkłem, dają za sutą zapłatą do pocałunku tłumowi.

A inni wiodą spór, kto pierwszy podważył kamień grobowy, kto pierwszy będzie miał prawo pójść do Emaus ze Zmartwychwstałym.

Chór młodzieniaszków i dziewic, przeczulonych nocami księżycowemi, łowi w siatkę motylą swe nikłe westchnienia, w kunsztowne zamyka je oprawy i z wybitej czerwonym sukniem estrady, rzuca je przed półnagie damy i opasłe mieszczuchy, wołając:

— Oto jęki i żale nieśmiertelnego Cienia!

A zgromadzeni klaszczą w spotniałe ręce i wrzeszczą: brawo!

Nie! Gardzę tobą, albowiem imię twoje jest Złuda, bezkształtny bohomasz w ramach z sosnowego drzewa, oblepionych gipsem, z cienką warstwą pozłoty na wierzchu.

Ustawili go na poręczkach i wśród bicia dzwonów, wśród dymnych kadzielnic niosą w procesyi przed baldachimem, iżby był uświetnieniem samozwańczych praw, rzucających przyszłość do lochu.

Blichtr to i szych!...

Spoglądasz na mnie z wyrzutem? Szepcesz mi złowroźnie do ucha, że tylko niegodni synowie zwykli tak przemawiać?

Że serce zamieniwszy w gąbkę, przesiąkniętą octem, na długiej trzcinie podaję ustom, które w nadludzkich zczerniałych torturach, ledwie wymówić zdolne: pragnę?!...

Może... Nie przeczę... Ale dlatego właśnie nie wpijaj się sępiami szponami w ten kark, dzióbem mięsożernego ptaka nie zrywaj mi się do oczu i piekłem obciążonemi trzepocąc skrzydłami, nie wykluwaj aż do ślepoty mych źrenic!

Nie umarłem jeszcze i chcę, aby wzrok mój rozkoszował się cudownymi zjawiskami świata!

Chcę, aby patrzył w słońce, aby, jak ty wchłaniasz w siebie wyziewy mogilne, upajał się wiosenną zielenią drzew,— aby, gdy po



uciążliwej podróży pozwolą mi wejść do sadu, mógł się nasycić rumieńcami jabłek i brzoskwiń, zanim ich sok pokrzepi głodną, zmęczoną, niecierpliwą żądę stawy powściąągającą duszę...

Dzięki ci! Dzięki!

Odwracasz się odemnie...

Przekląłeś niejednych!

Wiem, co to znaczy!

Przemożne, w zapowiedź klęsk brzemiennie słowo twoje zawiera tajne przymierze z bogiem i nad głową spieszych wędrowców gromadzi nawałę chmur; zdaleka zbliża się głuchy pomruk grzmotu, jeszcze chwila, a ciemnię ich wnętrza poczną przecinać zygzaki błyskawic,— jeszcze chwila, a piorun porazi te zwoje mózgowy, z których, jak z gniazda zmij, wypęływały poplątane powrozy gadów, ażeby z jadowitym sykiem obślinać świętości.

Niech grzmią i huczą te straszne olbrzymy obłoków, na grzbietach dźwigające wory ołowiu, sapiąc i zadychując się; niech w tem ciężkiem, grubymi hufnalami podkutem obuwiu depcą ich piersi; niech im chyłkiem, znienacka, jak najemny a tchórzliwy morderca, pakują płomienne sztylety pod żebra; bezpieczni, jeśli się opancerzyli w samotność; ta ich obroni od złości i urągowsk...

Uciekam od ciebie, jak człowiek, który zgiał się nad krzewem jałowca, wyrośłym na krawędzi górskiego usypiska, a potem zwrócił się nagle ku niebu i, uderzon niezwykłą promienistością Marsa, lub tajemniczą przedzą Andromedy, ujrzał, niby po raz pierwszy, rozsiar gwiazd na kulistym, ciemnobłękitnym rozłogu, i za każdym ziarnkiem złocistego maku spostrzegłszy głębię, z miliardem głębin w jedną straszną, bóstwa pełną, zlewającą się bezdeń, szaleńczym zaśmiał się śmiechem, iż mógł choć na chwilę tak się zapomnąć i zadumie swojej kazać się pochylać nad przedmiotem, poświęconym Śmierci!...

Jak żeglarz, nie mogący już wracać do swej ciasnej izdebki, a któremu zbrzydły publiczne przetargi i odpustowe jarmarki, spieszy w zaułki portu, i tam, w ciemny wtuliwszy się kąt, perlistem oszalałami się winem, ażeby w niespodziewanem okamgnieniu przebudzeń o zimną posadzkę rzucić kieliszek i pobiedz nad brzeg morza i rykiem, któremu nocna wtórzy nawałnica, nędzę swą wylać przed Wielkim Pocieszycielem, tak ja uciekam przed tobą i patrzę, i w szum się wsłuchuję, przygłuszający twój jęk...

Przechadzam się po żółtym, wyblakłym piasku, w którego sypkich żwirach, przemywanych jedwabnym, srebrnym, szemrzącym i wrzącym bryzgiem przyływu, giną znikome ślady ludzkich stóp, gubi się znikomość wszystkich, choćby najkrwawszych, najboleśniejszych przypomnień.

Odgłos dalekich wyrzutów topi się w rozszumiątych, rozkołysanych falach, majestatycznych, jak rytmy najgłębszej, najwewnętrzniejszej melodyi Ducha.

Na dreszcze sennych wód, po których słońce zachodnie ślizga się powoli w podmorskie, zorzami oblane, tajemnic Życia i Śmierci niesyte, wiekuistości pieczęcią zamknięte, przez gigantyczne potwory Strachu i Lęku strzeżone przybytki, rzucam, w świątynnej ciszy wnętrza, dźwięki swych podziwów i hołdów, a jednak grające na bogomodlnych, dziękczynnych harfach oszołomionych zrenic.

Hyżej i lotniej od tych skończych, migotliwych brzytw wiatru, tnących falę i znowu płazem kładących się po niej, posyłam szeroko-



krężne, rozwarłe oddechy uwielbień na fioletowy grzbiet ostatnich kresów tego ogromu wodnego.

Niepokalane i białe, wiem, że na białych żaglach rybołownych statków, które nagle, jak zjawiska, białą wytrysły pianą z pod widnokręgowych obrzeży, z letejskiego grobu słońca, i kotwicę zarzuciwszy w głębie, stoją rzędem jak widma z tamtego świata, błyszcząc zaklętą luną ogni wieczornych.

A jedna z tych spóźnionych łodzi przewala się ku nim i przeżona staje w tym szeregu dusz, nie mających odwagi iść w ciemnię, choćby jej brzegi płomienistsze były od najwspanialszych marzeń o świtach i o zaziemskich rankach i południach. — — —

Idź na dno! Idź na dno! ty niespokojny, latający statku!

Przystanąłeś, ponieważ na pokładzie swoim przywiozłeś mi Zmorę, która mnie dławii: zabójczy, wrogi Ciebie!...

Śłuchaj... odeszła mnie trwoga... Pomówmy z sobą, jak dwoje istot, ongi przyjaciół i więcej — czem dzisiaj jestem dla ciebie? — nie wiem, czem ty jesteś dla mnie, roztrząsać nie będę...

Bładość pokryła twe lice, z rozpuszczonych włosów zdjęłaś kolczasty wieniec i rozłożywszy go na krzyżu, leżącym u twych stóp, podnosisz skrwawione ręce — jak w teatralnym obrazie.

Cizba obdartych pańników pcha się ku tobie, mniemając, że zbliża się do Cudu, który przed wiekami obwieszczali prorocy, a jeden z twych sług, jakiś nędzny panek, oparty o ramię klechy, zagradza im drogę i wrzeszczy, że nie wszyscy godni oglądać Tajemnicę, że natomiast wszyscy, prócz jego i równych jemu, stworzeni są na to, aby zgrzeblem czyścić ich konie i nawóz wymiatać z ich stajen...

Mógłbym ci rzucić obelgę — — —

Milczysz!?

Cóż to?!... Statek się ruszył i ku mojemu zdąża zamyśleniu.

Aniołowie ujeli wiosła w ręce i zanurzają je w wodę...

Plusk fal... Plusk fal...

Zbrojni skrzydlaci rycerze otoczyli mój Ciebie, mój drogi, umiłowany Ciebie...

Pod strop nieba, obłany zorzą, biją zwycięskie okrzyki.

Pobłyskują rozwiewne kity i pióropusze.

Proporce i ogromne sztandary trzepocą się, jak stada kondorów, które w jednym z moich snów zerwały się z niebieskawych, śnieżnych, skalistych szczytów — i nagie, puszystą koroną owinięte szyje wyciągnąwszy w przestrzeń, dziobami niebieskawe krają powietrze.

Wiesz, że kocham wszystko, co ma duszę, choćby ta dusza....

Wiesz, że wędrowałem do twych zamków, otulonych w przedę mgły czasów umarłych...

Wiesz, że choć z ich piwnic dobywały się jęki pomordowanych samowolą niewolników, których duchy błędzą — — —

— Patrz! patrz! płyną za twoim statkiem! Po szczęki zalani falą, biją dłońmi o powierzchnię!

Włosey ich mokre, lepkie od zielsk i błota!

Oczy bez źrenic — tak je pobielił strach i ból!

Jeden wygraża ci harapem, którym go zaknutowano.

Inni trzęsą kajdanami.

Tam upiór jakiejś nędzarki z wyrżniętą piersią wypluwa krew i żółć.



Tam matka tuli jedną ręką zagłodzone dziecko, a drugą usiłuje utrzymać się nad głębią i wrzeszczy zwiędłemi, wykrzywionemi usty, żeś jest — — —

Przejrzyste, zwierciadlane morze zmienia się w grzązkie bagno, pełne zarośli, wiklin, cykuty, rzeżuchy, a każda kępa sitowia i trzciny wzdycha i wyje i płacze i klnie i złorzeczy...

Topi się twój statek w tem trzęsawisku rozpaczy... Niech ginie! Niech ginie!...

Błoto zalewa pokład — — —

Sięga powyżej masztów — — —

Ratunku!!!...

Dla mnie wzywaj ratunku? Idź i uroczystym zwołuj głosem —

Wstręt mam do proroczych draperyj; krzyk mój był tylko krzykiem człowieka, który miewał płonną żądzę mocy... i padł...

Chodź za mną...

Szliśmy po żółtym piasku.

Ja i mój Cień nieodstępny po zblakłym szliśmy piasku, w którego sypkich żwirach, przemrywanych jedwabnym, szemrzącym i wrzącym bryzgiem przyływu, nikną znikome ślady ludzkich stóp, gubi się znikomość wszystkich, choćby najkrwawszych, najboleśniejszych przypomnień.

Mewy białem uderzają skrzydłem o dreszcze sennych wód.

Z dalekiego portu przyczołgują się ku mnie echa śpiewu marynarzy.

Kilku rybaków rozkłada sieci; żony ich i córki odnoszą połów do miasta, a my idziemy...

W jednym okamgnieniu, szybkim, jak w ręku bożych przestrzeń pomiędzy życiem a śmiercią, przebyliśmy drogę, na której umilkły przekleństwa i złorzeczenia...

Widzieliśmy bezładne, śniegiem pokryte karczowiska, wilgotne podziemia więzienne, mrokami zalane krużganki kopalń, a w nich do tacek przykute ręce tłumów w kitalach przestępców, a ze spojrzeniem bohaterów.

Słyszeliśmy pocałunki matek, wysyłających dzieci na męczeństwo i skon...

Słyszeliśmy gromkie hasła bojowe, dźwigające tych, co byli w poniżeniu; wbrew pankom i klechom wiodące zastęp obdartych i obłoconych znojem życia przed ołtarz Cudu.

Słyszeliśmy pieśń, o jakiej nie marzyły stulecia...

Pieśń, co mówiła:

„Jeżeli nie czujesz mocy, iżby zrzucić z siebie tę palącą koszulę Dejaniry, która bojownikom o prawdę bywa celem ich wzgardy, własnymi rękoma kop dalej mogiłę i położyć się w niej na zawsze.

„Ale w wyrokach twoich, silniejszych od ramienia despotów i od twej ziemskiej słabości, napisane jest, iż pięścią żelazną masz się dobijać do wrót niebieskich, rozpocząć walkę choćby z Bogiem, który ci każe wypróbować twej potęgi, aby mógł pokazać niedowiarkom, że to, co wyszło z Niego, ma znamiona nieśmiertelnej, nie skażonej młodości.

„Wbrew obliczeniom rozsądku, który jest przekupniem bereł i płaszczów gronostajowych, wywiedziesz statki swoje z zablokowanego portu w chwili niespodziewanej i pożegłujesz na wielką rewię narodów.



„Dla głodnych staniesz się Rozdawcą chleba,— dla wzgardzonych Szafarzem czci; — jarzmo, poniżające duszę ludzką, nazwiesz po imieniu, choćby chwalcami tego jarzma byli własni twoi synowie; — ciemność i mrok, zalegające świat, przecinać będziesz nieustraszoną mieczem zwycięskich wyteżeń; — przesąd i rozmyślnie fałszerstwo prawdy, splotami węzowymi owijające glob, podepczesz stopą, która w uciążliwej, męczeńskiej drodze do Światła nabrała twardości glazu —

„I czcić cię będą i kochać, albowiem miano twoje Pocieszyciel i Zbawca.

„Oto mój ból, moja radość, mój tryumf!“  
O wielki, nieodstępny, pożerający nas Cieniu!

---

Or-Ot.

## Tajemnica.

*Sam się swym złotym pieśczeni smem,  
A światu kłamię w każdym słowie:  
Kto mem kochaniem, życiem mem,  
Tego się z ludzi nikt nie dowie!*

*Maszkę przez cały noszę dzień,  
I tylko w nocy jestem sobą,  
Nie taję wtedy serca drzeń,  
Serca, co rwie się wciąż za tobą!*

*I do twych drogich padam stóp,  
I w ukochane patrzę lice;  
Ach! wolę mękę, wolę grób,  
Niż zdradzić życia tajemnicę!*

*I ty jedyna, ty mój śnie,  
Co mi jak rajski kwiat zakwitasz,  
Tak jak i inni nie znasz mnie:  
Nic z serca mego nie wyczytasz!*

*W przedziwie czarnem moich lat  
Będzie się snuła nie różana —  
I w zagrobowy ze mną świat  
Pójdzie ta miłość — niewyznana!*

*Bo sam się pieśczeni złotym smem,  
A światu kłamię w każdym słowie:  
Kto mem kochaniem, życiem mem,  
Tego się z ludzi nikt nie dowie!....*

---



# Cicha partya.

(Humoreska).

— Moje uszanowanie! sługa pana dobrodzieja! Czy mam honor mówić z panem gospodarzem tego domu? — spytała pani Dziurdziulińska, wchodząc z ukłonem i z małżonkiem do mieszkania pana Klimczykiewicza.

— Proszę bardzo! — odrzekł ten ostatni, podnosząc się z fotelu i wyjmując z ust cybuch bursztynowy.

— Chciałabym, proszę pana dobrodzieja, wynająć to pomieszkanie na trzecim piętrze.

— Podoba się nam! — wtrącił małżonek.

— Podoba czy nie podoba, a ty się nie odzywaj i daj mówić mnie! — ofuknęła go ostro pani.

— Ha no..... mieszkanie jest do najęcia — podjął rzecz pan Klimczykiewicz. — Ładne, suche, od słońca.....

— Czy aby tylko nie bardzo drogie? — bąknął znów pan Dziurdziuliński.

— Proszę cię, milcz i daj mi gadać — zastrofowała pani żona.

— No... tysiący tam państwo płacić nie będziecie! — uspokajał gospodarz. Radbym tylko wiedzieć, czy macie państwo dużo dzieci?

— Pięcioro, proszę..... — wtrącił mąż.

— Co pan słucha tego niedorajdy! — zachnęła się pani — niby właściwie, to tylko dwoje; najstarsza chodzi do szycia, to jej cały dzień prawie niema w domu. Chłopak w gimnazyum, młodsza na pensyi w trzeciej klasie — no a to maleńkie, to jeszcze się kołysze.

— Hm..... hm.....

— Ale muszę pana gospodarza zapewnić, że my jesteśmy cicha partya, jak mało kto!...

— Właśnie mi też o to idzie!

— Przez tych pięć lat, cośmy przyjechali do Poznania, mieliśmy już czternaście mieszkań, a wszędzie dobrze rozeszliśmy się z gospodarzem.

— To prawda! — mruknął znów mąż.

— Ty nie potrzebujesz przyświadczać, bo pan gospodarz i tak więcej wierzy mnie, niż tobie. Właściwie to ja, proszę pana dobrodzieja, jestem taka cicha; inne kobiety to mają gęby aż strach..... a jak zaczną gadać, to końca niema! A ja, nie dlatego, żebym się sama chwaliła, ale ja nikomu w życiu nie ubliżę.

— A no, to prawda! — przytaknął znów mąż.

— Cicho bądź!

— Jak powiedziałem — ciągnął gospodarz — mieszkanie ładne. Jasne, suche, słoneczne, wszelka wygodność, klozet ma pani pod nosem.....

— Co? — skoczyła pani — co? ja mam klozet pod nosem?

Pan Klimczykiewicz aż się cofnął przestraszony.

— No... to się ino tak mówi! — mitygował.

— Co się mówi? mnie, takie rzeczy się mówi? i to tak do oczu? Ja, taka cicha partya...

— Ale niechże pani pozwoli...



— Co mam pozwolić? nic nie pozwalam! Co sobie pan myśli, że pan ma kamienicę, to panu wolno obrażać porządnych ludzi? A ty niedołęgo, mamałygo jakaś, stoisz tu jak Walek pod murem i nie ujmiesz się za żoną! On powiada, że ja mam klozet pod nosem! Patrzcie-no go!

— Ale moja pani...

— Co to „moja pani“? Do kogo pan mówi „moja“? Niech sobie pan nie myśli, że my byle co..... Mój mąż jest woźnym na ratuszu! Rozumiesz pan?

— A tego już za wiele! — krzyknął pan Klimczykiewicz — Józef! Marysia!

— Co pan tu woła Marysi?... Co to pan myśli?

— Proszę wyjść stąd! proszę natychmiast!

— Jaki mi hrabia! pan Ciumciukiewicz! Będzie ludzi za drzwi wyrzucał! Mnie, com w życiu nikogo nie obrażała...

— No, to prawda! — potwierdził nieśmiało mąż.

— Więcej już nic nie wiesz, ty gitaro złamana, ciućmaku mi-zerny jakiś! Ty nie umiesz obronić niewinności swojej żony! Ty..... ty.....

— Kiedyż mi nie dasz przyjść do słowa!.....

— Łżesz, pierniku makaroński! Aleś ciućmak, łabajda! Ja, taka porządna, dobrze wychowana osoba, ja mam klozet pod nosem?!

Wpadł Józef i Marysia.

— O! nie trzeba nas wyrzucać... my sami idziemy, my się znamy na inteligencji... ale nie każdy się zna... o! nie! bądź pan zdrow! adje panie Cimcikiewicz, wielki hrabia! kamienicznik!

Wyszli... Ze schodów jeszcze dolatywały dźwięki:

— Trumcinkiewicz! gęsia dusza! on się nie zna na wychowaniu!... Cicho! stul gębę, ty pierniku makaroński, ty mazgaju jakiś! Żeby was tu wszystkich...! No! ja mam klozet pod nosem! Czy kto słyszał? Resztę dokończyła już na ulicy.

Pan Klimczykiewicz złożył ręce.

— Jezus! Marya! A to cicha partya! Tfu!

---

## *Pessimista.*

*Kiedym był młody, to mnie uczono,  
Że Miłość jest dźwignią świata;  
Że ona tylko jasną koroną  
Dzieje ludzkości oplata.*

*Dzisiaj poglądu tego wyniki  
Już retoryczną są frazą;  
Bo trzy są główne **dziejów** czynniki:  
Nienawiść, krew i żelazo.*

J. B. P.



## HUMORYSTYKA.

### Ma słuszność.

*Żona*: Siedź Jasiu jak długo zechcesz, ale przyjdź trzeźwy do domu.

*Mąż*: Skoro pozwalasz mi siedzieć jak długo zechcę, to nie możesz wymagać, abym przyszedł trzeźwy.

### Aeronautyka na wsi.

*Lokaj* (wskazując szybujący aeroplan): Patrz Kaśka na niebo, tam leci nasz pan dziedzic.

— O Jezu! więc on umarł? — A kiedy?

### Surowo sądzi.

— Dlaczego X. wypisał się z Towarzystwa wegetaryanów?

— Bo przekroczył przepisy statutu: jedząc gruszkę, połknął robaka.

### Duch przedsiębiorczości. (Monolog pijaka).

— Powiadają, że jestem zacofany, a tymczasem nieprawda, bo ja idę właśnie z postępem czasu i daję tego ciągle dowody. Ponieważ wiem na przykład, że wódka stanowi najlepsze źródło dochodu, czyli, że jest najintraćniejszym przedsiębiorstwem, dlatego nim co robić zacząć, wypijam swój półkwaterek, by nabrać ducha przedsiębiorczości.

### Nie przeczuwała.

*Mąż*: Moja kochana, musimy żyć oszczędniej, bo jeśli się nie *ograniczmy*, nie *reczę* za skutki.

*Żona*: Gdybym przeczuwała, że uważasz małżeństwo za stowarzyszenie z *ograniczoną poręką*, nigdybym nie była wyszła za ciebie!

### Mizerya mieszkaniowa.

A. Największa mizerya mieszkaniowa panuje w wiedeńskim parlamencie. Tam 10 partyj chce mieszkać w jednym gabinecie.

B. W Tarnowie jeszcze gorzej: tu po 20 kandydatów chce siedzieć na jednym krześle w Radzie miejskiej.

### Znamię czasu.

— To pan jesteś potomkiem sławnego burmistrza Z., który z początkiem ubiegłego stulecia miasto odbudował?

— Naturalnie.

— A czy masz Pan na to w ręku dokumenty?

— Mam, ale nie w ręku, bo przecież dotąd jeszcze prowadzę rozpozęty przez niego proces o spadek po wujaszku z Ameryki.

### Strach ma wielkie oczy.

Podczas silnej burzy na morzu, żydek jakiś podrażniony ze strachu, woła:

— Panie kapitanie, każcie stanąć! Ja wysiędę i pójdę piechotą!

### Przesądna.

— Czy twoja żona jest doprawdy taka przesądna?

— O, bardzo! Niedawno np. sprawiła sobie nową suknię, zaledwie atoli zoryentowała się, że to trzynasta w tym roku, musiałem natychmiast zamówić jej czternastą!



# Mowa kwiatów.

Astr	znaczy	stałość
Bez	”	zaufanie
Bratki	”	przyjaźń
Chryzantema	”	tajone uczucie
Dzwonki	”	wesołość
Fiołek	”	skromność
Georginia	”	piękność dojrzałą
Goździk	”	spełnione życzenie
Hyacynt	”	zachwyt
Jaskier	”	zazdrość
Jaśmin	”	przesyt
Kaktus	”	zadowolenie
Kamelia	”	oziębłość
Konwalia	”	tajemna miłość
Lak	”	tajemnica
Lilia	”	niewinność
Lotos	”	walka o miłość
Mięta	”	nieporozumienie
Młecz	”	złudzenie
Mirt	”	zamężcie
Narcyz	”	zarozumiłość
Niezapominajka	”	pamięć
Palma	”	spełnienie życzeń
Piołun	”	gorycz
Powój	”	wytrwałość
Rezeda	”	sympatyę
Ruta	”	rozczarowanie
Róża	”	miłość
Storczyk	”	niestałość
Serduszka	”	oświadczyńy
Stokrotka	”	niepewność
Skabioza	”	smutek
Szarotka	”	zwalczone przeszkody
Trawka włoska	”	apatyę
Tuberoza	”	odurzenie
Tuja	”	żałobę
Tatarak	”	ulgę
Wino dzikie	”	czczość
Werbena	”	kokieteryę.

---



# Ważne inwestycje przeprowadzone w Tarnowie w r. 1910.

W ostatnim lat dziesiątku daje się zauważyć w zarządach miast galicyjskich silny prąd, dążący do zaprowadzenia u nas tych urządzeń, zdrowiu i wygodzie służących, które za granicą i najmniejsze posiadają miasteczka. Należą tu wodociągi, systematyczna i planowa kanalizacya i oświetlenie elektryczne.

Wodociągi zaprowadziły w dość szybkim po sobie następstwie czasu miasta galicyjskie: Lwów, Kraków, Zaleszczyki, Bochnia, Zakopane, Zmigród, Dublany, Złoczów, Sniatyn i Kołomyja.



**Dr Tadeusz Tertil**  
Burmistrz m. Tarnowa.

W Tarnowie dość dawno o wodociągu rozmyślano. Już przed laty Rada miejska zasadniczą w tym kierunku powzięła uchwałę i utworzyła na ten cel fundusz specjalny, zasilany uzyskaną nadwyżką z dzierżawy propinacyi. Inicyatywę do tego dali: Dr Józef Walczyński, fizyk miejski, inż. Zaremba Szczęsny, budowniczy miejski i inż. cyw. Janusz Rypuszyński. Atoli długo nie wychodzono ze stadyum prób i poszukiwań.



Realizację tej, dla miasta, cierpiącego na dotkliwy brak zdrowej wody, tak doniosłej sprawy, zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie wytrwałości, energii i niestrudzonej pracy Dra Tadeusza Tertila, obecnego burmistrza miasta, dzięki któremu w przeciągu niespełna czterech lat czasu wykończono zupełnie budowę

### **wodociągu miejskiego.**

Do wypracowania szczegółowego projektu powołała Rada miejska hydrotechnika Dr. Maksymiliana Matakiewicza, oraz inż. Stefana Zborzila, którzy przeprowadzili studia i wykonali szczegółowy projekt. Całkowity koszt 2.050.000 Koron. Przy pracach tych współdziałali: Dr Józef Walczyński jako bakterjolog, Dyrektor Dr Karol Trochanowski jako chemik i Inż. Janusz Rypuszyński.



**Inż. Zygmunt Ursini**

kierownik budowy wodociągu w Tarnowie.

Gdy Dr Maksymilian Matakiewicz zamianowany został profesorem politechniki, wtedy powierzono Inż. *Zygmuntowi Ursiniemu* przeprowadzenie budowy wodociągu, którą też na własną chwałę a pożytek ogółu z drobiazgową skrupulatnością wykonał. Z projektu pierwotnego zmieniono: usytuowanie i konstrukcję zbiornika, halę pomp z powodu zmiany popędu parowego na elektryczny i zakład



odżelaziania wody. Wodociąg jest motoryczny. Po długich i żmudnych poszukiwaniach znaleziono dostateczną ilość, wszystkim warunkom odpowiadającej wody, a to we wsi Świerzków, w widłach między ujściem rzeki Białej do Dunajca, w szutrach piaskowych i granitowych. Zwierciadło znalezionej wody w głębszej jest o dwa metry wyższe od normalnego stanu wód w Dunajcu i Białej.

Jeden zarzut zrobiono znalezionej wodzie, a mianowicie, że zawiera znaczną ilość żelaza; — ale wobec znanych w technice sposobów odżelaziania, zarzut ten zmałał.

Wodę ujęto studniami (9 studzien ssących), które połączono lewarem o długości 1100 m. i wodę ze wszystkich studzien doprowadzono do studni zbiorczej o głębokości 12 m. i 3'50 średnicy. Stąd pompami turbinowymi, o niskim ciśnieniu, przepompowuje się wodę do zakładu odżelaziania (budynek dwupiętrowy). Pod dachem tego budynku rozdrabnia się wodę rozpylaczami Körtinga na drobne kropelki (sztuczny deszcz), które przepływają przez dwumetrową warstwę powietrza, a następnie przez dwumetrową warstwę cegieł, w których w dalszym ciągu woda się rozpyła. W tym rozdrobnionym stanie styka się woda z powietrzem, które przez znaczną ilość okien tu dopływa. Zawarty w wodzie a rozpuszczalny tlenek żelaza, zabiera z powietrza tlen i zamienia się na nierozpuszczalny wodorotlenek żelaza, który osadza się częściowo w basenach, umieszczonych tuż pod cegłami, a całkowicie we filtrach, do których woda następnie się dostaje.

Woda odżelaziona, zupełnie czysta, zbiera się w zbiorniku czystej wody, skąd ją pompy turbinowe o wysokim ciśnieniu (systemu Rateau) tłoczą do miasta tak samo, jak i nadmiar jej w czasie mniejszej konsumpcji do zbiornika.

Zbiornik betonowy o pojemności 2500 m<sup>3</sup> usytuowano na stoku wzgórza obok wsi Krzyż. Stanąwszy obok zbiornika, widzi się piękną panoramę całego miasta, z każdego zaś punktu miasta widać zbiornik. Pompy w Świerzkowie uruchomione są prądem elektrycznym, który z elektrowni miejskiej w mieście dostaje się kablem ziemnym do Świerzkowa; (długość kablu 9 klm. napięcie prądu 5000 Volt).

Przy budowie tego wodociągu tarnowskiego zajęte były następujące przedsiębiorstwa:

Inż. Zygmunt Rodakowski (ujęcie wody), Chylewski i Wójcicki (sieć rur i rurociąg główny), Inż. Jan Popielecki (zbiornik i odżelaziacz) i Michał Mikoś (domy administracyjne).

Halę pomp wykonało biuro wodociągowe we własnym zarządzie.

\* \* \*

A gdy budowa wodociągu miejskiego, z chwilą powierzenia sprawy fachowemu kierownictwu, została postanowiona i akcja w tym kierunku rozpoczęta, dojrzała myśl zastosowania energii elektrycznej do popędu pomp wodociągowych — i zaraz w r. 1908 poruczono wypracowanie projektu inżynierowi elektrotechnikowi ze Lwowa, p. Włodz. Schleyenowi, któremu później powierzono fachowe kierownictwo budowy.

Koniec roku 1908 i prawie że cały rok 1909 zeszedł na opracowaniu projektu, dyskusjach o nim, rokowaniach i ekspertyzach, dopiero w ciągu roku bieżącego wykończono we wszystkich szczegółach



## elektrownię miejską.

Budynek, mieszczący w sobie centralę elektryczną, stanął na placu, specjalnie na ten cel przez Gminę zakupionym, jako wyśmienicie dla elektrowni się nadającym, z powodu niewielkiego oddalenia od środka ciężkości zabudowanej części miasta, wielkiej bliskości dworca kolejowego i położenia nad Wątokiem (ważne dla poboru i odprowadzania wody). stoi on mianowicie jakoby na przedłużeniu ulicy Łaziennej, a między ul. Mała Strusina i wałem kolejowym.

Stosownie do swego przeznaczenia, budynek ten — o zewnętrznym wyglądzie smacznym, choć prostym, jak na budynek fabryczny przystało — składa się z części piętrowej i parterowej. W domu piętrowym pomieszczone są biura dyrekcyjne, administracyjne i konstrukcyjne, magazyn i warsztaty, jadalnia, wreszcie łazienka z wanną, tuszami i umywalnią dla robotników. Nadto pomieszczone są tu w trzech kondygnacjach baterie akumulatorów.

Wysoka i obszerna hala maszyn mieści się w części parterowej budynku. Cały budynek zaopatrzone w ogrzewanie centralne.

Zaprojektowane i wykonane urządzenia mechaniczne i elektrotechniczne uczynią zadość wszystkim, przy zakładaniu elektrowni postawionym zadaniom, a zatem:

1. dostarczą prądu dla oświetlenia publicznego miasta i dla konsumentów prywatnych;

2. dostarczą prądu dla popędu maszyn u konsumentów prywatnych;

3. zasilą dostatecznym prądem motory dla pomp w miejskim zakładzie wodociągowym w Świerczkowie;

4. wreszcie utrzymają w ruchu uplanowany już miejski tramwaj elektryczny.

Dla sprostanja powyższym zadaniom są w ruchu dwa agregaty maszynowe, każdy o sprawności 200 HP (t. zw. koni parowych); trzeci taki sam agregat jest rezerwowym.

Maszynami popędowymi są motory ropne systemu Diesla, o sprawności 200 HP. Ilość obrotów koła ciężkiego rozpędzonego wynosi 180 na minutę. Dla chłodzenia tych motorów, wywiązujących w ruchu swym wielkie ilości ciepła, pompuje się specjalnie wodę zimną z obszernej studni do dużego zbiornika żelaznego, umieszczonego na poddaszu.

Potrzebną dla popędu motoru ropę przechowuje się w obszernej zbiorniku ziemnym (kadź duża drewniana, w ziemi schowana), odpowiednio zabezpieczonym, do którego doprowadza się ropę wprost z cystern kolejowych, specjalnie urządzonym rurociągiem. Tak sam zbiornik, jak i rurociąg, doprowadzający do niego ropę i odprowadzający ją do motorów, zaopatrzone w rurę do ogrzewania ciepłą wodą.

Z motorami sprzęgnięte są bezpośrednio dynamomaszyny jako generatory prądu. Dają one prąd stały o napięciu 500 Volt, a sprawności po 130 kilowatów.

Wytworzony prąd prowadzi się umieszczonymi w podziemiu kablami do tzw. „tablicy rozdzielczej”, na której poumieszczone są urządzenia kontrolne i manipulacyjne dla łączenia, względnie wyłączenia sieci.

Sieć przewodów nadziemna rozprowadzona na słupach, jest w ten sposób urządzona, że prąd z elektrowni dąży bezpośrednio do pięciu odpowiednio na mocnych słupach żelaznych rozmieszczono-



nych węzłów zasilających, stąd zaś rozchodzą się druty rozdzielające. System zasosowano trójprzewodowy o napięciu  $2 \times 220$  Volt.

Gdy chwilowe zapotrzebowanie prądu (np. przy tramwaju) może być większe niż go generatory utworzą, niemniej dla zapewnienia prądu, gdy motory będą w spoczynku, ustawiono baterye akumulatorów osobno dla tramwaju, osobno dla oświetlenia. Dla ładowania tych akumulatorów ustawiono osobny agregat dodatkowy, służący także do regulowania napięcia w sieciach.

Dla przesyłania prądu do zakładu wodociągowego w Swierczkowie, odległego od elektrowni około 9 klm., napięcie 500 Volt byłoby nieekonomiczne, transformuje się przeto prąd ten w specjalnych, w osobnej halce umieszczonych przetwornicach na prąd o napięciu wysokim, bo 5000 Volt. Ten zaś prowadzi się kablem pancernym podziemnym, ulicami Mała Strusina, Bandrowskiego, Krakowską, przez most drewniany nad Białą, następnie drogami powiatowemi przez Dąbrówkę infułacką do Swierczkowa.

W Swierczkowie porusza on wprost pompy większe, a dla pomp mniejszych i dla oświetlenia transformuje się go napowrót na napięcie mniejsze.

Dla oświetlenia publicznego przewidziane są lampki żarowe, ale metalowe, o wielkiej sile światła. Lampki poumieszczane są na słupach, w odstępach mniej więcej 50-metrowych.

Niejako integralną częścią urządzeń miejskiej elektrowni jest  
**elektryczna kolej miejska.**

Linia tej kolei (dotąd nie wykonanej dzięki trudnościom natury formalnej, jak zaleganie planów w biurach ministerstw) prowadzi ul. Kolejową, Krakowską, Wałową i Lwowską, t. zn. od dworca kolejowego aż poza Ochronkę im. św. Stanisława na Grabówce. Kolej ta będzie jednotorowa, o szerokości toru 1 m. Wagony, których sześć będzie stale w ruchu, w odstępach 6-cio minutowych, mijać się będą na przystankach. Jako przystanki ustanowiono: Kościół Misyonarzy, ul. Bandrowskiego, ul. Chyszowską, ul. Katedralną, ul. Seminarską, ul. Zdrojową, Bramę Pilźnieńską, ul. Szpitalną, przed ul. Warzywną i punkt końcowy. Remizę dla wozów tramwajowych (na 8 wozów) wybudowano na t. zw. Kapłonówce przy ul. Warzywnej.

Koszt całego urządzenia elektrowni miejskiej wynosi około 1,200.000 K. Pokryto go ze specjalnej pożyczki inwestycyjnej, zaciągniętej przez gminę w Banku krajowym.

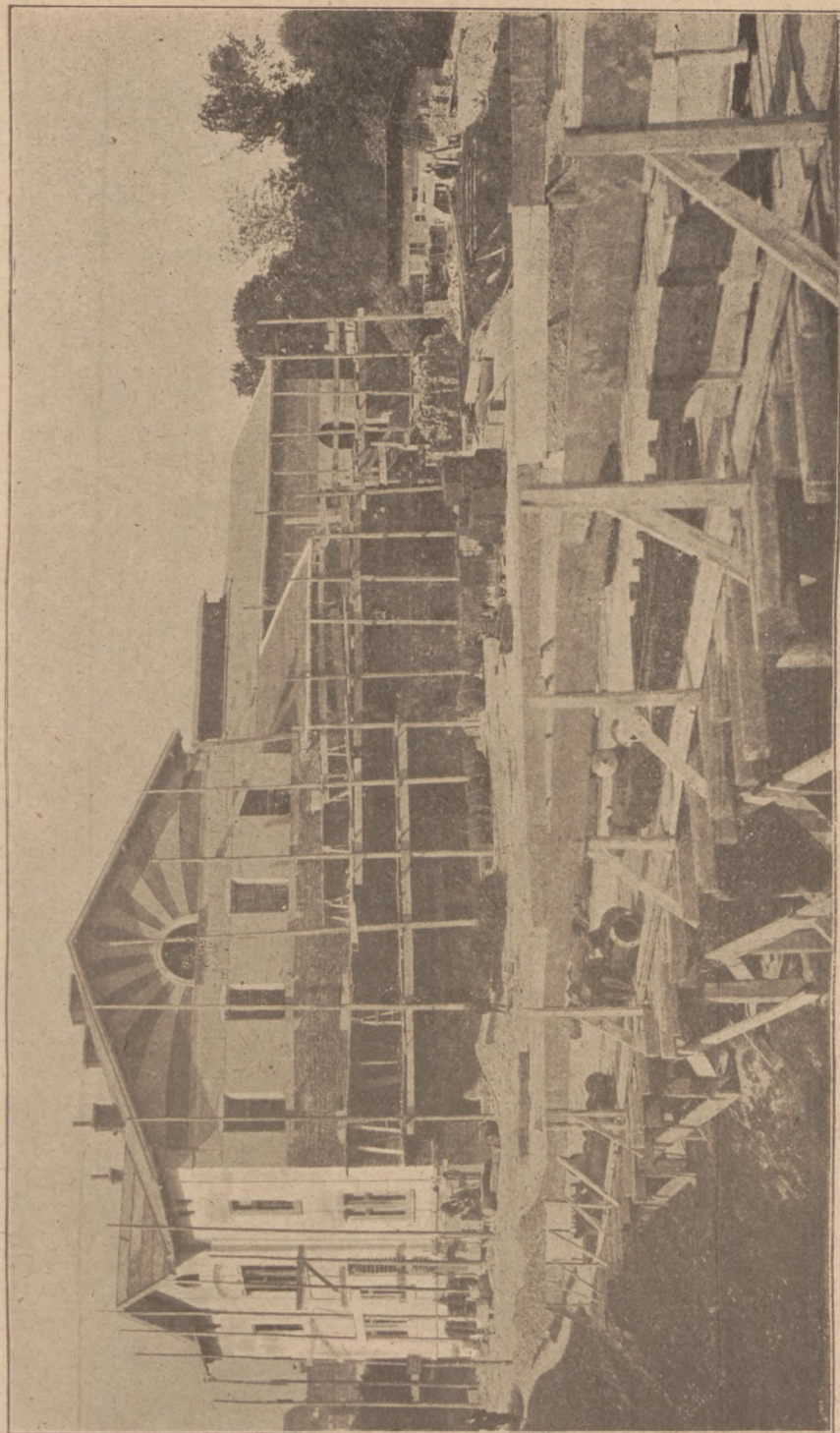
Kierownictwo budowy spoczywało w rękach pp. Inż. Szczęsnego Zaremby, kierownika budownictwa miejskiego i Inż. A. Wł. Schleyena, a tuż przed wykończeniem zakładu objął urządowanie wybrany przez Radę miejską dyrektor elektrowni, Dr techn. inż. Studniarski z Altony.

Roboty budowlane wykonane zostały w zupełności przez siły miejscowe — przedsiębiorcami byli pp. budowniczcy Maksymilian Eichhorn i Michał Mikoś.

Wykonanie sieci przewodów i urządzenie kolei objęło Powszechne towarz. elektr. „Union“ (A. E. G. U.) w Krakowie, — motory Diesla pochodzą z fabryki maszyn i wagonów w Grazu, — dynamomaszyn, rozdzielnic i w związku bezpośrednim z tem stojących części maszynowych, dostarczyła firma Kolben i Sp. w Pradze, — kabel i urządzenie elektryczne w Swierczkowie pochodzi od firmy Bartelmus w Bernie, — wreszcie akumulatory systemu Tudor od firmy Bracia Schleyen we Lwowie.

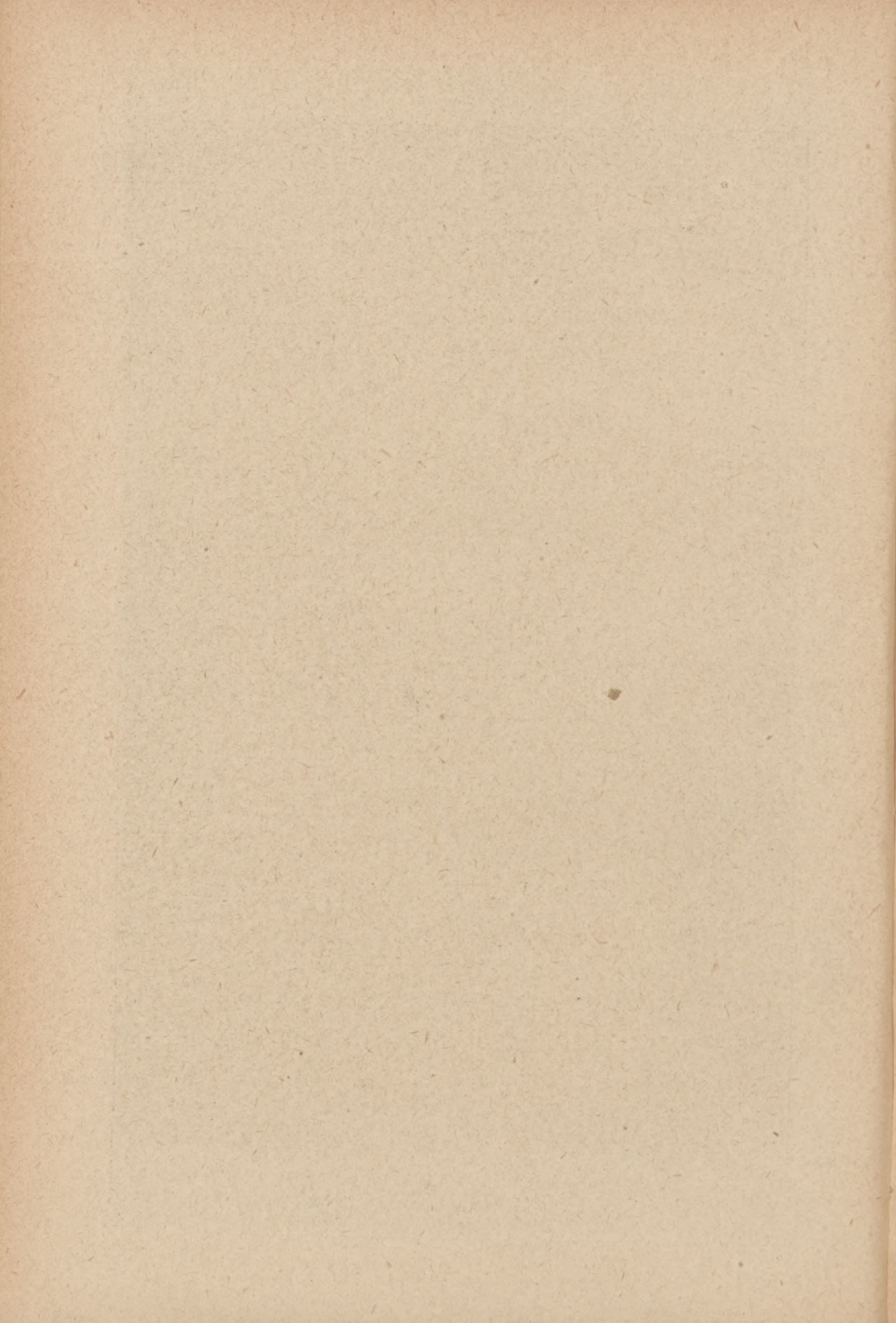
„Pogoń“.





Elektrownia miejska w Tarnobrzegu.



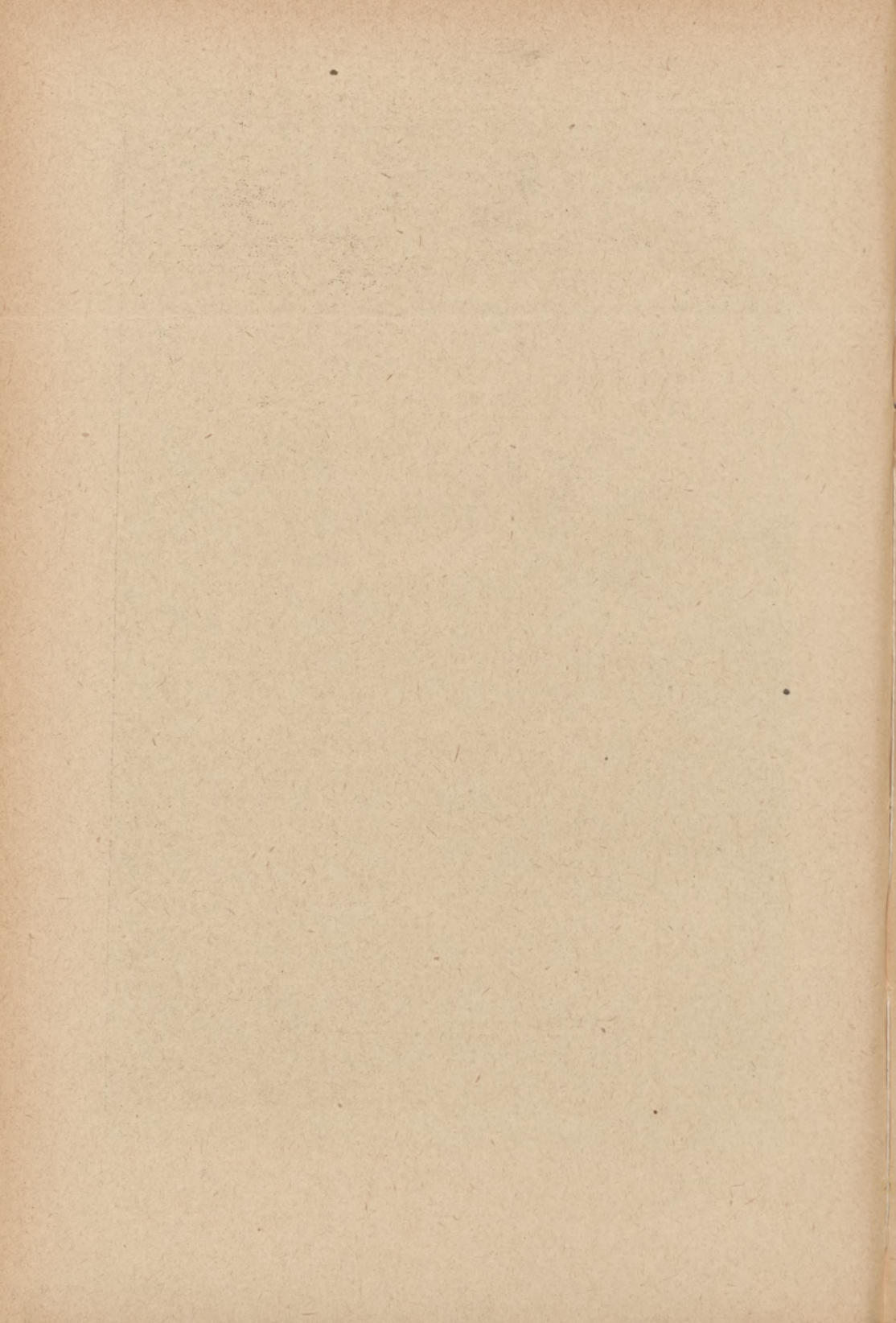




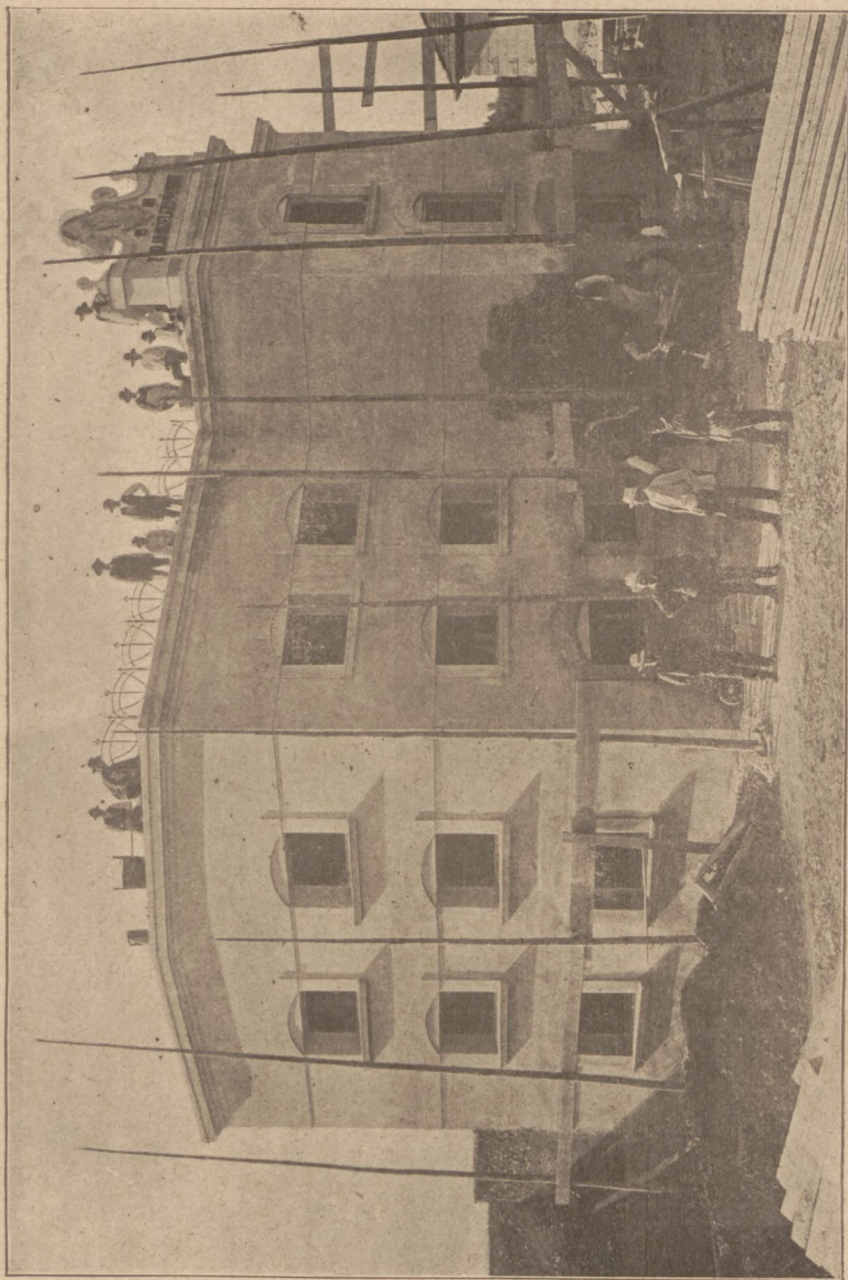


Roboty przy fundamentach pod halę pomp w Świerczkowie.  
(Obecnie budynek gotowy, a pompy są już w ruchu).







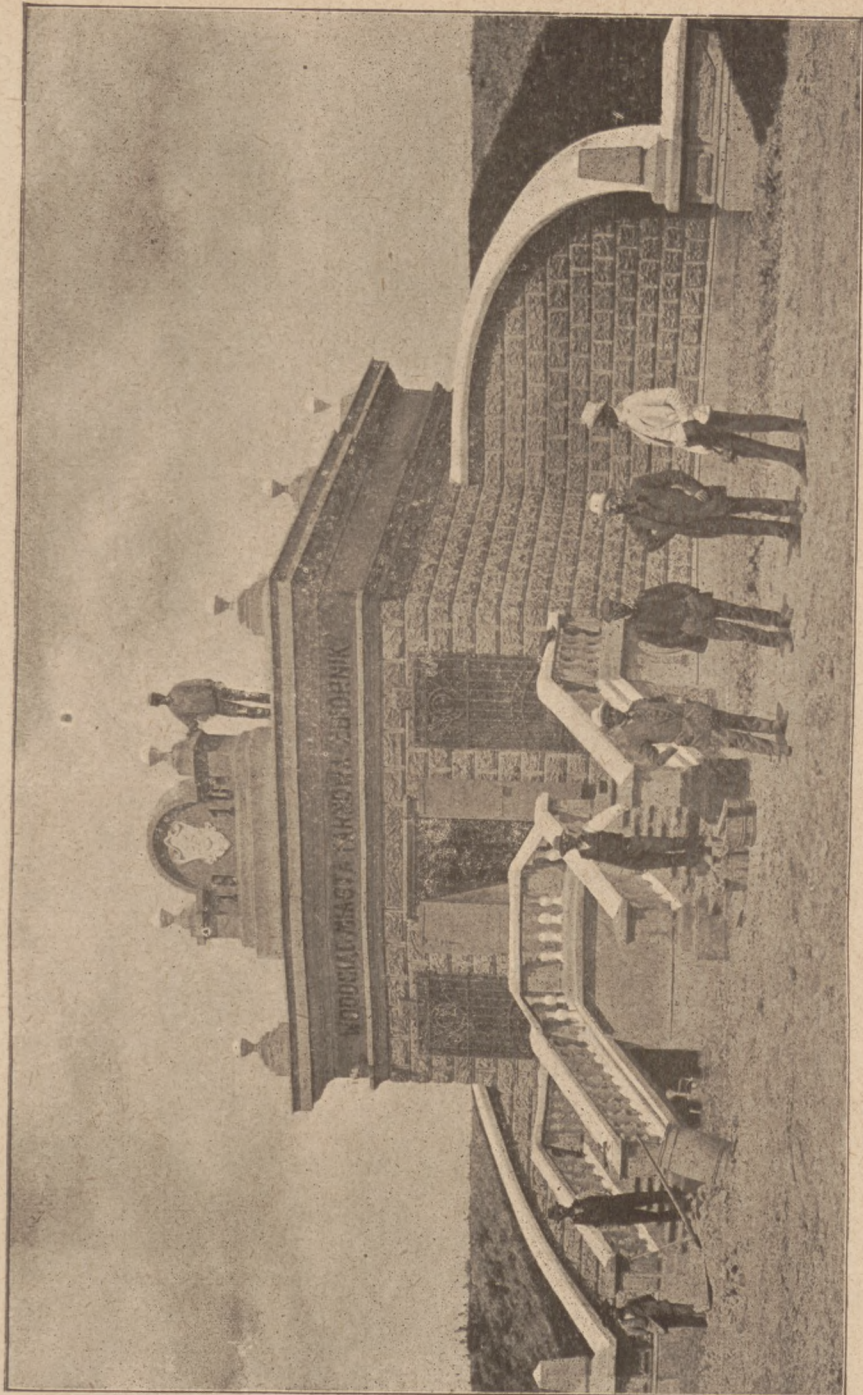


Odzieżniacz w Świerczkowie.









Zbiornik wodociągu miejskiego w Krzyżu.







# TARYFA

## OPLAT WODOCIĄGOWYCH W TARNOWIE.

### I.

#### Oplaty za wodę pobieraną bez wodomierzy.

1. Od sztuki konia 8 koron rocznie.
2. Od powozu lub wózka 8 koron rocznie.
3. Od automobilu 50 koron rocznie.
4. Ogródki do 100 m<sup>2</sup> powierzchni są wolne od opłaty.  
Ogrody większe płacą za każde 100 m<sup>2</sup> nadwyżki po 4 korony rocznie.  
Powierzchnia większa niż 25 m<sup>2</sup>, nie dochodząca jednak do 100 m<sup>2</sup>, liczona będzie za całe 100 m<sup>2</sup>.
5. Od metra kwadratowego zabudowanej wewnętrznej powierzchni oranżeryi po 30 halerzy rocznie.
6. Za 1 m<sup>3</sup> wody użytej do gaszenia ognia w domach niepodlegających przymusowi wodociągowemu, 24 hal. (§ 7. przepisów wykonawczych).

### II.

#### Oplaty za wodę pobieraną zapomocą wodomierzy.

1. Za wodę na potrzeby domowe w budynkach, opłacających podatek gminny wodociągowy, przekraczającą maksymalną ilość 50 litrów na głowę mieszkańca i dobę, za każdy m<sup>3</sup> nadwyżki po 24 halerzy.
2. Za wodę na potrzeby domowe w budynkach, do których się § 6 ustawy krajowej z dnia 2-go lipca 1909 roku N. 121. Dz.



ust. i rozp. kraj. nie stosuje (nie opłacających podatku wodociągowego), za każdy m<sup>3</sup> użytej wody po 24 halerzy.

3. Za wodę na cele przemysłowe, określone w § 2 przepisów wykonawczych, za każdy m<sup>3</sup> po 24 halerzy.

Dla konsumentów pobierających rocznie ponad 1000 m<sup>3</sup>  
**20 h. za 1 m<sup>3</sup>.**

4. Za 1 m<sup>3</sup> wody, użytej do budowy po 20 halerzy.

5. Za 1 m<sup>3</sup> wody, użytej do skrapiania ogrodów, oranżeryi po 20 halerzy.

6. Za 1 m<sup>3</sup> wody do prywatnych wodotrysków po 50 hal.

### III.

#### **Oplaty za nadobowiązkowe połączenia domowe, tudzież za nadobowiązkowe próby i rewizye wewnętrznych instalacji.**

1. Za jedno odgałęzienie nadobowiązkowe od rury głównej wodociągowej do prywatnej realności w długości do 7 metrów bieząc., mierząc od osi rury wodociągowej do granicy katastralnej parceli, przy użyciu rur ołowianych razem z obłąkiem, nawierceniem rury wodociągowej, kurkiem zamykającym i całą robotą, pobierana będzie opłata:

Przy średnicy rury głównej	Przy średnicy odgałęzienia			
	do 20 mm	25 mm	30 mm	35 mm
80 mm	72 K.	92 K.	103 K.	120 K.
100-150 mm	74 „	94 „	105 „	123 „
175-200 mm	76 „	96 „	107 „	126 „
300-350 mm	80 „	100 „	111 „	130 „

2. Za każdy metr bieżący rury ołowianej ponad 7 metrów bieżąc. długości przy średnicy odgałęzienia jak wyżej:

|| 4·8 K. | 6·4 K. | 7·5 K. | 8·2 K. ||

3. Za jedno odgałęzienie nadobowiązkowe, wyżej pod 1) opisane, wykonane jednak z rur żelaznych lanych:



Przy średnicy rury głównej	Przy średnicy odgałęzienia			
	40 mm	50 mm	80 mm	100 mm
80 mm	100 K.	116 K.	126 K.	
100-150 mm	120 „	126 „	136 „	148 „
175-200 mm	130 „	136 „	146 „	158 „
300-350 mm	160 „	170 „	185 „	200 „

Za każdy metr bież. rury żelaznej lanej, wraz z robotą, ponad 7 metr. bież. długości:

Przy średnicach odgałęzienia:

40 mm.	50 mm.	80 mm.	100 mm.
5·2 kor.	5·8 kor.	7·2 kor.	8 kor.

Za nadobowiązkowe połączenia domowe policzy się należytość dla realności, położonych przy ulicach, zawsze od długości, równej połowie szerokości ulicy, bez względu na to, czy rura wodociągowa leży w środku ulicy, czy nie. Natomiast dla realności, położonych przy placach miejskich lub ulicach, z drugiej strony niezabudowanych, liczyć się będzie długość rzeczywista połączenia domowego od osi rury wodociągowej do granicy realności.

5. Za nadobowiązkowe otworzenie lub zamknięcie głównego miejskiego kurka przed realnością 2 korony.

6. Za nadobowiązkową próbę i rewizję wewnętrznej instalacji, zarządzoną wskutek wadliwego wykonania, płaci instalator z góry takse 20 kor.

7. Za używanie miejskiego wodomierza, ustawionego w realnościach, do których się § 6-ty ustawy wodociągowej z dnia 20 lipca 1909 roku N. 121 Dz. ust. i rozp. kraj. nie stosuje, w zakładach przemysłowych, przy wodotryskach prywatnych i t. p. pobierać się będzie czynsz roczny w ratach kwartalnych z góry, w miarę średnicy wodomierza, a mianowicie 20% rzeczywistych kosztów wodomierza.

8. Koszta ustawienia wodomierza i potrzebnych dla niego zabezpieczeń liczone będą według rzeczywistych wydatków.



# CENNIK

## elektrowni miejskiej w Tarnowie.

### Opłata wedle elektromierza.

Za energię dostarczoną dla oświetlenia płaci odbiorca 75 halerzy za każdą kilowat godzinę wykazaną elektromierzem; za energię użytą do celów przemysłowych tj. do popędu motorów, ogrzewania lub t. p. 40 hal. za taką samą ilość.

Odbiorcy, którzy używają urządzenia swego dłużej jak 500 godzin rocznie, otrzymują za każde 100 godzin używania ponad 500 opust w wysokości 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, aż do maksymalnego opustu 25<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

Obliczenie opustu odbywa się z końcem każdego roku w ten sposób, że skonsumowaną w ciągu roku ilość kilowat godzin dzieli się przez energię, potrzebną dla równoczesnego używania wszystkich lamp (motorów etc.). Otrzymana cyfra oznacza średni czas świecenia i jest dla obliczenia opustu miarodajną.

### Opłata ryczałtowa.

Dla instalacyi posiadających nie więcej jak 5 lamp, odbiorca może opłacać ryczałt wynoszący: za każdą lampę metalową 25-świeczną za 1 rok:

dla sklepów zamykanych o godz. 3 w.	K. 20.40
„ „ „ „ 9 „	K. 25.20
„ oświetlenia schodów „ 10 „	K. 30.—

Opłacający ryczałt obowiązani są używać wyłącznie lamp metalowych, kupowanych w składzie miejskim. Niedotrzymanie tego warunku pociąga za sobą rozwiązanie umowy i utratę prawa do pobierania energii wedle cennika ryczałtowego.

W razie używania lamp ponad czas w umowie ustanowiony, umowa o dostarczenie energii za opłatą ryczałtową będzie rozwiązana i dalsze pobieranie energii będzie mogło nastąpić jedynie na podstawie elektromierza.



## Opłata za wykonanie napraw.

Elektrownia wykona na żądanie konsumenta w razie powstania usterek w urządzeniu drobne naprawy dla usunięcia ich potrzebne, za opłatą kosztów zużytego materiału i robocizny. Elektrownia policzy:

za każdą zaczęłą godzinę montera K. 1.—

za każdą zaczęłą godzinę pomocnika „ —40

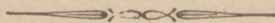
Czas stracony na drogę wlicza się do roboty.

Godzina montera i pomocnika po godzinie 7-mej wieczorem oblicza się z 25<sup>0</sup>/<sub>0</sub> nadwyżką.

Należytość za wysłanie montera obowiązany jest odbiorca także w takim razie uiścić, gdy monter wezwany po bezwłocznem przybyciu na miejsce okazał się niepotrzebnym.

Czas trwania pracy montera i pomocnika, oraz odbiór materiałów potwierdza odbiorca każdorazowo w książce monterskiej, którą monter jest obowiązany przedłożyć do potwierdzenia. Odbiorca odmawiający potwierdzenia, traci prawo do korzystania z pomocy monterskiej Elektrowni.

Taryfę powyższą ustanawia się na razie na rok jeden.



## Dla informacyi P. T. Publiczności

podajemy następujące adresy:

### Miejskie biuro wodociągowe

ul. Krakowska, nr. 29.

Dyrektor: inż. Zygmunt *Ursini*. Telefon nr. 96.

### Elektrownia miejska

ul. Mała Strusina.

Dyrektor: Dr Jan *Studniarski*. Telefon nr. 194.

### Gazownia miejska

ul. Bandrowskiego.

Dyrektor: inż. Romuald *Wowkonowicz*. Telefon nr. 7.





Idzie lirnik, w lirę trąca,  
Budzi senny blask miesiąca  
Srebrzącego mgły...  
Lirnik siwy, lirnik stary,  
W świecie został nie do pary:  
On — i pieśń — i ły.  
— „Wstańże, wstańże, druhu miły!  
Pójdziem razem na mogiły,  
Z lirą pełną dum...  
Już powietrze się rozpieśnia,  
Białem kwieciem drży czereśnia,  
Lasem idzie szum...  
Niechaj, kto chce, noc przemarni;  
My dziś, stróże dwaj cmentarni,  
Pójdziem trzymać straż...  
Gdy w mogile duch zagada,  
Dziad mu pieśnią odpowiada...  
To ordynans nasz!  
Sny i wróżby cichą nocą  
Na powietrzu się trzepocą,  
Jak więziony płak...  
Ja je schwyce, ja dostyszę,  
W lirze mojej ukotysze,  
Jak nadziei znak!  
Cicho! cicho! wioska drzemie!  
Sen ogarnął całą ziemię,  
Długi, ciężki sen...  
My się tylko, my zostali,  
Oba srebrni, oba biali —  
Ja — i miesiąc ten.  
Niech nam teraz do zarania  
Pieśń słowicza tu podzwania  
W rozgorzały słuch...  
Cały w przeszłość wzięty, stoje,  
W tę miesięczną odzian zbroję,  
Na kurhanie — duch!  
A z perłowem zórz świtaniem  
Strząśniem rosy, z mogił wstaniem  
Rozjaśnieni w cud...  
I znów pójdziem po tej ziemi  
Z duchy, w pieśni zaklętymi,  
Pójdziem między lud!”

\* \* \*

Idzie lirnik, w lirę trąca,  
Budzi senny blask miesiąca  
Srebrzącego mgły...  
— „Wstańże, wstańże, druhu miły!  
Pójdziem razem na mogiły  
Ja — i pieśń — i ty!”

Maryja Konopnicka.





# O rozmaitych rzeczach i wielu innych...



Ponieważ życie współczesne obfituje w tak zwane: „wypadki pocztowe, kolejowe, tramwajowe, balonowe, świeckie i zakonne, przeto godzi się poinformować Szan. Czytelnika „Tarnowianina“, jak i co, aby umiał się w danym wypadku zastosować.

W tym celu pozwoliłem sobie zestawić rejestr przepisów, które tychże Szan. P. T. Czytelników baczej uwadze ośmielam się polecić.

## I. Przepisy pocztowe.

Od d. 1 stycz. 1911 r. postanowiła Dyrekcyja trzymać się zasady, że kto chce wdawać się w korespondencye, musi umieć pisać.

*Pocztą listową* można wysyłać listy familijne, naukowe, miłosne, pieniężne, oraz zawiadomienia o urodzinach, imienninach, ślubach i innych chorobach społecznych, jak prośby o pożyczkę, podpisy na wekslu itp.

Na liście takim musi być wypisany dokładny adres, a więc takie np. jak: „do kochanej Kazi we Lwowie“, — „do płowej czuprynki w Krakowie“, — „do Składu ludzi w Zakopanem“, wysyłane być nie mogą, a raczej doręczone nie będą.

Za skutek listów z prośbą o pożyczkę dyrekcyja poczt nie odpowiada, a co do listów miłosnych postanawia, aby takowe przesyłane były w kopertach z gęstego płótna, iżby zawarta w nich treść nie zwietrzała.

Nieumiejącym pisać korespondencyj załatwiać nie wolno.

Ortografia listów dozwolona jest we wszelakich odmianach, byle adres był czytelny i zrozumiały, jak np. ó-Lica, f ber Linie, Bogumił-wice, itd.

Listy z powoływaniem się na słowo honoru powinny być stosownie opakowane i opatrzone napisem: „Glas - nicht stürzen!“.

Opłata za listy pobiera się według ich wagi rzeczywistej, a nie moralnej.

*Druki*, choćby najgłupsze, wysyłane być mogą pod opaską, ale jeżeli ktoś *drukuje* na poczekaniu, w mowie potocznej, to takich elaboratów pocztą przysyłać nie można — od tego są gramofony, pafetony i inne telefony.

*Próbki towarów* przesyłane być mogą na najdalszą odległość w odpowiednim opakowaniu, wyłączone atoli od przesyłek w tym dziale są: armaty, parostatki, wodociągi i aeroplany.

*Karty korespondencyjne* są otwarte, dlatego unikać w nich należy przesadnych komplementów, jak: durniu, osłe, gałganie, itp.

Zwraca się przytem uwagę, że kart korespondencyjnych *do grania* używać nie można, tak samo, jak nie można do nich dołączyć próbek towarów w stanie płynnym.

*Listy poste-restante* wysyłać może każdy czy każda, czytający czy czytająca anonse, wykluczające pośrednictwo biur kojarzenia małżeństw, ale odbierać może je tylko ten, kto sobie sam po nich pójdzie.

*Pocztą wozową* wysyłać można wszelkie przedmioty mniej lub więcej wartościowe, należy atoli baczyć, że w Galicyi przestrzeń mię-



dzy Tarnowem a Stanisławowem liczy się dwa razy tyle, co przestrzeń między Krakowem a Paryżem, dlatego co jest np. potrzebne na sobotę, trzeba wysłać koniecznie w poprzedzającą niedzielę. Gdy się wysła w poniedziałek, z pewnością na czas nie dojdzie.

Schweiggeldy przyjmuje się tylko do wysokości 250 koron bez rewersu zwrotnego. W razie zaginięcia takiej przesyłki „poleconej“, winien urząd pocztowy wypłacić adresatowi 500 kor. tytułem odszkodowania.

Posagi, jako materiał nadzwyczaj lotny, trzeba umieszczać w paczce, obitej żelaznymi obręczami.

*Zaliczki.* Za zaliczką wysyłać można wszelkie towary, z wyjątkiem wyżej wymienionych. Zaliczek na pensje i spodziewane spadki oraz posagi, urzędy pocztowe nie wydają.

*Przekazy* pieniężne najlepiej adresować do redakcji tygodnika „Pogoń“, który wychodzi co niedziela w Tarnowie i kosztuje tylko 1 K. 55 h. na kwartał, a 38 hal. miesięcznie.

## II. Przepisy kolejowe.

Kto chce jechać koleją, musi mieć bilet jazdy, a kto jechać nie chce, ten wedle postanowienia ministerjum kolejowego biletu mieć nie potrzebuje.

Zwraca się atoli uwagę, że biletu takiego w żaden inny sposób dostać nie można, tylko trzeba go kupić.

Ponieważ kasyerzy kolejowi są ogromnie ciekawi, a pociąg czasem tylko minutę stoi na stacyi, przeto w interesie własnym trzeba uprzedzić tę ciekawość pana przy okienku, wyrażając bez pytania *cel* przedsięwziętej podróży.

Kto jednak powie: „jadę na taroka“, — „na wesele“, — „na polowanie“ lub tp., ten biletu nie dostanie.

Do przewożenia koleją towarów, ludzi i bydła, służą wagony. Towary składa się w nich w miarę miejsca, każde bydło zajmuje wyznaczoną sobie przestrzeń, — tylko przewóz ludzi odbywa się bez względu na to, czy jest dla nich miejsce, czy nie.

„Poczekalnie“ na stacyach są na to, aby podróżni *czekali* przed drzwiami, dokąd ich portyer nie otworzy.

Naczelnika stacyi poznać można po czerwonej czapce i albo bardzo zaspanej, albo bardzo sierdzistej minie. Wychodzi on do każdego pociągu w tym celu, aby jaki pasażer nie pojechał równocześnie w dwóch przeciwnych kierunkach.

Tak zwaną po polsku „marszrutę“ obiera sobie zwykle sam podróżny, o ile nie wiozą go żandarmi, ajenci policyjni lub teściowe, wolno mu przeto jechać z Krakowa do Tarnowa przez Monachium.

Dzieci płacą połowę należytości, — panien atoli po 30 latach stanowczo już za dzieci uważać nie można, chociażby były malutkiego wzrostu i niewiem jak naiwne.

Kto ma bilet wolnej jazdy, ten płacić nie potrzebuje, — chyba, że się uprze.

Jeżeli passażerowi nudzi się długa jazda i zbolą go nogi z siedzenia, wolno mu jedną stacyę biedz pieszo za pociągiem, radzę jednak nie wstępować nigdzie po drodze, bo można się zapóźnić.

Konduktora, zwłaszcza takiego, który ma kilka separatek w rezerwie, należy poczęstować cygarem, — kontrolora natomiast można zignorować, — od niego przecie wygodą jazdy nie zależy.



Pociągi kolejowe mają różne nazwy. Itak: pospieszne, dlatego, że wcale się nie spieszą, — osobowe dlatego, że prócz psów, koni, drobiu itp. towaru przewożą także osoby, — mieszane dlatego, że jeździ nimi zazwyczaj mieszane towarzystwo, — wreszcie towarowe, których najwięcej jest w sezonie kąpielowym, gdy zwietrzały lub nadpsuty towar przewożą.

### • III. Przepisy telegraficzne.

W przeciwstawieniu do współczesnego kupiectwa, telegramów na kredyt nadawać nie można.

Jeżeli list dojdzie wcześniej, niż telegram, jest to tylko dowodem, że poczty galicyjskie są dobrze urządzone.

Urząd telegraficzny za nic nigdy nie ręczy, i próbek towarów do przesyłki nie przyjmuje.

W rządzie zaostżeń moralnych postawiono i to, że choć wolno telegrafować: „całuję cię“, nie wolno jednak: „pocałuj mnie...“

Wymiana czułości między telegrafistami a telegrafistkami za pośrednictwem aparatu, odbywa się na koszt państwa.

Telegramy przesyłane oczkami, wachlarzem lub nóżkami, nie podlegają opłacie.

Obok wygod wyż wyszczególnionych, ogromną niewygodę stanowi fakt, że na stacyach telegraficznych niema bufetów, i że podróż telegraficznie odbywać nie można.

### IV. Przepisy telefoniczne.

Jota w jotę to samo co w przepisach telegraficznych, jedynie z tą zmianą, że przy użyciu telefonu można mówić nietylko to, co się komu podoba, ale i to, co się nikomu nie podoba; — można słyszeć nie będąc widzianym, i niewidziany być słyszonym; — można *chcieć* mówić zaraz, a *mówić* dopiero za 2 godziny; — można wreszcie całą godzinę wołać: „Halo!“ a nie odezwie się żadna Hala, ani Mania, ani Jadzia, ani żadna rzecz, która jego jest — tj. telefonu!

### V. Przepisy balonowe.

Istnieją dopiero w planach, a że wszelka reprodukcya planów jest jako „przestępstwo“ sądownie karana, przeto powstrzymuję się na razie od zapoznania szerszej P. T. Publiczności z ich osnową, zawiadamiając jedynie, iż podczas gdy balony zidentyfikowano z okrętami, i na tej podstawie oparto dotyczące ich przepisy, — aeroplany zaliczono między ptaki.

I dotąd, dokąd ptaki nie nabędą tyle rozumu, ażeby obznajomić się dokładnie z paragrafami mającej ujrzeć światło dzienne ustawy, nie będą wydane żadne przepisy aerostatyczne, i tylko ornitologowie przeprowadzać mogą już teraz badania nad szkieletami tyłu połamanych „ptaków żelaznych“.

### VI. Przepisy tramwajowe.

Byłoby o tem wiele do pisania, ale skoro nie mamy jeszcze tramwaju u siebie, poco obcym robić reklamę? Lepiej zaczekać z boleściami parę miesięcy, bo wszakże tramwaj tarnowski „już się robi“, a opiszemy wszystko dokładnie.



## VII. Losy.

Najlepsze i najpewniejsze są losy loteryi naszych went dobroczynnych i festynów na cele humanitarne, to też i ci czują pewne zadowolenie, którzy fanty dają, i ci, którzy je wygrywają, i ci, co dużo pieniędzy przegrywają, — bo wszystko to Bogu na chwałę, ludziom na pożytek, a przecie: czy tak, czy owak, zawsze coś z tego „kapnie“, i jeżeli nie materialnej korzyści, to choć sławy w „towarzystwie“ przysporzy.

## VIII. Jarmarki.

Prócz ustanowionych przez Namiestnictwo, Starostwo i Magistrat jarmarków i targów dorocznych i tygodniowych, odbywają się jeszcze jarmarki tak zw. przygodne, a mianowicie:

na panny, przez całych dni 365 w zwyczajnym, a 366 dni w roku przestępnym, ze szczególną podażą w czasie karnawału,

na krzesła radzieckie rozpoczął się jarmark w kwietniu 1910 r. a skończy się po załatwieniu protestów może już w r. 1911 — o ile sprawa nie będzie tak przewlekana, jak wszystkie protesty z poprzednich wyborów,

na posła do Rady państwa ino-ino, albowiem niewiedzieć dnia ani godziny...

## *Biuro rozlepiania ogłoszeń*

*koncesyonowane przez c. k. Namiestnictwo*

*podejmuje się przeprowadzania  
REKLAMY w Tarnowie i na  
prowincyi.*

*Przyjmuje zatem do rozlepiania  
WSZELKIE AFISZE po cenach  
umiarkowanych.*

*Adres: Księgarnia JÓZEFA PISZA, ul. Katedralna I. 3.*



# Poradnik domowy.

„Ich dien“ jest napisem umieszczonym pod wyobrażeniem zakonicy, stanowiącej prawnie zastrzeżoną markę ochronną Aptekarza A. Thierry'ego, celem ochrony przed bezwartościowymi naśladownictwami. „Ich dien“ dla dobra cierpiącej ludzkości, — może wytwórca słusznie powiedzieć, gdyż prawdziwym skarbem w rodzinie jest w razie zasnienia A. Thierry'ego Balsam i Maść centyfoliowa, której skuteczność przez powagi lekarskie została uznana. Tysiące listów dziękczynnych świadczą o światowej sławie tych najlepszych środków domowych z apteki A. Thierry'ego pod Aniołem Stróżem, w Pregrada pod Rohitsch.

**Dobry środek domowy.** Wśród środków domowych, które jako uśmierzające i odciągające nacieranie przy **zazieźbieniach** i t. d. zwykle używane bywają, zajmuje przyrządzone w laboratorium Dr. Richtera apteki w Pradze Linimentum Capsici comp. z „Kotwicą“, (zastąpienie „kotwicznego Pain-Expelleru“) pierwsze miejsce. Cena jest niską: 80 hal., K. 1.40 i 2.— za butelkę; każda butelka mieści się w pięknym pudełku, które rozpoznać można po czerwonej „Kotwicy“.

**Najlepszym i najtańszym źródłem** zakupna płótna i tkanin wszelkiego rodzaju, jest od 43 lat istniejąca i renomowana tkalnia J. Krausa w Nachod, która wyroby swe po cenach fabrycznych także prywatnie rozsyła, zyskując zawsze uznanie i zadowolenie. (Patrz inserat).



**We własnym interesie** powinien każdy dom mieć zawsze pewien zapas „Diana“ wódki francuskiej która jest znakomitym środkiem domowym w tych wypadkach, gdy chodzi o podniecenie obiegu krwi i funkcyi nerwów, lub zahartowanie przeciw zazieźbieniu. „Diana“ wódka francuska działa znakomicie jako woda na włosy, do ust i zębów, jakoteż podnosi działanie massażu.

**Najlepszym doradcą dla wszystkich rodziców,** którzy dla swoich dzieci szukają pouczającej i zajmującej zabawki, jest illustrowana książeczka o kotwicznych skrzynkach budowlanych, kotwicznych skrzynkach mostowych itd. itd., którą firma F. Ad. Richter & Co., kr. nadworni i szambelańscy dostawcy w Wiedniu, I. Operngasse 16, na żądanie franko przesyła; gdyż zawiera oprócz szczegółowego opisu rozmaitych kotwicznych skrzynek budowlanych i kotwicznych skrzynek mostowych, także dużo pięknych wzorków budowlanych i liczne bardzo ciekawe opinie. Te opinie zgadzają się jednomyślnie w tem, że nie ma dla dzieci w każdym wieku lepszej zabawki i lepszego środka zajęcia, jak Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe. Przeto radzimy szczerze wszystkim rodzicom, aby przed kupnem podarku gwiazdkowego przeczytali zajmującą książeczkę Richtera, w niej podane są także bliższe szczegóły o dobrych instrumentach muzycznych i aparatach mówiących.



**Interesujące listy** otrzymuje firma Br. Taussky Wiedeń II. Praterstr. 15. jnp. 1) Sprowadzone od Pana 120 ctn. metr. „Z“ karmu dla świń, znakomity u moich 690 sztuk wydały rezultat, — zarówno ze względu na wzrost wagi, jak budowę kości i apetyt. Zamawiam znowu wagon „Z“. Leop. Hofbauer, hodowca w Elends. 2) Sprowadzona od Pana karma „*Proteol*“ zadowolniła mnie zupełnie. Krowy dają znacznie więcej mleka i mają znakomity apetyt. Proszę znowu o wagon tej karmy. Arcyks. Zarząd dóbr Klesheim.

A czyż może być lepszy dowód skuteczności tego środka, jak ten, że Najj. Pan w czasie wystawy łowieckiej w Wiedniu dopytywał się o niego?

---

**Utraconym rajem dla człowieka** jest utrata zdrowia, które niszczy się najczęściej przez lekkomyślne zaniedbanie kaszlu i kataru, będącego oznaką niemal każdej choroby. W początkach łatwo złemu zaradzić, gdy się jednak leczy nie stosownie, choroba może się rozwinąć. Otóż wielu lekarzy poleca jako skuteczny środek przeciwko takim objawom chorobowym **Kaiser'a karmelki piersiowe** (z 3 jodełkami). Nie psują one żołądka, a przynoszą ulgę w cierpieniu.

---

**Dobra rada jest droga.** Wzdycha niejeden ojciec i niejedna matka, gdy dziecko, lub które z nich nagle zachoruje, a lekarza albo wcale niema na miejscu, albo zajęty u kogo innego, z pomocą pospieszyć nie może. A jednak pewną pomoc może mieć każdy pod ręką przy wszelkich przypadłościach, jak kurcze, omdlenie, wymioty, padaczka, kaszel, chrypka, ból gardła, zewnętrzne obrażenia itp. A pomoc ta, lub przynajmniej porada, zanim lekarz przybędzie, polega na tem, aby mieć zawsze chociażby mały zapas **Balsamu Thierry'ego i maści centyfoliowej**, które nie ulegają zepsuciu, a są wypróbowanymi, znakomitymi środkami domowymi. Stanowią one prawdziwą pomoc w potrzebie, to też nabywając je, nikt nie wyrzuci na darmo pieniędzy, tak, jak na inne szumnie reklamowane preparaty. Tu jest więc dobra rada, a nie droga, lecz tania, gdyż drobnym wydatkiem można wielkiego złego uniknąć, — aby każdy zamówił sobie te środki wprost u aptekarza A. Thierry (apteka pod Aniołem Stróżem) w Pregrada przy Rohitsch.

---

## HUMORYSTYKA.

### Program tygodnia.

- Sześć restauracyj jest w mieście, a że chcę zyskać popularność chodzę codziennie do innej, aby mnie wszędzie widziano.
- A do której chodzisz w niedzielę?
- W niedzielę idę do wszystkich sześciu!

### W sądzie.

*Przewodniczący*, kończąc ogłoszenie uwalniającego wyroku: „Sąd przychylił się tedy do wywodów szan. obrońcy i nie nabył przekonania, jakoby Zabieralski zegarek złoty ukradł“.

*Oskarżony* (szepetem do obrońcy): „Czy mogę go już teraz nosić?“



### Po latach.

— Jak się masz Jasiu! Tyle lat nie widzieliśmy się nieboże! Jak się miewa twoja żona, — co robi moja ulubienica, twoja najmłodsza córka? Pewnie już dawno zamąż wyszła?

— E, gdzie tam, — zdaje się, że „osiędzie na koszu“!

— No, a co się dzieje ze starszemi?

— Te już dawno „osiadły“.

---

## AFORYZMY.

### Najstrawniejsza potrawa.

Raz rozmawiano — kto rozmawiał, mniejsza,  
Która potrawa jest najniestrawniejsza?  
Jeden wymienił jakąś rybę z morza,  
Ów marynatę na zimno z węgorza,  
Temu na pamięć przyszedł schab z kapustą,  
Tamten przypomniał kaczkę nazbyt tłustą...  
Wtem, mocny długą w gastronomii wprawą,  
Wstanie mąż pewny i rzeknie: — Potrawą  
Najniestrawniejszą, której ani upiec,  
Ani usmażyć nie można, jest — głupiec.

*W. Gomulicki.*

Wierny obraz małżeństwa: dwie deski spazzone,  
Z których każda w przeciwną ugina się stronę.

Gdy ktoś przy pomocy muzyki przeszłości uprawia muzykę teraźniejszości, nazywamy to „muzyką przyszłości“.

Gorset to jest ubiór antikonstytucyjny, ścisła bowiem woźność osobista.

**Duma** jest długim trudem godności — i wcale  
Nie nabywa się ona żadną chępliwością:  
A który lud jej niema, ten ma pewnie **pychę** —  
Z dziadów, z kości, z popiołów! — lecz nie z odetchnienia  
Wolnych piersi... *Złe jest chcieć być więcej niż pierwszym,*  
Lub nie myśleć, że  *pierwszym trzeba być w czemśkolwiek!*

*C. Norwid.*

— — — — Ten tylko silny,  
Kto wszechludzkości hasel wielkich słucha,  
Kto dobro własne i rodziny spleta  
Z dobrem ojczyzny i całego świata.

*Stan. Korczakówna.*

Najgłębiej w serca ludzkie patrzą te oczy, które ze swoich najczęściej łez wylały.

*E. Orzeszkowa.*



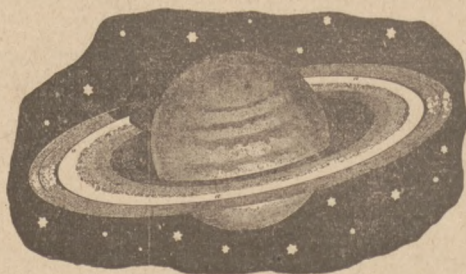
---

---

Marka  
fabryczna

---

---



---

---

Marka  
fabryczna

---

---

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNO-TECHNICZNYCH

# Z. Osiecki i Ska

Kraków ■ Łobzów ■ Czarnowiejska

„**EPURATOR**“ płyn do odmywania starej farby olejnej, politory i lakieru z drzewa, metalu i kamienia. Zdejmuje najgrubszą warstwę farby momentalnie. Jedyne i niezbędny środek w rękach P. T. Malarzy, Stolarzy, Lakierników i Kamieniarzy przy odnawianiu wagonów, statków, karet, mebli, drzwi, okien, podłóg, sztyków, nagrobków i t. d.

„**FORMO-CREOL**“ płyn czyszcząco-desygnfikcyjny do mycia podłóg w lokalach publicznych, wagonach, tramwajach, zmywający doskonale najstarszy brud, przyczem zabija drobnoustroje chorobotwórcze, a przeto używany być może jako środek antyseptyczny przeciwko wszelkim chorobom zakaźnym, jak gruźlicy itp.

Proszek karbolowy biały i różowy i t. d. i t. d.

---

---

Bliższych wyjaśnień udziela kantor fabryki.

(Adres jak wyżej).



# ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY TADEUSZA MROCZKOWSKIEGO

w Tarnowie, ul. Kaczkowskiego  
vis - á - vis łązienek „NEPTUN“.

Otwarty codziennie od godz. 8 rano do 7 wieczór,  
wykonuje oprócz wszelkich prac, w zakres foto-  
grafii wchodzących, platynotypie i powiększenia  
do wielkości naturalnej po cenach przystępnych.  
Na żądanie uskutecznia zdjęcia zamiejscowe.



Odznaczona dyplomem honorowym na  
wystawie wiedeńskiej dnia 8-go kwiet-  
nia 1906 r. — Odznaczona dyplomem ho-  
norowym na wystawie paryskiej 1907 r.

**PRACOWNIA POWOZÓW, WÓZKÓW I SANEK, ORAZ  
WSZEŁKICH WYROBÓW SIODŁARSKICH I RYMARSKICH.**

# Filip Płaczek

w Tarnowie, przy ulicy Krakowskiej.

Przyjmuje stare powozy w zamian.

**CENY UMIARKOWANE.**





Zakład odznaczony srebrnym medalem na wystawie przemys.-rolniczej w Tarnowie 1905 r.



jakoteż na powszechnej wiosennej wystawie w Wiedniu złotym medalem w roku 1907.

# FRANCISZEK BRYG

MALARZ POKOJOWO - DEKORACYJNY

w Tarnowie, ul. Bandrowskiego l. 16. (Dom własny).

Podejmuje się wszelkich robót w zakres malarstwa wchodzących, pokojowych, pozłotniczych i lakierniczych, jako to: fasad z wiszących rusztowań, drzwi, okien, podłóg itp., tak w miejscu, jak i na prowincyi, uskuteczniając je szybko i ku zadowoleniu P. T. Publiczności, **po cenach przystępnych.**

## SKŁAD MEBLI I LUSTER

# Saula Wolfa

w Tarnowie, ul. Wałowa.



SPRZEDAJE MEBLE O 10 PROCENT TANIEJ  
OD CEN TARNOWSKICH MEBLARZY.







PRZEMYSŁ KRAJÓWY!

MARYA DAUBNER  
PIERWSZORZĘDNA, OD 70 LAT ISTNIEJĄCA  
**PRACOWNIA SZCZOTKARSKA**

we Lwowie, przy ulicy Sobieskiego l. 10.

poleca szczotki do wszelakiego użytku z najprzedniejszej szczeci — od najprostszyc wyrobów do najwykwintniejszych, jak np. garniturów toaletowych, oprawnych w kość słoniową, srebro i t. p.

Zamówienia z prowincyi uskutecznią odwrotną pocztą. Kupcom, Kółkom rolniczym, w ogóle odsprzedawcom rabat wedle umowy.

Rok założenia 1886.

Rok założenia 1886.

**Ottona Foerstera Syn**

W TARNOWIE, ULICA WAŁOWA L. 4.

Skład płócien czysto lnianych, ręczników, chustek do nosa, nakryć na stoły białych i kolorowych, szyrtyngów, szyfonów, dymek, perkali i zefirów kolorowych, dywanów, chodników, kap, na łóżka, portyer, firanek, pokryć na meble, cerat, pledów, chustek wełnianych, oraz bielizny wełnianej Prof. Dra Jaegera.

Własny wyreb **bielizny** męskiej i damskiej, również **kołder** wałowanych i materaców.

Sukna i kołdry sławuckie. — Kilimy.

Próbki i cenniki na żądanie franko.



# Joży Kaempf

w Tarnowie



**POLECA HERBATY SPROWADZANE PRZEZ „SUEZ“,**  
**OPAKOWANE W WORECZKACH PERGAMINOWYCH Z MARKĄ OCHRONNĄ „PALMA“**

Nr. 1. Familijna z kwiatem . . . . .	1/2 kg.	kor. 4—	} pakowana w paczkach po 1/8 kg.
„ 2. Melange z kwiatem . . . . .	1/2 „	„ 6—	
„ 3. „ cesarska . . . . .	1/2 „	„ 8—	
„ 4. „ Pocco cesarska z kwiatem	1/2 „	„ 9:60	
„ 5. Herbata proskowa wyborna . . . .	1/2 „	„ 3—	
„ 6. „ „ najl. z kwiatem	1/2 „	„ 3:40	
Congo . . . . .	1/2 kg.	kor. 3:80	
Congo . . . . .	1/2 „	„ 5:60	
Souchong . . . . .	1/2 „	„ 3:80	
Souchong . . . . .	1/2 „	„ 5:60	
Ceylon familijna . . . . .	1/2 „	„ 4—	
Ceylon cesarska . . . . .	1/2 „	„ 6—	

**WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ „PERŁY ADRYATYKU“**  
**WINO CZERWONE SŁODKIE DLA NIEDOKR. FLASZKA LITR. 1:80 K.**  
**PRZY WIĘKSZYM ODBIORZE ODPOWIEDNI RABAT.**

**Uwaga:** Opakowanie w woreczkach pergaminowych okazało się najpraktyczniejszym, po pierwsze, że P. T. kupujący otrzymują pełną wagę, a po drugie, że herbata nie naciąga zapachem kleju, którym są lepiące kartony, pudełka i t. p. opakowania.



# Stanisław Maś

## W TARNOWIE,

w domu własnym przy ul. Krakowskiej l. 31.

poleca Szanownej Publiczności swoją

### Pierwszorzedną Piekarnię,

w której dwa razy dziennie wypieka wszelkie pieczywo, jak: bułki, rogaliki, kajzerki, chleb żytni, razowy, Grahama i na sposób morawski.

Polecając się Szan. Odbiorcom, dodaję, że skład filialny swego pieczywa utrzymuję przy ulicy Katedralnej l. 3.

## DROGUERYA POD CZARNYM PSEM L. GOSTKIEWICZA Tarnów, ul. Wałowa

POLECA:

Wielki wybór hegarów, chemikalii, gumowych artykułów, perfumeryi, mydeł toaletowych, kosmetycznych, mydeł leczniczych. — Farby suche, farby do podłogi, lakiery, pokosty, masę francuską. — Najlepsze kremy na twarz, ręce, Krem lotosu 1 K., Krem Odalisek, Krem fiołkowy 2 K., Krem ogórkowy 1 K., Krem liliowy 1 K. Oliwy do maszyn, oliwiarki. Pasy do maszyn, rzemyki do pasów. — Wszystkie środki owadogubne. — Świece kościelne, świece woskowe. — Najlepsza herbata Indra. Koniak kuracyjny, Malaga. — Chodniki kokosowe. Wycieraczki kokosowe.



Z komfortem urządzona przy ulicy  
KRAKOWSKIEJ

# CUKIERNIA

## Władysława Delekty

poleca wyroby pierwszej jakości:

Karmelki nadziewane .: Pomadki i czekoladki w kilkunastu gatunkach .: Bombony likworowe, ananasowe, kremowe, daktylowe.

Herbatniki świeże o każdym czasie .: Kawa wyborna na sposób wiejski .: Herbata, czekolada, poncze o każdej porze dnia .: Wielki wybór paryskich bombonier, pudełek, koszyczków i kartonów w najnowszym guście .: Kompoty i konfitury .: Na zamówienia: torty w rozmaitych gatunkach, makowniki, serniki, przekładańce, kołaczki weselne.

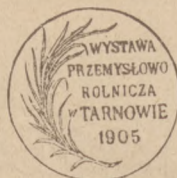
Rosolisy własnego wyrobu .: Likieri francuskie i holenderskie .: Wina hiszpańskie, jak: Madera, Sherry, Malaga .: Włoskie, Marsala .: Wino Vermuth .:  
Cognac kuracyjny.

Wszelkie zamówienia zamiejskowe i na prowincję wykonuje się szybko i najstaranniej.





Odnznaczony srebrnym medalem  
w Tarnobrzegu na wystawie przem.-  
rolniczej w 1905 r., najwyższą na-  
godą w Paryżu: **Grand prix.**



# STANISŁAW MICHALSKI

Pracownia i skład wyrobów blacharskich w Tarnobrzegu,  
ulica Żabnieńska 1. 6.

Urządza gromochrony i dzwonki elektryczne. ☞ Żyje złote rybki wysła za zaliczką. ☞ Właściciel c. k. patentów Nr. 47.505, 7.983 i 128.212. ☞ Pokrywa dachy i kościoły miedzią, cynkiem i żelazną blachą. ☞ Przyjmuje wszelkie reperacje dachów i rynien. ☞ Wyrabia wanny wszelkiego rodzaju, klosety z pompkami, pokojowe i nadkanałowe.

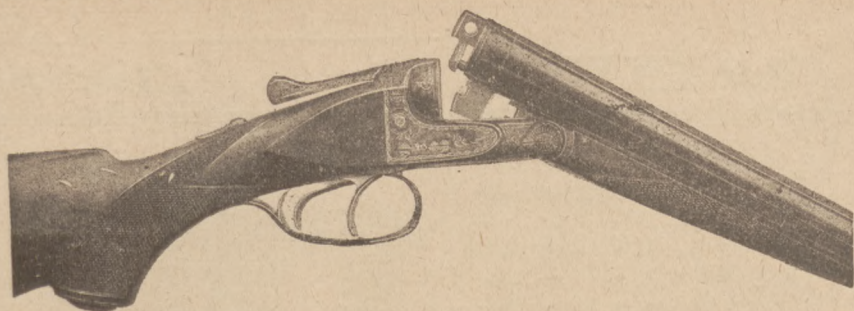
Wszelkie zamówienia i reperacje, w zakres blacharstwa wchodzące, uskutecznia w oznaczonym czasie po cenach przystępnych.

## *Franciszek Hackbeil*

*architekt i koncesyonowany  
budowniczy*

*Tarnobrzeg, ul. Ogrodowa 18 II. p.*



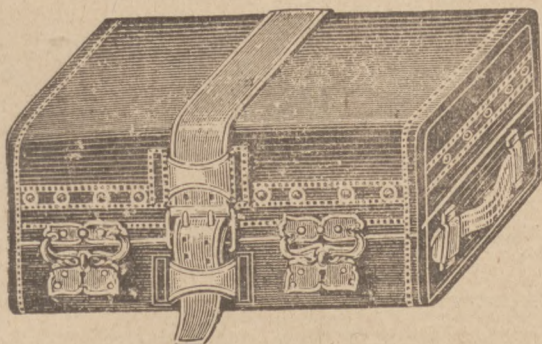


# Magazyn Broni i Amunicyi KAROLA BIRTUSA

w Tarnowie, ulica Krakowska l. 1.

Broń myśliwską śrutową i kulową z najlepszych fabryk austriackich i francuskich. Wielki wybór przyborów myśliwskich. Browningi po cenach fabrycznych. Rewolwery i pistolety. Brzytwy, noże, scyzoryki, nożyczki w wielkim wyborze. Maszynki do strzyżenia i golenia. Najlepsze i najpraktyczniejsze maszynki do golenia „Gillette“. Przybory do podróży: kufferki, walizki i torby w różnych fasonach w wielkim wyborze. Wyroby ze skóry: pularesy, portmonetki. Perfumerya.

Ceny bardzo niskie. Ekspedycja na prowincję odwrotną pocztą. Cenniki darmo i oplatnie.





**Warunki przedpłaty:**

kwartal.: półrocz.: roczni  
W Tarnowie kor. 1-55 3-10 6-20  
Na prowincyi „ 1-80 3-60 7-20  
W Niemczech mrk. 3-— 6-— 12-—  
We Francyi frank. 4-— 8-— 16-—  
W Stanach Zjednoczonych Ameryki  
3 dolary rocznie.

Numer pojedynczy kosztuje 14 halerzy.

Adres Redakcyi i Administracyi:  
**KSIĘGARNIA JÓZEFA PISZA**  
W TARNOWIE  
ulica Katedralna l. 3.  
Telefon nr. 122.

# POGOŃ

**Wychodzi**

co niedzielę rano.

Inseraty przyjmuje się po 10 h.  
od wiersza 1-szpaltowego dru-  
kiem drobnym (petit)

„Nadesłane“ po 40 halerzy.  
„Reklamy“ po 50 h. od wiersza.

Uwiadomienia prywatne po 1 Kor.  
od wiersza.

Przy inseratach powtarzających  
się i stałych znaczny opust.

Nieopłaconych listów nie przyjmuje się,  
a manuskryptów nie zwraca.

Tygodnik polityczny i ekonomiczno-społeczny.

## DZIEJE POLSKI

treściwie napisał

**Stanisław Pallan**

c. k. Inspektor okręgowy szkół ludo-  
wych w Wieliczce.



WYDANIE PIĄTE.

Nakład i własność księgarni i dru-  
karni Józefa Pisza. — Tarnów 1908.

## HARFIARZ

zbiór pieśni patryotycznych i na-  
rodowych na cztery męskie głosy  
zebrał i ułożył

**STEFAN SURZYŃSKI.**



Serya IV. Cena 4 Kor.

Serya I, II, i III. do nabycia po  
tej samej cenie.

Tarnów. Nakład i własność księ-  
garni i druk. Józefa Pisza. 1910.

## WIANEK MAJOWY

ku czci

**Najśw. Boga - Rodzicy Maryi.**

15 pieśni na cztery głosy mieszane  
ułożył

**Stefan Surzyński.**

CENA 1 KORONA.

Nakładem księgarni Józefa Pisza.  
Tarnów 1891.

## NASZE HASŁO

Zbiór pieśni polskich

obyczajowych i okoliczności-  
wych pieśni patryotycznych i na-  
rodowych, piosnek żartobliwych  
i towarzyskich, polonezów, ma-  
zurów, marszów, krakowiaków,  
kujawiaków, obertasów, piosnek  
dla Sokołów, aryj, dumek i ró-  
żnej innej treści z melodyjami  
dla młodzieży polskiej

opracował

**STEFAN SURZYŃSKI.**

TOMIK I, II, i III. po 1-20 Kor.

Nakład i druk Józefa Pisza.  
Tarnów 1896.





Odznaczony srebrnym medalem  
na wystawie rolniczo - przemys-  
łowej w Tarnowie 1905 r.



# Rajmund Kaempf

jubiler i zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy



w Tarnowie, ul. Wałowa (Hotel krakowski)

poleca wyroby złote i srebrne, wyprawy ślubne srebrne i z chińskiego srebra, wyroby kościelne. Wykonuje również wszelkie roboty i reperacje w zakres złotnictwa i jubilerstwa wchodzące.

**Ceny bardzo umiarkowane.**

Jedyny zakład, wykonujący gwoździe do sztandarów i dżetony dla cyklistów.

## „SPOKÓJ“

Pierwszy koncesyonowany przez Wysokie  
c. k. Namiestnictwo Zakład pogrzebowy

## J. Nuzikowskiego

W TARNOWIE, PRZY ULICY TARGOWEJ L. 2.

Główny skład trumien metalowych, dębowych i miękkich.

Zakład urządza pogrzeby dla wszystkich stanów i załatwia wszystkie formalności. Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy. Zakład posiada własne nowe karawany. Wszystko po cenach umiarkowanych.





TARNÓW ULICA KRAKOWSKA (DOM WŁASNY).

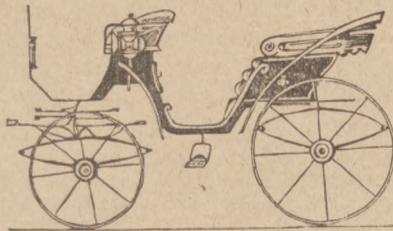


Kraków 1887. Medal brązowy. — Lwów 1894. Medal srebrny. —  
Tarnów 1905. Dyplom honorowy. — Paryż 1907. Grand Prix.

# Antoni Wójcicki

Wyrób powozów, wózków, wozów i sanek  
różnego rodzaju.

Przyjmuje również wszelkie reperacje i odnowie-  
nia. Zamówienia wykonuje w jak najkrótszym czasie.  
Ceny umiarkowane.







Rok założenia 1842.

**JULIUSZ SILBIGER**

hurtowny skład win węgierskich  
w Tarnowie, plac Katedralny.

WŁASNE WINNICE W TOKAJU.

Cenniki wysyła franco.

# Bernard Lemmel

krawiec damskiej konfekcyi

poleca się łaskawym względem Szan. PT. Publiczności,  
zawiadamiając, iż **według pierwszorzędných modeli pary-  
skich i wiedeńskich** wykonuje starannie wszelkie roboty  
w zakres damskiego krawiectwa konfekcyjnego wchodzące,  
a więc: kostyummy, wierzchy na futra, płaszcze, żakiety ba-  
rankowe itp. po cenach umiarkowanych.

# Bernard Lemmel

Tarnów, Wielkie Schody 1.



Założone w r.  
1860.



Założone w r.  
1860.

# TOWARZYSTWO Wzajemnych Ubezpieczeń W KRAKOWIE.

➤ Przyjmuje ubezpieczenia od ognia, gradu i na życie. ➤

Z końcem roku 1909:

Fundusze gwarancyjne wszystkich trzech działów ubezpieczeń: . . . . .	K.	55,008.354—
Wartość ubezpieczona w Dziale ogniowym i gradowym . . . . .	K.	2.088,256.329—
Ubezpieczony kapitał wraz z rentami w Dziale życiowym: . . . . .	K.	118,331.327—

Od początku istnienia Towarzystwa:

Wypłacone szkody we wszystkich trzech Działach . . . . .	K.	239,986.629—
Wypłacone Członkom zwroty i dywidendy K.		37,200.036—

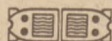
Dyrekcya Towarzystwa w Krakowie, — Reprezentacye we Lwowie, Czerniowcach i Bernie, — Sekcye w Przemyśle, Rzeszowie, Stanisławowie i Tarnopolu, — ponadto przeszło 400 Agencyj w różnych miejscowościach kraju.



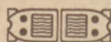


**APTEKA**  
**„POD ANIOŁEM“**  
**W TARNOWIE, RYNEK**

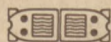
Skład wszelkich środków uniwersalnych, towarów kauczukowych, opatrunków, perfum i kosmetyków.



Wody mineralne naturalne i sztuczne.



Wyrób tlenu do wdychań.



Fabrykacja lodu sztucznego z wody destylowanej do połykania dla chorych.

Urządza się desynfekcję pomieszczeń aparatem Lingnera i Scheringa po chorobach infekcyjnych.

Zakład ogrodniczohandlowy

**„Wiktorya”**  
**Tarnów, ul. Krakowska**

Adres telegraficzny:

**„Wiktorya”, Tarnów.**

Nr. telefonu 124.



Poleca P. T. Szanownej Publiczności:

rośliny pokojowe, kwiaty świeże i sztuczne, bukiety i wieńce, dekoracje pokoi i sal balowych, róże pienne i krzaczaste, rozsądę warzyw i kwiatów, drzewka i krzewy owocowe, cebulki kwiatowe, klosze szklanne i kosze ozdobne, sztuczne palmy.



Sporządza się plany ogrodów i sadów.





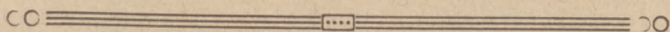
**CEGIELNIA I TARTAK PAROWY, STOLARNIA  
PAR. I FABRYKA DACHÓWEK „KONSTANCYA“**

# **KSIĘCIA SANGUSZKI**

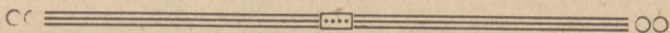
**W TARNOWIE**

**POLECA SVOJE WYROBY, A MIANOWICIE:**

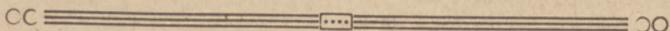
Dachówkę żłóbkowaną, Cegłę zwykłą murową, ręczną i maszynową. Cegłę na posadzki i piece. Cegłę do budowy wodnej (klinkiery). Cegłę podwójnie prasowaną do budowli nietynkowanych. Cegłę formową do gzymsów, sklepień i studzien.



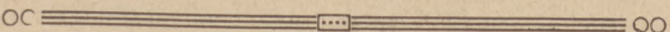
Rurki drenowe różnych rozmiarów. Tarcice jodłowe, świerkowe, sosnowe i dębowe wszelkich rozmiarów, grubości i długości. Sztachety, rygle i łąty. Posadzki z dobor. sztucznie susz. drzewa.



Posadzki dębowe w różnych wzorach i wszelkie w zakres stolarstwa budowlanego wchodzące przedmioty.



Bliższych wiadomości, jakoteż cenników udziela  
o o o o o o o o Zarząd. o o o o o o o o



Adresować:  
**TARNÓW—DWORZEC.**





Tow. Akc. c. k. uprzyw. Fabryk lamp i wyrobów metalowych

# R. Ditmar, Bracia Brüner

Filia Lwów, plac Maryacki 9.

polecają na sezon

Lampy i pająki do oświetlenia naftą, gazem  
i elektrycznością,  
oraz wszelkie przybory do tychże.

Piece i kuchnie naftowe. Palniki spirytusowe  
„RADIUSUS“ i „MARS“ do siatek auerowskich.

**SKŁAD TYLKO NIEZAPALNEJ NAFTY KRAJOWEJ.**

Latarnie naftowe do oświetlenia placów i różnych  
budowli o sile świec 700.

Lampy gazolinowe wszelkiego rodzaju ze siatką  
Auera **bez płynu „GEG“**, zapewniające zupełne  
bezpieczeństwo, gdyż przy upadnięciu **gasną.**

Najlepszej jakości siatki gazowe, spirytusowe  
i gazolinowe, wszelkiego rodzaju żarówki do  
oświetlenia elektrycznego na różne napięcia

**po najprzystępniejszych cenach.**



MLECZARNIA  
HYGIENICZNA  
Stanisława Krakowskiego

W TARNOWIE

ulica Seminarska pod l. 1.

ulica Krakowska pod l. 44.

(Stary Browar X. X. Sanguszków).

POLECA CODZIENNIE 3 RAZY ŚWIEŻE MLEKO  
Z MAJĄTKU XX. SANGUSZKÓW, ORAZ MASŁO  
DESEROWE, KUCHENNE i RÓŻNE SERY.

NA ŻĄDANIE DOSTARCZA MLEKA DO  
DOMU W SPECYJALNYCH FLASZKACH.



Odnaczona na  
wystawach:  
przemysłowo-rol-  
niczej w Tarno-  
wie w roku 1905  
i wystawach hy-  
gienicznych  
w Wiedniu



w roku 1906  
i 1908 złotym me-  
dałem,  
na wystawie hy-  
gienicznej we  
Lwowie w roku  
1907 srebrnym  
medalem.

# FABRYKA CUKIERKÓW

**i skład czekolady, czekoladek, bom-  
bonów deserowych, pieczywek etc.**

## Hermana Israelowicza

**poleca swe wyroby po cenach umiarkowanych.**



**Filia: ulica Lwowska 2.**

**SKŁAD GŁÓWNY, FABRYKA I BIURO:  
ULICA SEMINARSKA L. 10.**

**Dla kupców i kółek roln. znaczny rabat.**





# „GŁOS ROLNICZY“

Popularne ilustrowane pismo rolnicze, poświęcone wszelkim gałęziom gospodarstwa wiejskiego, wychodzi 2 razy w miesiącu pod redakcją T. CZAYKOWSKIEGO, profesora gospodarstwa --- przy c. k. Seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie. ---

Artykuły krótkie lecz treściwie opracowane przez ludzi fachowych, ilustracje dostosowane do treści, a przytem niska prenumerata — oto zalety „Głosu rolniczego“.

Prenumerata całoroczna wraz z przesyłką pocztową wynosi 4 K. 50 h.

Zgłoszenia przekazem upraszamy nadsyłać do

**ADMINISTRACJI „GŁOSU ROLNICZEGO“**  
**W TARNOWIE, ulica Różana Nr. 11.**

Kto prócz całorocznej prenumeraty przyśle 40 hal. otrzyma „Praktyczny ilustrowany poradnik przy wyrobie win owocowych i jagodowych“.

# „PORADNIK OGRODNICZY“

organ Towarz. ogrodniczego w Tarnowie,

pismo popularne, poświęcone  
sprawom ogrodnictwa wiejskiego,  
**WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC.**

Przedpłata wynosi:

W Austrii 3 K. 60 h.

W Niemczech 3 M. 15 f.

W Rosyi 2 ruble

Numer pojedynczy 30 hal.





# KONCESYONOWANY SKŁAD Wódek polskich

rosolisów, likierów, rumu Jamajka, najlepszego do herbaty, — i koniaku francuskiego

poleca

## N. TRAUMA WDOWA

W TARNOWIE, ulica Katedralna l. 5.

Utrzymuje także na składzie zawsze świeże  
WODY MINERALNE I WYTWORY ŹRÓDLANE.



# Heilmann Kohn i Synowie

c. i k. nadworni dostawcy

W TARNOWIE, PRZY ULICY KATEDRALNEJ L. 3.

polecają wielki skład ubiorów  
męskich i dziecięcych, oraz  
mundurków dla Pp. Studentów,

wykonanych we własnym zakładzie na każdą miarę według najświeższej mody i kroju, z najnowszych i wyszukanie pięknych materyj krajowych, berneńskich i angielskich, po bardzo niskich cenach, bez konkurencyi. — Ubrania według miary wykonuje i dostarcza w jak najkrótszym czasie.

**Ceny stałe, na każdej sztuce uwidocznione.**



# Józef Schubert

w TARNOWIE, przy placu Kazimierza W.

Poleca swój obficie zaopatrzone  
główny skład zawsze świeżych  
wędlin i wyrobów masarskich.

## Pracownia i filia składu

przy ulicy N. M. Panny (Burek).

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią od-  
wrotną pocztą.



1½-2 kilo przybytku wagi codziennie  
powoduje użycie Dr. Zellnera

### Karma = Z = dla świń

Podwójnie pożywnie niż t. zw. pokarm krwi.

Trzy razy tak pożywnie  
jak kukurydza i otręby.

50 kilo z workiem K. 11:50 z fabryki Nr. 1 do chowu  
Nr. 2 do tuczenia.

### Karma = Z = dla drobiu

Do 100% więcej jaj! — Zmniejsza śmiertel-  
ność wskutek pypcia!

50 kilo z workiem K. 18:—, — 5 kilo za za-  
liczką, lub poprzednią zapłatą K. 2:70 wprost  
z fabryki.

## „MOLKO”

Podnosi wydajność  
mleka u krów o 1½-2  
litrów na głowę i dzień.  
50 kilo K. 7:50 z fabryki.

Zjednoczone fabryki karmy porywczej Akc. Tow.

### BRACI TAUSSKY, Wiedeń II., Praterstr. Nr. 15.

Prospekta: „Goldgrube” na żądanie gratis i franco. — Proszę żądać zaraz za pomocą  
karty korespondencyjnej.



Założony w roku 1884.

Premiowany na wielu wystawach.



Najlepsze, najtańsze i bezpośrednie źródło zakupu

### Skrzypiec,

klarnetów, fletów i innych dętych instrumentów,  
jakoteż mojej sławnej

### Harmonijk i

z basem orkiestralnym i bombardonem. Wszystkich mechanicznych instrumentów muzycznych dostarcza pod gwarancją pracownia instrumentów i harmonijek

## O. LEDERHOFERA, Praga III. Brückengasse 4.

Dostawca c. i k. wojska, c. k. urzędników państwowych, Związków, kapeli górniczych i hutniczych, instytucyj itd.

Cenniki darmo. Wysyłka na wszystkie strony świata.

Naprawia dobrze i tanio.

**Kto chce** siebie albo swoje dzieci uwolnić od chrypki, kataru, zapłegmienia, kataru krtani i koklusz, niechaj kupi przez lekarzy wypróbowane i polecane **Kaiser's** karmelki piersiowe z 3 jodłami

**5500**

notaryalnie uwierzytelnionych świadectw, dowodzą skuteczności tego zachwalanego środka.

Żaden inny preparat nie zapewnia takich skutków. Przyjemne i smaczne bombony. Strzedz się falsyfikatów, a podawane energicznie odrzucać. Prawdziwe tylko z marką ochr. „trzy jodły“. W pakietach po 20 i 40 h., i w puszkach po 60 h. Dostanie we wszystkich aptekach i drogueryach. Gdy niema w miejscu, zwrócić się wprost do firmy **Fr. Kaiser, Bregenz, Vorarlberg**, skąd odpowiedzą, gdzie jest skład najbliższy.



## LITERY GUMOWANE

czarne, lśniące i złote rozmaitej wielkości  
używane do naklejania na wstęgach i kartonach

W KSIĘGARNI JÓZEFA PISZA  
w Tarnowie, ulica Katedralna liczbą 3.



**SILNE, PIĘKNE I TANIE**

**SĄ TKANINY FABRYKI PŁÓCIEN FIRMY**

**JÓZEF KRAUS**

**Nachod K. 3 Czechy**

**(43-letnia renoma zapewnia o dobroci)**

Za darmo otrzymuje każdy wzory wszelkiego rodzaju płócien, zarówno do użytku domowego, jak i na wyprawy ślubne.

Jako kupno okazyjne po znacznie niżonych cenach wysyła: 40 m. rozmaitych resztek płótna białego, zefiru, oxfordu, wspanów (każda reszotka ma najmniej 3 m.) o trwałej barwie, w dobrym gatunku za 15 K., albo specjalnie dobre za 20 K.

**PRZEŚCIERADŁA BEZ SZWU**

**z prima nici lnianej utkane, trwałe, piękne i silne:**

**piękne** 6 sztuk I-a  $\frac{150}{200}$  cm. wielkie za 13 K. 20 h.

**silne** 6 sztuk I-a I-a  $\frac{150}{225}$  cm. wielkie za 16 K. 20 h.

**Rumburskie płótna bardzo trwałe na bieliznę, białe:**  
sztuka o 23 m. długości a 86 cm. szerokości 13— K.

**WYSYŁKA ZA ZALICZKĄ.**

**RZECZY NIEPODOBAJĄCE SIĘ PRZYJMUJE NAPOWRÓT.**



# W swoim własnym interesie

poleca się

## Wódkę francuską-Diana

we wszystkich niżej przytoczonych wypadkach spróbować,  
ażby się przekonać, że jest ona

**najznakomitszym środkiem domowym**

wybornie się przechowuje i dlatego

**nie powinno jej braknąć w żadnym domu.**

Wskutek nadzwyczaj gorliwych długoletnich starań szczyci się

### Wódka francuska-Diana

tak szczęśliwie dobranymi częściami składowymi, że we  
wszystkich przypadkach, w których pożądanem jest

**ożywienie obiegu krwi,**

**pobudzenie działania nerwów,**

**zahartowanie skóry przeciw zaziębieniu,**

wywiera znakomity skutek. Niemniej dodatni wpływ wywiera  
w zastosowaniu jako **woda do włosów** i dla **ozdoby cery,**  
jakoteż jako płukanka do **ust i zębów.**

Użycie jej przy **masażu**

podnosi niezmiernie jego działanie.

Głównym składnikiem **wódki francuskiej-Diana** jest najdelikatniejszy podwójny destylat wina, zaś najważniejszą domieszką

**Mentol.**



Lekarze nasi polecają **Mentol** przy każdej sposobności, toteż i Szan. Publiczność umie jego własności dezynfekcyjne, a zarazem orzeźwiająjące działanie, jakoteż jego wartość sanitarną ocenić.

Mieszanina jest w takim stosunku dokonana, że każdemu ze składników zapewniona jest pełna działalność, tak, że zdanie, iż

## **francuska wódka-Diana**

**jest najlepszym, najpewniejszym i niezbędnym środkiem domowym**

jest zupełnie uzasadnione. Dlatego żądać trzeba przy zakupnie

## **wódki francuskiej-Diana**

odrzucając każdą inną wódkę francuską, która niema na flaszcze wyciśniętego słowa **Diana** i podanej tu zarejestrowanej marki ochronnej



na korku i plombie.

**Wódkę francuską-Diana** kupić można we wszystkich aptekach, drogueryach, składach perfumeryi i t. p.

Zamówienia wprost adresować należy:

## **Produkcya wódki francuskiej-Diana**

Stowarzyszenie z ogr. poręką, Wiedeń I Rockhgasse 6 k.

Cena flaszki oryginalnej . . . . .	<b>K. —'50</b>
Wielkość flaszki II., zawierającej prawie trzy razy tyle co flaszka oryg. . . . .	<b>„ 1'20</b>
Wielkość flaszki III., zawierającej prawie ośm razy tyle co flaszka oryginalna . . . . .	<b>„ 2'40</b>



A P T E K A R Z A

# A. Thierry'ego Balsam

JEDYNIENIE PRAWDZIWIY, z zieloną zakonnicą jako marką ochronną.

Prawnie zastrzeżone!

Każde fałszerstwo, naśladownictwo i sprzedaż innych balsamów z podobną marką, będzie sądownie poszukiwane i podlega surowej karze.

Balsam ten służy do zewnętrznego i wewnętrznego użycia. Jest on: 1. Niedostępny w skuteczności środkiem leczniczym w wszelkich chorobach płuc i piersi, łagodzi katar i zmniejsza odpluwanie, ogranicza bolesny kaszel i leczy nawet zadawnione cierpienia tego rodzaju. 2. Działa doskonale przy zapaleniach gardła, chrypcy i innych cierpieniach szyi. 3. Usuwa gruntownie każdą gorączkę. 4. Leczy w sposób zadziwiający wszelkie choroby wątroby, żołądka i kiszki, szczególnie kurcze żołądka, kolki i darcie w ciele. 5. Usuwa ból i leczy krwawnicę i hemoroidy. 6. Działa łagodnie odprowadzająco i czyści krew, oczyszcza również nerki, usuwa hypochondryę i melancholię, oraz wzmacnia apetyt i trawienie. 7. Służy znakomicie w bólach zębów, przy zębach spróchniałych, gniciu ust, tudzież wszelkich cierpieniach zębów i ust, dalej usuwa odbijanie, jakoteż cuchnienie z ust i żołądka. 8. Jest dobrym środkiem na robaki, tasiemca i w epilepsyi, czyli padaczce. 9. Służy zewnętrznie jako środek cudowny na wszelkie rany,



świeże i stare, blizny, czerwonkę, opryszczenie, fistułę, brodawki, oparzeliny, odmrożenia, świerzb, parchy i wyrzuty, spryskane, szorstkie ręce, usuwa ból głowy, szum, darcie, gościec, ból uszu, etc., o czem szczegółowy przepis jasno poucza. 10. Jest w ogóle środkiem niewątpliwej skuteczności w używaniu wewnętrznym i zewnętrznym, rzetelnym, tanim i całkiem nieszkodliwym, którego nie powinno braknąć w żadnej rodzinie, szczególnie jako środka pierwszej pomocy w influency, cholerze i innych epidemiach. Jedna jedyna próba więcej nauczy i przekona, niżeli niniejsze ogłoszenie. Prawdziwym i niesfałszowanym jest ten balsam tylko wtenczas, kiedy każda flaszeczka zaopatrzona jest powyższą zieloną marką ochronną i przepisem użycia z taką samą marką ochronną. Należy przeto zawsze baczną zwracać uwagę na powyższą zieloną markę ochronną. — Proszę adresować: Do apteki pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada obok Rohitsch. 12 małych flaszeczek lub 6 dużych podwójnych, albo jedna wielka do podróży kosztuje 5 K. Mniej, niż 12 małych lub 6 dużych flaszek nie wysyła się. Wysyłka tylko za pobraniem lub przestaniem z góry należytości.

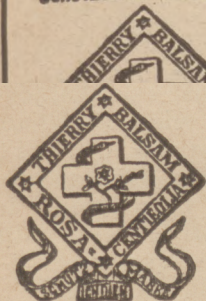


# Siła i działanie prawdziwej centyfoliowej maści ciągnącej

(przedtem nazwana **cudowną maścią**).

Maścią tą zostało całkowicie wyleczone od lat 14 istniejące, uważane za nieuleczalne próchnienie kości, świeżo zaś nawet 22-letnie ciężkie cierpienie natury.

SCHUTZENGE-APOTHEKE



A. THIERRY in Pregrada

Zapobiega zatruciu krwi i usuwa je. Czyni prawie zawsze zbyteczną wszelką bolesną operację, a nawet amputację. Prawdziwa centyfoliowa maść ciągnąca ma zastosowanie: przy osłabieniu piersi u położnic, zbyteczną wszelką bolesną operację, a nawet amputację. Prawdziwa centyfoliowa maść ciągnąca ma za- go stosowanie: przy osłabieniu piersi u położnic, utrudnieniach w odpływie pokarmu, w stwar- trzy dniem piersi, w czerwonce, przy wszelkiego- zię rodzaju zranieniach zadawnionych, przy odpa- zonych nogach lub stopach, przy ranach, przynia ropieniu, obrzmieniu stóp, nawet przy nekrozierni kości, przy ranach tłuczonych, kłutych, postrza- wo- łowych, ciętych i oparzelinach, do wyciąganiaci,

wszelkich ciał obcych, jak szkła, drzazg, piasku, śrutu, cierni- rdzaju ranach zaognionych, przy odmrożeniu członków, odłężeniu się u chorych, przy ocieklinach na szyi, wrzodach krwawiących, przy sączeniu się z uszu i ranach u dzieci etc.

Mniej, niż dwie puszkę nie wysyła się. Wysyłka tylko za po- braniem lub przesłaniem z góry należytości. 2 słoiki kosztują 3 kor. 60 hal.

Jedynę źródło nabycia: Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry'- ego w Pregrada koło Rohitsch.

## Pain Expeller **tylko do zewnętrznego użycia.**

Zdumiewająco działające wcieranie przy gośćcu, rwaniu w człon- kach, ostrym i stawowym reumatyzmie, bólu w plecach i krzy- żach, postrzałach, paraliżach, przemrożeniu, wywichnięciu, pu- chnięciu członków i zapaleniu, również jako zewnętrzny środek wzmacniający po wszystkich znużeniach i zapobiegający przed powyższymi dolegliwościami.

Mniej niż 2 flaszki nie wysyła się i kosztują za zaliczką 3 kor. 60 hal.



# PRAWDZIWA ANGIELSKA POMADA OCHRONNA NA SKÓRĘ



nie zawiera żadnych szkodliwych lub zakaźnych substancyj, działa szybko i skutecznie na wszelkie choroby skórne.

Usuwa cudownie wszelkie nieczystości skóry na twarzy i ciele, jak piegi, plamy wątrobiane, wągry i t. d., zmarszczki i chropowatość



skóry, wydelikaca i wygładza czerwone i szorstkie ręce i dłuższy czas używana nadaje twarzy młodzieńczą świeżość i delikatność, a w ogóle skórze na ciele różowy kolor. Co wieczora przed udaniem się na spoczynek należy lekko posmarować twarz i te części ciała, które się chce odświeżyć i zachować delikatnymi, włożyć rękawiczki i zostawić przez noc skórę na działanie tej pomady. Rano obmyć się świeżą, zimną wodą i dobrem, naturalnym mydłem (najlepiej mojem mydłem boraksowem). —

Każdy słoik musi mieć na pokrywce wyciśniętą firmę:

„Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch“.

Jeden słoik prawdziwej angielskiej pomady ochronnej na skórę i mydło boraksowe kosztuje 4 korony.

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch.

---

## PASTYLKI HEMATYNOWE

Są najskuteczniejszym środkiem przeciw blednicy, niedokrewności i wynikającym stąd cierpieniom. Również dobry środek na wytwarzanie krwi i odżywiający. Przy wszelkich objawach rozpoczynającej się niedokrewności i blednicy, które poznać po szybkim zmęczeniu i słabości mięśni, biciu serca i trudności oddechania, złem trawieniu, kurczach żołądkowych, zawrocie i bólu głowy i t. p., należy zaraz zapobiedz wzmagananiu się tej choroby i z całym zaufaniem sprowadzić **Pastyłki hematynowe**, które są jedynym skutecznym i na pewno działającym środkiem przeciw blednicy i niedokrewności.

### **Pastyłki hematynowe**

sporządza się na każde zamówienie w aptece pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch.

Pudełko kosztuje franko 4 korony. Każde pudełko musi być własnoręcznym podpisem wydawcy zaopatrzone.



# ZAGÓRZAŃSKI SYROP NA PIERSI.

Bardzo przyjemne lekarstwo, zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci każdego wieku, przeciw kaszlowi i kokluszowi, katarowi piersiowemu i płucnemu zaflegmieniu, na ból piersi itd. Uspokaja i łagodzi ból i działa skutecznie we wszystkich, nawet zardawnionych cierpieniach piersi i płuc. Cena flaszki **3 kor. 30 hal.**

Każda flaszka musi być zaopatrzona kapsłą metalową.

**Sprowadzić można z apteki pod Aniołem Stróżem Adolfa Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch.**

---

## Prawdziwe angielskie pigułki z Kaskarysagradą czyszczące krew.

Rulon z 6 pudełkami kosztuje franko **4 korony**. Mniej jak jeden rulon nie wysyła się. Zaleca się osobliwie, jako środek ułatwiający wypróżnienie, bez szkodliwych następstw.

Proszę adresować: **Apteka pod Aniołem Stróżem, Adolfa Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch.**

---

## DIGESTIV

**prawdziwy angielski uniwersalny proszek do potraw i na trawienie**

**Aptekarza A. Thierry'ego, w Pregrada koło Rohitsch.**

Nieprześcigniony i niedościgniony, jako środek domowy na wzmocnienie żołądka, pobudzający apetyt, podniecający trawienie, odżywiający i wzmacniający ciało, wszelkie zaburzenia w trawieniu usuwający z łatwością, po spożyciu zbyt wielkiej ilości potraw, lub nazbyt ciężkich, tłustych, wzdymających dań i zbyt wielkiej ilości napojów. — Działa również czyszcząco na krew i zapobiega powstaniu i postępowi przeważnej części chorób organów trawienia. — Zażywa się ten proszek po jednej lub dwie małe łyżeczki od kawy co kwadrans po każdym posiłku w szklance wody, lub lepiej dobrego wina stołowego i popija się to jeszcze połową szklanki wody lub wina. — 1 pudełko kosztuje **3 korony**.

Proszę adresować: **Apteka pod Aniołem Stróżem, Adolfa Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch.**



## Prawdziwa angielska pomada na porost włosów Tannochinin

Przeszkadza wypadaniu włosów, ewentualnie siwieniu ich, jest nieszkodliwą i przewyższa inne podobne pomady. — Słoik kosztuje 4 korony.

---

---

## PROSZEK NA HEMOROIDY

pewna pomoc, leczy i usuwa hemoroidy (krwawnice, krwotoki odbytnicy, guzy). Tylko do zewnętrznego użycia, bez przeszkód w zawodowej pracy. Bliższe szczegóły w przepisie użycia. Każde pudełko musi być zaopatrzone moim podpisem.

1 pudełko kosztuje franko i bez żadnych dalszych opłat **8 koron**. — Zamówienie, ewent. przekaz pieniężny, proszę adresować: **A. Thierry, apteka pod Aniołem Stróżem, Pregrada koło Rohitsch.**

---

---

Aptekarza THIERRY'EGO

## Balsam i maść Centyfoliowa

Są tak dalece uznanym i rozpowszechnionym najlepszym środkiem domowym, że dalszych poleceń nie potrzeba.



Marka ochronna:  
„Kotwica“

Richtera

Marka ochronna:  
„Kotwica“

# Liniment. Capsici comp.

zastąpienie „Kotwicznego Pain-Expelleru“.

Ten wielorako doświadczony środek domowy używany bywa z jak najlepszym skutkiem jako **odciążające i zapobiegające**, a mianowicie jako **bóle uśmierzające** nacieranie. Środek ten zaleca się szczególnie tym osobom, które dużo przebywają na wolnym powietrzu, wystawione są na częstą jego zmianę, a przeto łatwo i na **zaziębienie**, a więc **ekonomom, leśniczym, myśliwym, rolnikom, rybakom, górnikom, turystom, podróżnym i t. d.**

Wielką zaletą Liniment. Capsici comp. z „Kotwicą“ (zastąpienie „Kotwicznego Pain-Expelleru“) jest jego niska cena: 70 hal., K. 1'40 i 2 — za butelkę; luźno nie sprzedaje się Richtera kotwiczny Liniment; jest więc dla wszystkich osób łatwo dostępnym, to też nikt nie powinien zaniedbać, przy **zaziębieniach** i t. d. zrobić z nim próbę.

Ktoby Richtera oryginalnego preparatu z urzędowo zarejestrowaną ochronną marką „Kotwicą“ nie mógł dostać na miejscu, ten niech się uda wprost do

**Dr. Richtera apteki pod „Złotym Lwem“ w Pradze,**  
ulica Elżbiety Nr. 5 nowy. — Wysyłka codzienna.



**Sławne na cały świat Richtera kotwiczne skrzynki budowlane**  
i ich skrzynki dopełniające są od lat trzydziestu nie tylko **najmilszą dla dzieci zabawką**, ale wskutek ich wielkiej trwałości i **najtańszą zabawką**. *Prawdziwe tylko z „Kotwicą“*. Ceny od K. 1'50 do K. 5 — i wyżej. Ilustrowany cennik wysyłają bezpłatnie

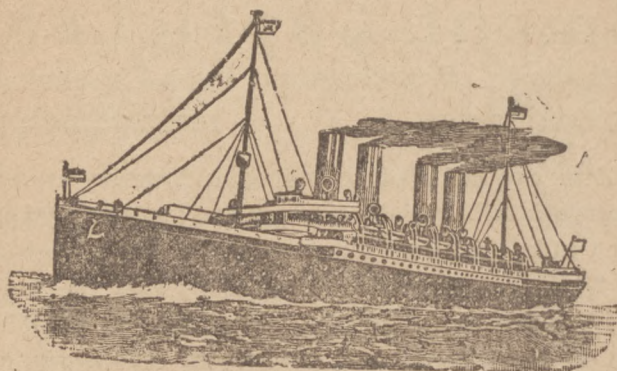


**F. Ad. Richter, Cie.,**

Wiedeń,  
król. nadworni i szambelańscy dostawcy,  
I. Oppergasse Nr. 16.







POLSKO-CZESKA FIRMA  
**KARESZ i STOCKI**

BREMEN, Bahnhofstrasse 29

przeprawia pasażerów

**DO AMERYKI**

i do wszystkich innych zamorskich krajów **po bardzo niskich cenach** bezpiecznymi, znakomicie urządzonymi okrętami wprost bez przesiadania się.

**Doskonały, zdrowy wikt. Rzetelna, uprzejma usługa.** Podróż oceanem tylko 5 i pół dnia, cesarskimi, pospiesznymi okrętami: „Kaiser Wilhelm II”, „Kaiser Wilhelm der Grosse”, „Kronprinz Wilhelm”, „Kronprinzessin Cecilie”.

Korespondencya we wszystkich językach. Wszelkie zapytania załatwia odwrotnie i bezpłatnie, a po otrzymaniu 20 koron zadatku wyła kartę okrętową i dokładne pouczenie do podróży

**KARESZ i STOCKI, Bremen, Bahnhofstrasse 29.**

Ktoby chciał pośredniczyć, niechaj się zgłosi listownie.



# F. Missler Bremen



Przeprawa pasażerów tylko parostatkami  
koncesyonowanego w Austryi Towarzystwa  
**NORDDEUTSCHER LLOYD**  
z Bremen do Ameryki, Kanady  
i wszystkich części świata.

**F. MISSLER, Bremen, Bahnhofstr. 30.**

☞ Bliższych wyjaśnień udziela się bezpłatnie. ☜



PRZEZ WYSOKIE C. K. NAMIESTNICTWO KONCESYONOWANE

# Biuro podróży

Zofii Biesiadeckiej OŚWIĘCIM (DWORZEC)



sprzedaje bilety okrętowe do Ameryki i Kanady I., II. i III. klasą dla parostatków pospiesznych, oraz wszelkie bilety kolejowe amerykańskie i kanadyjskie. ☼ Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych. Prospekta darmo i opłatnie.